Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Szkoła Doktorska
Wydział Prawa Kanonicznego
Instytut Prawa Kanonicznego

mgr lic. Justyna Sawicka
nr albumu: 4088
dziedzina: nauki społeczne
dyscyplina: prawo kanoniczne

Rozprawa doktorska

Duchowny jako sprawca przestępstw związanych ze sprawowaniem sakramentów w obowiązującym prawie karnym Kościoła łacińskiego

Promotor
ks. dr hab. Dariusz Borek, prof. ucz.

Warszawa 2026

Spis treści

Wykaz skrótów 5

Wprowadzenie 6

Rozdział I - Duchowny Kościoła katolickiego w prawodawstwie kościelnym 15

1. Wstęp 15

2. Duchowni *(clerici)* jako jeden ze stanów życia w Kościele katolickim 16

3. Rozumienie pojęcia „duchowny" w przepisach Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku 36

4. Duchowny jako szafarz sakramentów świętych 49

Rozdział II - Przestępstwa dokonywane przez duchownych związane ze sprawowaniem sakramentów w Kościele katolickim 52

1. Przestępstwa przeciwko sakramentowi chrztu 52
1.1. Udzielenie chrztu bez odpowiedniego zezwolenia 52
1.2 Usiłowanie udzielenia sakramentu chrztu bez dochowania właściwej materii i/lub formy 55
1.3 Symulacja sakramentu chrztu 58
1.4 Udzielenie z rozmysłem sakramentu chrztu tym, którym zakazane jest jego przyjęcie 60
1.5 Oddanie do chrztu i na wychowanie w wierze niekatolickiej dziecka 62

2. Przestępstwa przeciwko sakramentowi bierzmowania 64
2.1. Usiłowanie udzielenia sakramentu bierzmowania przez prezbitera nieposiadającego do tego uprawnienia lub przez diakona 64
2.2. Przekroczenie przez prezbitera zakresu upoważnienia do udzielenia sakramentu bierzmowania 67
2.3. Udzielenie przez biskupa sakramentu bierzmowania w innej diecezji bez zezwolenia biskupa miejsca 69
2.4. Symulacja sakramentu bierzmowania 71

3. Przestępstwa przeciwko sakramentowi Najświętszej Eucharystii 73
3.1. Usiłowanie sprawowania czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej 73
3.2. Symulacja czynności liturgicznej Eucharystii 77
3.3. Koncelebrowanie Ofiary Eucharystycznej z szafarzami wspólnot kościelnych, które nie posiadają sukcesji apostolskiej oraz nie uznają sakramentalności święceń prezbiteratu i biskupich 80
3.4. Porzucenie albo w celu świętokradczym zabranie lub przetrzymanie postaci konsekrowanych 83
3.5. Konsekracja w celu świętokradczym jednej postaci lub obydwu w czasie Eucharystycznej celebracji lub poza nią 87

4. Przestępstwa przeciwko świętości sakramentu pokuty 90
4.1. Rozgrzeszenie wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu 90
4.2. Usiłowanie rozgrzeszenia sakramentalnego lub zakazane słuchanie spowiedzi 94
4.3. Symulowanie rozgrzeszenia sakramentalnego 99
4.4. Nakłanianie podczas spowiedzi lub z okazji spowiedzi lub pod jej pozorem penitenta do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu 101
4.5. Naruszenie tajemnicy sakramentalnej 105
4.6. Rejestrowanie za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego albo ujawnianie złośliwie tego, co spowiednik lub penitent wypowiadają w sakramentalnej spowiedzi prawdziwiej lub fikcyjnej 108

5. Przestępstwa przeciwko sakramentowi namaszczenia chorych 111
5.1 Usiłowanie udzielenia sakramentu namaszczenia chorych przez diakona 111
5.2 Symulacja udzielenia sakramentu namaszczenia chorych 113

6. Przestępstwa przeciwko sakramentowi święceń 115

6.1. Usiłowanie udzielenia święceń kobiecie ... 115
6.2. Konsekrowanie na biskupa bez zlecenia papieskiego ... 129
6.3. Przyjęcie święceń biskupich bez zlecenia papieskiego ... 138
6.4. Wyświęcenie obcego podwładnego bez dymisoriów ... 140
6.5. Przyjęcie sakramentu święceń bez dymisoriów ... 144
6.6. Przystąpienie do sakramentu święceń przez duchownego związanego cenzurą lub nieprawidłowością ... 146
6.7. Symulacja sakramentu święceń ... 153
6.8. Udzielenie sakramentu święceń temu, któremu zakazane jest jego przyjęcie ... 155

7. Przestępstwa przeciwko sakramentowi małżeństwa ... 157
7.1. Usiłowanie zawarcia małżeństwa przez duchownego ... 157

Rozdział III – Konsekwencje popełnienia poszczególnych przestępstw przez duchownych przy sprawowaniu sakramentów wynikające dla duchownego, dla wiernego oraz dla wspólnoty Kościoła katolickiego ... 159

1. Konsekwencje przestępstw przeciwko sakramentowi chrztu ... 159
1.1. Udzielenie chrztu bez odpowiedniego zezwolenia na cudzym terytorium ... 159
1.2. Usiłowanie udzielenia sakramentu chrztu bez dochowania właściwej materii i/lub formy 161
1.3. Symulacja sakramentu chrztu ... 163
1.4. Udzielenie z rozmysłem sakramentu chrztu tym, którym zakazane jest jego przyjmowanie 164
1.5. Oddanie do chrztu i na wychowanie w wierze niekatolickiej dziecka ... 165

2. Konsekwencje przestępstw przeciwko sakramentowi bierzmowania ... 166
2.1. Usiłowanie udzielenia sakramentu bierzmowania przez prezbitera nieposiadającego do tego uprawnienia lub przez diakona ... 166
2.2. Przekroczenie przez prezbitera zakresu upoważnienia do udzielenia sakramentu bierzmowania ... 168
2.3. Udzielenie przez biskupa sakramentu bierzmowania w innej diecezji bez zezwolenia biskupa miejsca ... 169
2.4. Symulacja sakramentu bierzmowania ... 170

3. Konsekwencje przestępstw przeciwko sakramentowi Najświętszej Eucharystii .. 172
3.1. Usiłowanie dokonania czynności liturgicznej Ofiary Eucharystycznej ... 172
3.2. Symulacja czynności liturgicznej Eucharystii ... 174
3.3. Koncelebrowanie Ofiary Eucharystycznej z szafarzami wspólnot kościelnych, które nie posiadają sukcesji apostolskiej oraz nie uznają sakramentalności święceń prezbiteratu i biskupich 175
3.4. Porzucenie albo w celu świętokradczym zabranie lub przetrzymanie postaci konsekrowanych ... 176
3.5. Konsekracja w celu świętokradczym jednej postaci lub obydwu w czasie Eucharystycznej celebracji lub poza nią ... 178

4. Konsekwencje przestępstw przeciwko świętości sakramentu pokuty ... 179
4.1. Rozgrzeszenie wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu ... 179
4.2. Usiłowanie rozgrzeszenia sakramentalnego lub zakazane słuchanie spowiedzi ... 180
4.3. Symulowanie rozgrzeszenia sakramentalnego ... 181
4.4. Nakłanianie podczas spowiedzi lub z okazji spowiedzi lub pod jej pozorem penitenta do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu ... 183
4.5. Naruszenie tajemnicy sakramentalnej ... 185
4.6. Rejestrowanie za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego albo ujawnianie złośliwie tego, co spowiednik lub penitent wypowiadają w sakramentalnej spowiedzi prawdziwiej lub fikcyjnej ... 187

5. Konsekwencje przestępstw przeciwko sakramentowi namaszczenia chorych ... 189
5.1. Usiłowanie udzielenia sakramentu namaszczenia chorych przez diakona ... 189
5.2. Symulacja udzielenia sakramentu namaszczenia chorych ... 190

6. Konsekwencje przestępstw przeciwko sakramentowi święceń 191
6.1. Usiłowanie udzielenia święceń kobiecie 191
6.2. Konsekrowanie na biskupa bez zlecenia papieskiego 194
6.3. Przyjęcie święceń biskupich bez zlecenia papieskiego 198
6.4. Wyświęcenie obcego podwładnego bez dymisoriów 201
6.5. Przyjęcie sakramentu święceń bez dymisoriów 203
6.6. Przystąpienie do sakramentu święceń przez duchownego związanego cenzurą lub nieprawidłowością 205
6.7. Symulacja sakramentu święceń 207
6.8. Udzielenie sakramentu święceń temu, któremu zakazane jest jego przyjęcie 208

7. Przestępstwa przeciwko sakramentowi małżeństwa 209
7.1. Usiłowanie zawarcia małżeństwa przez duchownego 209

Podsumowanie 212

Bibliografia 218

Streszczenie……..231

Summary……...…234

Wykaz skrótów

KPK/1917 – *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV]auctoritate promulgatus,* praefatione, fontium annotatione et indice analytico-alphabetico ab emo Petro Gasparri aucus, Romae 1917.

KPK/1983 – *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25.01.1983, AAS 75(1983), pars II, s. 1-317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 2008.

LG - Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* wydana dnia 21 listopada 1964 roku, AAS 57(1965), s. 5-67.

normy *de delictis reservatis/*2010 – Congregatio pro Doctrina Fidei, Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necnon de gravioribus delictis (21.05.2010), AAS 102(2010), s. 419-434.

normy *de delictis reservatis*/2021 - *Congregatio pro Doctrina Fidei, Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necon de gravioribus delictis*, 11.10.2021, tekst polski: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20211011_norme-delittiriservati-cfaith_pl.html (dostęp: 03.02.2024).

normy *de gravioribus delictis*/2001 – Joannes Paulus II, Litterae apostolicae motu proprio datae quibus Normae de graviribus delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis promulgantur, Sacramentorum sanctitatis tutela, 30 aprilis 2001, AAS 93(2001), s. 737-739. Congregatio pro Doctrina Fidei, Epistula e Congregatione pro Doctrina Fidei missa ad totius Catholicae Ecclesiae Episcopos aliosquae Ordinarios et Hierarchos interesse habentes: de delictis gravioribus eidem Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis, 18 maii 2001, AAS 93(2001), s. 785-788.

PGD - Konstytucja Apostolska *Pascite Gregem Dei* wydana dnia 23 maja 2021roku, https://www.vatican.va/content/francesco/it/apost_constitutions/documents/papa-francesco_costituzione-ap_20210523_pascite-gregem-dei.html [dostęp: 9 lutego 2024].

Znowelizowany KPK/1983 – *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25.01.1983, zaktualizowany przekład na język polski, przyjęty przez Konferencję Episkopatu Polski podczas 391. Zebrania Plenarnego uchwałą nr 19/391/2022 z dnia 14 marca 2022 roku, dostęp internetowy: https://drive.google.com/file/d/18v9Ls7kDZZj9RAjqUZZ3MaAVKYtL6CzT/view [dostęp: 27 lutego 2024].

Wprowadzenie

Prawo kanoniczne jest szczególnym systemem jurydycznym, którego specyfika wynika przede wszystkim z faktu, że łączy ono funkcje porządku prawnego z misją teologiczną i duszpasterską. W sposób szczególny zostało to wyrażone w kan. 1752 KPK/1983, w którym stwierdza się, że najwyższym prawem w Kościele jest zbawienie dusz. Normy prawa kanonicznego regulują funkcjonowanie wspólnoty Kościoła na różnych płaszczyznach, m. in. w kwestii sprawowania sakramentów. Wyjątkową rolę w tym zakresie odgrywają duchowni jako szafarze sakramentów. Właściwa wykładania i zastosowanie prawa kanonicznego wymagają uwzględnienia zarówno ich wymiaru jurydycznego, jak i teologicznego, co w praktyce pozwoli na zapewnienie właściwej ochrony świętości sakramentów.

Przedmiotem niniejszej rozprawy jest problematyka odpowiedzialności karnej duchownych za przestępstwa związane ze sprawowaniem sakramentów w Kościele łacińskim. Zagadnienie to ma szczególne znaczenie z uwagi na miejsce sakramentów w życiu Kościoła oraz rolę, jaką w ich sprawowaniu pełnią osoby duchowne. Sakramenty stanowią bowiem jeden z podstawowych elementów życia wspólnoty Kościoła, a ich sprawowanie zostało objęte szczegółową regulacją prawa kanonicznego. Osoby duchowne, w zależności od przyjętego stopnia sakramentu święceń oraz posiadanych kompetencji, wykonują w tym zakresie określone zadania, których prawidłowe wykonywanie ma znaczenie zarówno dla samych wiernych, jak i dla całej wspólnoty Kościoła. O aktualności badanej problematyki świadczą przepisy oraz ich nowelizacje, jakie na przestrzeni ostatnich dekad zostały wprowadzone przez ustawodawcę kościelnego. Papież Jan Paweł II wydając w 2001 roku przepisy dotyczące najcięższych przestępstw zastrzeżonych dla ówczesnej Kongregacji Nauki Wiary zatytułował je w sposób następujący: *Sacramentorum sanctitatis tutela.* Celem, który przyświecał Ojcu Świętemu była zatem w pierwszej kolejności ochrona świętości sakramentów. Kolejne nowelizacje tej specjalnej ustawy, dokonane w 2010 r. i następnie w 2021 r. potwierdziły konieczność realizacji tego celu. W sposób szczególny aktualność badanej problematyki została uwidoczniona przez nowelizację Księgi VI KPK/1983 dokonanej przez papieża Franciszka w 2021 r. Dzięki tej interwencji w Części II Księgi VI KPK/1983 mamy aktualnie Tytuł III poświęcony przestępstwom przeciwko sakramentom. Wyżej

wymienione interwencje trzech różnych papieży dokonane na przestrzeni ostatnich dekad świadczą o tym, że Kościół w stosunkowo krótkim czasie musiał dostosować swoje przepisy tak, aby w jak najpełniejszym wymiarze zapewnić ochronę świętości sakramentów. Działania podejmowane przez Kościół w tym zakresie świadczą także o tym, że wciąż popełniane są różnego rodzaju naruszenia i przestępstwa przeciw sakramentom. Warto zauważyć, że zarówno w normach odnoszących się do najcięższych przestępstw przeciwko sakramentom jak i w KPK/1983 prawodawca kościelny nie wprowadził systematyki katechizmowej w przedmiocie przestępstw, które można popełnić przeciwko poszczególnym sakramentom. Taka dynamika zmian wprowadzonych w zakresie prawnej ochrony świętości sakramentów inspiruje do zadania sobie pytania odnośnie do aktualności prawa karnego w zakresie ochrony świętości sakramentów, tzn. czy obowiązujące przepisy stanowią adekwatną odpowiedź na naruszenia popełniane przez duchownych w zakresie sprawowania sakramentów, z którymi spotykamy się we współczesnym świecie. Pytanie o aktualność przepisów prawa kanonicznego znajduje uzasadnienie także w tym, że obowiązujące prawo kanoniczne bezpośrednio chroni sakrament Eucharystii, pokuty i święceń; tylko w odniesieniu do tych sakramentów prawodawca skonstruował bezpośrednie normy penalizujące naruszenia przy ich sprawowaniu.

Mając na uwadze wyżej postawione pytanie, podstawowym celem rozprawy jest przedstawienie i analiza zasad odpowiedzialności karnej duchownych za przestępstwa związane ze sprawowaniem sakramentów w Kościele łacińskim. Realizacja tego celu wymagała odpowiedzi na szereg szczegółowych zagadnień dotyczących między innymi statusu duchownego, zakresu jego kompetencji sakramentalnych, charakteru poszczególnych naruszeń, możliwości ich kwalifikacji jako przestępstw kanonicznych, form stadialnych czynu zabronionego oraz konsekwencji przewidzianych przez prawodawcę kościelnego.

Ważnym elementem badań jest również ustalenie relacji pomiędzy normami określającymi sposób ważnego i godziwego sprawowania sakramentów a normami prawa karnego. Nie każde naruszenie norm dotyczących sprawowania sakramentu zostało bowiem przez prawodawcę wprost określone jako odrębne przestępstwo przeciwko sakramentom. W niektórych przypadkach konieczne było zatem rozważenie możliwości zastosowania innych przepisów prawa karnego, w szczególności przepisów dotyczących

bezprawnego wykonywania zadania kapłańskiego lub innej świętej posługi. Przykładem takiej sytuacji jest analiza zachowań związanych z niewłaściwym sprawowaniem sakramentu chrztu czy usiłowaniem udzielania sakramentu przez osobę, która nie posiada odpowiednich kompetencji.

Struktura rozprawy została podporządkowana przyjętemu celowi badawczemu. Celem tym jest możliwie pełne przedstawienie problematyki odpowiedzialności karnej duchownych za przestępstwa związane z udzielaniem sakramentów w Kościele łacińskim, z uwzględnieniem obowiązującego stanu prawnego, jego podstaw teologicznych, rozwoju regulacji oraz dorobku doktryny kanonistycznej.

Pierwszy rozdział poświęcono duchownemu Kościoła katolickiego w prawodawstwie kościelnym. Przedstawiono w nim między innymi znaczenie Soboru Watykańskiego II dla rozumienia wspólnoty Kościoła, pojęcie duchownego oraz relację pomiędzy stanem duchownym a sprawowaniem sakramentów. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu duchownego jako szafarza sakramentów świętych.

Drugi rozdział obejmuje analizę poszczególnych przestępstw związanych z udzielaniem i sprawowaniem sakramentów. W jego ramach omówiono poszczególne zachowania zabronione, ich znamiona, możliwy krąg sprawców oraz konsekwencje przewidziane przez prawodawcę kościelnego. Analiza została przeprowadzona z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych sakramentów oraz właściwych dla nich norm prawnych i teologicznych.

Trzeci rozdział został poświęcony konsekwencjom odpowiedzialności karnej duchownych. Analizie poddano przewidziane przez prawodawcę kościelnego sankcje oraz ich znaczenie dla sprawcy, a także szersze konsekwencje popełnienia przestępstwa dla wspólnoty Kościoła i osób, których naruszenie bezpośrednio dotyczy.

Właściwe określenie odpowiedzialności karnej duchownych wymaga w pierwszej kolejności ustalenia znaczenia pojęcia „duchowny” oraz jego zakresu w prawie kanonicznym. Nie jest bowiem bez znaczenia, czy prawodawca kościelny posługuje się pojęciem „duchowny”, czy też pojęciem „kapłan”. Z tego względu pierwszy rozdział rozprawy poświęcony został duchownemu Kościoła katolickiego w prawodawstwie kościelnym. Przedstawione zostały w nim zagadnienia odnoszące się do stanu duchownego, rozumienia pojęcia „duchowny”, a także osoby duchownej występującej

jako szafarz sakramentów świętych. Zagadnienia te stanowią niezbędny punkt wyjścia do dalszej analizy, ponieważ prawidłowe określenie podmiotu odpowiedzialności karnej wymaga uprzedniego ustalenia jego statusu w Kościele oraz zakresu posiadanych przez niego kompetencji.

Analiza statusu duchownego została osadzona w szerszym kontekście eklezjologicznym, ze szczególnym uwzględnieniem nauczania Soboru Watykańskiego II. Sobór ten dokonał istotnego pogłębienia refleksji nad naturą Kościoła oraz miejscem poszczególnych jego członków we wspólnocie Ludu Bożego. W tym kontekście szczególne znaczenie ma konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, która ukazuje Kościół jako wspólnotę wszystkich wiernych, powołanych do realizacji jego misji. Wspólnota ta obejmuje zarówno duchownych, jak i wiernych świeckich, których godność wynikająca z przynależności do Kościoła jest równa, przy jednoczesnym zróżnicowaniu funkcji i zadań pełnionych w jego ramach.

Uwzględnienie nauczania Soboru Watykańskiego II jest istotne także z punktu widzenia późniejszego prawodawstwa kościelnego. Przepisy Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r. należy bowiem odczytywać w kontekście eklezjologii soborowej. Nie stanowią one wyłącznie zbioru norm nakazujących określone zachowania lub zakazujących innych, lecz pozostają związane z określonym rozumieniem Kościoła, jego misji i sposobu funkcjonowania. W konsekwencji również normy prawa karnego kanonicznego dotyczące sakramentów powinny być analizowane z uwzględnieniem tego szerszego kontekstu.

Istotnym elementem posługi duchownych jest udział w uświęcającej misji Kościoła poprzez sprawowanie sakramentów. Sakramenty, mimo że posiadają przede wszystkim wymiar duchowy i wewnętrzny, są jednocześnie rzeczywistością zewnętrzną i społeczną. Z tego powodu stały się przedmiotem szczegółowej regulacji prawa kanonicznego, obejmującej między innymi dyscyplinę ich sprawowania, wymagania odnoszące się do ich ważności i godziwości, osoby uprawnione do ich udzielania oraz konsekwencje naruszenia określonych norm.

W niniejszej rozprawie szczególna uwaga została poświęcona tym zachowaniom, które mogą prowadzić do odpowiedzialności karnej duchownych w związku ze sprawowaniem sakramentów. Analizie poddane zostały regulacje odnoszące się do

poszczególnych sakramentów, z uwzględnieniem specyfiki każdego z nich oraz charakteru zachowania sprawcy. Przedmiotem badań są zatem między innymi naruszenia związane z chrztem, bierzmowaniem, Eucharystią, sakramentem pokuty, namaszczeniem chorych oraz sakramentem święceń, a także kwestie dotyczące usiłowania zawarcia małżeństwa przez duchownego.

Szczególnego znaczenia nabiera analiza przestępstw związanych z Eucharystią i sakramentem pokuty. W przypadku Eucharystii prawodawca kościelny ustanawia szczególną ochronę zarówno samego sakramentu, jak i konsekrowanych postaci. W przypadku sakramentu pokuty znaczenie ma natomiast między innymi ochrona tajemnicy spowiedzi oraz prawidłowości sprawowania sakramentalnej posługi pojednania. Problematyka ta wymaga uwzględnienia nie tylko literalnego brzmienia norm karnych, lecz także przepisów regulujących samo sprawowanie tych sakramentów.

Podobnie istotne znaczenie posiada analiza przestępstw związanych z sakramentem święceń. Szczególnego omówienia wymagają w tym zakresie między innymi kwestie usiłowania udzielenia święceń kobiecie, przyjęcia święceń przez kobietę, udzielenia święceń biskupich bez mandatu papieskiego, a także innych naruszeń związanych z udzielaniem tego sakramentu. Reforma Księgi VI Kodeksu prawa kanonicznego dokonana na podstawie konstytucji apostolskiej *Pascite gregem Dei* przyniosła w tym zakresie istotne zmiany w systematyce i treści przepisów karnych.

Analiza obowiązującego prawa wymaga zatem uwzględnienia aktualnego brzmienia Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r., znowelizowanego w szczególności w następstwie promulgowania konstytucji apostolskiej *Pascite gregem Dei*, a także innych właściwych norm dotyczących przestępstw zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. W rozprawie uwzględniono również dokumenty i akty prawne Stolicy Apostolskiej odnoszące się do ochrony sakramentów, a także dorobek doktryny kanonistycznej i teologicznej.

Specyfika przedmiotu niniejszej rozprawy wpłynęła na przyjęcie odpowiedniej metodologii badań. Kanonistyka stanowi bowiem dziedzinę, która posiada jednocześnie wymiar teologiczny i prawny. Z tego względu dla jej poznania przydatne są zarówno metody stosowane w naukach teologicznych, jak i metody właściwe naukom prawnym. Metody te nie pozostają względem siebie konkurencyjne, lecz mogą się wzajemnie

uzupełniać. Dobór konkretnego sposobu badania uzależniony jest natomiast od przedmiotu oraz celu prowadzonych badań.

W niniejszej rozprawie podstawowe znaczenie ma zatem metoda teologiczno-prawna**,** która odpowiada specyfice badanego zagadnienia. Jej zastosowanie polega na równoczesnym uwzględnieniu dwóch wzajemnie powiązanych perspektyw: prawnej oraz teologicznej. Perspektywa prawna pozwala ustalić treść obowiązujących norm, ich zakres, wzajemne relacje, sposób wykładni oraz konsekwencje ich naruszenia. Perspektywa teologiczna pozwala natomiast właściwie odczytać naturę sakramentów, znaczenie posługi duchownych oraz charakter dóbr, które prawodawca kościelny obejmuje ochroną.

Przyjęcie metody teologiczno-prawnej jest szczególnie uzasadnione w przypadku analizy odpowiedzialności karnej za przestępstwa związane z udzielaniem sakramentów. Sakramenty nie są bowiem wyłącznie czynnościami podlegającymi regulacji prawnej. Stanowią one podstawowe elementy życia Kościoła, zakorzenione w jego wierze, nauce i tradycji. Normy określające sposób ich sprawowania, osobę szafarza, wymagania dotyczące ważności i godziwości oraz konsekwencje ich naruszenia pozostają zatem w ścisłym związku z teologicznym rozumieniem sakramentów.

Metoda teologiczno-prawna pozwala tym samym na odczytywanie norm prawa kanonicznego z uwzględnieniem ich właściwego kontekstu eklezjalnego. Przy analizie przestępstwa przeciwko sakramentom konieczne jest bowiem ustalenie nie tylko tego, jakie zachowanie prawodawca kościelny uznał za niedopuszczalne i jakie przewidział za nie konsekwencje, lecz także tego, jakie dobro zostało objęte szczególną ochroną prawnokarną. W przypadku przestępstw związanych z sakramentami przedmiot ochrony pozostaje związany nie tylko z zachowaniem porządku prawnego, lecz również ze świętością sakramentów, dobrem wiernych oraz właściwym funkcjonowaniem wspólnoty Kościoła.

Zastosowanie tej metody widoczne jest szczególnie w analizie statusu duchownych oraz ich kompetencji do sprawowania poszczególnych sakramentów. Ustalenie, kto może być sprawcą konkretnego przestępstwa, wymaga bowiem zestawienia norm karnych z przepisami dotyczącymi sakramentu święceń, urzędu kościelnego, kompetencji poszczególnych stopni święceń oraz szafarstwa sakramentów.

Nie jest możliwe pełne określenie zakresu odpowiedzialności karnej duchownego bez uwzględnienia znaczenia jego posługi w Kościele. Dotyczy to również rozróżnienia pomiędzy pojęciami „duchowny" i „kapłan", które w zależności od treści konkretnej normy prowadzi do odmiennego określenia kręgu potencjalnych sprawców.

Perspektywa teologiczno-prawna ma również znaczenie dla interpretacji przepisów odnoszących się do poszczególnych sakramentów. Przy analizie chrztu konieczne jest uwzględnienie jego znaczenia jako bramy sakramentów oraz sakramentu włączającego człowieka do wspólnoty Kościoła. Dopiero następnie możliwe jest właściwe odniesienie tych założeń do konkretnych wymogów prawnych dotyczących jego ważnego i godziwego udzielania. Analogicznie, analiza naruszeń związanych z Eucharystią wymaga uwzględnienia zarówno norm dotyczących jej sprawowania, jak i jej szczególnego znaczenia w życiu Kościoła. W przypadku sakramentu pokuty znaczenie takie posiada między innymi ochrona tajemnicy spowiedzi, która ma jednocześnie wymiar teologiczny i prawny.

Przyjęta metoda znajduje uzasadnienie także w sposobie kształtowania współczesnego prawa kanonicznego. W rozprawie istotne miejsce zajmuje nauczanie Soboru Watykańskiego II, w szczególności konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, która stanowi ważny punkt odniesienia dla refleksji nad naturą Kościoła i miejscem duchownych w jego wspólnocie. W pracy uwzględniono następnie Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r., którego normy powinny być odczytywane z uwzględnieniem szerszego kontekstu eklezjologicznego. W konsekwencji analiza przepisów karnych dotyczących sakramentów nie została oderwana od teologicznych podstaw funkcjonowania Kościoła.

W ramach przyjętej metodologii wykorzystano również analizę i wykładnię obowiązujących przepisów prawa kanonicznego. Szczególne znaczenie miała analiza dogmatycznoprawna, pozwalająca na ustalenie treści norm oraz ich zastosowania do konkretnych stanów faktycznych. Wykorzystano również wykładnię systemową, poprzez zestawianie ze sobą przepisów dotyczących poszczególnych sakramentów, szafarzy oraz odpowiedzialności karnej, a także analizę historycznoprawną, tam gdzie dla prawidłowego zrozumienia obowiązującej regulacji konieczne było uwzględnienie wcześniejszego stanu prawnego i rozwoju przepisów. W odpowiednim zakresie

posłużono się również wykładnią teologiczną, pozwalającą na uwzględnienie nauczania Kościoła dotyczącego sakramentów i posługi duchownych.

Źródło podstawowe dla prowadzonych badań stanowi Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. w aktualnym, znowelizowanym brzmieniu. Szczególne znaczenie dla przedmiotu rozprawy posiadają przepisy Księgi IV dotyczące uświęcającego zadania Kościoła i sakramentów oraz przepisy Księgi VI dotyczące sankcji karnych w Kościele. Uwzględnione zostały także przepisy odnoszące się do duchownych, ich statusu oraz kompetencji do sprawowania poszczególnych czynności sakramentalnych.

Istotnym źródłem badań są również dokumenty Soboru Watykańskiego II, dokumenty papieskie, akty prawne Stolicy Apostolskiej oraz normy odnoszące się do przestępstw zastrzeżonych. W szczególności uwzględniono zmiany wprowadzone przez konstytucję apostolską *Pascite gregem Dei*, a także aktualne normy dotyczące *delicta reservata*. Wykorzystano ponadto dokumenty odnoszące się do sprawowania sakramentów, w tym dokumenty dotyczące liturgii i ochrony Eucharystii.

Uzupełnienie materiału źródłowego stanowi literatura kanonistyczna i teologiczna, obejmująca zarówno opracowania dotyczące ogólnego prawa karnego kanonicznego, jak i publikacje poświęcone poszczególnym sakramentom, statusowi duchownych oraz ochronie tajemnicy spowiedzi. Szczególne znaczenie dla przyjętej metodologii posiadają również opracowania dotyczące metodologii prawa kanonicznego, w tym prace Romana Sobańskiego, który wskazuje na potrzebę uwzględniania zarówno prawnego, jak i teologicznego wymiaru badań kanonistycznych.

Takie ujęcie metodologiczne pozwoliło na zachowanie właściwej dla przedmiotu rozprawy równowagi pomiędzy analizą jurydyczną a uwzględnieniem teologicznego znaczenia sakramentów i posługi duchownych. Metoda teologiczno-prawna nie stanowi przy tym alternatywy dla metod właściwych naukom prawnym, lecz pozwala właściwie osadzić analizę norm prawnych w rzeczywistości Kościoła, dla której normy te zostały ustanowione.

Przyjęta konstrukcja rozprawy ma na celu przeprowadzenie czytelnika od zagadnień ogólnych, związanych ze statusem duchownego i jego rolą w sprawowaniu sakramentów, poprzez analizę konkretnych przestępstw, aż do konsekwencji ich popełnienia. Takie uporządkowanie pozwala najpierw określić podmiot

odpowiedzialności, następnie przedmiot i charakter zachowań podlegających odpowiedzialności karnej, a w końcowej części przedstawić skutki prawne naruszenia norm prawa kanonicznego.

Podjęcie wskazanej problematyki jest uzasadnione zarówno znaczeniem sakramentów dla życia Kościoła, jak i koniecznością zapewnienia ich należytej ochrony prawnej. Prawo kanoniczne, ustanawiając normy dotyczące sprawowania sakramentów oraz przewidując odpowiedzialność za ich naruszenie, zmierza do ochrony dóbr istotnych dla wspólnoty Kościoła. Szczególna odpowiedzialność osób duchownych wynika natomiast z powierzonej im posługi oraz z zakresu kompetencji związanych z przyjętym sakramentem święceń.

Ostatecznie celem niniejszej rozprawy jest możliwie pełne przedstawienie problematyki odpowiedzialności karnej duchownych za przestępstwa związane z udzielaniem sakramentów w Kościele łacińskim, z uwzględnieniem obowiązującego stanu prawnego, jego podstaw teologicznych, rozwoju regulacji oraz dorobku doktryny kanonistycznej. Jest to ujęcie podmiotowe, z którego kompleksowym opracowaniem nie można spotkać się w literaturze. Przyjęcie perspektywy teologiczno-prawnej pozwala przy tym spojrzeć na analizowane zagadnienie zarówno przez pryzmat obowiązujących norm, jak i przez pryzmat rzeczywistości Kościoła i sakramentów, których ochronie normy te służą. Takie połączenie obu płaszczyzn stanowi podstawę przeprowadzonych w rozprawie badań i pozwala na przedstawienie odpowiedzialności karnej duchownych jako zagadnienia pozostającego na styku prawa kanonicznego, teologii oraz życia wspólnoty Kościoła.

Rozdział I - Duchowny Kościoła katolickiego w prawodawstwie kościelnym

1. Wstęp

W pierwszym rozdziale niniejszego opracowania zostaną poruszone zagadnienia odnoszące się do stanu duchownych, rozumienia pojęcia „duchowny" w przepisach prawa kanonicznego oraz do problematyki osoby duchownej występującej jako szafarz sakramentów świętych w Kościele katolickim.

Wskazane wyżej problemy mają niebagatelne znaczenie w perspektywie następnie opisywanych zagadnień przedmiotowej rozprawy. Na początku rozdziału konieczne jest przywołanie założeń Soboru Watykańskiego II i objaśnienie, czym jest *aggiornamento.* Jest to niezbędne ze względu na opisywanie w pierwszej części merytorycznej niniejszego rozdziału zagadnienia duchowieństwa jako stanu życia w Kościele katolickim a kwestia ta w perspektywie jurydycznej została znowelizowana przez powrót do korzeni chrześcijaństwa. Krótki rys historyczno-teologiczny jest, wobec tego, niezbędny, dlatego należy go zawrzeć. Ponadto, zwrócono uwagę na dwie posoborowe zasady, czyli zasadę fundamentalnej równości i zasadę funkcjonalnej różnorodności, które są bardzo istotne dla optyki postrzegania stanu duchownego w strukturze Kościoła katolickiego.

W treści pierwszego rozdziału zostaną również wyjaśnione kwestie terminologiczne co do pojęć, które będą dalej często używane. Ze względu na panujący powszechnie chaos terminologiczny przejawiający się częstokroć utożsamianiem znaczeniowym słów: „duchowny" i „kapłan", niewłaściwym używaniem pojęcia „szafarz" a także powielaniem błędnego określenia „sakrament kapłaństwa", takie uporządkowanie u początku niniejszej dysertacji staje się potrzebne a nawet konieczne dla spójności jej kompozycji. Kwestie terminologiczne w perspektywie jurydycznej są bardzo istotne i od poprawnego rozumienia oraz odczytywania poszczególnych określeń zależeć będzie możliwość przypisania określonemu podmiotowi odpowiedzialności karnej wynikającej z przepisów karnego prawa kanonicznego. Ponadto, ze względu na to, że w głównej części opracowania nacisk jest położony na przestępstwa związane ze sprawowaniem sakramentów, kwestią również istotną jest wyjaśnienie, czym jest sakrament.

Rozdział pierwszy opracowano na podstawie przepisów KPK/1983 oraz dotykających przedmiotowej tematyki wybranych dokumentów wydanych po obradach Soboru Watykańskiego II i opracowań do wymienionych wyżej dokumentów oraz zagadnień.

2. Duchowni *(clerici)* jako jeden ze stanów życia w Kościele katolickim

Wspólnota Kościoła, założona przez samego Chrystusa, w rzeczywistości ziemskiej, ujawnia się w swojej wewnętrznej strukturze. Najbardziej podstawowym podziałem tej wspólnoty, będącym również podziałem jurydycznym (z takim podziałem mamy do czynienia w przepisach prawa kanonicznego) jest podział wiernych na dwa stany, mianowicie na świeckich i duchownych[1]. Można zatem wywnioskować, że stanem życia w Kościele katolickim jest składająca się z osób wyróżniających się określonymi cechami część wspólnoty Kościoła katolickiego. Jak zostało już wyżej wskazane, wszyscy wierni we wspólnocie Kościoła są podzieleni na świeckich i duchownych. Podstawową i najważniejszą cechą rozróżniającą te dwa stany jest kwestia przyjęcia przez duchownych sakramentu święceń; ponadto, przedstawiciele każdego z dwóch wskazanych wyżej stanów prowadzą charakterystyczny dla własnego stanu tryb życia. Podział ów jest dychotomiczny, zatem każda osoba będąca wiernym przynależy do którejś (jednej) ze wskazanych grup. Przedmiotem niniejszego opracowania są zagadnienia karnoprawne dotyczące osób duchownych (przynależących do stanu duchowieństwa).

Duchowieństwo jako odrębny stan życia, na płaszczyźnie prawnej, zostało wyodrębnione wprost w treści przepisów KPK/1983. Uwydatnienie przez papieża Piusa XII w zapisach encykliki *Mystici Corporis*[2] z 1943 roku pojęcia „Ciało Mistyczne" stosowanego dla ukazania obrazu Kościoła katolickiego, nie zostało wówczas powszechnie przyjęte i wspólnota Kościoła pozostawała piramidą hierarchiczną, na której szczycie znajdował się stan duchowieństwa[3]. W praktyce doszło do rozwoju teologii potrydenkiej, w myśl której różnice pomiędzy Kościołem nauczającym a Kościołem słuchającym zostały uwydatnione tak mocno, że laikat stał się pewnego rodzaju

[1] A. Kakareko, *Stany życia w Kościele, w: Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyn, Łomża*, nr 22, 2004, s. 281.

[2] Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, AAS 35 (1943), s.193-248.

[3] A. Dzięgielewska, *Przynależność do Kościoła według Lumen gentium i Dominus Iesus,* Białystok 2013, s. 92.

pasywnym przedmiotem aktywnej działalności stanu hierarchicznego[4]. Ze względu na to, że wprowadzenie tego rodzaju koncepcji stanowi działanie zmierzające do uznania braku ogólnej równości członków wspólnoty Kościoła zależnie od ich przynależności do konkretnego stanu, nie będzie przesadą ocena takiego zjawiska jako negatywnego. Nie bez znaczenia pozostało jednak wydanie encykliki *Mystici Corporis* i wskazuje się, że niniejszy dokument zdecydowanie przyczynił się do utraty pozycji uprzywilejowanej przez koncepcję tzw. eklezjologii instytucjonalnej[5]. W treści encykliki *Mystici Corporis* papież Pius XII wskazał, że nie ma bardziej boskiego sposobu określenia prawdziwego Kościoła Chrystusowego, aniżeli określenia go jako „Ciało Mistyczne", ponieważ przy takim rozumieniu wspólnoty każdy członek Kościoła staje się „synem Bożym" dzięki łączności z Jezusem. Chrystus jest głową ciała, którego członkami zostaje cały lud Boży. Członkowie Kościoła są nie tylko ludem Bożym, ale w szczególny sposób synami Boga. W literaturze wskazuje się, że połączenie pojęć „Lud Boży" oraz „Ciało Mistyczne" dla określenia Kościoła znajduje coraz bardziej powszechne uznanie[6]. Podkreślić również należy, że określenie Kościoła jako Ludu Bożego zostało już odnotowane w encyklice *Mystici Corporis.* Potwierdzeniem coraz większego posłuchu w znaczeniu społecznym oraz naukowym dla budzącego się w XX w. współczesnego pojmowania wspólnoty Kościoła jest definicja Kościoła sformułowana przez prof. Michaeala Schmausa z Monachium, w myśl której Kościół jest Ludem Bożym Nowego Testamentu założonym przez Jezusa Chrystusa, zorganizowanym w sposób hierarchiczny, który służy celowi szerzenia Królestwa Bożego i zbawienia ludzi, który istnieje jako Mistyczne Ciało Chrystusa[7]. Przedstawienie pojmowania Kościoła w taki sposób stało się punktem wyjścia do teologicznych i kanonistycznych dyskusji naukowych a kolejno do podjęcia refleksji nad pojęciem wspólnoty Kościoła katolickiego w toku trwania Soboru Watykańskiego II. Treść przytoczonej powyżej definicji Kościoła wskazuje na jednoczesne egzystowanie obrazu Ciała Mistycznego oraz obrazu Ludu Bożego dla wyobrażenia sobie wspólnoty Kościoła. Z całą pewnością każdy z tych obrazów prowadzi

[4] U. Valeske, *Votum Ecclesiae*, Monachium 1962, s. 14.

[5] A. Kubiś, *Wprowadzenie do Lumen Gentium-Konstytucji dogmatyczniej o Kościele*, w: *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Kościele*, red. S. Grzybek, Kraków 1971, s. 12.

[6] J. J. Greehy, *Lud Boży*, w: *Kościół w obliczu reformy*, red. D. Flanagan, tł. T. Mieszkowski, Warszawa 1969, s. 26-27.

[7] M. Schmaus, *Katholische Dogmatik*, Muonachium 1958, s. 48.

do położenia akcentu na różne aspekty wspólnoty Kościoła[8]. Są jednak również poglądy, w myśl których przyrównywanie Kościoła katolickiego do Ciała Mistycznego jest koncepcją zbyt filozoficzną i statyczną[9] a co za tym idzie zdecydowanie lepiej dla praktycznego wymiaru rozumowania obrazu wspólnoty Kościoła posługiwać się pojęciem Ludu Bożego. Konkretna reorganizacja jurydyczna dotycząca omawianego zagadnienia została dokonana już po Soborze Watykańskim II, co nastąpiło jako konsekwencja przyjętych na wspomnianym Soborze założeń.

Wspominany Sobór to wydarzenie, podczas którego Kościół katolicki dążył do swojego samookreślenia[10]. Taka potrzeba wydawała się być wymuszona czasem i współczesnymi okolicznościami. Z teologicznego punktu widzenia, można powiedzieć o tym wydarzeniu, że Bóg traktuje ludzi w taki sposób, że dostosowuje się do mentalności, obyczajów czy języka okresu historycznego, w którym współcześni ludzie żyją[11]. Można zatem sam fakt powstania pierwszego, kompleksowego traktatu eklezjologicznego odczytywać w ten sposób, że powstał on właśnie w momencie, w którym okazywał się najbardziej społecznie potrzebny. Ojcowie Soboru Watykańskiego II mieli zatem za zadanie dostosowanie pod wpływem natchnienia prawodawstwa kościelnego do warunków czasowych i społecznym, w jakich przyszło im żyć i oczywiście mieli również za zadanie przy tym wziąć pod uwagę dobro wspólnoty Kościoła katolickiego w jak najszerszym ujęciu a przyświecał im metacel istnienia prawa kanonicznego, czyli zbawienie dusz.

Warto zauważyć, że w historii istnienia wspólnoty Kościoła katolickiego, długo, bo aż do końca XIII wieku oddzielnie teologii i oddzielnie prawu kanonicznemu nie były znane samodzielne traktaty o Kościele[12]. Prawdopodobne jest, że aż do wspomnianego czasu pojęcie Kościoła nie stanowiło zagadnienia jakkolwiek kontrowersyjnego dla samego Kościoła, stąd nie była zauważalna potrzeba stworzenia dokumentów zawierających definicje czy opisy odnoszące się do pojmowania Kościoła. Z tego względu, na pierwszy plan, w świadomości religijnej wiernych, zaczął wybijać się aspekt zewnętrzny, instytucjonalny oraz prawny. Siłą rzeczy zatem, nauką o Kościele zajmowali się wówczas kanoniści a taki stan faktyczny bywa w literaturze negatywnie oceniany;

[8] J. Kudasiewicz, *Lud Boży,* w: *Ateneum Kapłańskie*, t. 68, zeszyt 5-6, Włocławek 1965, s. 287.

[9] Tamże, s. 289.

[10] S. Swieżawski, *Dobro i tajemnica*, Warszawa 1995, s. 59.

[11] J. J. Greehy, dz. cyt., s. 17.

[12] A. Kubiś, dz. cyt., s. 8.

niekiedy pisze się nawet o wyrządzonej w ten sposób teologii szkodzie[13]. Wskazuje się, że w średniowiecznej rzeczywistości to właśnie realia kościelne wręcz przenikały wiarę i całokształt życia chrześcijan[14].

Nie można jednak zapominać, że pomimo braku bezpośredniego zainteresowania pojęciem Kościoła oraz nieformułowaniem traktatu, którego przedmiotem zainteresowania byłby w głównej mierze Kościół w średniowieczu, czas ten pozostawił po sobie niebagatelną spuściznę eklezjologiczną[15]. Żyjący w XIII wieku św. Tomasz z Akwinu nakreślił w swoich dziełach obraz Kościoła oceniany jako dosyć kompleksowy. Uwypuklając związek Chrystusa z Kościołem, przedstawił sam Kościół jako z jednej strony instytucję (forma istnienia Ciała Mistycznego oraz nowego życia w Chrystusie) oraz unaocznił obraz Kościoła jako sakrament oraz posługiwanie (narzędzie realizacji Ciała Mistycznego)[16]. Warto zauważyć, że eklezjologia, która oznacza, najprościej rzecz ujmując naukę o kościele[17] (oczywiście w wielu rozległych aspektach) istniała dużo wcześniej, aniżeli pojawiły się kompleksowe dokumenty systematyzujące wprost kwestie związane z samym Kościołem. Przykład przedstawionego w zdaniu poprzednim stwierdzenia stanowi koncepcja obrazu Kościoła wyrażona przez św. Tomasza z Akwinu.

Idąc dalej, nie można nie zauważyć wskazania w piśmiennictwie, że Kościół jako wspólnota staje się bytem już na kartach Pisma Świętego a konkretnie w księgach Nowego Testamentu[18]. W greckim przekładzie Pisma Świętego mamy do czynienia z dwoma słowami do określenia współczesnego pojęcia „Lud Boży". Są to mianowicie: *laos,* które odróżniało Izraelitów od nie-Żydów oraz słowo *ekklesia* stosowane do określenia ludzi jako społeczności zbawionej dzięki zawartemu z Bogiem przymierzu, w szczególności tych, którzy zbierają się w celu wspólnego oddawania czci Bogu[19]. Dostrzeżenia wymaga, że wprawdzie istota i początek funkcjonowania Kościoła

[13] J. Beumer, *Apologetik oder Dogmatik der Kirche?,* w*: Theologie und Glaube*, 31(1939), Paderborn 1939, s. 379.

[14] Tamże*,* s. 273.

[15] Y. M. J. Congar, *Pojęcie Kościoła według nauki św. Tomasza z Akwinu*, w: *Mistyczne Ciało Chrystusa. Traktat o Kościele*, Poznań 1962, s. 261.

[16] Tamże, s. 268-273.

[17] *Eklezjologia*, w: *Nowy leksykon teologiczny. Wiara-objawienie-dogmat*, red. H. Vorgrimler, Warszawa 2005, s. 85.

[18] A. Kubiś, dz. cyt., s. 9.

[19] J. J. Greehy, dz. cyt., s. 17.

wywodzi się z tekstów zawartych w Nowym Testamencie, ale nieodzowne jest spojrzenie na wspólnotę Kościoła przez odniesienie się do wspólnot tworzących się dla uwielbienia Boga już w Starym Testamencie[20]. W księgach Starego Testamentu jest mowa o „Zgromadzeniu Jahwy", przez które rozumie się pierwotnie zgromadzenie ludu wokół swojego wodza Mojżesza, które to zgromadzenie ma charakter sakralny i liturgiczny[21]. Wskazuje się w literaturze, że lud wybrany w Starym Testamencie przez Boga był ludem w obiektywnym i w ludzkim pojmowaniu właściwie mało znaczącym[22]. O zalążkach wspólnoty Kościoła w rozumieniu, do którego postanowili wrócić Ojcowie Soboru Watykańskiego II świadczą cechy ludu Bożego opisywanego w Starym Testamencie, który to lud złożony został z tych, których udziałem jest zbawienie, lud opisywany jako zgromadzony w celu składania Bogu czci publicznej[23]. Odniesienie do kwestii biblijnych, chociaż w minimalnym stopniu i bez bardzo głębokich przemyśleń, jest kategorycznie niezbędne w perspektywie próby zrozumienia istoty wspólnoty Kościoła żyjącej na świecie aktualnie. Świadectwo przedstawione w Starym Testamencie oraz wielokrotnie przedstawiany w Nowym Testamencie obraz pierwszej wspólnoty Kościoła jako Ludu Bożego[24] bez wątpienia służą wyjaśnieniu idei i języka dokumentu o Kościele, który odnosi się w swojej treści przecież wprost do pojęcia „Ludu Bożego"[25]. Chodzi tu o konstytucję LG. Głębsze refleksje biblijne, teologiczne oraz filozoficzne pozostawia się badaczom specjalistycznych dyscyplin naukowych. Należy jednak zauważyć, że poczynione lakoniczne wprowadzenie odnoszące się do Pisma Świętego i Tradycji miało na celu przedstawienie postrzegania wspólnoty Kościoła w określonej przestrzeni czasowej. Nie można było ich pominąć również ze względu na to, że LG stanowi dokument, w którym wspólnota Kościoła po to, by jak najpełniej postrzegać siebie, stara się najmocniej jak to możliwe wracać do źródeł swojej wiary i duchowności a Pismo Święte takie źródło stanowi. Konstytucja LG przeniknięta jest bowiem słowami Biblii w przeważającej części jej zapisów. Kwestią trudną jest spojrzenie na treść LG z punktu widzenia wyłącznie lub nawet głównie jurydycznego a jest to spowodowane tym, że

[20] A. Jankowski, *Myśl Boża o Kościele objawiona w Piśmie Świętym*, w: *Ateneum Kapłańskie 1963 t. 66*, Włocławek 1963, s. 1-2.

[21] Tamże, s. 3.

[22] J. J. Greehy, dz. cyt., s. 19.

[23] A. Jankowski, dz. cyt., s. 3.

[24] J. Kudasiewicz, dz. cyt., s. 279-287.

[25] J. J. Greehy, dz. cyt., s. 22.

Konstytucja ta ukazuje naturę Kościoła katolickiego przede wszystkim z punktu widzenia teologiczno-biblijnego. Jeżeli wziąć pod uwagę główne założenia Soboru Watykańskiego II, to zauważyć trzeba, że zredagowanie LG w taki właśnie sposób mocno oddaje ich ducha. Źródło prawa kanonicznego, jakim jest LG zostało przesiąknięte teologią prawa kanonicznego. Taki sposób tworzenia norm obowiązujących członków Kościoła jest charakterystyczny dla początków wspólnoty kościelnej[26]. Lud Boży według zapisów LG to dużo bardziej rzeczywistość teologiczna niż prawna. Kościół jawi się jako społeczność, dla której system prawny bez wątpienia jest konieczny do tego, by sprawnie funkcjonowała, ale nie jest jej istotą[27].

Chociaż refleksja nad obrazem Kościoła jako Ludem Bożym została oficjalnie podjęta dopiero podczas Soboru Watykańskiego II, to prawdą jest, że idea ta była w teologii *de facto* od początku istnienia Kościoła[28]. Skupienie uwagi na tym wyobrażeniu Kościoła jest potwierdzeniem realizacji głównych założeń Soboru Watykańskiego II, czyli powrotu do źródeł wspólnoty. Na przestrzeni lat w dziejach Kościoła idea tej społeczności jako Ludu Bożego z czasem przestała interesować ich członków. O ile w średniowieczu da się jeszcze odnaleźć źródła (dużo bardziej związane z historią Kościoła, aniżeli *stricte* z teologią), w których jest mowa o obrazie Kościoła jako Ludzie Bożym, to czasy reformacji i kontrreformacji doprowadziły do niemalże zupełnego zapomnienia o tej kwestii[29]. Wynika to z warunków faktyczno-historycznych i tego, co było istotne w toczącej się wówczas dyskusji z protestantami. Polemika ta dotyczyła przede wszystkim kwestii instytucjonalnej i hierarchicznej w Kościele i siłą rzeczy to ona stała się w Kościele zagadnieniem najbardziej palącym i interesującym a pozostałe kwestie przesunięto jako aktualnie mniej ważne na dalszy plan[30]. W kolejnych stuleciach, aż do początku XX wieku, stan ten jedynie się pogłębiał. Podczas Soboru Watykańskiego I poświęcono dużo uwagi dla ukazania Kościoła jako Ciała Mistycznego[31] i chociaż cały czas niejako bagatelizowano obraz Kościoła jako Ludu Bożego, to jednak była to jakakolwiek autorefleksja traktująca o tym, jak Kościół pojmuje sam siebie. Można tę

[26] M. Żurowski, *Prawne aspekty konstytucji "Lumen Gentium"*, w: *Prawo Kanoniczne,* nr 10/1-2, Warszawa 1967, s. 59, 86.

[27] Tamże*,* s. 63.

[28] J. Kudasiewicz, *op. cit.*, s. 277.

[29] Tamże.

[30] Tamże.

[31] Tamże.

refleksję traktować jako zwrócenie uwagi oraz otwarcie dyskusji odnośnie do samookreślenia się Kościoła, które to zagadnienia zostały podjęte podczas kolejnego z Soborów. Niejako powtórne, po długim czasie, odkrycie idei Ludu Bożego w Kościele katolickim datuje się je na lata: 1937-1942, więc nastąpiło przed drugą wojną światową[32]. Znalazła się we wspólnocie Kościoła katolickiego grupa badaczy, którzy postanowili naukę o Kościele bardzo zdecydowanie postawić na tle Pisma Świętego (przy odrzuceniu jurydycznego punktu widzenia Kościoła) i doprowadziło ich to do powiązania idei Ludu Bożego z Nowego Testamentu ze Starotestamentalnym ludem Izraela[33]. Największymi przedstawicielami grupy tych badaczy byli katoliccy uczeni: L. Kösters, M. Koster (Niemcy) i Y. Congar i L. Cerfaux (Francja i Belgia)[34].

Ojcowie Soboru Watykańskiego II, szczególnie papież Paweł VI, uznali za kwestię pilną starania o to, by wyjaśnić, jak Kościół pojmuje sam siebie[35]. Refleksja taka miała pomóc w po pierwsze, przeprowadzeniu wewnętrznej reformy wspólnoty Kościoła a po drugie w ustosunkowaniu się wspólnoty Kościoła do świata[36]. Było to więc wydarzenie, w którym wspólnota Kościoła zajmowała się wprawdzie wewnętrznymi, dotyczącymi niej samej zagadnieniami, ale również otworzyła się na kwestie odniesienia się do zewnętrznych względem niej kwestii. Otwierając Sobór Watykański II ojciec święty Jan XXIII nadał mu ton i wskazał na cele, jakie Kościół katolicki powinien osiągnąć podczas prowadzenia obrad[37]. Jan XXIII zwrócił szczególną uwagę na to, by nauka soboru nie prowadziła do potępienia błędów człowieka a skupiła się raczej na wyjaśnieniu dotychczasowej nauki kościoła, ale w sposób taki, by stała się ona możliwie jak najbardziej zrozumiała i czytelna dla współcześnie żyjących ludzi[38]. Wydaje się, że w założeniu tym chodziło o jak największą przystępność dotychczasowej nauki głoszonej przez Kościół katolicki. Spojrzenie takie stanowiło z pewnością element zwrócenia uwagi

[32] Tamże, s. 278.

[33] Tamże.

[34] Tamże.

[35] Paweł VI, *Przemówienie inauguracyjne przed II sesją w dniu 29 września 1963 r.*, AAS 55 (1963), s. 874.

[36] B. Lambert, *Kościół jako Bosko-ludzkie środowisko życia*, w: *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*, red. B. Lambert, Warszawa 1968, s. 27.

[37] Jan XXIII, *Przemówienie na otwarcie Soboru Watykańskiego II z dnia 11* października *1962r.*, AAS 54 (1962), s. 785-895.

[38] W. Granat, *Konstytucja dogmatyczna: "Lumen gentium" Soboru Watykańskiego II*, w: *Collectanea Theologica*, 36/1-4, Warszawa 1966, 47-48.

na wiernych świeckich, którzy często nie rozumieli obowiązujących ich kościelnych zakazów czy nakazów. Wydaje się, że z powodu tego społecznego niezrozumienia papieżowi tak mocno zależało na tym, by do wiernych dotarła informacja wyjaśniająca odnośnie do funkcjonującej przecież uprzednio nauki Kościoła katolickiego. Papież Jan XXIII zdawał sobie sprawę z głębokiej, szczególnej potrzeby zreformowania prawa kanonicznego i założeniem tego papieża było, aby wprowadzana po Soborze Watykańskim II zmiana przepisów zaopatrzyła wspólnotę Kościoła w aparat prawodawczy lepiej przystosowany do współczesnych realiów[39]. Można stwierdzić, że zasadniczo celem, jaki Jan XXIII wyznaczył dla Soboru Watykańskiego II było dostosowanie najistotniejszych zagadnień kościelnych do współczesnych mu realiów, przy czym owo „dostosowanie" nie oznacza rewolucjonizowania podstaw nauki kościoła katolickiego a raczej jest ono objaśnieniem najważniejszych dla wiernych kwestii w taki sposób, by stały się one dla nich zrozumiałe. Chodziło o to, by najważniejsze prawdy głoszone przez Kościół katolicki stały się dla jego wszystkich członków na tyle klarowne, by ludzie nie li tylko ich ślepo przestrzegali z obawy przed karą zesłaną na nich przez Boga, ale ze względu na ich zrozumienie i całkowite, świadome przyjęcie do wypełniania ich we własnym życiu.

Celem Soboru Watykańskiego II miało być zmodyfikowanie przez aktualizację (*aggiornamento*) przepisów Kodeksu prawa kanonicznego. Ostatecznie to, co miało odnosić się do prawodawstwa kościelnego, przeniosło się na proces głębokich przemian na wielu płaszczyznach w Kościele katolickim a pojęcie *aggiornamento* stało się sztandarowym hasłem Soboru[40]. Można zatem wnioskować, że mamy do czynienia z niestandardową sytuacją, w której przeprowadzenie reformy prawnej zaczyna mieć wpływ na inne kategorie życia. Osobliwość przedstawionej sytuacji polega na tym, że zazwyczaj to prawodawca jest stymulowany okolicznościami innego rodzaju, niż li tylko jurydyczne do tego, by przeprowadzać reformę prawa. Jest ona konieczna do przeprowadzenia przez prawodawcę ze względu na sytuacje, do których dochodzi. Sobór Watykański II zwykło się nawet określać jako *„aggiornamento"* dla Kościoła katolickiego. Ten włoski rzeczownik w podstawowym znaczeniu tłumaczy się na polski

[39] W. Góralski, *Kodyfikacja prawa w Kościele łacińskim po Soborze Watykańskim II*, Płock 1983, s. 42-43.

[40] K. Gryz, *Personalistyczne ujęcie chrześcijańskiej nauki moralnej w magisterium Soboru Watykańskiego II*, w: *Teologia i moralność. Człowiek w jesieni życia*, t. XV, nr 2 (28) (2020) red. A. Pryba, Poznań 2020, s. 120.

jako „aktualizacja”[41]. Dostrzega się, że wieloznaczność tego słowa doprowadziła do nieporozumień w zakresie zrozumienia intencji papieża Jana XXIII. Niekiedy odczytywano *aggiornamento* jako porzucenie Tradycji i oderwanie się od niej dla dostosowania Kościoła do współczesności[42]. Tak głęboka odnowa była niedopuszczalna ze względu na naturę wspólnoty Kościoła oraz głębokie poszanowanie dla wielowiekowej Tradycji wspólnoty Kościoła, od której kategorycznie nie może ona się separować. Nie był to dla Kościoła fundamentalny wstrząs, ale raczej wiosna pełna nadziei[43]. Aktualizacja, którą wprowadził Sobór Watykański II polega na powrocie do źródeł, czyli oparciu na treści Pisma Świętego, tradycji patrystycznej i szczytowej scholastyce[44]. Paradoksalnie zatem, to czego obawiano się jako zagrożenia odcięcia od Tradycji, stało się dążeniem do ponownego odkrywania korzeni oraz w swej treści odniesieniem do Tradycji oraz wyrazem jej poszanowania. Wspólnota Kościoła miała być odtąd na powrót przedstawiana jako wszyscy wierzący w Chrystusa ludzie a nie jako daleka od człowieka, ponadosobowa rzeczywistość[45]. Należy zwrócić uwagę, na to, że ten nowy sposób spojrzenia na wspólnotę Kościoła katolickiego daje poszczególnym jednostkom poczucie przynależności do Kościoła lub możliwość posiadania takiego poczucia przywraca. Prawdą jest bowiem, że to nie było odkrywanie kwestii nowych w swej istocie a powracanie do postaw, które z rozmaitych względów (m.in. społecznych czy politycznych) zostały w jakiś sposób zapomniane. Sobór Watykański II nie miał zatem na celu wprowadzania nowej nauki, ale odnowę sposobu głoszenia prawdy, która była w Kościele obecna od początku[46]. Kościół po Soborze Watykańskim II ukazuje się jako środowisko Bosko-ludzkie, w którym znajduje się płaszczyzna na odnowienie człowieka[47]. Nie da się tworzyć dokumentów Kościoła bez odwołania do treści Pisma Świętego. Elementem tego odwołania widocznym w prawodawstwie kościelnym jest

---

[41] *Aktualizacja*, w: *Uniwersalny słownik polsko-włoski. Dizionario universale polacco-italiano,* Warszawa 2008, s. 31.

[42] J. Gręźlikowski, *Odnowa prawa kanonicznego w perspektywie aggiornamento,* w: *Sobór Watykański II. Inspiracje i wpływ na Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku,* red. K. Burczak, Lublin 2006, s. 50.

[43] P. Pierrard, *Historia Kościoła katolickiego,* Warszawa 1984, s. 325-326.

[44] J. Gręźlikowski, tamże.

[45] O. H. Pesch, *Das Zweite Vatikanische Konzil 40 Jahre nach der Ankündigung – 34 Jahre Rezeption?*, w: *Herausforderung Aggiornamento. Zur Rezeption des Zweiten Vatikanischen Konzils*, red. A. Autiero, *Altenberge, 2000,* s. 32-33.

[46] J. Gręźlikowski, dz.cyt, s. 50.

[47] B. Lambert, dz. cyt., s. 26.

język biblijny. Wiadomo, że jest on pełen obrazowych porównań oraz alegorii[48]. Częstokroć, z istnienia określonych porównań czy przedstawiania obrazów, dostrzec można w jaki sposób przez Autora Natchnionego jest kreowany obraz Kościoła. Ponadto, te obrazowe przedstawienia wywodzące się z treści Biblii i dla niej charakterystyczne odnajdujemy w prawodawstwie kościelnym. Kościół definiuje siebie wielopłaszczyznowo jako m.in.: tajemnicę, sakrament, wspólnotę, proroctwo, służbę, instytucję czy koncepcję antropologii chrześcijańskiej. Wskazuje się, że dzięki tak szerokiemu ujęciu, Kościół definiowany na podstawie refleksji poczynionych podczas Soboru Watykańskiego II, wyzwolił serce swojej własnej istoty[49]. Bogactwo tych porównań wywodzi się z teksu Pisma Świętego i chociaż niekiedy można by mieć refleksję, że powodują one pewnego rodzaju rozmycie obrazu Kościoła, to jednak uznać należy, że dzięki swojej mnogości stanowią o bogactwie symboliki i same w sobie są różnorodne, jak i różnorodna jest wspólnota Kościoła. Takie obrazowe przedstawianie stwarza możliwość odnalezienia przez poszczególnych wiernych tego obrazu wspólnoty Kościoła, który okazuje się najbardziej odpowiedni, czy też najbardziej przemawia swoją wymową do indywidualnej duchowości każdego człowieka będącego członkiem wspólnoty Kościoła. Jedną z podstawowych kwestii, którą rozważano podczas Soboru Watykańskiego II było ujęcie Kościoła jako Ludu Bożego. Fakt, że ojcowie Soboru Watykańskiego II zauważyli potrzebę pochylenia się i skupienia na wspomnianym pojęciu świadczy o ich przekonaniu jakoby nadeszła pora na samookreślenie się Kościoła (co podkreślał papież Paweł VI) oraz na to, by w tym samookreśleniu dostrzeżeni zostali wszyscy ludzie budujący wspólnotę Kościoła.

Wskazuje się, że w teologii posoborowej termin „Lud Boży" omawiany jest najczęściej w aspekcie historycznym oraz teologicznym[50]. Warto zauważyć, że bez tych dwóch wspomnianych aspektów nie może zaistnieć aspekt prawny w Kościele katolickim, dlatego dla zobrazowania jego rozumienia w perspektywie prawnej, należy przyjrzeć się ujmowaniu pojęcia „Lud Boży" we wspólnocie Kościoła. W zapisach drugiego rozdziału LG pojęcie „De populo Dei", czyli „Lub Boży" jest rozumiane jako rzeczywistość, która tworzy Kościół[51]. Ojcowie Kościoła zwracają zatem uwagę na

[48] A. Kubiś, dz. cyt., s. 10.

[49] B. Lambert, dz. cyt., s. 26.

[50] S. Grzybek, *Lud Boży w świetle Konstytucji Lumen Gentium*, w: *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Kościele*, Kraków 1971, s. 63.

[51] Tamże.

jednostki tworzące wspólnotę Kościoła, wchodzące w jej skład. Taki powrót do pierwotnego rozumienia wspólnoty Kościoła jako Ludu Bożego wydawał się konieczny ze względu na to, że wskazane pojmowanie odchodziło w zapomnienie, co miało miejsce od czasów średniowiecznych. W epoce średniowiecza zaczęto ulegać urokowi zewnętrznych form państw świeckich i doprowadziło to do nazywania Kościoła monarchią, państwem Bożym, czy społecznością wierzących a to z kolei doprowadziło do wnioskowania, że Kościół należy utożsamiać z hierarchią oraz duchowieństwem[52]. Można nawet mieć poczucie, że w Kościele pojmowanym jako hierarchia czy państwo nie było miejsca dla wiernych[53]. Tymczasem, wskazuje się, że w ujęciu filozoficzno-egzegetycznym na pojęcie „Lud Boży" składają się trzy elementy: przynależność do grupy ludzi powołanej i wybranej przez Boga, związanie się tejże grupy z Bogiem przez sprawowanie kultu religijnego oraz dążenie do świętości, czy inaczej ujmując, do osiągnięcia ostatecznego zbawienia[54]. W przytoczonych wyżej elementach nie ma mowy o hierarchii czy duchowieństwie. Oczywistym stała się zatem konieczność pojmowania Kościoła jako Ludu Bożego oraz refleksji nad znaczeniem tej kategorii, zarówno od strony teologicznej, filozoficznej, jak i prawnej.

Jedną z grup Ludu Bożego jest oczywiście duchowieństwo. Przed Soborem Watykańskim II duchowieństwo społecznie postrzegano jak jakiegoś rodzaju uprzywilejowaną grupę mającą dostęp do dóbr duchownych. Z założeń Soboru Watykańskiego II wynikało, że na poziomie godności należy w społecznej świadomości zrównać wszystkich członków Kościoła katolickiego. Duchowieństwo w istocie stanowi odrębny stan osób, ale osoby te pełnią wobec pozostałych wiernych służbę polegającą na przybliżaniu ludzi do zbawienia, co czynią przez posługę duchową. Postrzeganie społeczne duchowieństwa musiało ulec zmianie, a żeby taką reformę wprowadzić niezbędna okazała się zmiana przepisów prawa kanonicznego. Ze wskazanego uprzednio względu, reorganizację prawną stanu duchowieństwa dostrzega się już na podstawowym poziomie jurydycznym, bo w fundamentalnych przepisach stanowiących o tym stanie życia. Mianowicie, zostały one umieszczone w księdze II KPK/1983, która nosi tytuł „De populo Dei", czyli „Lud Boży". Wskazuje się, że ten zaczerpnięty tytuł rozdziału II LG

[52] Tamże.

[53] Tamże.

[54] Tamże.

„De populo Dei" jest konsekwencją zmiany kierunku kościelnego ustawodawstwa posoborowego[55].

Przed przyglądaniem się regulacjom kodeksowym nieco uwagi należy poświęcić Konstytucji LG, ponieważ w jej treści zostało zawarte wszystko, co na przestrzeni czasowej istnienia wspólnoty Kościoła stanowiło i wyrażało jego naukę[56]. Można znaleźć opinię jakoby dokument ten był jednocześnie podsumowaniem dwudziestu wieków dziejów Kościoła oraz bodźcem do rozwoju tej wspólnoty[57]. Trudno się z tym twierdzeniem nie zgodzić, jeżeli weźmie się pod uwagę, że jest to Konstytucja Apostolska wciąż obowiązująca w Kościele, z której wspólnota Kościoła nieustannie korzysta i stara się, odpowiednio do czasu, w którym przyszło tej wspólnocie żyć, zdefiniować samą siebie. Takie postrzeganie opisywanego dokumentu to efekt tego, że LG stanowi przecież efekt dyskusji Ojców Soboru Watykańskiego II a jej treść w swej istocie odpowiada na pytanie, jaką drogą należy się kierować, by odnaleźć autentyczne oblicze wspólnoty Kościoła[58]. LG jest dokumentem mającym charakter doktrynalny, ale nie bez znaczenia pozostaje również jej głębokie nachylenie duszpasterskie[59]. Duch duszpasterski Konstytucji Apostolskiej traktującej o Kościele pozwala na długofalowe odkrywanie jej bogatej treści[60] i uwydatnianie znaczenia jej treści w toku dziejów. Fakt, że rozdział traktujący o Ludzie Bożym znalazł się w określonym miejscu LG nie jest oczywiście dziełem przypadku. Początkowo schemat konstytucji o Kościele miał następujący układ: O Tajemnicy Kościoła, o hierarchicznym ustroju Kościoła, o Ludzie Bożym, ale dyskusja doprowadziła Ojców Soboru do konkluzji, że ułożenie zagadnień w kolejności w ten sposób mogłoby sugerować, że Lud Boży wynika z ustalonej hierarchii a założenia soborowe stanowiły, że tak nie jest[61]. Zamieniono porządek rozdziałów układając go w taki sposób, że rozdział o Ludzie Bożym jest drugi, zaraz po rozdziale o Tajemnicy

---

[55] R. C. Lara, *Promulgazione e presentazione ufficiale del Codice di Diritto Canonico. Discorso del Pro-Presidente Mons,* Watykan 1983, s. 20.

[56] B. M. Przybylski, *Układ i język Konstytucji Dogmatycznej o Kościele*, w: *Ateneum Kapłańskie 1965*, t. 68, zeszyt 5-6, Włocławek 1965, s. 261.

[57] Tamże, s. 262.

[58] S. Bareła, *Przebieg uchwalenia Konstytucji dogmatycznej o Kościele, w: Ateneum Kapłańskie,* t. 68, zeszyt 5-6, Włocławek 1965, s. 257.

[59] K. Wojtyła, *Idea Ludu Bożego i świętości Kościoła a posłannictwo świeckich,* w: *Ateneum Kapłańskie, t. 68, Włocławek 1965,* s. 308.

[60] Tamże.

[61] M. Żurowski, dz. cyt., s. 61.

Kościoła a trzeci jest rozdział o hierarchicznym ustroju Kościoła. Układ rozdziałów w porządku, w jakim został finalnie przyjęty świadczy o wskazaniu, co jest podstawową i pierwszorzędną wartością w Kościele. Mianowicie, wyczytać ze wskazanego układu należy, że to nie organizacja hierarchiczna czy urzędowa i jej funkcje są najważniejsze (tak sugerowała poprzednia idea postrzegania Kościoła) a to, co jest wspólne dla wszystkich członków Ludu Bożego, czyli nadprzyrodzona rzeczywistość łaski (dostępna dla każdego człowieka w Kościele a nie li tylko dla hierarchów) oraz charakter ucznia Chrystusowego[62] (który to charakter ma przecież każdy człowiek ochrzczony). Ułożenie zagadnień w taki sposób prowadzi do oczywistej współcześnie, ale nie w czasie redagowania LG konkluzji, że pod wskazanymi wyżej względami wszyscy członkowie Ludu Bożego (przedstawiciele hierarchii również) są sobie równi. Warto dodać, że takie ujęcie idei Kościoła jest bardzo biblijne, ponieważ w Nowym Testamencie mocno podkreśla się służebny charakter hierarchii wobec wszystkich należących do Ludu Bożego[63]. Ten układ zagadnień, którym poświęca się treść Konstytucji LG jest bardzo istotny. Można bowiem zauważyć w treści tego dokumentu, że poszczególne rozdziały są ze sobą powiązane i to w sposób tak ścisły, że wcześniej napisane uzasadniają istnienie i treść kolejnych a dalsze rozdziały mogą być rozumiane w pełni swego znaczenia dopiero w kontekście całości dokumentu[64]. LG jest zatem dokumentem bardzo uporządkowanym i klarownym. Zrealizowane zostało więc w jakiejś części założenie Soboru Watykańskiego II, by dokumenty, które po nim powstaną prowadziły wiernych do zrozumienia nauki i postawy Kościoła katolickiego oraz wyjaśniały Ludowi Bożemu podstawowe zagadnienia. Z pewnością nie bez znaczenia pozostaje styl, w jakim LG została napisana. Język LG jest spójny z założeniami Soboru Watykańskiego II. W treści dokumentu uniknięto bowiem archaizowania i pewne zwroty dostosowano do pojęć używanych współcześnie[65]. Powoduje to, że treść dokumentu kościelnego jest zrozumiała dla współczesnych jej ludzi a nie wyłącznie dla teologów[66]. Dokument ten widziany jest jako przedstawienie rzeczywistości Boskiej, która wchodzi w to, co ludzkie[67]. Postrzeganie treści LG w taki sposób jest oczywiście spójne z jej formą, układem

[62] J. Kudasiewicz, dz. cyt., s. 276.

[63] J. Salaverri, *Christus und das kirchliche Amt*, w: *Theologisches Jahrbuch 1965*, Bautzen 1965, s. 347.

[64] B. M. Przybylski, dz. cyt., s. 262.

[65] Tamże, s. 269.

[66] Tamże.

[67] K. Wojtyła, dz. cyt. s. 308.

rozdziałów oraz stylem językowym, w jakim została opracowana. Konstytucja ta stanowi dokument, który niejako wychodzi naprzeciw ludziom sobie współczesnym i w jego treści dąży się do jak najlepszego i najprostszego (najbardziej zrozumiałego) wyjaśnienia tego, co autorytet Kościoła katolickiego w swojej nauce niesie ze sobą od początku. W czasach powstawania i później rozpowszechniania LG miało to niebagatelne znaczenie, ponieważ coraz więcej osób nabierało umiejętności czytania i pisania i byli w stanie samodzielnie sięgnąć po dokument traktujący o założeniach wspólnoty, do której należą. Szczególnie istotne jest to, że w treści LG można praktycznie znaleźć istotę nauki Kościoła katolickiego, która była głoszona od czasu początków jego istnienia. Istotnym i z pewnością zasługującym na bardzo pozytywną ocenę założeniem ojców Soboru Watykańskiego II jest to, że pojawiło się w dokumentach kościelnych i w ogóle w narracji Kościoła katolickiego dążenie do tego, by wynikające z Prawa Bożego i Tradycji nakazy i zakazy były przez wszystkich wiernych nie li tylko przestrzegane ze strachu przed Boskim gniewem, ale zrozumiane i przestrzegane z pełnym przekonaniem i wiarą.

Powrót do źródeł wiary katolickiej i Kościoła to charakterystyczna cecha całej LG. W perspektywie omawianego tematu Ludu Bożego na uwagę zasługuje fakt, że w otwierającym rozdział „Lud Boży" zapisie nr 9 LG znaleźć można odwołanie do Pisma Świętego aż siedemnaście razy. Pokazuje to, że opisywany dokument jest przesiąknięty odwołaniami do Biblii. W tym wypadku prawodawca kościelny wskazuje na wygląd pierwotnej wspólnoty Kościoła i do fragmentów o tym obrazie traktujących się odnosi. Odwołania obejmują nie tylko Nowy Testament, w którym to wspólnota Kościoła została ustanowiona, ale również nawiązują do wybrania ludu Izraela w Starym Testamencie. Zwrócenie uwagi na ten obraz stanowi przejaw korzystania z dorobku najznamienitszych teologów, o czym pisano powyżej. Takie wielokrotne odniesienie do Pisma Świętego jest potwierdzeniem prawdy, że prawo kanoniczne nie może istnieć bez teologii. Koncepcje teologów pomagają bowiem bez wątpienia interpretować zapisy prawa kanonicznego. Dla jak najbardziej pełnego zrozumienia przepisów prawa kanonicznego konieczne jest przytoczenie stanowiska, w myśl którego cała kanonistyka (definiowana w rozumieniu powszechnym jako nauka o prawie kanonicznym[68]) jest nauką zarówno teologiczną, jak i prawną a co za tymi idzie, dla jej poznania przydatne są zarówno metody stosowane

[68] *Kanonistyka, w: Słownik Języka Polskiego*, dostęp elektroniczny: https://sjp.pwn.pl/sjp/kanonistyka;2562761.html [dostęp: 27.09.2026r.].

stricte w naukach teologicznych, jak i jednocześnie te stosowane w naukach prawnych[69]. Nie sposób nie przyznać słuszności pojawieniu się teologii w kanonistyce, bo przecież prawo kanoniczne stanowi prawo Kościoła, dla którego teologia jest podstawową dziedziną. Ponadto, trzeba pamiętać, że wysokie wyspecjalizowanie się kanonistyki nie spowodowało, że część teologii stała się gałęzią nauk prawnych[70]. Prawo kanoniczne stanowi na tyle skomplikowany a zarazem interesujący przedmiot badawczy, że metody zaczerpnięte z teologii oraz metody zaczerpnięte z nauk prawnych nawzajem się uzupełniają i mogą istnieć obok siebie dla jak najlepszego zgłębienia zagadnień z zakresu kanonistyki. Dobór konkretnej metody zależy od tego, co stanowi przedmiot badania oraz jaki jest cel badawczy[71]. Stwierdzić można zatem, że większość refleksji dotyczących zapisów zawartych w poszczególnych źródłach prawa kanonicznego dokonana powinna być zarówno przez pryzmat prawa, jak i teologii. Przy refleksjach takich należy mieć bowiem po pierwsze na względzie, że bez założeń przyjętych w teologii katolickiej, prawo kanoniczne Kościoła katolickiego właściwie nie istnieje i nie wypełnia swojego podstawowego celu.

Przedsoborowy obraz Kościoła katolickiego, którego odbiciem były przepisy KPK/17, na pierwszym miejscu eksponował wizję Kościoła jako społeczności zhierarchizowanej. Z tego wynikała charakterystyczna dla przedsoborowego myślenia o wspólnocie Kościoła zasada nierówności jej członków duchownych i świeckich[72]. Według wspomnianego zapisu nr 9 LG podobało się Bogu uświęcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by poznawał Boga w prawdzie i zbożnie Mu służył. Przytoczona treść zapisu doprowadziła do powstania koncepcji tzw. prawa zbawienia w społeczności[73]. W duchu tego, co zostało ustanowione na Soborze Watykańskim II, w Bożym planie to wspólnota

---

[69] R. Sobański, *Metodologia prawa kanonicznego*, Warszawa 2009, s. 32

[70] R. Sobański, *Prolegomena do metodologii prawa kościelnego*, w: *Czynić sprawiedliwość w miłości. Księga pamiątkowa od Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego dla Jego Eminencji Józefa Kardynała Glempa w dwudziestą rocznicę posługi prymasowskiej,* red. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 142.

[71] R. Sobański, *Metodologia…,* s. 33.

[72] J. Krukowski, *Księga II. Lud Boży. Wprowadzenie,* w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Księga II Lud Boży*, t. II/1, red. J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, Poznań 2005, s. 13.

[73] J. Kudasiewicz, dz. cyt., s. 279.

jako całość przy zakładaniu Kościoła miała pierwszorzędne znaczenie; nie tylko jakaś grupa ludzi wśród tej wspólnoty jest upoważniona do korzystania z duchowych dobrodziejstw, ale każdy członek wspólnoty Kościoła może korzystać z jej duchowego źródła[74]. Przedstawione wyżej założenia są w teologii nazwane „socjologią zbawienia"[75]. Termin ten dobrze oddaje to, o co chodziło prawodawcy kościelnemu formułującemu normy prawne po Soborze Watykańskim II, ponieważ słowo „socjologia" już na poziomie intuicyjnym kojarzy się z jakąś szerszą grupą ludzi.

Posoborowy prawodawca kościelny umiejscowił przepisy odnoszące się do poszczególnych stanów życia w Kościele katolickim (duchowieństwa i laikatu) w ramach tej samej księgi KPK/1983. Takie ułożenie przepisów stanowi przejaw poszanowania wszystkich członków Kościoła w sposób równy, ze względu na przynależność do tej wspólnoty, a nie ze względu na miejsce podmiotu w hierarchii urzędowej wspólnoty[76]. Założenia przedstawione na Soborze Watykańskim II realizują się w przyznaniu wprost osobom świeckim właściwego również im posłannictwa kapłańskiego, prorockiego i królewskiego wynikającego z przyjętego sakramentu chrztu[77]. Powinność realizowania zadań wynikających ze wskazanego wyżej posłannictwa każdej świeckiej i duchownej osoby prowadzi do wniosku, że w perspektywie kryterium godności człowieka wszyscy w Kościele są sobie równi. Od czasów Soboru Watykańskiego II zanika zabarwienie znaczeniowe, w myśl którego laikiem w Kościele jest każdy, kto nie należy do duchowieństwa; coraz mniejsze zatem znaczenie ma definicja negatywna, czyli określająca jakąś grupę ludzi przez opisanie, kto do tej grupy nie należy[78]. Ponadto, zredagowanie norm KPK/1983 w taki sposób jest całkowicie spójne z układem oraz treścią LG. Oznacza to, że w kwestiach fundamentalnych, dotyczących swoich członków, Kościół (a konkretnie prawodawca Kościoła katolickiego) wypowiada się spójnie. Przy pobieżnym przyjrzeniu się jedynie układowi najważniejszych dokumentów jurydycznych (KPK/1983 oraz LG) można dojść do wniosku, że wszyscy ludzie w Kościele mają ten sam stopień godności. Nie oznacza to, że wszyscy mają takie same zadania i funkcje. Ze

[74] Tamże, s. 276.

[75] K. Wojtyła, dz. cyt., s. 309.

[76] J. Krukowski, dz. cyt., s. 13.

[77] J. Wroceński, *Kościół partykularny w perspektywie pokodeksowej*, w: *30 lat od promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Doświadczenia Kościoła katolickiego w Polsce*, red. A. Domaszk, Warszawa 2014, s. 37.

[78] M. Żurowski, dz. cyt., s. 62-63.

względu na to, że Lud Boży porównany w treści LG został również do Ciała Mistycznego, należy na wspólnotę wiernych w Kościele katolickim spojrzeć jako na Lud składający się z poszczególnych osób, które to osoby wykonują charakterystyczne dla samych siebie (ze względu na np. zdolności, charakter, rodzaj usposobienia, przeżywanie swojej duchowości itd.) funkcje i zadania. Wykonywanie poszczególnych funkcji oraz zadań nie jest już zarezerwowane li tylko dla duchownych, czy dla wysoko wyspecjalizowanych profesjonalistów. Z założeń Soboru Watykańskiego II oraz z treści kościelnych wyżej wskazanych dokumentów można wywnioskować, że Kościół to dla wiernego taka płaszczyzna, w której on sam winien czuć się w niej dobrze. Należy przyznać, że ukształtowanie posoborowej nauki Kościoła katolickiego w taki sposób w istocie przyczyniło się do jednocześnie większej otwartości ze strony duchowieństwa na pomoc świeckich w wykonywaniu zadań czy funkcji w Kościele a z drugiej strony oczywiście do większego zaangażowania osób świeckich, dla których Kościół winien być nie tylko instytucją, ale wspólnotą, w której razem z innymi osobami dąży się do zbawienia dusz.

Ponadto w odniesieniu do Ludu Bożego obowiązują w Kościele katolickim dwie zasady: zasada fundamentalnej równości i zasada funkcjonalnej różnorodności[79]. Przywołane zasady wynikają z zapisów nr 9 (który został opisany powyżej), 32 i 41 LG. Pierwsza z przytoczonych zasad jest niekiedy w bardziej rozwinięty sposób nazwana zasadą równości co do godności i wolności osoby[80]. Z treści nr 32 LG wynika, że we wspólnocie Kościoła katolickiego wszyscy są tak samo godni (zarówno duchowni, jak i świeccy). Jeden z zapisów nr 32 LG stanowi, że „Choć niektórzy z woli Chrystusa ustanawiani są nauczycielami, szafarzami tajemnic i pasterzami innych, to jednak co się tyczy godności i wspólnej wszystkim wiernym działalności około budowania Ciała Chrystusowego, prawdziwa równość panuje wśród wszystkich". Przytoczony wyżej zapis został zredagowany w rozdziale IV LG, który zatytułowano „Katolicy świeccy". Samo istnienie w strukturze dokumentu tak zatytułowanego rozdziału oznacza, że świeckim zostało powierzone dużo uwagi (wcześniejsze zapisy odnoszące się zarówno do laikatu jak i duchowieństwa zostały uwzględnione w rozdziale II pt. „Lud Boży"). Z zapisów LG można więc odczytać wyrażone wprost koncepcje Kościoła jako Ludu

[79] J. Hervada, *Księga II Lud Boży*, w: *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 199.

[80] P. Wierzbicki, *Współpraca wiernych świeckich z duchownymi w Kościele partykularnym*, Lublin 2016, s. 13.

Bożego oraz jako Mistycznego Ciała, o których dyskutowano w toku najnowszej, okołosoborowej (Sobór Watykański II) historii Kościoła a które to koncepcje prowadziły do wniosku, że każda osoba należąca do Kościoła, pod względem godności jest innym równa. Równość ta ma swoje źródło w nadprzyrodzonej godności osoby ludzkiej a ją każdy wierny otrzymuje na mocy odrodzenia w Chrystusie, które dokonuje się za sprawą przyjęcia sakramentu chrztu[81]. Mocno podkreśla to jeden z zapisów nr 32 LG, który stanowi, że „Nie ma więc w Chrystusie i w Kościele żadnej nierówności ze względu na rasę albo przynależność narodową, stan społeczny albo płeć". Ponadto, wskazane zostaje, że pomimo różnych dróg obieranych przez poszczególne jednostki, najważniejszym celem każdego człowieka pozostaje zbawienie, zatem i świeccy i duchowni powinni sobie w życiu codziennym nawzajem pomagać w osiągnięciu tego celu. Każdy z nich zostaje zobowiązany do działania w sposób charakterystyczny dla własnego stanu życia. Działają wprawdzie inaczej, ale dążą do wspólnego celu, czyli do zbawienia i są w tym dążeniu tak samo godni i równi sobie. Relacja osób świeckich z duchownymi zostaje w opisywanym fragmencie ukazana jako relacja braterska, w której dwie jej strony znajdują się na równi ze względu na fakt, że są tego godne. Z zapisów nr 41 LG wywodzi się zasadę różnorodności. Jej założenia polegają na tym, że chociaż w Kościele katolickim żyją jednostki różnych stanów, realizują one to samo powołanie do świętości i zbawienia. W narracji powszechnej po Soborze Watykańskim II podkreśla się, że różnice zachodzące w Kościele pomiędzy przedstawicielami poszczególnych stanów stanowią bogactwo wspólnoty wiernych[82]. Szczególnie istotne wydaje się, że prawodawca wymienia w treści przytoczonego numeru różne stany oraz położenia życiowe w tych stanach (są to: kapłani, biskupi, prezbiterzy, diakoni, klerycy, świeccy, małżonkowie, rodzice, wdowy, wdowcy oraz osoby niezwiązane małżeństwem). Wszystkie wskazane stany, w których można żyć w Kościele zostały wymienione w zapisie nr 41 LG a numer ten znajduje się z kolei w rozdziale zatytułowanym „Powszechne powołanie do świętości w Kościele". Po pierwsze, osoby żyjące w rozmaity sposób są w zapisach tego numeru dostrzeżone. Po drugie, trzeba zauważyć, że czymś nowym jak na czasy, w których publikowano LG było pojmowanie świętości jako obowiązku powszechnego dla każdego członka Kościoła[83]

[81] Tamże, s. 14.

[82] Tamże, s. 15.

[83] W. Pluta, *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, w: *Ateneum Kapłańskie*, t. 68, zeszyt 5-6, Włocławek 1965, s. 316.

(tego nienależącego do duchowieństwa również i ta właśnie powszechność owego obowiązku była zdumiewająca). Nie ulega zatem wątpliwości, że istnieją teologiczno-biblijne podstawy, wyrażone w zapisach LG świadczące o równości stanu duchownego oraz laikatu we wspólnocie Kościoła katolickiego.

Przedstawione wyżej zapisy LG stanowią teologiczny fundament obrazu Kościoła i w zakresie eklezjologii jest to z pewnością jeden z najważniejszych dokumentów będących owocem obrad Soboru Watykańskiego II. Należy jednak pamiętać, że na wskazanej podstawie teologicznej oraz w odniesieniu do Tradycji Kościoła katolickiego powstawały kolejne dokumenty odnoszące się w swej treści do poszczególnych kwestii. Jednym z tych dokumentów jest KPK/1983. Jego normy należy traktować nie li tylko jako zbiór nakazów i zakazów, ale przede wszystkim jako wyraz wiary wspólnoty Kościoła[84]. Dla opisywanego zagadnienia kluczowe jest, w jaki sposób rozumiane w systemie prawa kanonicznego rozumie się pojęcie „duchowny", wobec czego podjąć należy również refleksję nad pojmowaniem terminu „stan duchowny", czy „duchowni" na płaszczyźnie jurydycznej. Z powyższego wiadomo, że stan duchowieństwa, a właściwie tworzący go jego członkowie, ma status równy pod względem godności z innymi osobami w Kościele, czyli z ludźmi świeckimi (z laikatem). Nie oznacza to, że nie zachodzą pewne różnice, których występowanie jest charakterystyczne dla przedstawicieli stanu duchowieństwa. Należy jednak pamiętać, przy zachowaniu narracji wprowadzonej po Soborze Watykańskim II, że są to różnice, które nie wynikają z kwestii większego znaczenia czy ważności stanu duchownego, ale z tego, że przedstawiciele tego stanu mają powierzone określone, charakterystyczne sobie zadania wynikające z ich położenia. Należy pamiętać, że stan duchowieństwa to jeden ze stanów we wspólnocie Kościoła, będący elementem tej wspólnoty. Chciałoby się nawet powiedzieć, że jest elementem obligatoryjnym, bo przedstawiciele jego wykonują wobec wiernych posługę mającą na celu doprowadzenie tych wszystkich wiernych do zbawienia (osiągnięcie metacelu, jaki został postawiony przed prawem kanonicznym). Za duchowieństwo uważa się zhierarchizowany stan osób, które przyjęły święcenia[85]. Można zatem doprecyzować, że jest to ogół osób, które przyjęły święcenia i stanowią hierarchiczną wspólnotę złożoną

[84] Z. Janczewski, *Recepcja Kodeksu prawa kanonicznego z 1983r. w zakresie prawa o sakramentach w prawodawstwie Konferencji Episkopatu Polski i II Polskiego Synodu Plenarnego (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, święcenia)*, w: *30 lat od promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Doświadczenia Kościoła katolickiego w Polsce*, red. A. Domaszk, Warszawa 2014, s. 97.

[85] Z. Jaworski, *Duchowieństwo*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Lublin 2019, s. 599.

z podporządkowanych sobie stopni, wyznaczonych zakresem posiadanej władzy kościelnej[86].

Treść polskiego przekładu kan. 204 § 1 KPK/1983 stanowi, że wiernymi są ci, którzy przez chrzest wcieleni w Chrystusa zostali ukonstytuowani jako Lud Boży i stając się z tej racji na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Chrystusa, są powołani, każdy zgodnie ze swoją pozycją, do wypełniania misji, jaką Bóg powierzył Kościołowi w świecie. Istotne jest, że na początku przytoczonego przepisu, zgodnie z zasadą równości, wszystkie osoby należące do Ludu Bożego nazwane zostały wiernymi (łac. *christifideles*), co odczytuje się jako nadanie wszystkim członkom Ludu Bożego prawnego statusu wiernego[87]. Z całą pewnością można stwierdzić, że taki zapis jest odzwierciedleniem założeń Soboru Watykańskiego II odnoszących się do tego, w jaki sposób wspólnota Kościoła definiuje sama siebie. Nadal istotna jest oczywiście rola duchowieństwa i duchownych, ale sformułowanie norm prawa kanonicznego w taki sposób, jak zostało to dokonane w treści kan. 204 § 1 KPK/1983 stanowi przejaw tego, że każda osoba w Kościele katolickim wypełnia właściwą dla siebie misję. Władza zatem rządzenia w tej wspólnocie nie została powierzona wyłącznie duchownym[88]. Coraz większy nacisk kładzie się na konieczną współpracę duchowieństwa z laikatem. Przedstawiciele obu stanów mają bowiem za zadanie wypełnienie swojej misji w Kościele i mogą to uczynić przy dawanej sobie wzajemnie pomocy i wsparciu. Cały Lud Boży, czyli świeccy i duchowni razem są w stanie wypełnić powierzoną każdemu z nich posłannictwo, co czynią zgodnie z charakterystyczną dla siebie pozycją. Mamy zatem do czynienia we wspólnocie Kościoła katolickiego z pluralizmem form realizacji posługi przez poszczególne jednostki a pluralizm ten wynika m.in. z przyjęcia poszczególnych sakramentów (np. święcenia i małżeństwo), które determinują przynależność do określonego stanu[89] i mają znaczenie społeczne.

W perspektywie realizacji w treści KPK/1983 założeń wypracowanych podczas Soboru Watykańskiego II ważna jest treść kan. 208. Stanowi ona, że z racji odrodzenia w Chrystusie między wszystkimi wiernymi istnieje prawdziwa równość co do godności i

[86] M. Sitarz, *Duchowieństwo* w: *Słownik Prawa Kanonicznego*, Warszawa 2004, s. 44.

[87] J. Hervada, *Komentarz do kan. 204*, w: *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 200.

[88] J. Wroceński, dz. cyt., s. 37.

[89] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 204,* dz. cyt., s. 17.

działania, na mocy której wszyscy, każdy zgodnie ze swoją pozycją i zadaniem, współpracują w budowaniu Ciała Chrystusowego. Szczególną uwagę należy zwrócić na pojawiające się w treści polskiego przekładu słowo „równość", które odnosi się do wszystkich wiernych a dla podkreślenia tego przymiotu, ustawodawca kościelny określił, że jest ona prawdziwa. W łacińskiej wersji tekstu KPK/1983 użyte zostało słowo „*aequalitas*", które tłumaczy się jako: równość, równouprawnienie, wyrównanie, sprawiedliwość, jedność[90]. Można zatem wnioskować, że takie postrzeganie równości pomiędzy duchowieństwem a laikatem wynika nie z przyjętych sakramentów czy urzędów, ale z przyrodzonej godności człowieka, która przysługuje każdej jednostce. Przez sformułowanie przepisu kan. 208 KPK/1983 w taki sposób, jak przedstawiono powyżej, ustawodawca kościelny odniósł się do wymienionych uprzednio zasad: równości oraz różnorodności, które wynikają z treści zapisów LG. Założenia doktrynalne podjęte podczas obrad Soboru Watykańskiego II znajdują odzwierciedlenie w przepisach jednego z kanonów KPK/1983. Proces ten nazywa się legalizacją deklaracji doktrynalnej[91]. Zachodzi on z niemalże pewnością, ponieważ w treści kan. 208 KPK/1983, treść zapisu nr 32 LG jest prawie dosłownie cytowana[92].

Nie ulega wątpliwości, że stan osób świeckich i duchownych są pod względem godności przysługującej ich członkom sobie równe. Niemniej, należy pamiętać, że według treści zasady różnorodności, poszczególne stany oraz poszczególne w ich ramach jednostki mają do wypełnienia różne zadania. Stanem, dla którego zostały w Kościele katolickim przeznaczone charakterystyczne zadania jest duchowieństwo. Konieczna jest zatem pogłębiona refleksja nad tym, w jaki sposób treść prawa kanonicznego nakazuje rozumieć pojęcie „duchowny".

3. Rozumienie pojęcia „duchowny" w przepisach Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku

W celu sformułowania niniejszego opracowania w sposób klarowny, kwestią konieczną jest podjęcie refleksji odnośnie do tego, kim jest osoba duchowna. Dzieje się tak ze względu na to, że w kolejnych fragmentach mowa będzie o duchownym jako sprawcy określonych przestępstw. Niemniej należy mieć na względzie, że w księdze VI

[90] A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Sandomierz 2013, s.19.

[91] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 208,* dz. cyt., s. 24-25.

[92] J. Hervada, *Komentarz do kan. 208*, dz. cyt., s. 166.

KPK/1983 stanowiącej o sankcjach w Kościele występują przestępstwa, których mogą dokonać (lub usiłować ich dokonać) jedynie podmioty będące osobami duchownymi. Są również czyby zabronione, których mogą dokonać osoby duchowne spełniające prócz tego, że zostały wyświęcone jeszcze jakieś wymogi (np. konieczność przyjęcia sakramentu święceń w określonym stopniu lub upoważnienie do sprawowania jakichś sakramentów jako szafarz). Zadaniem czynionej refleksji jest usystematyzowanie terminologii, która będzie wykorzystywana w kolejnych fragmentach przedmiotowego opracowania. Dla lepszego zrozumienia kwestii związanej z wyróżnieniem stanu duchownego, celowe jest zwrócenie uwagi na istnienie obowiązków i praw przyznanych duchownym, zawartych w normach kan. 273-289 KPK/1983[93].

Doktrynalnie przyjmuje się, że duchowny to mężczyzna ochrzczony, który przyjął święcenia[94]. W treści przepisów systemu prawa kanonicznego występuje definicja legalna terminu „duchowni". Znajduje się ona w treści kan. 207 § 1 KPK/1983, który stanowi, że z ustanowienia Bożego są w Kościele wśród wiernych święci szafarze, których w porządku prawnym nazwa się też duchownymi. Kolejno wskazany przepis stanowi, że pozostali nazwani są świeckimi. Wnioskować należy zatem, że członkowie Ludu Bożego podzieleni są w sposób jurydyczny na osoby duchowne i osoby świeckie. Podział taki ma swoje źródło w ustanowieniu Bożym (*institutio divina*)[95]. Najprościej rzecz ujmując, podstawowym kryterium wyznaczającym przynależność do jednego z tych dwóch stanów stanowi kwestia przyjęcia przez jednostkę sakramentu święceń[96] w sposób ważny. Jak zostało już podkreślone powyżej, duchowni stanowią część wyłaniającą się spośród wszystkich wiernych we wspólnocie Kościoła katolickiego. W przytoczonej wyżej normie KPK/1983 oraz w praktyce używa się pojęć „duchowni" (*clerici*) oraz „święci szafarze" (*ministri sacri*) zamiennie. Należy jednak pamiętać, że nie chodzi tu o świętość jako personalny przymiot konkretnego duchownego, ale o świętość sprawowanego przez duchownych urzędu[97], a więc w szczególności świętość czynności, których duchowni dokonują wypełniają np. uświęcające zadanie Kościoła, m.in. poprzez sprawowanie sakramentów. Podnosi się w literaturze, że bardziej

[93] M. Saj, *Wprowadzenie*, w: *Obowiązki i prawa duchownych w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego,* red. M. Saj, Warszawa 2018, s. 5.

[94] Z. Jaworski, *Duchowny,* w: Leksykon… s. 601.

[95] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 207,* dz. cyt., s. 21.

[96] J. Hervada, *Komentarz do kan. 207*, dz. cyt., s. 166.

[97] W. Góralski, *Lud Boży. Kościelne prawo osobowe*, Częstochowa 2006, s. 49.

odpowiednim określeniem zamiast „święty szafarz", byłoby wyrażenie „wyświęcony szafarz"[98]. Ponadto, używa się dla tych jednostek zbiorowych określeń „duchowieństwo" lub „kler"[99]. Nie da się oczywiście zapomnieć, że przez sam fakt przyjęcia święceń osoba duchowna jest zobligowana do prowadzenia określonego stylu życia, który jest zgodny z nabytymi w wyniku przyjęcia sakramentu święceń uprawnieniami i zobowiązaniami. Konsekwencje przyjęcia sakramentu święceń w sposób ważny można ująć w następujących punktach (jest to ujęcie ogólne, odnoszące się do sakramentu święceń, bez rozróżnienia związanego ze stopniem przyjętych święceń):

- osobista konsekracja (uświęcenie) tych, którzy go przyjmują a co za tym idzie uczynienie z nich osób w szczególny sposób przeznaczonych do sprawowania kultu Bożego;
- ci, którzy go przyjęli są szczególnie ustanowieni do pełnienia zadań kościelnych;
- określenie pewnego stylu życia[100].

Kolejno, norma kan. 207 § 2 KPK/1983 stanowi, że spośród jednych i drugich (czyli spośród świeckich i duchownych) wywodzą się wierni, którzy profesją rad ewangelicznych, poprzez śluby lub inne święte więzy przez Kościół uznane i zatwierdzone, w sposób szczególny są konsekrowani Bogu, a także pomagają w zbawczej misji Kościoła; ich stan, choć nie wiąże się z hierarchiczną strukturą Kościoła, należy jednak do jego życia i świętości. W praktyce, osoby należące do opisanej wyżej grupy wiernych nazywa się w Kościele katolickim osobami życia konsekrowanego. W treści wskazanego wyżej przepisu zostało podkreślone, że wyodrębnienie tego stanu nie ma związku z hierarchiczną strukturą Kościoła. Podział ten wynika z akceptacji charyzmatu Ducha Świętego, o czym można przeczytać w treści nr 43 i 44 LG. Należy zrozumieć, że stan życia konsekrowanego nie jest trzecim (obok świeckich i duchownych) stanem życia we wspólnocie Kościoła, ale jak wynika z treści przytoczonego przepisu kan. 207 § 2 KPK/1983, jest to stan osób wywodzących się spośród osób świeckich oraz duchownych[101]. Osoba, która w wyniku złożenia ślubów lub w inny uznany przez Kościół

[98] T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie.* T. II, Olsztyn 1986, s. 425.

[99] J. Hervada, *Komentarz do kan. 207*, dz. cyt., s. 165.

[100] Tamże.

[101] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 207,* dz. cyt., s. 22.

sposób stała się osobą życia konsekrowanego jednocześnie przynależy do stanu świeckiego albo do stanu duchownego. Jest to podział dychotomiczny, co oznacza, że jeden podmiot należy albo do stanu duchownego albo do stanu świeckiego i kryterium stanowi tutaj przyjęcie przez jednostkę sakramentu święceń w którymkolwiek stopniu. Wewnątrz grupy osób życia konsekrowanego są zatem osoby, które nie przyjęły święceń i one należą do laikatu oraz są osoby, którym sakrament święceń został udzielony i te należą do grupy duchowieństwa. Rozróżnienie to ma znaczenie w toku dalszych refleksji, ponieważ dla możliwości przypisania komuś odpowiedzialności karnej w perspektywie przedmiotu niniejszego opracowania, najważniejszą kwestią jest to, czy dana osoba należy do stanu duchowieństwa, czy nie. Nie są zatem osobami duchownymi wszystkie kobiety będące osobami konsekrowanymi oraz ci mężczyźni, którzy będąc osobami konsekrowanymi jednocześnie nie przyjęli sakramentu święceń w żadnym ze stopni.

Duchowni (tak samo zresztą, jak świeccy) podlegają przepisom prawa kanonicznego i styl ich życia określany jest przez jego normy. Różnica pomiędzy duchownymi i świeckimi polega na tym, że dla każdego z tych stanów życia określone zostały normy wyznaczające ich prawa i obowiązki a kryterium dla tego wyznaczenia stanowi właśnie przynależność do określonego stanu. Jak zostało wskazane wyżej, obowiązki i prawa duchownych zostały wyrażone w normach kan. 273-289 KPK/1983. Zgodnie z założeniami przyjętymi po Soborze Watykańskim II, kwestie dotyczące praw i obowiązków duchownych zawarte zostały w księdze II zatytułowanej „Lud Boży", w części I „Wierni", w tytule III „Święci szafarze, czyli duchowni", w końcu w rozdziale III „Obowiązki i prawa duchownych". Taka systematyka stanowi wyraz założenia, że duchowni są częścią Ludu Bożego oraz realizację zasady fundamentalnej równości wszystkich ludzi we wspólnocie Kościoła katolickiego, czyli bardzo istotnych założeń wyrażonych w postanowieniach Soboru Watykańskiego II. Z treści przytoczonych przepisów wynikają m. in. następujące prawa i obowiązki charakterystyczne osobom duchownym:

- obowiązek posłuszeństwa oraz gotowości do przyjęcia i wiernego wypełniania zadań i urzędów powierzonych duchownemu przez ordynariusza,
- obowiązek braterstwa i współodpowiedzialności za wspólnie podejmowane zadania oraz obowiązek współpracy między duchownymi,
- powinność uznania i popierania misji, jaką świeccy wykonują w Kościele,

- obowiązek dążenia do świętości przez duchownych,
- obowiązek zachowania celibatu,
- prawo zrzeszania się z innymi dla osiągnięcia celów swojego stanu, przy jednoczesnej powinności powstrzymania się od zakładania lub przynależności do stowarzyszeń, których cele albo działalność nie dadzą się pogodzić z obowiązkami właściwymi stanowi duchownemu lub mogłyby przeszkadzać w realizacji powierzonych zadań,
- prawo do kontynuowania studiów w zakresie dyscyplin kościelnych oraz powinność zapoznawania się z innymi naukami, szczególnie takimi, które w jakimś stopniu ułatwiają wykonywanie posługi duszpasterskiej,
- zalecenie uczestniczenia w jakiejś formie życia wspólnego,
- prawo do wynagrodzenia za wypełnianie posługi kościelnej,
- powinność prowadzenie prostego życia i powstrzymywanie się od tego, co trąca próżnością,
- obowiązek rezydencji oraz prawo do corocznego urlopu,
- powinność noszenia odpowiedniego stroju kościelnego,
- powinność powstrzymywania się od wszystkiego, co nie przystoi stanowi duchownemu,
- zakaz przyjmowania publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu świeckiej władzy,
- wiele kwestii związanych z osobistą sytuacją finansową duchownego jest zależnych od zgody jego przełożonego kościelnego,
- co do zasady zakaz handlu,
- co do zasady zakaz dobrowolnego zaciągania się do wojska.

Na podstawie wypisanych powyżej praw i obowiązków oraz nakazów i zakazów charakterystycznych tylko przedstawicielom stanu duchowieństwa można stwierdzić, że jest to we wspólnocie Kościoła katolickiego stan, który zasadniczo wyodrębnia się określonym stylem życia. Źródłem wyróżnienia tego stanu jest kwestia przyjęcia sakramentu święceń, ponieważ duchownym jest wyłącznie osoba, która w sposób ważny przyjęła święcenia w którymkolwiek ze stopni w Kościele katolickim. Oznacza to, że wskazane wyżej uprawnienia oraz obowiązki odnoszą się do osób, które właśnie ten sakrament przyjęły.

Sakrament święceń należy do wyodrębnionej we współczesnej teologii (obok małżeństwa) grupy sakramentów w służbie wspólnocie. Chociaż przyczynia się on oczywiście do zbawienia osobistego podmiotu, który go przyjmuje, to przede wszystkim niesie za dobą specjalne posłannictwo w Kościele, dzięki któremu wyświęcony ma za zadanie służyć budowaniu Ludu Bożego[102]. Fundamentalne przepisy odnoszące się do sakramentu święceń zostały przez prawodawcę kościelnego zawarte w księdze IV, zatytułowanej „Uświęcające zadanie Kościoła", części I „Sakramenty", tytule VI „Święcenia" KPK/1983. Z treści kan. 1009 §1 KPK/1983 wynika, że święceniami są: biskupstwo, prezbiterat i diakonat. Są to stopnie, w jakich sakrament święceń może zostać udzielony. Zredukowanie ilości stopni święceń z siedmiu do trzech stanowi wyraz założeń reformy liturgicznej będącej wynikiem postanowień obrad Soboru Watykańskiego II[103]. W ramach tej reformy doszło do odnowy obrzędów święceń diakonatu, prezbiteratu i episkopatu (czyli tych stopni, które po reformie święceniami pozostały), a więc tych stopni, które są święceniami hierarchicznymi i sakramentalnymi i pochodzą z ustanowienia Bożego[104]. Zgodnie z zapisem nr 28 LG: „Chrystus, którego Ojciec uświęcił i posłał na świat (J 10,36), uczestnikami swego uświęcenia i posłannictwa uczynił, za pośrednictwem swoich Apostołów, ich następców, to znaczy biskupów, oni zaś w sposób prawomocny przekazali zadania swego urzędu w różnym stopniu różnym jednostkom w Kościele. Tak oto urząd kościelny, przez Boga ustanowiony, sprawowany jest w różnych stopniach święceń przy tych, którzy od starożytności już noszą nazwę biskupów, prezbiterów i diakonów". Ze względu na wypracowane wspólnie przez Ojców Soboru Watykańskiego II stanowisko odnośnie do ilości stopni święceń, konieczna była dotycząca ich reforma. Jurydycznie zmianę tę wprowadził papież Paweł VI, co uczynił w treści *Motu Proprio Ministeria quedam* z dnia 15 sierpnia 1972r.[105], który to dokument stanowi prawne źródło reformy sakramentu święceń. Z obowiązujących do czasu powyższej zmiany przepisów kan. 949 KPK/1917 wynikało, że święcenia dzielą się na wyższe i niższe. W ramach wyższych święceń wymieniano: prezbiterat, diakonat i subdiakonat a w ramach niższych święceń: ostiariat, lektorat, egzorcystat i akolitat.

[102] Z. Janczewski, *Ważność sprawowania sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego uzdrowienia i święceń w porządku prawnym Kościoła katolickiego*, Warszawa 2011, s. 12-13.

[103] P. Hemperek, *Reforma święceń niższych i subdiakonatu*, w: *Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny* 16/3-4, Warszawa 1973, s. 227.

[104] Tamże, s. 209.

[105] Paweł VI, *List apostolski Ministeria quaedam*, AAS 1972, 64(1972), s. 529–534.

Podział ten został zniesiony a lektorat i akolitat zostały uznane za posługi *(ministeria)*[106]. Pierwszym stopniem święceń jest aktualnie diakonat i to on wywołuje skutek prawny w postaci włączenia osoby wyświęconej do stanu duchownego oraz jej inkardynację; zrezygnowano również z obrzędu tonsury, który w poprzednim stanie prawnym powodował włączenie kandydata do święceń do stanu duchownego[107]. Nie ma zatem wątpliwości co do tego, że do stanu duchownego *de lege lata* zaliczają się osoby, które przyjęły sakrament święceń w jakimkolwiek stopniu a co za tym idzie dla dalszego toku refleksji, mogą one potencjalnie być sprawcą przestępstw, których dokonanie ustawodawca kościelny zastrzegł dla duchownych.

Kwestią bardzo istotną dla uporządkowania terminologicznego jest rozróżnienie, który stopień sakramentu święceń niesie ze sobą kapłaństwo. Przez kapłaństwo należy rozumieć władzę i funkcję pośredniczenia pomiędzy Bogiem a ludźmi, związaną z urzędem kapłana[108]. Niemniej, należy pamiętać, że we wspólnocie Kościoła katolickiego posługę kapłańską pełnią wszyscy wierni przynależący do Ludu Bożego (kapłaństwo powszechne) i dzieje się tak ze względu na przyjęte sakramenty chrztu i bierzmowania oraz w odmienny, określony sposób osoby, które przyjęły sakrament święceń (kapłaństwo hierarchiczne, służebne, urzędowe)[109]. Najwyższym kapłanem w chrześcijaństwie jest Jezus Chrystus i to On spośród Ludu Bożego powołuje niektórych ludzi do występowania w Jego imieniu[110]. Ze względu na przedmiot niniejszego opracowania, w toku dalszej refleksji, uwaga będzie poświęcona kapłaństwu urzędowemu. Treści przepisu kan. 1009 § 3 KPK/1983 stanowi, że ci, którzy zostali ustanowieni biskupami lub prezbiterami, otrzymują misję i uprawnienie do działania w osobie Chrystusa-Głowy, natomiast diakoni są umocnieni do służenia Ludowi Bożemu w posłudze liturgii, słowa i miłości. Jest to przepis, który został dodany do treści KPK/1983 przez papieża Benedykta XVI na mocy zapisów listu *motu proprio*

---

[106] T. Pawluk, dz. cyt., s. 426.

[107] Z. Janczewski*, „Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie udzielania posługi lektora i akolity świeckim mężczyznom z 2007 r." jako forma realizacji postanowień Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.*, w: *Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny*, nr 52/1-2, Warszawa 2009, s. 142.

[108] H, Stawniak, *Kapłaństwo*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Lublin 2019, s. 1134.

[109] Tamże.

[110] M. Sitarz, *Kapłan,* w: *Słownik*…s. 87.

zatytułowanego *Omnium in mentem* z dnia 26 października 2009 roku[111]. Nowelizacja taka była niewątpliwie konieczna ze względu na zapewnienie zgodności treści przepisów KPK/1983 z doktryną Kościoła katolickiego[112]. Do czasu wprowadzenia opisanej wyżej reformy próżno było w przepisach prawa kanonicznego szukać normy, która zgodnie z doktryną stanowiłaby o występowaniu *in persona Christi Capitis*, czyli w osobie Chrystusa-Głowy tylko przez biskupów i prezbiterów. Stąd, można by wówczas dojść do wniosku, że taki przymiot mają również osoby, które przyjęły sakrament święceń w stopniu diakonatu, co nie jest prawdą. W znowelizowanej postaci treść przepisu kan.1009 KPK/1983 określa: stopnie święceń, sposób udzielania święceń oraz istotne różnice pomiędzy uzdolnieniami, jakie są otrzymuje osoba na mocy udzielenia jej sakramentu święceń biskupich i prezbiteratu a uzdolnieniami, jakie otrzymuje osoba na podstawie przyjęcia święceń diakonatu[113]. Według założeń teologii katolickiej, wyrażonych w liturgii, Nauczycielskiego Urzędu Kościoła i stałej praktyki uznaje się, że istnieją dwa stopnie uczestnictwa w hierarchicznym, czyli urzędowym kapłaństwie Chrystusa i są to biskupstwo, zwane także episkopatem oraz prezbiterat a diakonat, czyli ostatni ze stopni święceń został w Kościele przeznaczony do pomocy oraz służenia biskupom i prezbiterom (kapłanom) i nie stanowi stopnia kapłaństwa urzędowego[114]. Co istotne, nie stanowi stopnia kapłaństwa, ale stanowi stopień święceń, więc osoba, która przyjęła sakrament święceń w stopniu diakonatu w Kościele katolickim w sposób ważny jest osobą duchowną, więc przynależy do duchowieństwa. Ponadto, nie można zapominać, że sprecyzowanie powyższej kwestii w taki sposób stanowi *de facto* odniesienie się do nauki Soboru Watykańskiego II, bowiem w nr 29 LG zostało napisane, że na niższym stopniu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce (sakrament święceń) i czyni się to nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi. Diakoni mają, wobec tego za zadanie pomoc prezbiterom i biskupom w duszpasterstwie (wykonują wyznaczone przez nich zadania), ale na mocy przyjętych święceń nie mogą działać w osobie Chrystusa-Głowy. Diakon

[111] Benedykt XVI, *List apostolski motu proprio Omnium in mentem z dnia 26 października 2009 r.*, AAS 102 (2010), s. 8–10

[112] T. Jakubiak, *Prawo kanoniczne – skostniałe, zmieniane, czy odnawiane?*, w: *Warszawskie studia teologiczne XXX*, nr 3-4, Warszawa 2017, s. 20.

[113] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1009, w: Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające zadanie Kościoła*, T. III/2, red. W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, J. Krzywda, P. Majer, B. Zubert, Poznań 2011, s. 209.

[114] Z. Janczewski, *Ważność*…, s. 96-97.

jest przede wszystkim we wspólnocie Kościoła osobą posługującą. Na podstawie poczynionej powyżej refleksji należy wnioskować, że osoby, które przyjęły sakrament święceń w stopniu niosącym za sobą kapłaństwo (a więc w prezbiteratu i biskupstwa) można nazywać kapłanami a diakonów nie należy w ten sposób nazywać[115]. Dla niniejszego opracowania ma to o tyle istotne znaczenie, że w przypadku dyspozycji co do niektórych przestępstw, według tego, co przewidział prawodawca kościelny, sprawcą może być duchowny (czyli osoba, która przyjęła sakrament święceń w którymkolwiek stopniu, więc diakon, prezbiter albo biskup) albo takim sprawcą może być kapłan (czyli osoba, która przyjęła sakrament święceń w stopniu niosącym za sobą kapłaństwo, więc prezbiter lub biskup).

Należy poczynić jeszcze refleksję co do zagadnienia terminologicznego odnoszącego się do sakramentu święceń. W języku polskim, którym posługuje się społeczeństwo w odniesieniu do kwestii kościelnych, z powodu długoletniego powielania błędu, przyjęło się określenie „sakrament kapłaństwa". Jak zostało wskazane powyżej, kapłaństwo nie jest sakramentem a pewną funkcją i władzą. Istnieje sakrament święceń, który w dwóch swoich stopniach (prezbiteracie i biskupstwie) niesie za sobą kapłaństwo. Pozornie jest to kwestia mało istotna, niemniej zauważyć należy, że dotyczy ona płaszczyzny bardzo istotnej, bo sakramentalnej. Co interesujące, wydaje się, że tego rodzaju problem powstał jedynie w zakresie języka polskiego i wynika z błędu popełnionego przy tłumaczeniu tekstów dokumentów kościelnych, który to błąd był później powielany w publikacjach naukowych[116]. Stosowanie błędnego określenia „sakrament kapłaństwa" wobec diakona może na płaszczyźnie karnoprawnej w kanonistyce skutkować przyjęciem założenia, że diakon jest również kapłanem a co za tym idzie, może potencjalnie ponosić odpowiedzialność również za przestępstwa, w dyspozycji których występuje wyraz „kapłan" a nie jest to przecież prawdą. Refleksja ta nie sprowadza się zatem wyłącznie do mało istotnych kwestii terminologicznych, ale ma niebagatelny wpływ na to, jak postrzegany jest sakrament święceń i jego różne stopnie w perspektywie teologiczno-kanonicznej[117].

---

[115] J. M. Gonzalez del Valle, *Komentarz do kan. 1009*, w: *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, 2023, s. 607.

[116] Z. Janczewski, *„Sakrament kapłaństwa" czy „sakrament święceń" – kwestia jedynie terminologiczna? (Problem w ujęciu uchwał soborowych, kodeksów prawa kanonicznego i katechizmów rzymskich)*, w: *Kościół i prawo*, 11(24) 2022, nr 2, Lublin 2022 s. 63-70.

[117] Tamże, s. 76.

Przy zagadnieniu odnoszącym się do sakramentu święceń, w perspektywie niniejszego opracowania, należy poświęcić uwagę kwestii diakonatu stałego. Posługa diakona i kwestia święceń diakonatu jako pierwszego stopnia sakramentu święceń została poruszona podczas obrad Soboru Watykańskiego II. Bez wątpienia była to jedna z tych rzeczy, nad którą należało się pochylić, biorąc pod uwagę, że posługa diakonatu była w Kościele katolickim obecna od początku jego istnienia a założeniem Soboru Watykańskiego II był powrót do korzeni. Jest to z pewnością znacząca zmiana, jeżeli wziąć pod uwagę, że diakonat jako stały i hierarchiczny stopień święceń niejako powraca w takiej formie do świadomości przedstawicieli Kościoła katolickiego po prawie tysiącu lat[118]. Refleksje dotyczące diakonatu zostały utrwalone w zapisach nr 29 LG, w myśl których to będzie można w przyszłości przywrócić diakonat jako właściwy i stały stopień hierarchiczny oraz będzie można udzielać diakonatu takiego mężom dojrzałym, również żonatym. Jako przyczyny prowadzące do podjęcia takiej decyzji wymienia się:

- pragnienie wzbogacenia Kościoła w funkcję posługi diakonów, której sprawowanie bez tej decyzji mogłoby w wielu regionach świata napotykać poważne trudności;
- umocnienie łaską święceń diakonatu tych, którzy rzeczywiście pełnili już funkcje diakońskie (chodzi prawdopodobnie o osoby świeckie, które pełnią posługę przy ołtarzu podczas nabożeństw oraz angażują się w rozmaite inicjatywy kościelne);
- troskę o to, by w regionach, które odczuwają dotkliwy brak kapłanów byli święci szafarze[119].

Zasady ogólne przywrócenia diakonatu stałego w Kościele katolickim papież Paweł VI zawarł w liście apostolskim *Sacrum diaconatus ordinem* z dnia 18 czerwca 1967 r.[120] a kolejno podstawowe przepisy dotyczące kwestii diakonatu stałego zostały wprowadzone do KPK/1983. Co bardzo istotne, święcenia diakonatu nie powinny być li tylko traktowane jako stopień przygotowujący do stopni sakramentu święceń, które niosą za sobą kapłaństwo, czyli jako stopień przejściowy prowadzący do prezbiteratu. Nie musi

[118] J. Dyduch, Diakonat stały w świetle dokumentów Stolicy Apostolskiej, w: *Prawo kanoniczne,* nr 42/1-2, Warszawa 1999, s. 57.

[119] Kongregacja Edukacji Katolickiej, Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wytyczne dotyczące formacji diakonów stałych. Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych*, Watykan 1998, s. 15.

[120] Paweł VI, *List apostolski motu proprio Sacrum diaconatus ordinem z dnia 18 czerwca 1967 r.*, AAS 59 (1967), s. 697-704.

to być stopień postrzegany jako dopuszczający do święceń w stopniach wyższych[121]. Diakonat udzielany jest przez wyświęcenie, czyli udzielenie kandydatowi sakramentu święceń. Chociaż jest to stopień ustanowiony dla posługi a nie dla kapłaństwa, to nie ulega wątpliwości, że jego udzielenie osobie świeckiej wywiera niezacieralny skutek sakramentalny. Osoba świecka wyświęcona na diakona przynależy do duchowieństwa (jest osobą duchowną)[122], co zachodzi z powodu przyjętego sakramentu święceń. Oznacza to, że osoba prowadząca zasadniczo życie charakterystyczne osobom świeckim (posiadająca własną rodzinę, utrzymująca siebie i rodzinę z pracy zarobkowej), ale wyświęcona na diakona stałego jest duchownym a co za tym idzie, podlega regulacjom prawa kanonicznego w zakresie, jaki duchownych dotyczy (oczywiście należy wziąć pod uwagę wyjątki, które treść prawa wskazuje wprost). Możliwe jest zatem, by osoba taka jako duchowny ponosiła odpowiedzialność prawnokarną w Kościele katolickim. Decyzja o tym, czy w danym regionie ustanawia się diakonat stały zależy od Konferencji Biskupich na określonym terytorium. Konferencja Episkopatu Polski wydała taki dokument w 2015 roku i nosi on tytuł: „Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce". Wydanie tego dokumentu oznacza, że była ku temu potrzeba i należy to działanie oceniać pozytywnie.

Klarowne jest, że duchowny to osoba, która przyjęła sakrament święceń w sposób ważny i jedynie takie osoby można w ten sposób nazywać. Kwestia przyjęcia sakramentu święceń stanowi w niniejszej sytuacji kryterium podziału wszystkich wiernych Kościoła na świeckich i duchownych.

Wobec tego, co zostało określone powyżej, kwestią niebagatelną pozostają jurydyczne problemy dotyczące przyjęcia sakramentu święceń w sposób ważny. Tylko osoba, która przyjęła go w sposób ważny, może być zaliczona do grupy osób duchownych a co za tym idzie, ponosić odpowiedzialność karną w przypadku, gdy w treści dyspozycji normy karnoprawnej znajduje się taki podmiot. Norma kan. 1024 KPK/1983 stanowi, że święcenia ważnie przyjmuje jedynie mężczyzna ochrzczony. Okazuje się zatem, że istnieją dwa fundamentalne wymogi odnośnie do podmiotu przyjmującego sakrament święceń. Po pierwsze musi być to osoba płci męskiej a kolejno konieczne jest, by przed przyjęciem sakramentu święceń podmiot ten został w ważny sposób ochrzczony. Warto

[121] Tamże, s. 698.

[122] H. Schwendenwein, Der standige Diakon, w: *Handbuch des Katlischen Kirchenrechts*, red. J. Listl, H. Muller, H. Schmitz, Roegenesburg 1983, s. 229.

dostrzec, że wskazuje się, że warunek odnoszący się do płci dotyczy tylko sakramentu święceń w stopniu prezbiteratu i biskupstwa, ponieważ to te stopnie niosą za sobą kapłaństwo urzędowe[123]. Przytoczona zatem powyżej treść kan. 1024 KPK/1983 odnosi się jedynie do sakramentu święceń w dwóch wskazanych stopniach. Tezę wyrażoną w taki sposób należy oceniać pozytywnie, ponieważ w toku dziejów najnowszych prawodawca kościelny kilkukrotnie wypowiadał się i wydał stanowisko ostateczne co do kwestii święceń kobiet w stopniu prezbiteratu i sakry. Szerzej i bardziej szczegółowo będzie to opisane w dalszym toku niniejszego opracowania, przy kwestii przestępstwa usiłowania udzielenia święceń kobiecie. Drugim z wymienionych w opisywanej normie KPK/1983 jest konieczność uprzedniego przyjęcia chrztu przez osobę przyjmującą sakrament święceń. Trzeba zauważyć, że ma to być ważnie przyjęty sakrament chrztu a nie chrzest pragnienia czy chrzest krwi, który wprawdzie prowadzi do zbawienia, ale nie jest wystarczający do tego, by w ważny sposób przyjąć sakrament święceń[124]. Sam wymóg przyjęcia sakramentu chrztu w opisywanej sytuacji nie jest niczym zaskakującym. Zgodnie z doktryną i tradycją w Kościele katolickim chrzest stanowi fundament życia chrześcijanina i częstokroć nazywany jest bramą sakramentów[125]. Chrzest jest pierwszym sakramentem inicjacji chrześcijańskiej i stanowi wprowadzenie osoby go przyjmującej do wspólnoty Kościoła[126]. Jeżeli chrzest to pierwszy sakrament będący bramą sakramentów, to nieprzyjęcie go w sposób ważny powoduje, że wszystkie inne, przyjęte później sakramenty nie mogą być przyjęte w sposób ważny. Przyjęcie chrztu stanowi zatem warunek ku temu, by inne przyjmowane sakramenty były ważne[127]. Traktuje o tym treść przepisu kan. 842 § 1 KPK/1983, w myśl którego kto nie przyjął chrztu, ten nie może być ważnie dopuszczony do pozostałych sakramentów. Wskazanie zatem w treści normy kan. 1024 KPK/1983, że mężczyzna powinien być ochrzczony, w

[123] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1024*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…,* s. 221.

[124] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 842*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…,* s. 26.

[125] Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarzy sakramentów świętych w Kościele łacińskim i Kościołach wschodnich*, Warszawa 2004, s. 19.

[126] R. Sobański, *Sakramentalne podstawy pozycji prawnej wiernych w Kościele*, w: *Prawo kanoniczne,* nr 13/1-2, Warszawa 1970, s. 148-149.

[127] B. Trojanowski, *Komentarz praktyczno-teologiczny do Kodeksu prawa kanonicznego. Księga IV- Uświęcające zadanie Kościoła. Kanony wprowadzające*, Wrocław 2022, s. 44-45.

świetle treści kan. 842 KPK/1983 wydaje się niepotrzebne, niemniej zdaje się, że prawodawca kościelny uznał, że jest to kwestia na tyle istotna, że należy ją jeszcze raz podkreślić w przepisach traktujących o wprost o sakramencie święceń. Co bardzo istotne, przez przyjęcie sakramentu chrztu jednostka zostaje włączona w kapłaństwo powszechne wszystkich wiernych i trudno sobie wyobrazić, że osoba chcąca uczestniczyć w kapłaństwie hierarchicznym mogłaby uprzednio nie zostać włączona w kapłaństwo powszechne, w którym to mają swój udział wszyscy wierni[128]. Osobami mogącymi udzielić sakramentu chrztu w Kościele katolickim są: biskup, prezbiter i diakon oraz osoby świeckie[129], o czym stanowią normy kan. 861 KPK/1983. Szafarzami zwyczajnymi tego sakramentu są biskup, prezbiter i diakon. W toku dziejów nie ulegało wątpliwości, że szafarzami zwyczajnymi sakramentu wtajemniczenia chrześcijańskiego są biskup i prezbiter. Co do diakona, to należy podkreślić, że ich znaczenie stawało się sukcesywnie z biegiem czasu mniejsze a treść postanowień Soboru Watykańskiego II dążyła do tego, by przywrócić diakonat jako hierarchiczny stopień sakramentu święceń a co za tym idzie przywrócić dawne jego znaczenie[130], o czym była już mowa powyżej. Przedstawiona zmiana postrzegania diakona została uwzględniona w normach KPK 1983, którego treść kan. 861 § 1 stanowi, że szafarzem zwyczajnym chrztu jest biskup, prezbiter i diakon. Co do szafarza sakramentu chrztu zachodzi w Kościele katolickim sytuacja o tyle wyjątkowa, że może nim zostać każda świecka osoba i to nawet taka, która ochrzczona sama nie jest. O tego rodzaju sytuacji stanowi norma kan. 861 § 2 KPK/1983, w myśl której Jeżeli szafarz zwyczajny byłby nieobecny albo miałby przeszkodę, chrztu godziwie udziela katechista albo inna osoba wyznaczona do tego zadania przez ordynariusza miejsca, a w wypadku konieczności każdy człowiek kierujący się właściwą intencją; duszpasterze, zwłaszcza zaś proboszcz, powinni troszczyć się o to, aby wierni byli pouczani o tym, jak prawidłowo udzielać chrztu. Podkreśla się, że owa „właściwa intencja" to po prostu intencja czynienia tego, co czyni Kościół. Wydaje się czymś w praktyce mało prawdopodobnym, by osoba, która nie przyjęła uprzednio chrztu i innych kolejnych sakramentów mogła być dopuszczona do sakramentu święceń. Niemniej, jest

[128] Z. Janczewski, *Ważność…*, s. 27.

[129] Z. Janczewski, *Ustanawianie…,* s. 19.

[130] Tamże, s. 43-45.

rozwiązanie, by w celu weryfikacji kandydat ubiegający się o przyjęcie go do seminarium duchownego dostarczył rektorowi pośród innych dokumentów świadectwo chrztu[131].

Nie ma wątpliwości co do tego, że inaczej zakresowo należy rozumieć pojęcia „duchowny" i „kapłan". Takie uporządkowanie terminologiczne ma niebagatelne znaczenia dla dalszego toku niniejszego opracowania. Pojęcia te częstokroć w praktyce i potocznej mowie są uważane za równoznaczne i chociaż zdarzają się przypadki, że można ich użyć zamiennie, to trzeba jednak wziąć pod uwagę, że określenie „duchowny" jest zakresowo szersze, niż określenie „kapłan", co zostało wyjaśnione powyżej.

4. Duchowny jako szafarz sakramentów świętych

Wszyscy wierni we wspólnocie Kościoła katolickiego są powołani do wypełniania misji m.in. uświęcania. Chodzi tutaj zarówno o uświęcenie siebie, drugiej osoby oraz całej wspólnoty. Wyrazem wypełniania misji uświęcania w Kościele jest przyjmowanie i udzielanie sakramentów świętych. Płaszczyzna sakramentalna stanowi jedną z najważniejszych w życiu duchowym, ponieważ dzięki regularnym praktykom religijnym i przyjmowaniu sakramentów jednostka pozostaje w łączności z Bogiem. Jednym z podstawowych zadań osób duchownych jest udział w uświęcającej misji Kościoła poprzez udzielanie i sprawowanie sakramentów. W sposób ogólny o uświęcającym zadaniu Kościoła traktuje treść kan. 834 KPK/1983.

Jeżeli osoby duchowne prowadzą Lud Boży do zbawienia poprzez sprawowanie sakramentów we wspólnocie Kościoła, to należy zastanowić się pokrótce czym owe sakramenty są i w jaki sposób są rozumiane. Należy zauważyć, na wstępie, że pomimo tego, że najważniejszy przy sprawowaniu i przyjmowaniu sakramentów jest ich aspekt wewnętrzny (duchowy), to są one również zjawiskiem zewnętrznym i społecznym. Z tego właśnie powodu stały się przedmiotem regulacji KPK/1983; konkretnie stały się tym przedmiotem dyscyplina ich sprawowania, fundamentalne elementy czy kwestie karne dotyczące sprawowania sakramentów[132]. Wierni przyjmujący sakramenty oraz szafarze je sprawujący muszą bowiem mieć świadomość jakichś ram prawnych, w których dokonują się te znaki. Fakt, że prawodawca kościelny wydał przepisy dotyczące sakramentów wpływa również na poczucie stabilizacji co do sprawowania sakramentów

[131] T. Jakubiak, *Procedury do przyjęcia święceń diakonatu i prezbiteratu*, w: *Prawo Kanoniczne,* nr 56/3, Warszawa 2013, s. 5.

[132] B. Trojanowski, dz. cyt., s. 41-42.

w całej wspólnocie Kościoła. Sakramentami są akty kultu religijnego, które zgodnie z tradycją Kościoła ustanowił Chrystus a ich sprawowanie służy duchowemu dobru wiernych zarówno w życiu osobistym (uświęcenie jednostki), jak i w życiu społecznym (tworzenie, umacnianie i manifestowanie wspólnoty)[133]. O sakramentach stanowią normy kan. 840 KPK/1983, według których sakramenty Nowego Testamentu, ustanowione przez Chrystusa Pana i powierzone Kościołowi, jako czynności Chrystusa i Kościoła są znakami oraz środkami, poprzez które wyraża się i wzmacnia wiara, oddawany jest Bogu kult i dokonuje się uświęcenie człowieka. Z tej to racji w najwyższym stopniu przyczyniają się do utworzenia, umocnienia i zamanifestowania kościelnej wspólnoty; dlatego w ich sprawowaniu święci szafarze oraz pozostali wierni powinni okazywać najwyższą cześć i należną staranność. Można uznać, że przytoczony powyżej przepis stanowi częściowo definicję jurydyczną sakramentów. Jest ona na tyle zaawansowana, na ile rozumienia tego pojęcia wymaga do poprawnego jego funkcjonowania z innymi przepisami system prawa kanonicznego Kościoła katolickiego. W treści kan. 840 KPK/1983 jest mowa o „świętych szafarzach", co mogłoby wskazywać na to, że szafarzem sakramentu może być tylko osoba żyjąca w widoczny dla innych prowadzący ją do świętości sposób. Podkreślić jednak trzeba, że przymioty osobiste osoby sprawującej sakrament nie mają wpływu na ważność sakramentu[134]. Świętość wyrażona w przytoczonym przepisie dotyczy raczej tego, że szafarz sakramentu sprawuje posługę przy świętych obrzędach. Oczywiście, sprawujący sakrament z pewnością daje dobry przykład wszystkim wiernym, kiedy prowadzi życie, w którym wypełnia obowiązek dążenia do świętości, niemniej kategorię ważności sprawowanego sakramentu opiera się na kryterium jurydycznym a nie bazującym na ocenie forum wewnętrznego człowieka.

Po refleksji nad tym, czym jest sakrament należy zastanowić się, kim w kategoriach prawnych w Kościele łacińskim jest szafarz sakramentu. Szafarzem nazywa się osobę, która została wyświęcona i która z ustanowienia Bożego lub kościelnego, sprawując z odpowiednią intencją w Osobie Chrystusa-Głowy istotne obrzędy sakramentu, udziela go na mocy władzy, która została jej powierzona wraz ze święceniami, przez normę prawną lub przez kompetentnego przełożonego

[133] M. Sitarz, *Sakramenty* w: *Słownik Prawa Kanonicznego*, Warszawa 2004, s. 161.

[134] J. A. Fuentes Alonso, *Komentarz do kan. 840*, w: *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, 2023, s. 166.

kościelnego[135]. Bardziej zwięźle ujmując szafarzem jest osoba udzielająca innym sakramentu a więc człowiek żyjący posiadający władzę sprawowania obrzędu udzielającego łaski[136]. Co do zasady szafarzami sakramentów w Kościele są osoby duchowne. Wyjątkiem może być chrzest, o czym była mowa powyżej oraz wyjątkiem jest sakrament małżeństwa, którego to nupturienci udzielają sobie nawzajem a przedstawiciel Kościoła ten związek błogosławi. To, kto jest szafarzem w przypadku konkretnych sakramentów określają przepisy KPK/1983 odnoszące się do poszczególnego sakramentu.

Rola szafarza jest przy sprawowaniu sakramentu ogromna, ponieważ wypełnia on przy tej posłudze jedno ze swoich najważniejszych zadań i od tego, czy może on dany sakrament sprawować zależy częstokroć ważność i godziwość sakramentu. Ponadto, w księdze VI KPK/1983, na którą składają się przepisy karne, występują przestępstwa, których dyspozycja stanowi, że określonego czynu zabronionego może dokonać szafarz. Z tego powodu należało się lakonicznie zapoznać z tym określeniem i jego zakresem znaczeniowym

[135] A. Słowikowska, *Szafarz sakramentów*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Lublin 2019, s. 2731.

[136] Z. Janczewski, *Ustanawianie…,* s. 19.

Rozdział II - Przestępstwa dokonywane przez duchownych związane ze sprawowaniem sakramentów w Kościele katolickim

1. Przestępstwa przeciwko sakramentowi chrztu

1.1. Udzielenie chrztu bez odpowiedniego zezwolenia

Według normy kan. 862 KPK/1983 poza wypadkiem konieczności nie wolno nikomu bez odpowiedniego zezwolenia udzielać chrztu na cudzym terytorium, nawet swoim podwładnym. Jest to przepis umiejscowiony przez prawodawcę kościelnego w księdze IV KPK/1983, która nosi tytuł „Uświęcające zadanie Kościoła". Oznacza to, że przepis ten odnosi się do kwestii sakramentalnych a nie karnych. Niemniej, należy zauważyć, że w treści przytoczonego przepisu został zawarty zakaz związany z podmiotem udzielającym chrztu i jednocześnie z jakimś terytorium, którym ktoś administruje. W przypadkach sytuacji, w których wprawdzie określony czyn nie jest penalizowany przez prawodawcę kościelnego w przepisach karnych, ale dochodzi do przekroczenia jakiegoś zakazu zastosowanie znajduje norma kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983. W myśl tej normy kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w kan. 1379-1388 znowelizowanego KPK/1983 (czyli w tytule III księgi VI „Przestępstwa przeciw sakramentom") bezprawnie sprawuje zadanie kapłańskie lub inną świętą posługę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą, nie wyłączając cenzury. Ta klauzula domykająca obejmuje bardzo szeroki zakres potencjalnych naruszeń, których może dokonać osoba np. niedopełniająca obowiązków czy naruszająca zakazy dotyczące sposobu sprawowania sakramentu[137]. Z tego powodu naruszenie to znalazło się w niniejszym opracowaniu.

Chrzest jest sakramentem, którego w przypadku konieczności może udzielić każdy, nawet osoba niewierząca w Boga i nieprzynależąca do Kościoła katolickiego. Istotne jest, by szafarz udzielający chrztu miał wewnętrzną intencję tego, co czyni Kościół[138], o czym stanowi norma kan. 861 § 2 KPK/1983. Z kolei w treści kan. 861 § 1

[137] J. I. Arrieta, *Komentarz do kan. 1389*, w: *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, 2023, s. 851.

[138] Z. Janczewski, *Ważność…*, s. 95.

KPK/1983 prawodawca kościelny zawarł normę, według której zwyczajnym szafarzem chrztu jest biskup, prezbiter i diakon, z zachowaniem w mocy przepisu kan. 530 nr 1 KPK/1983. Należy, wobec tego, wnioskować, że zwyczajnym szafarzem sakramentu chrztu jest ten, kto przyjął sakrament święceń w którymkolwiek ze stopni[139]. W KPK/1983 doszło do poszerzenia katalogu podmiotów będących szafarzem zwyczajnym sakramentu chrztu; w przepisie kan. 741 KPK/1917 diakon był określony jako nadzwyczajny szafarz tego sakramentu, który mógł go udzielić jedynie za zezwoleniem miejscowego ordynariusz lub proboszcza, jeżeli istniała ku temu poważna przyczyna[140]. Zasadniczo więc opisywanego naruszenia potencjalnie może dokonać każdy, niemniej dla przedmiotu niniejszego opracowania istotne jest to, że zwyczajnym szafarzem sakramentu chrztu jest osoba, która przyjęła w sposób ważny którykolwiek ze stopni sakramentu święceń, więc jest duchownym. Podmiot taki powinien mieć świadomość tego, jak powinien sprawować sakramenty, by były one ważne i godziwe. Możliwe jest zatem potraktowanie naruszenia tego obowiązku w indywidualnym przypadku jako przestępstwa.

Ponadto, w we wspomnianym wyżej kan. 861 § 1 KPK/1983 prawodawca kościelny umieścił odniesienie do przepisu kan. 530 nr 1 KPK/1983. Z normy tego drugiego z wymienionych kanonów wynika, że do funkcji specjalnie powierzonych proboszczowi należy m.in. udzielanie sakramentu chrztu. Proboszcz jest zatem pierwszym podmiotem, który może udzielić sakramentu chrztu osobom mającym miejsce zamieszkania na terenie powierzonej mu parafii lub przebywającym na jej terenie oraz tym, którzy się do niego o to zwrócą[141]. Kwestią, którą trzeba zauważyć jest to, że przepis kan. 530 KPK/1983 nie zawiera katalogu funkcji proboszcza a katalog funkcji specjalnie powierzonych proboszczowi[142]. Prawodawca formułując ten przepis w taki sposób podkreślił nadrzędną wartość i priorytetowe znaczenie tych funkcji specjalnie powierzonych a umieszczenie funkcji udzielania chrztu na pierwszym miejscu w strukturze normy można odczytywać jako uznanie jej za najważniejszą spośród

[139] Z. Maj, *Nadzwyczajny szafarz chrztu*, w: *Warszawskie Studia Pastoralne UKSW*, nr 1(34), Warszawa 2017, s. 11.

[140] Z. Janczewski, *Ustanawianie…*, s. 43.

[141] Z. Cieślak, K. P. Kowalik, D. Kwiatkowski, *Chrzest – nowe narodziny z wody i Ducha*, Poznań 2014, s. 249.

[142] Z. Maj, dz. cyt., s. 12.

wszystkich[143]. Te szczególne zadania i uprawnienia proboszcza wymienione w kan. 530 KPK/1983 nie muszą być każdorazowo osobiście przez tego proboszcza wykonywane, ale musi on sprawować nam nimi nadzór oraz ponosi odpowiedzialność za ich prawidłowy przebieg[144]; szafarzem chrztu może więc być w parafii inny prezbiter będący wikariuszem, czy diakon pracujący duszpastersko w parafii określonego proboszcza. Według zapisu nru 22 Instrukcji Kapłan - pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej nie są to funkcje przysługujące wyłącznie proboszczowi jak jego ekskluzywne prawa, ale są mu powierzone w specjalny sposób z powodu szczególnej jego odpowiedzialności i w miarę możliwości duszpasterskich on powinien je pełnić osobiście, albo przynajmniej czuwać nad ich wykonaniem[145]. Zasadniczo więc chrzest osób stale zamieszkujących na terenie określonej parafii powinien być udzielany przez jej proboszcza.

Z normy kan. 862 KPK/1983 wynika, że jest możliwe, poza wypadkiem konieczności, by proboszcz albo szafarz zwyczajny sakramentu chrztu niebędący proboszczem udzielał chrztu na terenie innego proboszcza, ale musi uzyskać od tego proboszcza, na którego terenie dochodzi do sprawowania sakramentu zezwolenie[146]. To zezwolenie jest potrzebne nawet wówczas, gdy ten szafarz spoza wspólnoty parafialnej, w której dochodzi do sprawowania sakramentu chrztu, ma zamiar chrzcić swojego podwładnego[147]. Wiążąca jest w tym wypadku kwestia zgody proboszcza, na którego terenie jest udzielany sakrament.

Opisywane naruszenie może stanowić przestępstwo na podstawie przepisów kan. 862 KPK/1983 w związku z kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983. Dojdzie bowiem wówczas do bezprawnego (bez zezwolenia) sprawowania sakramentu chrztu. Podmiotem czynnym w przypadku opisywanego naruszenia może być proboszcz (prezbiter), ale

---

[143] Z. Cieślak, K. P. Kowalik, D. Kwiatkowski, dz. cyt.

[144] K. Burczak, *Szczegółowe obowiązki kanoniczne proboszcza w zakresie nauczania, uświęcania i pasterzowania*, w: *Studia Prawnicze KUL*, nr 2 (66), Lublin 2016, s. 23-24.

[145] Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Kapłan – pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, AAS 2002, 94(2002), s. 596.

[146] P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3, Lublin 1986, s. 86.

[147] J. Krzywda, Komentarz do kan. 862, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 50.

również prezbiter niebędący proboszczem, który nie jest przeznaczony do pracy duszpasterskiej we wspólnocie parafialnej, w której jest sprawowany sakrament chrztu oraz diakon, który również nie jest powiązany z tą wspólnotą parafialną w jakikolwiek sposób (diakon stały, diakon, który został posłany do parafii na praktyki duszpasterskie, diakon stale pracujący w parafii). Nieuzyskanie zezwolenia musi mieć charakter czynu świadomego i zawinionego. Co do zasady prezbiterzy i diakoni powinni wiedzieć, jakie są regulacje odnoszące się do sprawowania sakramentów i tego się od nich wymaga. Niemniej może dojść do sytuacji niezawinionej, w której osoba ta nie wie, że proboszcz sprzeciwił się udzielaniu przez niego sakramentu na terenie własnej parafii albo na podstawie uzasadnionych okoliczności domniemuje, że proboszcz to zezwolenie wydał a po udzieleniu sakramentu okazuje się, że nie. Zasadniczo, jeżeli sprawca nie działał świadomie albo był w błędzie co do okoliczności, to wówczas trudno będzie stwierdzić, że popełnił przestępstwo.

Analogicznie do wyżej opisanej sytuacji za niezgodne z prawem sprawowania zadań kapłańskich należy uznać wszystkie te sytuacje, kiedy proboszcz na terenie swojej parafii udziela chrztu osobom spoza jego parafii bez stosownego zezwolenia proboszcza własnego osób, którym udziela tego sakramentu.

Opisywane przestępstwo bez wątpienia ma na celu materialną ochronę sakramentu chrztu. Niemniej bardziej aniżeli o kwestię ważności sakramentu, chodzi przy konstruowaniu go o zachowanie pewnego porządku w Kościele łacińskim. Prawodawca kościelny nie po to umieścił w kan. 530 KPK/1983 katalog zadań, które są szczególnie powierzone osobie pełniącej urząd proboszcza i obarczył proboszcza odpowiedzialnością za ich wykonywanie, by dochodziło do sytuacji, w których proboszcz nie ma świadomości, że na terenie jego parafii dochodzi do włączenia do wspólnoty Kościoła nowego członka.

1.2 Usiłowanie udzielenia sakramentu chrztu bez dochowania właściwej materii i/lub formy

Dla każdego sakramentu sprawowanego w Kościele katolickim zostały określone wymogi co do jego ważności. Oznacza to, że zarówno szafarz, jak i osoba przyjmująca sakrament muszą spełnić określone prawnie wymagania, by sakrament był udzielony w

sposób ważny[148]. Fundamentem ważności każdego sakramentu są jego materia i forma. Są to elementy *sine qua non* niezbędne do tego, by uznać sakrament za ważny; one go konstytuują[149].

W myl normy kan. 846 § 1 KPK/1983 Przy sprawowaniu sakramentów należy stosować się ściśle do ksiąg liturgicznych zatwierdzonych przez właściwą władzę; dlatego nikomu nie wolno z własnej inicjatywy czegokolwiek do nich dodawać, pomijać w nich albo zmieniać. Przepis ten odnosi się do wszystkich sakramentów będąc klauzulą ogólną, która nakazuje ściśle przestrzegać przepisów ksiąg liturgicznych oraz zakazuje modyfikowania czegokolwiek, co dotyczy sprawowania sakramentów z czyjejkolwiek inicjatywy. Szczególnie istotne jest, by duchowni realizując powierzone im zadanie uświęcania Ludu Bożego mieli świadomość treści tej normy i się do niej stosowali. Dochowanie przewidzianej prawem w przytoczonej powyżej normie materii i formy sakramentu chrztu jest zobowiązaniem dyscyplinarnym[150].

W przypadku sakramentu chrztu jego materią jest czysta woda a formą przewidziane przez Kościół słowa formuły chrzcielnej[151]. Materia i forma sakramentu są o tyle istotne, że są one inne dla każdego sakramentu, dla każdego z nich są charakterystyczne i niosą za sobą osobliwe dla każdego z sakramentów znaczenie oraz związaną z nim łaskę[152]. Chrzest w aspekcie symboliki oraz łaski, którą za sobą niesie jest sakramentem szczególnym z uwagi na to, że jest on pierwszym z sakramentów i bramą sakramentów. Z normy kan. 849 KPK/1983 wynika, że chrzest, brama sakramentów, konieczny do zbawienia przez rzeczywiste lub przynajmniej zamierzone przyjęcie, przez który ludzie są uwalniani od grzechów, odradzają się jako dzieci Boże i ukształtowani na wzór Chrystusa niezniszczalnym charakterem włączani są do Kościoła,

---

[148] T. Jakubiak, *Warunki wymagane do ważności i godziwości chrztu ze strony przyjmującego sakrament według aktualnie obowiązującego prawa w Kościele rzymskokatolickim*, w: *Studia Redemptorystowskie*, nr 11, Kraków 2013, s. 382-383.

[149] Z. Janczewski, *Forma i materia sakramentów*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Lublin 2019, kol. 781-782.

[150] T. Pawluk, dz. cyt., s. 326.

[151] K. Kamiński, *Nadużycie władzy duchownego w zakresie sprawowania sakramentu chrztu w obowiązującym prawie Kościoła łacińskiego*, Lublin 2023, s.99.

[152] R. Ptak, *Sakrament chrztu w służbie „communio ecclesiae". Teologiczne i prawne aspekty kanonów 849-878 KPK (1983)*, Sympozjum, nr 2(35), Kraków 2018, s. 170.

jest ważnie udzielany jedynie przez obmycie prawdziwą wodą z zastosowaniem należytej formy słownej. Jest to norma stanowiąca o formie i materii, ale również o funkcji chrztu w życiu człowieka. O tym, że chrzest jest bramą wszystkich sakramentów stanowi LG w nr 14. Z chwilą przyjęcia chrztu człowiek jest włączany do wspólnoty Kościoła. Jest to moment, w którym osoba przyjmująca chrzest nabywa prawa i obowiązki chrześcijanina[153]. Ponadto, ważne przyjęcie sakramentu chrztu jest szczególnie istotne, ponieważ on jako brama sakramentów uprawnia osobę, która go przyjęła oraz zobowiązuje ją do przystępowania do następnych sakramentów[154].

Jeżeli chodzi o podmiotową stronę opisywanego naruszenia, to z uwagi na fakt, że zwyczajnym szafarzem chrztu jest duchowny, to osoby, które przyjęły w sposób ważny sakrament święceń mają obowiązek w sposób szczególny dbać o zachowanie odpowiedniej do ważności formy i materii sprawowanego sakramentu. Chociaż nie jest to przestępstwo, o którym prawodawca kościelny stanowi wprost w tytule księgi VI znowelizowanego KPK/1983, w którym mowa jest o przestępstwach przeciwko sakramentom, to trzeba zauważyć, że możliwe jest zakwalifikowanie opisywanego naruszenia jako przestępstwa. Można to uczynić przy zastosowaniu klauzuli domykającej zawartej w przepisie kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983. Można go dokonać w formie stadialnej usiłowania, ponieważ nie jest możliwe, by chrzest był ważnie udzielony w momencie niezastosowania właściwej materii i/lub formy. Co bardzo istotne, do ważności sakramentu konieczne jest zastosowanie i materii i formy w sposób właściwy łącznie, więc przestępstwo zostaje popełnione już w momencie, w którym sprawca świadomie używa płynu innego niż woda (np. wina) i wypowiada poprawną formułę. Ponadto, prawodawca kościelny w sposób klarowny zaznaczył w treści kan. 846 KPK/1983, że nikomu nie wolno z własnej inicjatywy jakkolwiek modyfikować czegokolwiek, co zostało zawarte w zatwierdzonych księgach liturgicznych. W odniesieniu do sakramentu chrztu, pojawiła się w niektórych wspólnotach tendencja do zmieniania jego formy. Dla podkreślenia wspólnotowości sprawowanego obrzędu sakramentu chrztu, szafarze tego sakramentu zaczęli używać formy „My ciebie chrzcimy" zamiast „Ja ciebie chrzczę". Dykasteria Nauki Wiary wydała co do tej

[153] Z. Janczewski, *Ważność…*, s. 20.

[154] Tamże, s. 23.

szczególnej kwestii notę, w której przesądziła o niepoprawności tej formuły[155]. Z punktu widzenia doktrynalnego należy zauważyć, że forma „Ja Ciebie chrzczę" jest formą zgodną z założeniem, że to sam Chrystus chrzci, kiedy człowiek chrzci. Zgodnie z zapisami przytoczonej noty, sakrament chrztu, którego usiłowana udzielić przy użyciu błędnej formy powinien by powtórzony, ponieważ jest nieważny.

Opisywane naruszenie, chociaż bezpośrednio z woli prawodawcy nie stanowi odrębnego przestępstwa penalizowanego wprost w przepisach księgi VI znowelizowanego KPK/1983 jest czynem bardzo poważnym. Od prawidłowego sprawowania sakramentu chrztu zależy bowiem, czy ten sakrament jest ważny i ma to dalej idące konsekwencje w postaci ważności kolejnych sakramentów. Należy w tym wypadku postawić postulat *de lege ferenda* dla prawodawcy kościelnego, by ten zastanowił się nad wprowadzeniem tego naruszenia do katalogu przestępstw tytułu III księgi VI znowelizowanego KPK/1983 zawierającego przestępstwa przeciwko sakramentom. Opisane naruszenie z pewnością jest zagrożeniem dla świętości sprawowanego sakramentu chrztu i to na poziomie fundamentalnym, ponieważ uderza w ważność sakramentu. Jeżeli chodzi o stronę podmiotową naruszenia, to szczególna odpowiedzialność powinna ciążyć na zwyczajnych szafarzach sakramentu chrztu, ponieważ udzielanie tego sakramentu jest ich szczególnym zadaniem, więc jednocześnie ich obowiązkiem jest dbałość o ważność tego aktu.

1.3 Symulacja sakramentu chrztu

Kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 stanowi, że kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w § 1-4 oraz w kan. 1384, symuluje udzielanie sakramentu, powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Żaden z przepisów, do których jest odwołanie w przedstawionej normie nie odnosi się do kwestii symulowania sakramentu chrztu. Jest, wobec tego, możliwe zastosowanie tej normy do osoby, która symulowałaby udzielanie sakramentu chrztu[156].

Jeżeli chodzi o pomiot czynny, który mógłby dokonać opisywanego przestępstwa, to prawodawca kościelny używa szerokiego kwantyfikatora „kto". Oznacza to, że

[155] Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat zmiany formuły sakramentalnej chrztu*, AAS 112 (2020), s. 797–799.

[156] J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003, s. 107.

faktycznie dokonać tego sakramentu potencjalnie może każdy, ale z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania, refleksja zostanie ograniczona do kwestii popełnienia tego przestępstwa przez duchownego[157]. Jak zostało już przedstawione w poprzednich podrozdziałach odnoszących się do naruszeń związanych z sakramentem chrztu, zwyczajnym szafarzem tego sakramentu jest osoba ważnie wyświęcona.

Szafarz w momencie, w którym udziela sakramentu chrztu powinien pamiętać o tym, by materia i forma były zachowane oraz powinien mieć intencje tego, co czyni Kościół. Duchowny taki popełnia przestępstwo w momencie, kiedy wewnętrznym aktem woli wyklucza udzielenie sprawowanego sakramentu i nie ma wewnętrznego zamiaru udzielenia sakramentu w sposób ważny[158]. Nie chodzi w tym wypadku o kwestię zdolności szafarza do udzielenia sakramentu chrztu; tę zdolność ma przecież każdy a ważność sakramentu nie jest uzależniona od tego, czy szafarz został wyświęcony. Chodzi o kwestię wewnętrznego zamiaru szafarza. Duchowny dokonuje tego przestępstwa, kiedy na zewnątrz dokonuje wszystkich czynności, które wskazują na to, że sprawuje sakrament i osoby przyglądające się mu są przekonane, że dochodzi do sprawowania sakramentu, ale wewnętrznie duchowny wyklucza jego ważne sprawowanie w określonej sytuacji[159]. Do dokonania opisywanego przestępstwa dochodzi już w momencie, kiedy duchowny zaczyna wykonywać pierwsze czynności przy sprawowaniu określonego przestępstwa[160]. W przypadku chrztu przestępstwo będzie zatem przedmiotowo dokonane, kiedy duchowny zacznie wypowiadać formułę chrzcielną i/lub zacznie kandydata polewać lub zanurzać w wodzie. Duchowny nie musi przy tym doprowadzić udzielania aktu sakramentalnego do końca; do popełnienia przez niego opisywanego przestępstwa wystarczy, że duchowny ten rozpocznie wykonywać gesty wskazujące na chęć i zamiar udzielenia sakramentu chrztu.

Opisane przestępstwo z pewnością jest poważnym naruszeniem odnoszącym się do sakramentu chrztu. Prawodawca kościelny w przypadku każdego sakramentu

[157] Zasadniczo, chrztu może udzielić każdy, jeżeli szafarz zwyczajny jest nieobecny albo miałby przeszkodę, więc norma kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 odnosi się do każdego, kto symuluje udzielenie tego sakramentu.

[158] A. Calabrese, *Diritto penale canonico*, Watykan 1996, s. 305.

[159] J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 107.

[160] J. I. Arrieta, *Komentarz do kan. 1379*, w: *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, 2023, s. 847.

penalizuje symulowanie jego udzielania, co należy ocenić zasadniczo pozytywnie. Chrzest jest sakramentem szczególnie ważnym, ponieważ stanowi bramę wszystkich innych sakramentów. Szafarz powinien przykładać szczególną wagę do jego sprawowania, co zostało już powyżej opisane a kwestia symulowania udzielania go powinna być zawsze gruntownie przeanalizowana, kiedy pojawia się wątpliwość co do tego. Niestety należy zwrócić uwagę na to, że postępowanie dowodowe w przypadku opisywanego przestępstwa będzie bardzo trudne. Jedynie sam szafarz wie, jaka była jego intencja podczas sprawowania sakramentu i najczęściej jego zeznania w sprawie będą jedynym źródłem dowodowym.

1.4 Udzielenie z rozmysłem sakramentu chrztu tym, którym zakazane jest jego przyjęcie

W myśl normy kan. 1379 § 4 znowelizowanego KPK/1983 kto z rozmysłem udziela sakramentu tym, którym zakazane jest jego przyjmowanie, powinien być ukarany suspensą, do której można dołączyć inne kary, o których mowa w kan. 1336 § 2-4. Jest to norma odnosząca się do wszystkich sakramentów[161], więc można o niej mówić w kontekście chrztu. W KPK/1983, który zawierał przepisy księgi VI przed nowelizacją PGD próżno było szukać analogicznej normy. Prawodawca kościelny uznał więc, że penalizacja tego czynu jest potrzebna, co mogło być spowodowane występowaniem tego rodzaju naruszeń w praktyce. Fakt, że istnieje jedna norma odnosząca się do wszystkich siedmiu sakramentów świadczy o tym, że prawodawca postanowił otoczyć taką samą ochroną wszystkie sakramenty. Jest prawdopodobieństwo, że w przyszłości, na podstawie doświadczenia w stosowaniu opisywanej normy prawodawca kościelny zdecyduje się na odrębne penalizowanie udzielania z rozmysłem poszczególnych sakramentów. Samo wprowadzenie tej normy jest przejawem troski o to, by sakramenty były udzielane tym podmiotom, które faktycznie mogą je przyjąć.

Prawdą jest, że prawodawca w normie kan. 1379 § 4 znowelizowanego KPK/1983 posłużył się właściwie możliwie jak najszerszym kwantyfikatorem „kto” w odniesieniu do podmiotu czynnego, który może tego przestępstwa dokonać. Jest to jak najbardziej poprawne, ponieważ przy wprowadzeniu takiej konstrukcji prawodawca kościelny

[161] P. Kaleta, *Komentarz do kan. 1379*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Sankcje karne w Kościele*, t. IV/2, red. P. Kaleta, J. Krukowski, Poznań 2022, s. 266.

zapewnił, że ta norma jest uniwersalna z uwagi na to, że może być stosowana do wszystkich sakramentów. Są różni szafarze różnych sakramentów i nie zawsze są to duchowni (np. szafarzami sakramentu małżeństwa są nupturienci) a tak szerokie ujęcie zapewnia możliwość zastosowania tej normy praktycznie do każdego, kto podlega prawu kościelnemu. Niemniej, z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania należy skupić się na duchownym jako sprawcy opisywanego przestępstwa. Jak zostało już wcześniej wyjaśnione, chociaż sakramentu chrztu może udzielić każdy, to jego zwyczajnym szafarzem jest duchowny[162]. Najczęściej mamy więc do czynienia z sytuacją, w której to duchowny jest szafarzem sakramentu chrztu.

Zasadnicze kwestie dotyczące sprawowania sakramentu chrztu zostały przez prawodawcę kościelnego uregulowane w przepisach księgi IV, części I, tytule I KPK/1983. Szafarz sakramentu chrztu powinien je znać i dbać o to, by sakrament był udzielany osobom, które mogą go przyjąć w sposób ważny.

Opisywane przestępstwo może zostać popełnione w różnych sytuacjach a ich katalog nie jest zamknięty. Z normy kan. 845 § 1 KPK/1983 wynika, że sakrament chrztu nie może być powtarzany. Jest to jeden z trzech sakramentów (prócz bierzmowania i święceń), który może być udzielony podmiotowi zdolnemu do jego przyjęcia w sposób ważny tylko raz. W myśl kan. 846 § 1 KPK/1983 każdy człowiek i jedynie człowiek jeszcze nie ochrzczony jest zdolny do przyjęcia chrztu. Chrzest może otrzymać zatem tylko żywy człowiek, który uprzednio nigdy nie został ochrzczony w sposób ważny[163]. Zakazane jest wobec tego udzielenie sakramentu chrztu z rozmysłem temu, kto już wcześniej został ochrzczony i szafarz o tym wie. Ponadto, zasadniczo udzielanie wszystkich sakramentów ma sens wyłącznie, jeżeli jest dokonywane wobec osoby żywej[164]. Jeżeli szafarz wie, że osoba zmarła, to nie ma sakramentalnego sensu jej chrzcić, choćby miał wokół siebie nalegające na to osoby bliskie zmarłego. Opisywane przestępstwo zostanie popełnione w momencie, kiedy szafarz mając świadomość tego, że osoba przyjęła już sakrament chrztu zacznie usiłować (nie jest możliwe jego faktyczne

[162] Z. Janczewski, *Ustanawianie…,* s. 64-65.

[163] T. Jakubiak, *Warunki…,* s. 383.

[164] Z. Janczewski, *Ważność…*, s. 29.

udzielenie) po raz drugi lub jeżeli szafarz mając świadomość, że osoba zmarła (np. została już wystawiona przez lekarza karta zgonu) usiłuje udzielić jej sakramentu chrztu.

Ponadto, dojdzie do popełnienia przestępstwa w sytuacji, w której szafarz z rozmysłem udzieli chrztu osobie dorosłej, która nie wyraża zgody na ochrzczenie jej. Przestępstwo również zostanie popełnione, jeżeli szafarz ochrzci osobę znajdującą się w niebezpieczeństwie śmierci a osoba ta nie spełniła warunków zawartych w normie kan. 865 § 2 KPK/1983 (znajomość przynajmniej trochę prawd wiary, wyrażenie w jakikolwiek sposób intencji przyjęcia sakramentu chrztu i przyrzekanie zachowywania nakazów religii chrześcijańskiej). Prawodawca kościelny wyraża w ten sposób ochronę świętości sakramentów przed nadgorliwym udzielaniem chrztu tym, którzy nie mają intencji przyjęcia tego sakramentu. Warto zauważyć, że w przypadku kiedy mowa o sakramencie chrztu udzielanym dorosłym, to w tym konkretnym wypadku w myśl kan. 852 § 1 KPK/1983 przepisy zawarte w kanonach o chrzcie dorosłych stosuje się do wszystkich, którzy po wyjściu z dzieciństwa potrafią już używać rozumu. Domniemywa się zatem, że jeżeli ktoś skończył siedem lat, czyli potrafi używać rozumu, to należy traktować go w perspektywie udzielenia mu sakramentu chrztu jak dorosłego[165]. Jeżeli więc szafarz nie będzie miał przekonania, że podmiot chce przyjąć chrzest i z rozmysłem wówczas go udzieli, to należy uważać, że popełnił przestępstwo.

Opisane przestępstwo zostało wprowadzone do znowelizowanego KPK/1983. Prawodawca zdecydował się na ochronę sakramentów w taki sposób, że penalizuje udzielanie sakramentów tym, którzy nie mogą ich przyjąć. Trzeba przyznać, że w przypadku chrztu, który stanowi bramę innych sakramentów i jest aktem włączającym formalnie człowieka do wspólnoty Kościoła jest kwestią szczególnie istotną, by sakrament ten otrzymywały osoby, co do których wiadomo, że tego chcą i że zachowają zasady życia chrześcijańskiego. Wprowadzenie tego przestępstwa przez prawodawcę kościelnego do katalogu przestępstw przeciwko sakramentom należy ocenić pozytywnie.

1.5 Oddanie do chrztu i na wychowanie w wierze niekatolickiej dziecka

Ostatnim z przestępstw zakwalifikowanych w niniejszym opracowaniu przedmiotowo do przestępstw przeciwko sakramentowi chrztu jest oddanie do chrztu i na wychowanie w wierze niekatolickiej dziecka. Przede wszystkim trzeba dostrzec, że

[165] T. Jakubiak, *Warunki…*, s. 386-387.

prawodawca kościelny zawarł przepis kan. 1367 znowelizowanego KPK/1983 w tytule I, części II, księgi VI, w którym znalazły się przestępstwa przeciwko wierze i jedności Kościoła a nie w tytule traktującym o przestępstwach przeciwko sakramentom. Prawodawca prawdopodobnie uznał, że głównymi przedmiotami ochrony w przypadku opisywanego przestępstwa są wiara i jedność Kościoła, niemniej nie da się ukryć, że jest to naruszenie, które również narusza świętość sakramentu chrztu. Analogiczna norma znajdowała się w kan. 1366 w KPK/1983 przed nowelizacją PGD[166].

W myśl normy kan. 1367 znowelizowanego KPK/1983 rodzice lub ci, którzy ich zastępują, oddający swoje dzieci do chrztu lub na wychowanie w religii niekatolickiej, powinni być ukarani cenzurą albo inną sprawiedliwą karą. Pozornie norma ta podmiotowo nie łączy się z niniejszym opracowaniem, które przecież traktuje o duchownym jako sprawcy przestępstw, ponieważ duchowni w Kościele katolickim co do zasady są bezżenni i nie zakładają rodzin. Niemniej, jak zostało już wspomniane, do stanu duchowieństwa należą również diakoni permanentni, którzy mogą być rodzicami. W perspektywie przedmiotu niniejszego opracowania zostanie rozpatrzona kwestia diakona stałego jako sprawcy opisywanego przestępstwa.

Opisywane przestępstwo sklasyfikowane w normie kan. 1367 znowelizowanego KPK/1983 może być popełnione poprzez oddanie dziecka do chrztu w religii niekatolickiej oraz oddanie na wychowanie dziecka w religii niekatolickiej. Z uwagi na użycie przez prawodawcę kościelnego w opisywanej normie spójnika „lub", należy wnioskować, że do tego, by przestępstwo zostało popełnione wystarczy dokonanie naruszenia w jednej z dwóch wskazanych w przywołanym przepisie form; niewykluczone jest, że przez tego samego sprawcę będzie dokonane naruszenie przez obie przewidziane przywołanym przepisem formy. Zważywszy na przedmiot niniejszego opracowania należy skupić się na formie oddania do chrztu dziecka w wierze niekatolickiej.

W specyficznej sytuacji, w której rodzicem dziecka oddawanego do chrztu lub na wychowanie do wspólnoty niekatolickiej, jest diakon permanentny Kościoła katolickiego może dojść do popełnienia opisywanego przestępstwa w przypadku opacznego rozumowania przez takiego rodzica istoty ekumenizmu. Jest prawdopodobna sytuacja, w której mężczyzna taki, mając świadomość tego, że powinien chrzcić i wychowywać

[166] P. Kaleta, *Komentarz do kan. 1367*, dz. cyt., s. 209.

dziecko w wierze katolickiej, w celu zacieśnienia więzi ze wspólnotą, z którą prowadzony jest dialog ekumeniczny, zdecyduje się oddać dziecko do chrztu i wychowania w wierze do tej wspólnoty. Wówczas sprawca taki wyżej postawi dobro ekumeniczne aniżeli jedność kościoła i wierność zasadom sprawowania sakramentów.

Rodzic, by opisywane przestępstwo zostało popełnione, musi dokonać w zakresie oddania dziecka do chrztu we wspólnocie niekatolickiej świadomego i dobrowolnego wyboru[167]. Bardzo trudno byłoby obronić twierdzenie, że rodzic będący diakonem stałym podjął decyzję o oddaniu dziecka do chrztu w niekatolickiej wierze w sposób nieświadomy. Podmiot taki jest przygotowywany do święceń diakonatu i musi mieć świadomość w odniesieniu do tego, jak wygląda kwestia sprawowania sakramentów i kwestia karności we wspólnocie Kościoła katolickiego.

Opisywane przestępstwo nie zostało decyzją prawodawcy kościelnego usunięte z KPK/1983 na mocy nowelizacji PGD. Oznacza to, że norma ta jest w karnym systemie kanonicznym nadal potrzebna.

2. Przestępstwa przeciwko sakramentowi bierzmowania

2.1. Usiłowanie udzielenia sakramentu bierzmowania przez prezbitera nieposiadającego do tego uprawnienia lub przez diakona

Zgodnie z normą kan. 882 KPK/1983 zwyczajnym szafarzem sakramentu bierzmowania jest biskup; ważnie tego sakramentu udziela również prezbiter posiadający takie upoważnienie na mocy prawa powszechnego albo specjalnego udzielenia ze strony właściwej władzy. Prawodawca nazywa wprost biskupa szafarzem zwyczajnym sakramentu bierzmowania. Takie nazewnictwo było stosowane również w KPK/1917 a wywodzi się to z długiej tradycji w Kościele[168]. Źródło sakramentu bierzmowania, który jest sakramentem chrześcijańskiego umocnienia jest wskazywane w tekście Dziejów Apostolskich, kiedy Piotr i Jan udali się do Samarii, gdy jej mieszkańcy przyjęli Słowo Boże i modlili się o to, by mieszkańcy, którzy zostali wcześniej ochrzczeni przyjęli Ducha Świętego[169]. Zasadniczo w tradycji Kościoła uznaje się, że Apostołowie jako pierwsi

[167] J. I. Arrieta, *Komentarz do kan. 1367*, dz. cyt., s. 837.

[168] A. Skowronek, *Sakramenty w ogólności. Chrzest. Bierzmowanie*, t. 1, Włocławek 1995, s. 213-216.

[169] Dz 8, 14-17.

pełnili funkcję biskupów a co za tym idzie biskupi mający sukcesję apostolską są po dziś dzień predysponowani do tego, by pełnić to, co czynili Apostołowie w pierwszych latach chrześcijaństwa. W postanowieniach LG, która została wydana po powracającym w swych założeniach do korzeni pierwszych wspólnot Kościoła Soborze Watykańskim II, napisano w nr 26, że biskupi są „*ministri origini confirmationis*”[170]. Pojęcie to w odniesieniu do szafarzy sakramentu bierzmowania tłumaczy się, że biskupi są szafarzami „naturalnymi”, „właściwymi”, „pierwszymi”, czy „pierwotnymi”[171]. Założenia te zostały zastosowane w normie kan. 882 KPK/1983, w której prawodawca kościelny stanowi, że „*confrimationis minister ordinarius est Episcopus*”, co zostało przetłumaczone na „zwyczajnym szafarzem sakramentu bierzmowania jest biskup”.

Zgodnie z zapisem normy kan. 882 KPK/1983, prezbiter również może w sposób ważny udzielić bierzmowania, ale pod warunkiem, że ma do tego upoważnienie na mocy prawa powszechnego albo ma do tego specjalne upoważnienie ze strony właściwej władzy kościelnej. Prezbiter wprawdzie nie został nazwany wprost szafarzem zwyczajnym (tak jak biskup), ale prawodawca kościelny przewidział wypadki, w których może on udzielić sakramentu bierzmowania. Przypadki prezbitera upoważnionego ku temu *ex lege* zostały wymienione w normie kan. 883 KPK/1983. W myśl tego przepisu na mocy samego prawa upoważnienie do udzielania bierzmowania posiadają w granicach swego okręgu ci, którzy są zrównani przez prawo z biskupem diecezjalnym, w odniesieniu do danej osoby prezbiter, który – na mocy urzędu lub zlecenia biskupa diecezjalnego – udziela chrztu temu, kto wyszedł z dzieciństwa albo osobę już ochrzczoną dopuszcza do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim; w odniesieniu do osób znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci – proboszcz, a nawet każdy prezbiter. Zgodnie z treścią przepisu kan. 381 § 2 w związku z kan. 368 KPK/1983, jeżeli co innego nie wynika z natury rzeczy albo z przepisu prawa, z biskupem diecezjalnym są zrównani w prawie ci, którzy są zwierzchnikami następujących wspólnot wiernych: prałatury terytorialnej i opactwa terytorialne, wikariatu apostolskiego i prefektury apostolskiej, jak również administratury apostolskiej erygowanej na stałe. Wszyscy będący zwierzchnikami wskazanych wspólnot posiadają zatem upoważnienie do

[170] M. Pastuszko, *Biskup jako szafarz sakramentu bierzmowania,* w: *Prawo Kanoniczne,* t. 23, nr 1-2, Warszawa 1980, s.176.

[171] Z. Janczewski, *Ustanawianie…,* s. 77.

udzielania bierzmowania *ex lege* i są zwyczajnymi szafarzami tego sakramentu[172]. Warto zwrócić uwagę, że prawodawca praktycznie nie przewiduje przypadku, w którym sakramentu bierzmowania w sposób ważny udzielałby diakon.

Biskup co do zasady udziela sakramentu bierzmowania w sposób ważny. Niemniej, chociaż prawodawca kościelny nie przewidział wprost w normach księgi VI znowelizowanego KPK/1983 przestępstwa usiłowania udzielenia sakramentu bierzmowania przez prezbitera niemającego do tego upoważnienia lub przez diakona, to trzeba zauważyć, że taka sytuacja może mieć miejsce. Naruszenie to może być uznane za przestępstwo przy zastosowaniu kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983, w myśl którego kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w kan. 1379-1388 znowelizowanego KPK/1983 (przestępstwa przeciwko sakramentom), bezprawnie sprawuje zadanie kapłańskie lub inną świętą posługę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą, nie wyłączając cenzury. Ta klauzula domykająca zawarta w tytule o przestępstwach przeciwko sakramentom pozwala na penalizowanie naruszeń, które chociaż wprost nie znalazły się w katalogu przestępstw przeciwko sakramentom, to jednak są nimi z uwagi na bezprawne sprawowania zadania kapłańskiego lub innej świętej posługi. Przedmiotowo, bez wątpienia usiłowanie udzielenia sakramentu bierzmowania mieści się w zakresie pojęciowym bezprawnego sprawowania zadania kapłańskiego lub innej świętej posługi. Do popełnienia przestępstwa dojdzie więc w momencie, w którym prezbiter, który nie ma upoważnienia z mocy prawa ani na podstawie upoważnienia albo ważnie wyświęcony diakon z rozmysłem usiłuje udzielić sakramentu bierzmowania. Jest to jednocześnie przestępstwo wymierzone przeciwko sakramentom oraz uzurpacja władzy kościelnej wynikającej albo z przyjęcia sakry biskupiej albo nadanej *ex lege* lub na podstawie upoważnienia temu, kto został wyświęcony na prezbitera.

Opisane naruszenie ma o tyle poważny charakter, że uderza mocno nie tylko w uzurpację pewnej wiązki związanej z władzą wynikającą ze święceń biskupich, ale również w sferę sakramentalną. Sakrament bierzmowania stanowi moment umocnienia w wierze i powinien być sprawowany w sposób ważny, co wspólnota kościoła powinna zapewnić. Prawodawca kościelny powinien zastanowić się nad włączeniem opisywanego przestępstwa w odniesieniu do sakramentu bierzmowania do katalogu przestępstw

[172] J. Krzywda, *Komentarz do kan. 883*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 73.

przeciwko sakramentom w księdze VI znowelizowanego KPK/1983. Kapłan oraz diakon postępujący wbrew normom dotyczącym sprawowania sakramentu bierzmowania oraz normom stanowiącym o zakresie władzy dopuszczają się w opisywanym przypadku bardzo ciężkiego naruszenia i powinni z założenia ponosić za to odpowiedzialność.

2.2. Przekroczenie przez prezbitera zakresu upoważnienia do udzielenia sakramentu bierzmowania

Zostało już powyżej wskazane, że prezbiter jest nadzwyczajnym szafarzem sakramentu bierzmowania[173] i że może on sprawować ten sakrament w określonych wypadkach. Jednym z tych szczególnych, określonym przez prawo przypadków, w których prezbiter sprawuje sakrament bierzmowania jest sytuacja, w której zostaje on do tego upoważniony przez kompetentnego do tego biskupa. W myśl normy kan. 884 § 1 KPK/1983 biskup diecezjalny powinien udzielać bierzmowania osobiście albo zatroszczyć się o to, by go udzielił inny biskup; jeżeli zaś zachodzi konieczność, może jednemu lub kilku określonym prezbiterom udzielić upoważnienia do sprawowania tego sakramentu. Na tej przytoczonej podstawie prawnej prezbiter może otrzymać upoważnienie od biskupa i udzielać na jego mocy sakramentu bierzmowania w sposób ważny i godziwy.

W myśl normy kan. 885 § 2 KPK/1983 prezbiter, który posiada upoważnienie do sprawowania sakramentu bierzmowania, powinien z niego korzystać w odniesieniu do tych, na korzyść których zostało mu udzielone. Należy wnioskować z treści tej normy, że upoważnienie do bierzmowania dla prezbitera nie powinno być ogólne, czyli wyrażać, że po prostu je ma, ale traktować szczegółowo o tym, kogo ów prezbiter może wybierzmować. Może to być zatem określone jako upoważnienie do udzielenia sakramentu bierzmowania kandydatom przygotowanym w określonej wspólnocie, którzy określonego dnia mają zamiar ten sakrament przyjąć. Norma przytoczonego wyżej kanonu nakazuje wnioskować, że prezbiter musi mieć świadomość, wobec kogo ma on upoważnienie do udzielenia sakramentu bierzmowania. W normie kan. 885 § 2 KPK/1983 próżno szukać określenia co do formy, w jakiej uprawnienie do bierzmowania powinno być ustanowione. Sposób uzyskania tego uprawnienia jest co do zasady

[173] Z. Janczewski, *Ustanawianie…*, s. 98.

dowolny, prawodawca go nie określa[174]. Dla celów dowodowych najlepiej byłoby, gdyby takie uprawnienie było wydawane przez biskupa dla prezbitera w formie pisemnej, niemniej nie stanowi przeszkody do ważnego sprawowania tego sakramentu fakt, że nie ma takiego pisma a biskup w jakikolwiek sposób poinformował wszystkich zainteresowanych o tym, że uprawnienie zostało udzielone określonemu prezbiterowi. Ponadto, trzeba zaznaczyć, że dla celów dowodowych formalnie byłoby najlepiej, gdyby uprawnienie do bierzmowania przekazywane prezbiterowi było określane jak najbardziej szczegółowo w odniesieniu do osób na korzyść których jest udzielone, czyli gdyby były w nim określone imiona i nazwiska (lub jeszcze inne dane umożliwiające identyfikowalność tych osób).

Prawdą jest, że w księdze VI znowelizowanego KPK/1983 prawodawca kościelny nie określił wprost penalizowania przestępstwa przekroczenia przez prezbitera zakresu upoważnienia do udzielenia sakramentu bierzmowania. Niemniej, ponieważ przepis kan. 885 § 2 KPK/1983 zawiera w sobie pewien element dyscyplinarny[175] (określa, że prezbiterowi wolno czegoś dokonać, ale w wyznaczonym zakresie), to należy jej nieprzestrzeganie traktować jako naruszenie porządku prawa kanonicznego. Podobnie, jak było w przypadku poprzednio opisywanego naruszenia odnoszącego się do sakramentu bierzmowania, tak i w zakresie opisywanego naruszenia należałoby zastosować klauzulę zawartą w treści kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983. Prezbiter, który przekracza zakres upoważnienia do udzielenia sakramentu bierzmowania dopuszcza się bezprawnego sprawowania zadania kapłańskiego (takiego zresztą, do ważności którego jest mu niezbędne upoważnienie).

W przytoczonej normie kan. 885 § 1 KPK/1983 jest mowa o prezbiterze posiadającym upoważnienie. Prowadzi to do przekonania, że od strony podmiotowej opisywane przestępstwo jest możliwe do popełnienia jedynie przez prezbitera. Przedmiotowo, do popełnienia opisywanego naruszenia jest potrzebne, by prezbiter dopuścił się do udzielenia sakramentu bierzmowania wobec kogoś, kogo upoważnienie, którym prezbiter się posługuje nie dotyczy. Prezbiter musi przy tym mieć świadomość

[174] M. Pastuszko, *Szafarz sakramentu bierzmowania*, w: *Prawo Kanoniczne*, nr 33/1-2, Warszawa 1990, s.130.

[175] J. Krzywda, *Komentarz do kan. 885*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 75.

tego, że popełnia to naruszenie, więc musiałby szczegółowo wiedzieć, wobec kogo zostało mu udzielone upoważnienie.

Z jednej strony opisywane naruszenie wydaje się potencjalną sytuacją o niewielkim stopniu zagrożenia. Trzeba jednak zauważyć, że jest to naruszenie uderzające w świętość sakramentu bierzmowania, który przyjmowany jest często przez osoby u progu dorosłości, dla których to moment celebrowania dojrzałości chrześcijańskiej. Bardzo istotne jest, wobec tego dla kwestii ważności sakramentu to, by sprawował go szafarz odpowiednio i legalnie do tego upoważniony oraz by brak takiego upoważnienia nie wywołał zgorszenia wśród wiernych. Ponadto, jest to przestępstwo ukierunkowane na uzurpowanie sobie przez prezbitera pewnego zakresu władzy należącego do początku istnienia wspólnoty Kościoła do biskupa.

2.3. Udzielenie przez biskupa sakramentu bierzmowania w innej diecezji bez zezwolenia biskupa miejsca

Według przepisów kan. 886 KPK/1983 biskup w swojej diecezji zgodnie z prawem udziela sakramentu bierzmowania także wiernym, którzy nie są jego podwładnymi, chyba że sprzeciwiałby się temu wyraźny zakaz ich własnego ordynariusza. Aby godziwie udzielać bierzmowania w innej diecezji, niż w swojej biskup potrzebuje przynajmniej rozumnie domniemanego zezwolenia biskupa diecezjalnego, chyba że chodzi o jego własnych podwładnych. Na początku refleksji w odniesieniu do niniejszego naruszenia należy przypomnieć, że biskup jako szafarz zwyczajny zawsze udziela sakramentu bierzmowania w sposób ważny[176]. Uprawnienie to wynika z przyjętych przez biskupa święceń w stopniu sakry. Zgodnie z normą kan. 888 KPK/1983 biskup diecezjalny udziela sakramentu bierzmowania godziwie na terytorium swojej jurysdykcji nawet w miejscach wyjętych; godziwie będzie zatem biskup bierzmował na terenie swojej diecezji, ale w klasztorze wyjętym spod jego właściwości[177].

Niemniej, podkreślić również należy, że pomimo ważności sakramentu bierzmowania udzielanego przez biskupa, mogą być przy bierzmowaniu takim dokonane daleko idące naruszenia. Jeżeli biskup nie dostosowuje się do przepisów kan. 886-888

[176] Z. Janczewski, *Ustanawianie…*, s. 115.

[177] M. Pastuszko, *Szafarz…,* s. 124.

KPK/1983, to nie dopełnia wymogów niezbędnych do godziwości (legalności) sprawowanego sakramentu[178].

W odniesieniu do podmiotu, który może dokonać opisywanego naruszenia trzeba zaznaczyć, że jest to biskup, czyli osoba, która w sposób ważny przyjęła sakrament święceń w najwyższym stopniu biskupstwa. Należy to wnioskować z treści kan. 886 § 2 KPK/1986, zgodnie z którą to biskup do godziwości bierzmowania w innej diecezji potrzebuje przynajmniej rozumnie domniemanego zezwolenia biskupa diecezjalnego; wyjątek od tej reguły stanowi udzielanie przez takiego szafarza sakramentu bierzmowania na obcym terenie, ale swoim podwładnym. To przynajmniej domniemane zezwolenie biskupa diecezjalnego miejsca, w którym ma dojść do sprawowania sakramentu bierzmowania traktuje się jako szczególne wymaganie do godziwości sakramentu[179]. Wymaganie to nie jest szczególnie trudnym do ustalenia ani do uzyskania. Przedmiotowo, warto podkreślić, że z uwagi na to, że prawodawca kościelny wprowadził pojęcie przynajmniej rozumnie domniemanego pozwolenia, to nie ma wymogów formalnych co do tego pozwolenia i może to stanowić trudność w rekonstruowaniu stanu faktycznego w indywidualnej sytuacji. Niemniej, sytuacją ewidentną byłby stan, w którym biskup diecezjalny decyduje się bierzmować nie swoich podwładnych na terenie nieswojej diecezji w miejscu jurysdykcji biskupa, który jawnie sprzeciwia się sprawowaniu tego sakramentu przez innych biskupów w ogóle albo w szczególności przez tego szafarza, który tego dokonuje. Wówczas, kiedy informacja o tym, że miejscowy biskup nie zgadza się na udzielanie sakramentu bierzmowania na terenie swojej jurysdykcji przez innego biskupa (w ogóle, czy któregoś konkretnego, którego da zidentyfikować na podstawie dostępnych informacji) jest powszechnie wiadoma, wówczas można mówić o możliwości popełnienia opisywanego naruszenia przez szafarza bierzmowania. Sprawca, by dokonać tego przestępstwa musi być świadomy tego, że biskup miejscowy nie wyraża zezwolenia na sprawowanie przez niego sakramentu bierzmowania. Wątpliwe są również sytuacje, w których biskup diecezjalny obcego miejsca zakłada, że każdy inny biskup miejsca na całym świecie z pewnością zezwala na sprawowanie tego sakramentu przez innych szafarzy biskupów. Z ostrożności biskup zamierzający sprawować bierzmowanie w warunkach określonych w przepisie

[178] Tamże.

[179] J. Krzywda, *Komentarz do kan. 886*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 75.

kan. 886 § KPK/1983, powinien zapytać o zezwolenie biskupa miejsca. Takie zapytanie nie jest warunkiem do godziwości aktu sakramentalnego, ale przy ustalaniu stanu faktycznego z pewnością pomogłoby rozwiać wątpliwości.

Opisywane przestępstwo nie znalazło się wyrażone wprost w katalogu przestępstw przeciwko sakramentom, który prawodawca kościelny umieścił w księdze VI znowelizowanego KPK/1983, ale z uwagi na to, że opisywane normy są wymogami koniecznymi do wypełnienia do godziwości sakramentu bierzmowania, to należy ich niedopełnienie traktować jako poważne naruszenie a klauzula zawarta w normie kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983 pozwala kwalifikować je jako przestępstwo polegające na bezprawnym sprawowaniu zadań kapłańskich.

Prawodawca kościelny chroni świętość sakramentu bierzmowania przez wprowadzenie do księgi stanowiącej o uświęcającym zadaniu Kościoła KPK/1983 przepisów, których dopełnienie jest konieczne do godziwości sakramentu bierzmowania. Z uwagi na to, że szafarzem tego sakramentu jest co do zasady biskup, od którego wymaga się bezwzględnie znajomości i przestrzegania tych norm, to prawodawca kościelny powinien zastanowić się nad postulatem *de lege ferenda* spenalizowana explicite w księdze VI znowelizowanego KPK/1983 tych przestępstw, których może dopuścić się szafarz sakramentu bierzmowania. Przepisy takie byłyby również wyrazem roztoczenia jeszcze szerszej ochrony nad sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej.

2.4. Symulacja sakramentu bierzmowania

Kolejnym z opisywanych naruszeń jest symulacja udzielenia sakramentu bierzmowania. W przeciwieństwie do opisanych powyżej przestępstw przeciwko sakramentowi bierzmowania, to przestępstwo znajduje się w katalogu przestępstw przeciwko sakramentom zawartym w księdze VI znowelizowanego KPK/1983.

Zgodnie z przepisem kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w § 1-4 oraz w kan. 1384, symuluje udzielanie sakramentu, powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Jest to przepis ogólny odnoszący się do wszystkich sakramentów, więc należy uznać, że można go stosować

również do sakramentu bierzmowania[180]. Zgodnie z przytoczoną dyspozycją penalizowane jest zachowanie tego, kto udziela sakramentu w warunkach symulacji.

Sprawcą czynnym niniejszego przestępstwa może być każdy. Prawodawca określił przecież sprawcę szerokim kwantyfikatorem „kto". Niemniej, w odniesieniu do niniejszego opracowania trzeba zawęzić refleksję na temat sprawcy do duchownych, czyli diakona, prezbitera i biskupa ważnie wyświęconych. Nie ma w przypadku dokonania opisywanego czynu znaczenia to, czy szafarz był faktycznie zdolny do udzielenia sakramentu bierzmowania. Gdyby jednak nie był on zdolny, czyli np. gdyby był diakonem albo prezbiterem, któremu ani prawo nie przyznaje upoważnienia do bierzmowania ani nie uczynił tego biskup, to wówczas przestępstwo symulacji mogłoby wystąpić w zbiegu z innym naruszeniem wyrażającym chęć uzurpacji władzy kościelnej charakterystycznej biskupowi.

By przestępstwo symulacji sakramentu bierzmowania zostało popełnione, to sprawca powinien w sposób świadomy i rozmyślny dokonywać czynności zewnętrznych, które wyglądają, jakby on faktycznie udzielał sakramentu bierzmowania. Sprawca realnie nie udziela tego sakramentu, ponieważ albo nie ma przyjętego stopnia święceń, który by go upoważniał do ważnego sprawowania tego sakramentu albo on sam wewnętrznie wyklucza intencję udzielenia sakramentu[181]. Dla samego faktu popełnienia przestępstwa nie ma więc znaczenia kwestia obiektywnej zdolności sprawcy do tego, by móc udzielić sakramentu bierzmowania. Ponadto, zasadniczo, udzielający sakramentu powinien zachować warunki dotyczące właściwej materii i formy. W przypadku bierzmowania materią jest namaszczenie olejem krzyżma świętego poświęconym uprzednio przez biskupa[182]. Formą natomiast jest przewidziana przez księgi liturgiczne formuła wypowiadana przez szafarza[183]. Dla popełnienia niniejszego przestępstwa kwestia realnego zachowania materii i formy nie jest istotna; najistotniejsza jest kwestia intencji szafarza, który, chociaż realnie może nawet używać właściwej materii i formy do ważności sakramentu, ale w rzeczywistości nie ma w nim wewnętrznej intencji udzielenia

[180] J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 107.

[181] Tamże.

[182] Z. Janczewski, *Ważność…*, s. 177-178.

[183] Tamże, s. 229.

tego sakramentu, wobec czego jego gesty są w istocie rzeczy fikcyjne[184]. Prócz tego, należy zauważyć, że temporalnie przestępstwo można uznawać za popełnione w momencie, w którym taki symulujący szafarz (bez znaczenia, czy realnie jest szafarzem zwyczajnym, nadzwyczajnym, czy nie jest nim wcale) zacznie dokonywać czynności wskazujące na rozpoczęcie udzielania sakramentu bierzmowania.

Opisywane przestępstwo jest bez wątpienia naruszeniem uderzającym w świętość sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Prawodawca polecił zasadniczo administrowanie tym sakramentem biskupom zabezpieczając w ten sposób, przynajmniej w założeniach kwestię sprawowania tego aktu sakramentalnego w sposób ważny i legalny. Symulacja któregokolwiek z sakramentów przez kogokolwiek zasługuje na karę, czemu prawodawca kościelny dał wyraz w normie kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983. Jeżeli symulacji tej dopuszcza się duchowny, to trzeba zauważyć, że wywołuje on zgorszenie i kwestia dokonania przez niego tego naruszenia i grożącej mu za to kary powinna być rozpatrywana w trosce o szanowanie świętości sakramentów i dbałości o dobro wiernych, którzy wyrażają chęć przyjęcia sakramentu bierzmowania.

3. Przestępstwa przeciwko sakramentowi Najświętszej Eucharystii

3.1. Usiłowanie sprawowania czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej

W treści kan. 1379 § 1 nr 1 znowelizowanego KPK/1983 spenalizowane zostało przestępstwo usiłowania sprawowania czynności liturgii Ofiary Eucharystycznej w następujący sposób: zaciąga karę interdyktu *latae sententiae* lub jeżeli jest duchownym, także suspensę ten, kto nie mając święceń kapłańskich usiłuje sprawować liturgiczną czynność Ofiary eucharystycznej. Ponadto, czyn ten został zaliczony do katalogu najcięższych przestępstw, których można dokonać przeciwko sakramentom a wyraz temu prawodawca kościelny dał w przepisie art. 3 § 1 nr 2 norm *de delictis reservatis*/2021.

W normach *de gravioribus delictis*/2001 prawodawca kościelny wprawdzie również penalizował to naruszenie, ale przepis był sformułowany tak, że penalizacja była łączna z przestępstwem symulacji czynności liturgicznej Ofiary Eucharystycznej[185].

[184] J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 107.

[185] G. C. Núñez, *La competencia penal de la Congregación para la Doctrina de la fe Comentario al m.p. "Sacramentorum Sanctitatis Tutela"*, w: Ius Canonicum, nr 53, 2003, s. 372-374.

Również w normach *de delictis reservatis*/2010 przestępstwo to zostało zakwalifikowane do najpoważniejszych i wtedy już prawodawca wyodrębnił je jako osobne[186]. W normach *de delictis reservatis*/2010 i w normach *de delictis reservatis*/2021 prawodawca kościelny wyodrębnił osobne jednostki redakcyjne dla symulacji sprawowania czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej i usiłowania sprawowania czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej.

Usiłować sprawować czynności liturgiczne Ofiary eucharystycznej zasadniczo może ten, kto *de facto* nie jest zdolny sprawować jej w ważny sposób. W myśl normy kan. 900 § 1 KPK/1983 szafarzem, który w osobie Chrystusa może urzeczywistnić sakrament Eucharystii, jest jedynie kapłan ważnie wyświęcony. Jeżeli prawodawca kodeksowy używa określenia „kapłan" oznacza to osobę, która przyjęła w sposób ważny sakrament święceń w stopniu niosącym za sobą kapłaństwo, czyli jest prezbiterem albo biskupem. Kościół przypomina jednak, że na czele zgromadzenia eucharystycznego stoi Sam Chrystus a prezbiter lub biskup przewodniczący Eucharystii reprezentuje Go działając *in persona Christi Capitis*, o czym można przeczytać w nr 1348 Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oznacza to zasadniczo, że osoba ważnie wyświęcona na prezbitera lub biskupa zawsze będzie sprawowała Ofiarę eucharystyczną w sposób ważny. Jak napisał papież Jan Paweł II, kapłan sprawuje Eucharystię *in persona Christi*, co oznacza więcej, niż w imieniu Chrystusa; on czyni to w zastępstwie Chrystusa i następuje w tym wypadku specyficzna, sakramentalna identyfikacja z Najwyższym i Wiecznym Kapłanem a celebrans Eucharystii czyni to na mocy przyjętych święceń[187]. Konkluzja w odniesieniu do szafarza Eucharystii jest zatem taka, że ważnie przyjęte święcenia w stopniu niosącym za sobą kapłaństwo są podstawą do ważności sprawowania sakramentu Eucharystii[188].

W odniesieniu do przedmiotu niniejszego opracowania należy stwierdzić, że zasadniczo opisywane przestępstwo może popełnić każdy (prawodawca w kan. 1379 § 1 nr 1 znowelizowanego KPK/1983 używa szerokiego kwantyfikatora „ten, kto"), ale z uwagi na opisywane zagadnienia istotne będzie, że to przestępstwo może popełnić osoba,

[186] D. Borek, *Delicta reservata. Normy materialne w świetle aktualizacji motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela oraz Kodeksu prawa kanonicznego*, Warszawa 2025, s. 72-73.

[187] Jan Paweł II, *List apostolski Dominicae Cenae*, AAS 1980, 72(1980), s. 116.

[188] Z. Janczewski, *Ważność…*, s. 106.

która przyjęła w sposób ważny święcenia w stopniu diakonatu. Może, wobec tego, dokonać opisywanego przestępstwa duchowny, który jest diakonem (również diakonem stałym). Tego naruszenia może również oczywiście dokonać osoba konsekrowana (kobieta lub mężczyzna), która nie przyjęła w sposób ważny sakramentu święceń w stopniu diakonatu, ale nie jest to przedmiotem niniejszego opracowania, więc nie będzie rozwijane.

Może dojść do sytuacji, w której duchowny, który przyjął w sposób ważny święcenia w stopniu niosącym za sobą kapłaństwo jest dotknięty zakazem sprawowania sakramentu Eucharystii w wyniku popełnienia grzechu ciężkiego, nieprawidłowości, ekskomuniki, interdyktu, suspensy, zakazu karnego, utraty stanu duchownego, wydalenia ze stanu duchownego, wniesienia sprawy o stwierdzenie nieważności święceń, wniesienia prośby o udzielenie dyspensy od celibatu kapłańskiego, odmowy inkardynacji duchownego pochodzącego z instytutu lub stowarzyszenia czy wydalenia duchownego z instytutu. W żadnym z wymienionych wyżej przypadków nie zachodzi przyczyna uniezdalniająca do sprawowania sakramentu Eucharystii w sposób ważny[189]. Kapłan taki zasadniczo sprawuję Eucharystię ważnie a wątpliwa pozostaje kategoria godziwości sprawowania tego aktu sakramentalnego. Niemniej, nie mamy w przypadku sprawowania Eucharystii w opisanych wyżej okolicznościach do czynienia z popełnieniem przestępstwa usiłowania sprawowania czynności liturgicznych Ofiary eucharystycznej. Ten sakrament jest sprawowany w sposób ważny, ponieważ osoba, która może w sposób ważny sprawować Eucharystię zasadniczo nie może usiłować tego robić. Otwarta pozostaje kwestia zakwalifikowania tego naruszenia jako innego przestępstwa (np. jako bezprawnego sprawowania zadań kapłańskich lub innej świętej posługi)[190].

Od strony przedmiotowej opisywane przestępstwo dotyczy usiłowania dokonania liturgicznych czynności Ofiary eucharystycznej, czyli ściśle rzecz ujmując sprawowania Mszy świętej od momentu prefacji do momentu modlitwy Ojcze Nasz[191]. Dla dokonania opisywanego przestępstwa nie jest, wobec tego, konieczne odprawiania Mszy od jej

[189] Dicastero per i Testi Legislativi, *Le sanzioni penalli nella Chiesa. Sussidio applicativo del Libro VI del Codice di Diritto Canonico*, Watykan 2023, s. 136.

[190] A. Calabrese, dz. cyt., s. 301.

[191] Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Nowe ogólne wprowadzenie do mszału rzymskiego*, Poznań 1986, n 28, 72-89, s. 20.

początku. Nie wystarczy nałożenie szat liturgicznych przeznaczonych do odprawiania Mszy, podejście do ołtarza, zapowiedzenie liturgii, czy nawet wykonania innych gestów liturgicznych niż te wykonywane podczas modlitwy eucharystycznej[192]. Konieczne jest symulowanie tej konkretnej części, czyli Modlitwy eucharystycznej[193].

Są autorzy stojący na straży stanowiska, jakoby każdy, kto tylko usiłuje sprawować Mszę świętą wykonując wszystkie albo tylko niektóre czynności liturgii mszalnej (np. włożenie szat liturgicznych, podejście do ołtarza czy zapowiadanie liturgii). Jerzy Syryjczyk zauważył, że decydujący w tym wypadku jest zamiar wprowadzenia w błąd a bez znaczenia pozostaje fakt, czy zostały odmówione przepisane modlitwy, czy wypowiedziane słowa konsekracji[194]. W takim rozumieniu opisywane przestępstwo zostaje popełnione już w momencie rozpoczęcia Mszy świętej, którą sprawca usiłuje sprawować. O ile zachowanie takie zasadniczo stanowi naruszenie, to w świetle przepisów interpretacyjnych (kan. 17 i 19 KPK/1983) trudno zgodzić się z tak rozszerzoną interpretacją co do opisywanego przestępstwa. Prawodawca w kan. 1379 § 1 nr 1 znowelizowanego KPK/1983 użył czasownika *attentat* a w art. 3 § 1 nr norm *de delictis reservatis*/2021 użył rzeczownika *attentatio*. Prawodawca nazywa więc wprost formę stadialną usiłowania przy opisywanym przestępstwie. Analogiczne nazewnictwo występuje w znowelizowanym KPK/1983 w przypadku usiłowania udzielenia absolucji sakramentalnej (kan. 1379 § 1 nr 2) i usiłowania zawarcia sakramentu małżeństwa przez duchownego (kan. 1394 § 1). We wskazanych przypadkach musi dojść do czynności wymaganych do ważności sprawowanego sakramentu, więc w przypadku usiłowania sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej należy interpretować sytuację tak samo. Sprawca dokonuje czynności do ważności sakramentu (odmawia i wykonuje gesty przewidziane dla modlitwy eucharystycznej), ale ponieważ nie ma święceń w stopniu niosącym za sobą kapłaństwo, to nie jest w stanie tego sakramentu sprawować w sposób ważny[195]. Opisywane przestępstwo jest dokonane w momencie, w którym sprawca będzie symulował odprawienie całej Mszy świętej, ale też wtedy, gdy wykona tylko gesty oraz wypowie słowa liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej,

[192] D. Borek, dz. cyt., s. 75.

[193] D. Cito, V. De Paolis, *Le sanzioni nella Ciesa. Commento al Codice di Diritto Canonico. Libro VI*, Citta del Watykan 2000, s. 329.

[194] J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 103-104.

[195] D. Borek, dz. cyt., s. 77.

czyli słowa konsekracji[196]. Ponadto, może dojść do sytuacji, w której do opisywanego przestępstwa dojdzie w warunkach, w których główny celebrans będzie sprawował Eucharystię w sposób ważny, ale współkonsekrujący z nim będzie usiłował sprawować liturgiczne czynności Ofiary eucharystycznej. Wówczas opisywane przestępstwo zostanie popełnione przez osobę współkonsekrującą albo osoby współkonsekrujące, które nie mają święceń w stopniu przynajmniej prezbiteratu[197]. Nie będzie natomiast przestępstwem w opisywanym kontekście dokonywania opisanych czynności przez aktora, który odmawia modlitwę eucharystyczną na potrzeby realizacji filmu, serialu lub sztuki teatralnej ani czynności dokonywane przez diakona, który uczy się odprawiać Mszę świętą przed święceniami prezbiteratu[198]. Zasadniczo osoby te nie mają zamiaru odprawienia w sposób ważny Eucharystii, ale każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie w tej kwestii.

Prawodawca kościelny otacza sprawowanie liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej szczególną troską. Przepisy w odniesieniu do opisywanego przestępstwa ewoluowały w taki sposób, że w treści norm *de delictis reservatis*/2010 prawodawca uznał za potrzebną normę penalizującą opisane przestępstwo. Funkcją tego działania było kategoryczne oddzielenie przestępstwa usiłowania sprawowania czynności Ofiary eucharystycznej od przestępstwa symulacji Eucharystii. Kluczowa różnica polega w tym wypadku na prawdopodobnym podmiocie, który może dokonać opisywanego przestępstwa, co zostało przedstawione powyżej.

3.2. Symulacja czynności liturgicznej Eucharystii

Prawodawca kodeksowy przewidział penalizację symulacji czynności liturgicznej Eucharystii w kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983. W myśl tej normy kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w § 1-4 oraz w kan. 1384, symuluje udzielanie sakramentu, powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Zasadniczo norma ta dotyczy symulowania wszystkich sakramentów. Nie ma więc w znowelizowanym KPK/1983 specjalnego przepisu odnoszącego się wprost do sakramentu Eucharystii.

[196] B. F. Pighin, *Il nuovo sistema penale della Chiesa*, Venezia 2021, s. 372.

[197] J. P. Kimes, *The Simulated and the Attempted Celebration of the Eucharistic Sacrifice: SST Art. 3 §1, 2–3*, w: *I delitti contro il Sacramento dell'Eucaristia riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede*, red. C. Paple, Quaderni di Ius Missionale, Citta del Vaticano 2017, s. 91.

[198] D. Borek, dz. cyt., s. 79.

Trzeba zauważyć, że opisywane przestępstwo symulacji odnosi się stricte do sakramentów, wobec czego nie będzie przestępstwem penalizowanym z tytułu opisywanej normy symulowanie innych aktów kultu religijnego, takich jak błogosławieństwo czy poświęcenie[199]. Niemniej, prawodawca kościelny zaliczył to naruszenie do najcięższych przestępstw przeciwko sakramentom umieszczając je w normach *de delictis reservatis*/2021. Zgodnie z art. 3 § 1 nr 3 norm *de delictis reservatis*/2021 jednym z najcięższych przestępstw przeciw świętości Najświętszej Ofiary i sakramentu Eucharystii, osądzanym przez Dykasterię Nauki Wiary jest symulacja sprawowania czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej, o czym mowa w kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983. Jak zostało już nadmienione powyżej treść norm de *gravioribus delictis*/2001 ujmowała opisywane naruszenie łącznie z przestępstwem usiłowania sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej[200]. W normach *de delictis reservatis*/2010 symulacja sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej została wyodrębniona jako oddzielne przestępstwo[201].

W odniesieniu do przedmiotu niniejszego opracowania należy zauważy, że co do zasady przestępstwo symulacji czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej może popełnić każdy. Prawodawca kościelny w treści kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 użył bardzo szerokiego kwantyfikatora „kto". Niemniej, na potrzeby niniejszego opracowania należy skupić się wyłącznie na kapłanie, który symuluje czynność liturgiczną Ofiary eucharystycznej. Jest to również możliwe w przypadku diakona (także stałego), niemniej w jego wypadku warto na początku rozważyć popełnienie przestępstwa usiłowania sprawowania czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej, co zostało już opisane powyżej.

By przestępstwo symulacji sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej zostało dokonane, konieczne jest, aby sprawca rzeczywiście wykonywa tę czynność[202], ale jednocześnie nie miał wymaganej ku sprawowaniu sakramentu

[199] J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 107.

[200] C. Dezzuto, *Delicta reservata contro le fede e contro i sacramenti*, w*: Quaderni di Ius Missionale. I delitti reservati alla Congregazione per la Dottrina della fede*, red. A. D'Auria, C. Papale, Watykan 2014, s. 54-55.

[201] D. Borek, dz. cyt., Warszawa 2025, s. 79-80.

[202] Tamże, s. 82.

intencji, czyli wewnętrznym aktem woli wykluczał sprawowanie sakramentu[203] mimo tego, że jednocześnie ma zdolność do sprawowania określonego sakramentu[204]. *De facto* musi dojść do wypowiedzenia słów i dokonania gestów mieszczących się w pojmowaniu liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej, przy czym można albo zachować właściwą materię sakramentu albo jej nie zachować lub też użyć niewłaściwych słów i gestów[205]. Brak intencji sprawowania sakramentu Eucharystii stanowi element powodujący faktycznie nieważność tego sakramentu[206]. Intencja jest fundamentem ważności sakramentu, ponieważ w szafarzu musi być wewnętrzne przekonanie, że on chce sprawować ten sakrament. Intencja jest wymogiem prawa boskiego w odniesieniu do ważności sakramentów; szafarz sakramentu musi mieć w sobie intencję czynienia tego, co czyni Kościół a brak tej intencji powoduje nieważność dokonanej czynności[207]. Opisywane przestępstwo jest zatem dokonane, kiedy odprawiający Mszę świętą kapłan (prezbiter lub biskup) wykonuje gesty wskazujące na to, że on istotnie sprawuje Eucharystię i wierni są przekonani, że tak właśnie jest, ale on pozbawiony jest intencji zamiaru ważnego sprawowania Eucharystii i czyni to z pełną świadomością i wolnością, wprowadzając przy tym w błąd uczestniczących w tej Mszy wiernych, którzy są przekonani, że Eucharystia jest sprawowana w sposób ważny[208].

Jak już zostało wspomniane, sprawca może dokonać symulacji w taki sposób, że użyje do sprawowania sakramentu niewłaściwej materii. W omawianym przypadku może dojść do użycia hostii całkowicie pozbawionych glutenu albo płynu innego niż wino[209]. Użycie niskoglutenowych hostii albo moszczu zamiast wina jest dopuszczalne w konkretnych przypadkach (np. celiakia albo choroba alkoholowa).

Ponadto, trzeba zauważyć, że istnieje coś takiego jak symulację w rozumieniu potocznym. Oznacza to, że podmiot popełniający to przestępstwo nie posiadając wymaganej do ważności aktu sakramentalnego zdolności, w sposób zamierzony jednak

[203] D. Cito, V. De Paolis, dz. cyt., s. 333.

[204] A. Calabrese, dz. cyt, s. 305.

[205] J. P. Kimes, dz. cyt., s. 91.

[206] L. Chiappetta, Prontuario di Diritto Canonico e Concordatario, Rzym 1994, s. 1145.

[207] D. Borek, dz. cyt.., s. 83.

[208] D. Cito, *Delicta graviora contro la fede e sacramenti*, w: *Qustioni attuali di diritto penale canonico (Studi Giuridici 96)*, red. V. de Paolis, Watykan 2012, s. 42.

[209] D. Borek, dz. cyt., s. 84.

wykonuje wszystkie czyny składające się na określony znak sakramentalny i wzbudza tym w adresatach przeświadczenie o ważnym sprawowaniu sakramentu[210]. W perspektywie niniejszego opracowania trzeba zauważyć, że pomiotem czynnym, który mógłby dokonać takiego czynu jest diakon (również diakon stały), który dokonuje tych czynności jednocześnie nie mając intencji sprawowania sakramentu w sposób ważny i nie uzurpuje sobie tej władzy[211]. Motywacją działania dla takiego sprawcy mogą być względy finansowe, kiedy np. diakon zbiera pieniądze na jakiś określony cel podając się za kapłana i w celu dodania sobie wiarygodności przed wiernymi symuluje sprawowanie czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej[212].

Prawodawca kościelny otacza sakrament Eucharystii szczególną troską. Wyrazem tego jest rozgraniczenie opisanych powyżej przestępstw usiłowania i symulowania sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej. Zważywszy na to, że potencjalnie tego naruszenia może dokonać duchowny oraz na to, że Eucharystia jest płaszczyzną, w której wierny przyjmuje Chrystusa do swojego serca, należy takie działanie prawodawcy ocenić pozytywnie.

3.3. Koncelebrowanie Ofiary Eucharystycznej z szafarzami wspólnot kościelnych, które nie posiadają sukcesji apostolskiej oraz nie uznają sakramentalności święceń prezbiteratu i biskupich

W myśl przepisu kan. 1381 znowelizowanego KPK/1983 winny zakazanego uczestnictwa w rzeczach świętych powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Ten bardzo ogólny przepis jest punktem wyjścia do penalizacji przestępstwa koncelebrowania Ofiary Eucharystycznej z szafarzami wspólnot kościelnych, które nie posiadają sukcesji apostolskiej oraz nie uznają sakramentalności święceń w stopniach niosących za sobą kapłaństwo. Może być oczywiście tak, że przywołany kanon będzie podstawą do wymierzenia kary za coś innego, niż opisane koncelebrowanie; jest to regulacja ogólna.

Prawodawca kościelny zdecydował się sprecyzować penalizację tego naruszenia i uczynił to w treści norm *de delictis reservatis*/2021. Według przepisu art. 3 § 1 nr 4 przywołanych norm jednym z najcięższych przestępstw przeciw świętości Najświętszej

[210] D. Cito, V. De Paolis, dz. cyt., s. 333.

[211] D. Borek, dz. cyt., s. 84.

[212] D. Cito, V. De Paolis, dz. cyt., s. 330.

Ofiary i sakramentu Eucharystii, osądzanym przez Dykasterię Nauki Wiary jest koncelebrowanie Ofiary eucharystycznej zabronionej przez kan. 908 KPK/1983, o czym mowa w kan. 1381 KPK/1983 z szafarzami wspólnot kościelnych niemających sukcesji apostolskiej i nieuznających godności sakramentalnej święceń kapłańskich. Opis tego przestępstwa jest rozbudowany i chodzi prawodawcy kościelnemu o to, by było jasne, co rzeczywiście jest penalizowane. Szczególna konieczność wprowadzenia tego rodzaju przepisów zaistniała w rzeczywistości rozwoju ruchu ekumenizmu w ramach chrześcijaństwa. W normach *de gravioribus delictis*/2001 nie było analogicznej regulacji, ale pojawiła się ona w normach *de delictis reservatis*/2010[213].

Zważywszy na szczególną stronę przedmiotową opisywanego przestępstwa nie jest trudne ustalenie, kto może być podmiotem czynnym go dokonującym. Mianowicie, ponieważ chodzi o konsekrowanie postaci eucharystycznych, to przestępstwa tego może dokonać ten, kto jest w stanie dokonać konsekracji, czyli kapłan. Podmiotem czynnym opisywanego przestępstwa jest więc osoba, która została w ważny sposób wyświęcona w stopniu prezbiteratu lub biskupstwa[214]. Osoba wyświęcona ważnie na diakona nie może dokonać opisywanego przestępstwa, ponieważ ona nie na zdolności do sprawowania ani koncelebrowania Eucharystii[215]. Gdyby jednak diakon brał udział i sprawował czynną posługę przy ołtarzu w sytuacji opisywanego przestępstwa, to wówczas należałoby wziąć pod uwagę kwalifikację tego naruszenia jako usiłowania sprawowania czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej w związku z przepisem kan. 1381 znowelizowanego KPK/1983 (zakazane uczestnictwo w rzeczach świętych), ale w zakresie, który nie jest zastrzeżony do osądzania przez Dykasterię Nauki Wiary.

Opisywane przestępstwo łączy się z tzw. *Communicatio in sacris*, tj. uczestniczeniem w kulcie liturgicznym lub sakramentach innego Kościoła lub wspólnoty chrześcijańskiej[216]. W przepisie kan. 1258 KPK/1917 czynna *Communicatio in sacris* była zabroniona[217]. Ewolucja przepisów w tym przedmiocie stanowi urzeczywistnienie założeń Soboru Watykańskiego II. Zasadniczo mamy bowiem do czynienia z

[213] D. Borek, *Przestępstwa przeciwko sakramentom w normach de delictis reservatis z 2010 roku*, Prawo kanoniczne, 55/4, Warszawa 2012, s. 127-130.

[214] B. F. Pighin, dz. cyt., s. 394.

[215] D. G. Astigueta, dz. cyt., s. 53.

[216] T. Pawluk, dz. cyt., s. 126.

[217] F. Bączkowicz, Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa, t. 3, Opole 1958, s. 486-487.

opisywanym przestępstwem, ale samo uczestniczenie w aktach kultu albo sakramentach innej niż Kościół katolicki wspólnoty chrześcijańskiej nie jest surowo zakazane.

Od przedmiotowej strony opisywane przestępstwo łączy się z kan. 908 KPK/1983, o czym prawodawca kościelny wspomniał w treści art. 4 § 1 nr 4 norm *de delictis reservatis*/2021. Zgodnie z kan. 908 KPK/1983 kapłanom katolickim zabrania się koncelebrowania Eucharystii z kapłanami lub szafarzami Kościołów albo wspólnot kościelnych niemających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim. Opisywane przestępstwo, mówiąc wprost, polega na koncelebrowaniu Eucharystii przez kapłana katolickiego z szafarzem wspólnoty chrześcijańskiej, która nie pozostaje w pełnej wspólnocie z Kościołem katolickim[218]. Literalnie, koncelebrowanie Eucharystii w tym wypadku oznacza przyłączenie się przez sprawcę do czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej sprawowanej przez głównego celebransa oraz wspólne odmawianie przez wszystkich koncelebrujących części modlitwy przeznaczonej do wspólnego odmawiania a zwłaszcza słów konsekracji[219]. Zasadniczo, wymagana jest wspólnota z Kościołem katolickim, o której prawodawca kościelny pisze w kan. 205 KPK/1983, czyli więzy wyznawania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego. Jeżeli któryś z tych elementów nie jest zachowany i dochodzi do koncelebry Eucharystii, wówczas kapłan popełnia przestępstwo opisane w kan. 1381 znowelizowanego KPK/1983.

Jeżeli chodzi o stronę przedmiotową przestępstwa zarezerwowanego do osądzania dla Dykasterii Nauki Wiary, to należy podkreślić, że w normie penalizującej opisywane przestępstwo prawodawca opisał wprost, że chodzi o koncelebrowanie z szafarzami wspólnot niemających sukcesji apostolskiej i nieuznających godności sakramentalnej święceń kapłańskich. W praktyce oznacza to, że naruszenie jest zarezerwowane do osądzania dla Dykasterii Nauki Wiary, jeżeli katolicki szafarz wypowiada słowa przeistoczenia z szafarzami wspólnot kościelnych, które nie posiadają sukcesji apostolskiej oraz nie uznają sakramentalności święceń w stopniach niosących ze sobą kapłaństwo[220]. Aby naruszenie było sądzone przez Dykasterię Nauki Wiary, wszystkie

[218] D. Borek, *Delicta…*, s. 90.

[219] Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti*, Ordinamento generale del Messale Romano,* prot. n. 288/03/L, w: Enchiridion Vaticanum, t. 19, Bolonia 2004, nr 431.

[220] D. G. Astigueta, dz. cyt., s. 55.

przedstawione wyżej okoliczności muszą być spełnione łącznie[221]. Tylko te przypadki osądza Dykasteria Nauki Wiary. Inne przypadki są osądzane w sposób regularny, tj. zasadniczo przez ordynariusza. Wobec powyższego koncelebracja Eucharystii przez szafarza katolickiego z szafarzem prawosławnym będzie przestępstwem na podstawie kan. 1381 znowelizowanego KPK/1983, ale nie będzie naruszeniem zarezerwowanym do osądzania dla Dykasterii Nauki Wiary[222].

W perspektywie przedstawionych refleksji tematem aktualnym jest kwestia koncelebrowania Eucharystii przez szafarzy katolickich z szafarzami przynależącymi formalnie do Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X. Kwestia popełnienia przestępstwa dotyczy oczywiście naruszenia dokonanego po zaciągnięciu przez lefebrystów ekskomuniki i po deklaracji schizmy. Wówczas należałoby rozważać popełnienie przez szafarza katolickiego przestępstwa z kan. 1381 znowelizowanego KPK/1983. Podobnie jak w przypadku kościoła prawosławnego, nie należy brać tutaj pod uwagę osądzania tego przestępstwa przez Dykasterię Nauki Wiary, ponieważ wspólnota lefebrystów ma zachowaną sukcesję apostolską. Z uwagi na to, że sytuacja pomiędzy Kościołem katolickim a wspólnotą lefebrystów jest mocno napięta od lipca 2026 roku, dobrze byłoby gdyby Stolica Apostolska opatrzyła kwestie koncelebry Eucharystii stosownym komentarzem odnoszącym się do przepisów kanonicznego prawa karnego.

3.4. Porzucenie albo w celu świętokradczym zabranie lub przetrzymanie postaci konsekrowanych

Zgodnie z kan. 1382 § 1 znowelizowanego KPK/1983 kto porzuca albo w celu świętokradczym zabiera lub przetrzymuje postacie konsekrowane, zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej; duchowny może być ponadto ukarany inną karą, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego. Ponadto, osądzanie tego przestępstwa zostało zarezerwowane dla Dykasterii Nauki Wiary. Z art. 3 § 1 nr 1 norm *de delictis reservatis*/2021 wynika, że jednym z najcięższych przestępstwa przeciw świętości Najświętszej Ofiary i sakramentu Eucharystii, osądzanym przez Dykasterię Nauki Wiary jest zabranie lub przechowywanie postaci konsekrowanych w celach

[221] Tamże.

[222] D. Cito, dz. cyt., s. 43.

świętokradczych, albo ich profanacja, o czym mowa w kan. 1382 § 1 znowelizowanego KPK/1983. Analogiczna norma znajdowała się w normach *de delictis reservatis*/2010.

Jeżeli chodzi o podmiot czynny, który może dokonać opisywane przestępstwo, to prawodawca w normie kan. 1382 § 1 znowelizowanego KPK/1983 posługuje się szerokim kwantyfikatorem „kto", co oczywiście sugeruje, że opisywane przestępstwo w praktyce może popełnić każdy. Jeżeli może je popełnić każdy, to również duchowny. Prawodawca kościelny bierze pod uwagę tę szczególną ewentualność, ponieważ określa w przywołanej normie znowelizowanego KPK/1983 odrębną karę dla duchownego. Może zatem to przestępstwo popełnić osoba, która w sposób ważny przyjęła sakrament święceń w którymkolwiek z trzech stopni.

Jedną z form popełnienia opisywanego przestępstwa jest *abdutio*, czyli zabranie postaci konsekrowanych. Zarówno w normie kodeksowej jak i w normie zawartej w normach *de delictis reservatis*/2021 prawodawca kościelny posłużył się określeniem dotyczącym celów świętokradczych. Zabrania dopuszcza się osoba, która wyjmuje postacie konsekrowane z miejsca, w którym się one regularnie znajdują i przenosi do innego miejsca, które nie jest przeznaczone do tego celu; nie jest istotne dla dokonania naruszenia czy miejsce to jest brudne, czy niewłaściwe[223] (chociaż może to stanowić okoliczność wpływającą na wymiar kary w określonym wypadku). By opisywane przestępstwo został dokonane nie wystarczy samo wyniesienie i przemieszczenie postaci konsekrowanych; tym czynnościom musi towarzyszyć jeszcze jasno określony w przepisach, specyficzny cel określony jako świętokradczy (*in sacrilegum finem*)[224]. Można, wobec tego, uznać, że istotą popełnienia opisywanego czynu jest zamiar znieważenia postaci konsekrowanych[225]. Z takim świętokradczym celem mamy do czynienia, jeżeli sprawca ma zamiar wykorzystać zabrane postacie konsekrowane do wykonania jakichś aktów zasadniczo niezgodnych z nauczaniem Kościoła, bezbożnych. Przykładami takich aktów mogą być: celebracje czarnych mszy, rytów satanistycznych, magii, wróżbiarstwa czy zabobonów[226]. Przytoczony katalog czynności, które można wykonywać w celach świętokradczych ma charakter przykładowy i kwestia celu zabrania

[223] D. Borek, *Delicta…,* s. 63.

[224] Tamże.

[225] J. Syryjczyk, dz. cyt. 2003, s. 50.

[226] D. Cito, dz. cyt., s. 50.

postaci konsekrowanych powinna być badana indywidualnie w każdym przypadku, w którym dochodzi do tego naruszenia. Zachowaniem sprawcy, w którym należy domniemywać jego działanie w celu świętokradczym jest podejście do komunii i przyjęcie komunikantu a później wyciągnięcie go z ust i wyrzucenie do śmieci, ognia czy wody[227]. Nie można natomiast mówić o popełnieniu opisywanego przestępstwa (chociaż można rozważyć w tym wypadku popełnienie grzechu ciężkiego) jeżeli ktoś przyjmie komunikat i go schowa, by móc przyjąć go później[228]. W odniesieniu do przedmiotu niniejszego opracowania trzeba podkreślić, że kapłan lub diakon, który zabiera postacie konsekrowane zasadniczo po to, by udzielić komunii wiernym poza świątynią. Nie jest to bowiem działanie w celu świętokradczym a obowiązek szafarza komunii[229]. Ponadto, nie popełnia opisywanego przestępstwa osoba, która kradnie puszkę, w której przechowuje się w tabernakulum postacie konsekrowane, ale same przechowywane tak hostie pozostawia w tabernakulum lub na ołtarzu[230].

Druga z form dokonania opisywanego przestępstwa, o której ustawodawca napisał i znowelizowanym KPK/1983 i w normach *de delictis reservatis*/2021 to *retentio*, czyli przechowywanie postaci konsekrowanych. Podobnie jak w przypadku zabrania, przechowywanie również musi być dokonane w celu świętokradczym. Dykasteria Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała instrukcję z dnia 25 marca 2004 roku, w której nr 130-131 przypomniała, że jest nakaz przechowywania Najświętszego Sakramentu w tabernakulum z zachowaniem przepisów liturgicznych i norm prawa, co jest podyktowane tym, by uniknąć profanowania Najświętszego Sakramentu[231]. Z uwagi na jasno określony w przepisie świętokradczy cel przechowywania postaci konsekrowanych, trzeba zauważyć, że nie każdy przypadek przechowywania tych postaci będzie przestępstwem. Zasadniczo nie jest przestępstwem to, że kapłan nosi ze sobą bursę z postaciami konsekrowanymi (np. przechodząc ulicą, czy będąc w podróży), chociaż powinien to co do zasady czynić w nalegającej konieczności duszpasterskiej, o czym stanowi przepis kan. 935 KPK/1983. Zdarzają się sytuacje, w których osoba wierząca

[227] A. Calabrese, dz. cyt., s. 272-273.

[228] B. F. Pighin, dz. cyt., Venezia 2021, s. 397.

[229] R. Botta, *La norma penale nel diritto della Chiesa*, Bolonia 2001, s. 178-179.

[230] D. Borek, *Delicta…*, s. 68.

[231] Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Redemptionis Sacramentum (25 marca 2004)*, AAS 96 (2004), s. 588.

kształtuje swoją pobożność w taki sposób, że koniecznie chce mieć u siebie w mieszkaniu postacie konsekrowane i je tam przechowuje. Nie można w tej sytuacji mówić o celu świętokradczym, więc osoba taka nie popełnia przestępstwa[232]. Niemniej należy pamiętać, że zasadniczo postacie konsekrowane powinny być przechowywane w tabernakulum i duszpasterz, który dowie się o takim przechowywaniu powinien tę inną osobę (również w przypadku, w którym tą osobą jest inny duchowny) upomnieć w tym przedmiocie.

W przepisie art. 3 § 1 nr 1 norm *de delictis reservatis*/2021 prawodawca pisze wprost o formie *abiectio* opisywanego przestępstwa, czyli profanacji. Intuicyjnie to określenie wydaje się być najszersze znaczeniowo spośród wszystkich, którymi posługuje się przytoczona norma. Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Ustaw wskazała, że czasownik *abicare* oznacza jakiekolwiek dobrowolne i dokonane z wielką pogardą działanie wobec postaci konsekrowanych[233]. By opisywane przestępstwo zostało popełnione musi więc wystąpić po strony sprawcy dobrowolność oraz działanie z wielką pogardą, co musi wystąpić łącznie.

W normie kan. 1382 § 1 znowelizowanego KPK/1983 prawodawca kościelny pisze o formie porzucenia postaci konsekrowanych. Porzucenie takie polega na rzuceniu postaci konsekrowanych na ziemię, rzucanie ich, wrzucenie w ogień, do śmieci lub innego nieczystego miejsca, czego sprawca dokonuje z pogardą, złośliwością, nienawiścią do Boga lub z jakiegokolwiek innego niegodziwego powodu[234].

Trzeba podkreślić w odniesieniu do przedmiotu opisywanego przestępstwa, że wszystkie opisane powyżej czynności związane z opisywanym przestępstwem muszą rzeczywiście dotyczyć postaci konsekrowanych, ponieważ tylko w tych postaciach wiara katolicka dostrzega rzeczywistą, prawdziwą i substancjalną obecność Ciała i Krwi Chrystusa[235]. Ponadto, by przestępstwo zostało popełnione wystarczy, że sprawca

[232] A. Calabrese, dz. cyt., s. 273.

[233] Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Ustaw, *Responsio ad propositum dubium* (4 czerwca 1999), AAS 91 (1999), s. 918.

[234] D. Borek, *Delicta…*, s. 68.

[235] D. Cito, dz. cyt., s. 40.

dopuści się któregoś z opisywanych naruszeń w odniesieniu do chociaż jednej postaci konsekrowanej (chleba lub wina).

Prawodawca kościelny otacza Eucharystię szczególną ochroną. Bez wątpienia potwierdzają to opisane powyżej przepisy. Postępowanie z postaciami konsekrowanymi, które jest czynione w celu świętokradczym jest bardzo ciężkim przestępstwem. W odniesieniu do przedmiotu niniejszego opracowania trzeba podkreślić, że dokonanie tego czynu przez duchownego, który ma codzienny dostęp do postaci konsekrowanych stanowi szczególnie ciężkie naruszenie.

3.5. Konsekracja w celu świętokradczym jednej postaci lub obydwu w czasie Eucharystycznej celebracji lub poza nią

Z kan. 1382 § 2 znowelizowanego KPK/1683 wynika, że winny dokonania w celu świętokradczym konsekracji jednej lub obu postaci podczas celebracji eucharystycznej albo poza nią, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego. W KPK/1983 przed nowelizacją PGD próżno było szukać analogicznej normy. Niemniej, opisywane przestępstwo, ale w innej formie zostało włączone do katalogu norm *de gravioribus delictis*/2001. Wówczas prawodawca kościelny zdecydował się penalizować konsekrację jednej postaci w celach świętokradczych podczas sprawowania celebracji eucharystycznej lub konsekrację obu postaci poza celebracją[236]. Ponieważ było to określone w sposób konkretny, to bardzo prawdopodobne jest, że z uwagi na konieczność ścisłej interpretacji ustaw karnych, wynikającej z normy kan. 18 KPK/1983 oraz braku regulacji odnoszącej się do opisywanego naruszenia w KPK/1983, powstała luka prawna w przedmiocie naruszeń nie opisanych przez normy *de gravioribus delictis*/2001 a również godzących w dobro, jakim jest sakrament Eucharystii (kwestia np. konsekracji dwóch postaci w celach świętokradczych podczas sprawowania celebracji eucharystycznej albo konsekracji jednej postaci w celach świętokradczych poza celebracją). W treści norm *de delictis reservatis*/2010 znalazła się dyspozycja karna analogiczna do dzisiejszej i była zawarta w art. 3 § 2 tych norm. Przepis ten stanowił, że tylko Kongregacja Nauki Wiary osądza przestępstwo, polegające na konsekracji w celu świętokradczym jednej tylko postaci albo

[236] D. Borek, *Ordynariusz a „Delicta graviora" zarezerwowane Kongregacji Doktryny Wiary*, w: *Prawo Kanoniczne*, nr 47/3-4, Warszawa 2004, s. 113-116.

obu podczas sprawowania Eucharystii lub poza nią. Popełniający to przestępstwo winien być ukarany odpowiednio do wagi przestępstwa, nie wyłączając wydalenia lub pozbawienia urzędu.

Jeżeli chodzi o stronę podmiotową opisywanego przestępstwa, to trzeba zauważyć, że popełnić je może tylko kapłan ważnie wyświęcony[237]. Chodzi o to, że inna osoba nie jest w stanie dokonać w sposób ważny konsekracji postaci eucharystycznych. Przestępstwa tego może zatem dokonać ważnie wyświęcony prezbiter i ważnie wyświęcony biskup. Nie ma wpływu na kwestię popełnienia przestępstwa to, czy kapłan najpierw sam konsekruje postacie eucharystyczne a później sam je profanuje, czy po konsekracji oddaje do profanowania komuś innemu[238]. W pierwszym przypadku należy się zastanowić nad tym, czy w określonej sytuacji faktycznie doszło do popełnienia dwóch przestępstw.

Z treści przytoczonych przepisów odnoszących się do opisywanego przestępstwa wynika, że możliwe jest popełnienie go w sześciu następujących formach: konsekracja samego wina w celu świętokradczym podczas celebracji eucharystycznej, konsekracja samego chleba w celu świętokradczym podczas celebracji eucharystycznej, konsekracja wina i chleba w celu świętokradczym podczas celebracji eucharystycznej, konsekracja samego wina w celu świętokradczym poza Mszą świętą, konsekracja samego chleba w celu świętokradczym poza Mszą świętą, konsekracja chleba i wina w celu świętokradczym poza Mszą świętą[239].

W odniesieniu do naruszeń dokonanych podczas sprawowania Mszy świętej trzeba przypomnieć, że co do zasady, podczas sprawowania Mszy świętej powinny być konsekrowane obie postacie eucharystyczne, czyli chleb i wino[240]. Ma to źródło w prawie bożym, ponieważ Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy złożył w ofierze Bogu Ciało i krew pod postaciami chleba i wina. Kapłan nie może, wobec tego konsekrować wyłącznie jednej postaci ani w czasie sprawowania Mszy świętej ani poza nią[241]. Swoje jurydyczne

[237] Dicastero per i Testi Legislativi, *Le sanzioni…*, s. 143.

[238] D. Borek, *Delicta…*, s. 97.

[239] D. Cito, dz. cyt. s. 39 i 43.

[240] D. Borek, *Delicta…*, s. 94.

[241] M. Pastuszko, *Obrzędy i ceremonie sprawowania Eucharystii (kanony 923-930)*, w: *Prawo Kanoniczne*, 36/1-2, Warszawa 1993, s. 101.

odzwierciedlenie zasada ta znalazła w normie kan. 927 KPK/1983, według której nawet w skrajnej konieczności bezwzględnie zabronione jest konsekrowanie jednej postaci bez drugiej albo obydwu postaci poza celebracją eucharystyczną.

Naturalną konsekwencją tego, że kapłanowi nie wolno konsekrować żadnej ani obu łącznie postaci eucharystycznych w celu świętokradczym podczas sprawowania Mszy świętej jest to, że nie wolno mu tego czynić również poza obrzędem Mszy świętej. Prawodawca okazuję w ten sposób szczególną troskę wobec postaci eucharystycznych, które są ofiarowane Bogu na wzór tego, jak ofiarował je sam Chrystus.

Podobnie jak w przypadku przestępstwa penalizowanego w przepisie kan. 1382 § 1 znowelizowanego KPK/1983, które zostało już wcześniej opisane, tak w przypadku opisywanego przestępstwa prawodawca zaznacza, że sprawca musi dokonywać naruszenia w celu świętokradczym. Oznacza to, że ta konsekracja może mieć na celu przeznaczenie postaci konsekrowanych do aktów bezwstydnych czy bezbożnych, do celebracji czarnych mszy, rytów satanistycznych czy masońskich, praktyk magicznych, wróżbiarskich albo innych form zabobonów[242]. Przestępstwo należy jednak uznać za dokonane niezależnie od tego, czy zamierzona profanacja zostanie rzeczywiście dokonana. Jeśli wyżej opisane czyny zostaną zrealizowane w odniesieniu do postaci konsekrowanych, to w takim przypadku będziemy mieli do czynienia dodatkowo z przestępstwem profanacji postaci konsekrowanych.

Prawodawca kościelny ewidentnie rozwinął w ostatnim czasie ochronę sakramentu Eucharystii w opisywanym zakresie. Dzięki wprowadzeniu nowelizacji KPK/1983 oraz nowych norm *de delictis reservatis*/2021 nie ma już wątpliwości w odniesieniu do tego, czy konsekracja dokonana w celach świętokradczych może być zakwalifikowana jako przestępstwo. Zważywszy na szczególną materię, czyli wielki skarb Kościoła, jakim jest Eucharystia, takie postępowanie prawodawcy kościelnego należy oceniać pozytywnie.

[242] A. Calabrese, dz. cyt., s. 272-273.

4. Przestępstwa przeciwko świętości sakramentu pokuty

4.1. Rozgrzeszenie wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu

W myśl kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983 kapłan, który działa wbrew przepisowi kan. 977, zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej. Przed nowelizacją księgi VI KPK/1983 ten czyn był również penalizowany w normie kan. 1378 KPK/1983[243] i został przeniesiony do znowelizowanego KPK/1983 w niezmienionym kształcie[244]. Geneza karania za to przestępstwo sięga jednak dalej. Było ono penalizowane w Konstytucji Apostolskiej papieża Bedenykta XIV *Sacramentorum poenitentiae* z dnia 1 czerwca 1741 r.[245], następnie prawodawca kościelny zachował sankcję za dokonanie tego czynu w normie kan. 2367 § 1 KPK/1917 i zarezerwował jej ściągnięcie dla Stolicy Apostolskiej[246]. Papież Jan Paweł II formułując normy *de gravioribus delictis*/2001 oraz Kongregacja Nauki Wiary w normach *de delictis reservatis*/2010 i w normach *de delictis reservatis*/2021 również zastosowali zabiegi powodujące penalizację rozgrzeszenia wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Nie jest to zatem przestępstwo, które nowelizacja z 2021 roku wprowadziła; zostało ono zachowane i ma ugruntowane miejsce w systemie prawa kanonicznego karnego. Prócz określenia tego przestępstwa we wspomnianej normie znowelizowanego KPK/1983 prawodawca kościelny zdecydował się włączyć to przestępstwo do katalogu najcięższych przestępstw przeciwko sakramentom. Z treści art. 4 § 1 nr 1 norm *de delictis reservatis*/2021 wynika bowiem, że jednym z najcięższych przestępstw przeciw świętości sakramentu pokuty, które osądza Dykasteria Nauki Wiary jest rozgrzeszenie wspólnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu.

Jeżeli chodzi o systematykę kodeksową, to przepis ten został przeniesiony do nowo utworzonego tytułu III księgi VI KPK „Przestępstwa przeciwko sakramentom" z tytułu, który odnosił się do uzurpacji zadań kościelnych. Takie działanie prawodawcy kościelnego należy ocenić pozytywnie, ponieważ dzięki utworzeniu odrębnego tytułu dla

[243] P. Kaleta, dz. cyt., s. 282.

[244] J. I. Arrieta, dz. cyt., s. 849.

[245] Benedykt XIV, *Konstytucja Apostolska Sacramentorum poenitentiae* z dnia 1 czerwca 1741 r., AAS 9(1917), s. 505-508.

[246] P. Kaleta, dz. cyt., s. 282.

przestępstw przeciwko sakramentom nie ma już wątpliwości co do tego, które z najważniejszych dóbr (sakramenty) są naruszane przez popełnienie określonego czynu zabronionego. Tym samym nie ma wątpliwości co do tego, że sakramenty cieszą się szczególną ochroną ze strony prawodawcy kościelnego. Ponadto, trzeba dostrzec, że utworzenie odrębnego tytułu dla przestępstw przeciwko sakramentom ewidentnie było potrzebne. Dzięki temu normy o tych przestępstwach nie są rozsiane po całej księdze szóstej i bez problemu można dostrzec, które przestępstwa są czynami przeciwko świętości sakramentów.

Z treści normy kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983 wynika wprost, jaki podmiot może ponosić odpowiedzialność karną za działanie wbrew przepisowi kan. 977 KPK/1983. Przepis kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983 wskazuje na podmiot określając go słowem „kapłan". Jak zostało wskazane już wcześniej w niniejszym opracowaniu, kapłanem jest prezbiter i biskup, ponieważ sakrament święceń w stopniu prezbiteratu i w stopniu biskupstwa niosą za sobą kapłaństwo. Trzeba zauważyć, że w doktrynie pojawił się spór w odniesieniu do tego, czy przestępstwo rozgrzeszenia wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu penalizowane w normie kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983 może popełnić także biskup. Tezę, że to przestępstwo może popełnić jedynie prezbiter postawił F. Nigro i argumentował to tym, że prawodawca kościelny do sformułowania sankcji karnej o opisywanym przestępstwie użył słowa „*sacerdos*", które należy tłumaczyć jako „kapłan" a że przepisy prawa karnego, w myśl normy kan. 18 KPK/1983 podlegają interpretacji ścisłej, to należy uznać, że w opisywanej normie karnej chodzi wyłącznie o prezbitera[247]. Jest to interpretacja kontrowersyjna i w perspektywie wykładni językowej bardzo trudno się z nią zgodzić, bowiem jeżeli weźmie się pod uwagę zakres znaczeniowy słowa „kapłan", to należy uznać, że każdy biskup jest kapłanem. Ponadto, w myśl zapisu nr 41 LG biskupi zostali wybrani do realizacji pełni kapłaństwa. Kwestię podmiotu, który może popełnić opisywane przestępstwo wyjaśnia pod kątem wykładni językowej B.F. Pighin podkreślając, że prawodawca kościelny w normach znowelizowanego KPK/1983 dla wskazania na odrębność prezbitera i biskupa używa terminu *presbyter*[248]. Nie ulega więc wątpliwości to, że gdyby prawodawca kościelny chciał, aby za przestępstwo

[247] F. Nigro, *De sanctionibus in Ecclesia*, w: *Commento al Codice di Diritto Canonico*, red. P. Pinto, Watykan 2001, s. 757-831.

[248] B. F. Pighin, dz. cyt., s. 410.

rozgrzeszenia wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu mógł być ukarany wyłącznie wyświęcony w stopniu prezbiteratu, to użyłby określenia „prezbiter". Podmiotem, który może być ukarany za popełnienie opisywanego przestępstwa jest zatem kapłan, czyli prezbiter i biskup wyświęceni w sposób ważny.

Przepis kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983 zawiera odesłanie do normy kan. 977 KPK/1983. W myśl tej normy, do której jest odesłanie rozgrzeszenie wspólnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu jest nieważne, poza niebezpieczeństwem śmierci. Mamy tutaj zatem do czynienia z opisem sankcjonowanego czynu. Prawodawca pisze wprost o rozgrzeszeniu wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Aby uznać, że opisywane przestępstwo zostało popełnione musi dojść do spełnienia następujących warunków: popełnienia grzechu ciężkiego przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, istnienia relacji współdziałania w tym grzechu pomiędzy kapłanem udzielającym rozgrzeszenia a osobą rozgrzeszaną oraz udzielenia rozgrzeszenia z grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu popełnionego z szafarzem rozgrzeszającym[249].

W odniesieniu do pierwszego z wymienionych warunków należy zaznaczyć, że według niektórych autorów grzechem przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu będzie każda czynność dokonana przeciwko cnocie czystości[250]. Niemniej, trzeba wziąć pod uwagę, że jest to interpretacja bardzo szeroka. W odniesieniu do opisywanego przestępstwa należy ją rozumieć bardziej wąsko. Na podstawie zapisów nr 2331-2400 Katechizmu Kościoła Katolickiego należy przyjąć, że za taki grzech uznaje się: wykroczenia przeciwko czystości, czyli rozwiązłość, masturbację, nierząd, pornografię, prostytucję, gwałt a w odniesieniu do Pisma Świętego i Tradycji za takie grzechy uznaje się: akty homoseksualne, antykoncepcję, techniki niedozwolone zmierzające do zmniejszenia ludzkiej bezpłodności, cudzołóstwo, rozwody, związki bigamiczne, kazirodztwo, nadużycia seksualne popełnione przez dorosłych na dzieciach lub młodzieży powierzonych ich opiece[251]. Tytułem przykładu takim grzechem będzie

[249] D. Borek, *Delicta…*, s. 106.

[250] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1024*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 161.

[251] D. Borek, *Sextum Decalogi praeceptum w kanonicznym prawie karnym aktualnie obowiązującym*, Tarnów 2015, s. 21-22.

współżycie cielesne, ale także inne wykroczenia, niekoniecznie wiążące się z kontaktem fizycznym jak chociażby w przypadku prezentowania pornografii osobom małoletnich czy scen pornograficznych z osobami małoletnimi. Czas popełnienia grzechu przez szafarza sakramentu pokuty i pojednania nie ma znaczenia. Popełnia zatem przestępstwo nawet ten, kto rozgrzesza wspólnika popełnionego również przez siebie grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, który to grzech został popełniony zanim ów rozgrzeszający przyjął święcenia w stopniu prezbiteratu[252].

Drugim z warunków jest współudział rozgrzeszającego i penitenta w tym samym grzechu. Aby przestępstwo zostało popełnione musi dojść do dokonania grzechu ciężkiego przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z drugą osobą lub osobami i osobą tą może być zarówno kobieta jak i mężczyzna, którzy wyrażają zgodę na popełnienie grzechu[253]. By doszło do popełnienia opisywanego przestępstwa, osoby mające swój udział w popełnianiu grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu muszą świadomie współdziałać w sposób dobrowolny[254]. Warunek ten dotyczy sytuacji, w których wspólnikiem jest zarówno osoba pełnoletnia, jak i niepełnoletnia. W praktyce mogłoby to oznaczać, że za wspólnika w opisywanym grzechu mogłaby być uznawana np. osoba dziewięcioletnia. Ewidentnie, zgodnie z zamysłem ustawodawcy kościelnego już od 2001 roku małoletni (tj. osoba poniżej osiemnastego roku życia) nie może być traktowany jako wspólnik w grzechu, lecz jako ofiara. Dlatego też wskazane jest, by w przypadku przestępstwa *absolutio complicis* sprawca przestępstwa był pociągany do odpowiedzialności karnej niezależnie od tego, czy osobę rozgrzeszaną (szczególnie jeżeli chodzi o osoby małoletnie) będziemy mogli zakwalifikować jako wspólnika w powyższym znaczeniu[255].

---

[252] G. P. Montini, *La tutela del sacramento della penitenza. I delitti nella celebrazione del Sacramento (cann. 1378;1387;1388), w: Le sanzioni nella Chiesa*, Quaderni della Mendola 5, Mediolan 1997, s. 218-219.

[253] D. Borek, *Delicta…*, s. 107-108.

[254] D. Borek, *Ordynariusz…*, s. 117.

[255] Kan. 2367 § 2 KPK/1917: *Eandem excommunicationem non effugit absolvens complicem, qui peccatum complicitatis, de quo nondum est absolutus, in confessione quidem non confitetur, sed id ad absolventem ita adducit, ut ab eo muta vel minus plena confessione, aut per aliam personam, aut alio quovis modo indirecte absolvatur.*

Ostatnim warunkiem, by opisywane przestępstwo zostało popełnione jest to, że kapłan istotnie udziela absolucji sakramentalnej wypowiadając jej słowa oraz mając intencję jej udzielenia[256]. Istnieją oczywiście *a contrario* sytuacje, w których spowiednik ważnie rozgrzesza swojego wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu i w tym wypadku norma kan. 977 KPK/1983 stanowi wprost o niebezpieczeństwie śmierci. Należy zatem przyjąć, że jeżeli wspólnik grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu, który został popełniony ze spowiednikiem spowiada się z tego konkretnego grzechu a kapłan udziela mu absolucji, to wówczas sakrament pokuty i pojednania jest sakramentem sprawowanym w sposób ważny i godziwy.

Istnieją ponadto okoliczności, w których kapłan może udzielić rozgrzeszenia swojemu wspólnikowi w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Oczywistą, wynikającą wprost z treści przepisu okolicznością jest niebezpieczeństwo śmierci penitenta. Prócz tego takimi okolicznościami mogą być: wcześniejsze rozgrzeszenie wspólnika przez innego kapłana, rozgrzeszenie udzielone z nieuwagi lub w dobrej wierze, niezamierzony stan zmieszania umysłu u spowiednika, wątpliwość co do tego, czy penitent jest jego wspólnikiem w grzechu[257].

Prawodawca kościelny określił kwestie związane z opisywanym sakramentem w sposób dość klarowny, z zastrzeżeniem poczynionych powyżej uwag. Należy to ocenić pozytywnie z uwagi na fakt, że jest to przestępstwo należące, z woli prawodawcy kościelnego, do katalogu najcięższych przestępstw popełnionych przeciwko świętości sakramentów.

4.2. Usiłowanie rozgrzeszenia sakramentalnego lub zakazane słuchanie spowiedzi

Prawodawca kościelny penalizuje czyn usiłowania udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego lub słuchania sakramentalnej spowiedzi w normie kan. 1379 § 1 nr 2 znowelizowanego KPK/1983 oraz w przepisie art. 4 § 1 nr 2 norm *de delictis reservatis*/2021 zastrzega osądzanie tego czynu dla Dykasterii Nauki Wiary. Kan. 1379 § 1 n. 2 znowelizowanego KPK/1983 stanowi, że zaciąga karę interdyktu *latae sententiae* lub, jeżeli jest duchownym, także suspensę ten, kto poza przypadkiem, o którym mowa

[256] J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 98.

[257] D. Borek, *Delicta…*, s. 109.

w kan. 1384, nie mogąc ważnie dać rozgrzeszenia sakramentalnego, usiłuje go udzielić lub słucha sakramentalnej spowiedzi. Wyłączone jest zatem spod dyspozycji stanowiącej o opisywanym przestępstwie przestępstwo rozgrzeszenia wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu dokonanego ze spowiednikiem, które jest penalizowane w normie kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983. Przed nowelizacją wprowadzoną na mocy PGD czyn ten był penalizowany w normie kan. 1378 § 2 nr 2 KPK/1983. Chociaż ten czyn był penalizowany w KPK/1983, to nie został włączony do norm *de gravioribus delictis*/2001, ale sukcesywnie przestępstwo to zostało dołączone do katalogu najcięższych przestępstw w normach *de delictis reservatis*/2010. Jak wynika z aktualnej systematyki przyjętej zarówno w kodeksie, jak i normach dotyczących najcięższych przestępstw, mamy tutaj do czynienia z dwoma różnymi przestępstwami: usiłowaniem udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego i zakazanym słuchaniem spowiedzi. Obydwie formy przestępstwa w doktrynie traktowane są jako uzurpacja władzy spowiednika[258]. W normach *de delictis reservatis/*2021 zasadniczo przepis ten został powtórzony. Prawodawca kościelny utrzymał swoją decyzję o włączeniu tego czynu do katalogu najcięższych przestępstw.

Okoliczności konieczne do wystąpienia opisywanego przestępstwa są obiektywne. Mianowicie, przestępstwo to może popełnić ten, kto usiłuje udzielić rozgrzeszenia sakramentalnego a nie ma przyjętego sakramentu święceń w stopniu prezbiteratu oraz prezbiter, który nie posiada przewidzianego przepisami prawa upoważnienia do spowiadania[259]. W perspektywie przedmiotu niniejszego opracowania należy więc skonkretyzować, że przestępstwo to może popełnić diakon oraz prezbiter bez ważnego upoważnienia do spowiadania. Nie można jednak zapominać o tym, że co do zasady katalog ten jest szerszy i przestępstwo to może popełnić praktycznie każda osoba świecka, w tym zakonnik, który nie przyjął sakramentu święceń lub siostra zakonna[260].

Na podstawie normy zawartej w kan. 966 § 1 KPK/1983 do ważnego odpuszczenia grzechów wymaga się, aby szafarz oprócz władzy święceń posiadał upoważnienie do jej wykonywania w odniesieniu do wiernych, którym udziela rozgrzeszenia. Mężczyzna wyświęcony na prezbitera razem z przyjęciem owych święceń

[258] D. Borek, *Przestępstwa…*, s. 138.

[259] J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 105-106.

[260] D. Borek, *Delicta…*, s. 115-116.

w sposób ważny otrzymuje związane z nimi obowiązki i zadania a jednym z nich jest odpuszczanie grzechów[261]. Warto zauważyć, że nie jest to element dodany do sakramentu święceń w stopniu prezbiteratu z zewnątrz a zdolność do ważnego wykonywania władzy święceń w tym stopniu, którą prezbiter realizuje w służbie budowania kościelnej komunii[262]. Upoważnienie do spowiadania jest formą, w jakiej Kościół aktualnie przekazuje tę zdolność[263]. Konieczność posiadania przez spowiednika tego upoważnienia wiąże się z trzema okolicznościami: kompetencją, jaką powinien posiadać spowiednik pełniący w konfesjonale funkcję sędziego, z koniecznością zagwarantowania odpowiedniego przygotowania spowiednika pełniącego funkcję lekarz duszy oraz z tym, że jest to wyraz wspólnoty, którą szafarz sakramentu pokuty i pojednania powinien budować z Kościołem[264]. Jest wewnątrz stanu duchownego grupa, która posiada upoważnienie do spowiadania z mocy prawa i według normy kan. 967 § 1 KPK/1983 są to: Biskup Rzymski, kardynałowie i biskupi. W odniesieniu do biskupów przytoczona norma zastrzega, że mogą z tego upoważnienia korzystać, jeżeli nie sprzeciwia się temu miejscowy biskup diecezjalny co do konkretnego przypadku. Zasadniczo te trzy grupy mogą sprawować sakrament pokuty i pojednania na całym świecie z mocy prawa[265]. Ponadto, przepis kan. 986 § 1 KPK/1983 wymienia wprost, jakie urzędy wiążą się z uzyskaniem upoważnienia do spowiadania i tak na mocy urzędu to upoważnienie posiadają: ordynariusz miejsca, kanonik penitencjarz oraz proboszcz i osoby zastępujące proboszcza, ale dotyczy to wyłącznie jego terenu. Upoważnienia do spowiadania z mocy prawa albo urzędu nie uzyskuje ważnie wyświęcony prezbiter. Z normy kan. 970 KPK/1983 wynika, że upoważnienia do spowiadania wolno udzielać tylko prezbiterom, którzy zostali uznani za zdatnych w drodze egzaminu albo o których zdatności wiadomo skądinąd. Upoważnienia takiego udziela właściwa władza określona w kan. 969 KPK/1983, czyli właściwy dla prezbitera ordynariusz miejsca lub własny przełożony zakonny. To upoważnienie może być udzielone na czas określony lub nieokreślony oraz powinno być udzielone na piśmie, co wynika z norm kan. 972 i 973 KPK/1983. Zasadniczo można więc uznać, że prawodawca kościelny zabezpiecza dostęp do

[261] Z. Janczewski, *Ważność…*, s. 131.

[262] L. Gerosa, Prawo Kościoła, Poznań 1999, s. 217.

[263] Z. Janczewski, *Ważność…*, s. 131.

[264] G. Trevisan, *Il Sacramento della confermazione*, w: *Codice di Diritto Canonico Commentato, a cura Della Redazione di Quaderni di diritto ecclesiale*, Mediolan 2009, s. 798.

[265] Z. Janczewski, *Ważność…*, s. 133.

sprawowania sakramentu pokuty dając ordynariuszom miejsca i przełożonym zakonnym narzędzia do dysponowania tym upoważnieniem. Niemniej, należy zauważyć, że z jednej strony uznanie zdatności ma się odbywać na drodze egzaminu albo wiedzy zasięgniętej skądinąd, jak prawodawca określił w kan. 970 KPK/1983 i trzeba przyznać, że są to kryteria bardzo mało konkretne a z drugiej strony istnieje przepis kan. 974 KPK/1983, w myśl którego ordynariusz miejsca oraz właściwy przełożony nie może bez poważnej przyczyny odwoływać upoważnienia do stałego spowiadania i powstaje przy tym pytanie, co w tym konkretnym przypadku stanowi poważną przyczynę oraz czym jest wiadomość o zdatności skądinąd. Zważywszy na to, że są to kwestie, których przekroczenie (zakazane słuchanie spowiedzi, czyli takie bez upoważnienia) prawodawca kościelny obwarował sankcją karną oraz włączył do katalogu najcięższych przestępstw przeciwko sakramentom, można sformułować postulat *de lege ferenda* o to, by prawodawca kościelny, na podstawie swoich doświadczeń i praktyki bardziej szczegółowo sformułował przepisy odnoszące się do kwestii upoważnienia do spowiadania, co do której przepisy znajdują się w księdze IV KPK/1983. W perspektywie przedmiotu niniejszego opracowania należy zauważyć, że by doszło do zakazanego słuchania spowiedzi, to upoważnienie winno być prezbiterowi odebrane. Odwołać owo upoważnienie może zasadniczo ordynariusz miejsca. Ponadto, odwołanie takie występuje również w momencie utraty przez prezbitera urzędu, z którym było związane, z ekskardynacją oraz z utratą stałego zamieszkania, na podstawie którego zostało uzyskane od ordynariusza miejsca[266]. Zasadniczo, kiedy prezbiter ma odwołane upoważnienie do spowiadania i nie występuje u penitenta niebezpieczeństwo śmierci, to nie dość, że sprawuje ten sakrament w sposób nieważny, to jeszcze popełnia przestępstwo.

By uznać, że sprawca istotnie usiłował popełnić przestępstwo rozgrzeszenia sakramentalnego, musi dojść do faktycznego wypowiedzenia przez sprawcę słów formuły rozgrzeszenia w toku okoliczności wskazujących na to, że mamy do czynienia z sakramentem pokuty i pojednania[267]. W przypadku prezbitera, który nie ma upoważnienia do spowiadania albo diakona (czyli osób należących do stanu duchowieństwa) będzie to zawsze stadialna forma usiłowania dokonania przestępstwa. Na podstawie przepisów prawa wypływających z prawa Bożego niemożliwym jest bowiem, by osoba nie

[266] Tamże, s. 135.

[267] D. Borek, *Delicta…*, s. 116.

posiadająca święceń w stopniu noszącym za sobą kapłaństwo (diakon) albo posiadająca święcenia prezbiteratu, ale nieposiadająca jednocześnie upoważnienia do spowiadania sprawowała jako szafarz sakrament pokuty w sposób ważny. Z tego właśnie powodu zawsze będzie mówiło się o przestępstwie usiłowania udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego. Istnieją dwie wyjątkowe sytuacje, w których ma zastosowanie dyspozycja o kościelnym uzupełnieniu władzy i mamy z nimi do czynienia, gdy wobec ważnie wyświęconego prezbitera nieposiadającego upoważnienia do spowiadania zachodzi wątpliwość pozytywna i prawdopodobna lub błąd powszechny[268] oraz w przypadku niebezpieczeństwa śmierci penitenta[269]. Są to sytuacje nadzwyczajne i w tym wypadku uzupełnienie władzy służy metacelowi prawa kanonicznego, czyli zbawieniu dusz. Jeżeli natomiast kapłan poza tymi wyjątkowymi przypadkami usiłuje udzielić absolucji sakramentalne, to wówczas popełnia czyn zabroniony[270]. Bardzo istotne jest, że do popełnienia opisywanego przestępstwa, jego sprawca musi mieć świadomość, że nie ma upoważnienia do spowiadania[271]. Logiczne wydaje się założenie, że jeżeli w myśl normy kan. 973 KPK/1983 upoważnienia do spowiadania należy udzielić na piśmie, to również ma piśmie należy owo upoważnienie odwoływać. Prawdopodobna jest wobec tego sytuacja, w której ordynariusz będzie twierdził, że odwołał prezbiterowi upoważnienie do spowiadania z powodu ważnej przyczyny a ów prezbiter o tym nie wie, ponieważ nie odebrał pisma, w którego treści to odwołanie się znajduje. Zachowanie formy pisemnej stanowi w tym wypadku zabezpieczenie dla obu stron. Jeżeli więc prezbiter nie ma świadomości, że nie ma upoważnienia do spowiadania, to wówczas trudno mówić o popełnieniu przez niego opisywanego przestępstwa. Ponadto, sprawca przestępstwa usiłowania udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego musi działać z wyraźnym zamiarem uzurpowania władzy udzielania rozgrzeszenia[272] i dopiero wówczas kiedy mamy do czynienia ze świadomością i wyraźnym zamiarem, należy twierdzić, że to przestępstwo zostało popełnione.

[268] G. Dzierżon, *Uzupełnienie władzy w przypadku błędu powszechnego oraz wątpliwości pozytywnej i. prawdopodonej w prawie kościelnym*, Warszawa 2023, s. 67.

[269] Dicastero per i Testi Legislativi, *Le sanzioni…*, s. 63.

[270] A. G. Urru, Punire per salvare. Il sistema penale nella Chiesa, Rzym 2001, s. 224.

[271] D. Borek, *Delicta…*, s. 117.

[272] Tamże.

Drugą z form możliwych do popełnienia opisywanego przestępstwa jest słuchanie spowiedzi pomimo zakazu bez wyraźnego wskazania w przepisie na udzielenie w tym wypadku rozgrzeszenia. Oznacza to, że sprawca, by popełnić przestępstwo musi li tylko zacząć słuchać spowiedzi sakramentalnej i znajdować się w stanie zakazu słuchania spowiedzi. W odniesieniu do przedmiotu niniejszego opracowania sprawcą może być, wobec tego, diakon albo prezbiter nieposiadający ważnego upoważnienia do spowiadania. Do przestępstwa dochodzi zatem, kiedy spowiedzi sakramentalnej słucha osoba, która nie może w sposób ważny udzielić absolucji i nie ma ona w ogóle zamiaru udzielenia rozgrzeszenia a penitent jest przekonany, że przystępuje do spowiedzi sakramentalnej[273]. Do popełnienia przestępstwa dochodzi już w momencie, kiedy penitent wyznał swój pierwszy grzech i czyni to z zamiarem uzyskania absolucji sakramentalnej[274].

Prawodawca kościelny spenalizował opisane przestępstwo z uwagi na bardzo szczególną materię, której dotyczy. Uzurpacja władzy kościelnej w zakresie sakramentu pokuty i pojednania stanowi bardzo ciężkie przewinienie moralne i formalne. Takie postępowanie prawodawcy jest uzasadnione, ponieważ funkcją sakramentu pokuty i pojednania jest oczyszczenie, uzdrowienie penitenta a nade wszystko jego zbliżenie się do Boga.

4.3. Symulowanie rozgrzeszenia sakramentalnego

W myśl kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w § 1-4 oraz w kan. 1384, symuluje udzielanie sakramentu, powinien być ukarany sprawiedliwą karą oraz w myśl art. 4 § 1 nr 3 norm *de delictis reservatis*/2021 jednym z najcięższych przestępstw przeciw świętości sakramentu pokuty, które osądza Dykasteria Nauki Wiary jest symulowanie udzielania rozgrzeszenia sakramentalnego. Mamy zatem do czynienia z kodeksową normą ogólną odnoszącą się do symulowania wszystkich sakramentów, ale jednak prawodawca kościelny zdecydował się na skonkretyzowanie tego przestępstwa w odniesieniu do sakramentu pokuty i pojednania w treści norm *de delictis reservatis*/2021[275]. W praktyce oznacza to, że

[273] J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 106.

[274] Tamże.

[275] B. F. Pighin, dz. cyt., s. 384.

prawodawca kościelny uznał, że w tym konkretnym przypadku rzeczywistość sakramentalna zasługuje na bardzo konkretną ochronę. Prócz symulowania sakramentu pokuty i pojednania, do najcięższych przestępstw przeciwko sakramentom w kanonicznym porządku prawnym zostało zaliczone symulowanie sprawowania Najświętszej Ofiary Eucharystycznej. Jest to przestępstwo, które do osądzania zastrzegła sobie Dykasteria Nauki Wiary. Jeżeli chodzi o penalizację tego czynu, to można było ją znaleźć również w normach *de delictis reservatis*/2010.

Jeżeli chodzi o stronę podmiotową tego przestępstwa, to należy zauważyć, że w treści przepisu kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 prawodawca użył bardzo szerokiego kwantyfikatora „kto", co oznacza, że przestępstwo symulacji udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego może popełnić każdy. Niemniej, trzeba dostrzec, że jeżeli każdy to również duchowny posiadający święcenia w którymkolwiek ze stopni. W perspektywie przedmiotu niniejszego opracowania istotne jest, że opisywane przestępstwo może popełnić diakon, prezbiter i biskup[276].

Od strony przedmiotowej opisywane przestępstwo zostaje popełnione, kiedy sprawca nie mając wewnętrznej intencji sprawowania sakramentu, świadomie i dobrowolnie wykonuje istotne jego czynności; istnieje więc rozbieżność pomiędzy zewnętrznymi czynnościami wykonywanymi przez sprawcę a jego wewnętrzną wolą[277], co stanowi cechę charakterystyczną symulacji. Osoba, która zasadniczo może sprawować sakrament pokuty i pojednania, czyli biskup i prezbiter posiadający upoważnienie do spowiadania dokonuje tego czynu, kiedy jednocześnie nie ma intencji jego sprawowania, ale w adresatach tego aktu (jego penitentach) wzbudza przekonanie, że sakrament jest sprawowany. Podobnie diakon, który nie może ważnie sprawować sakramentu pokuty i pojednania przy symulowaniu sakramentu pokuty wprowadza innych w błąd w taki sposób, że te inne osoby są przekonane, że on może sprawować sakrament pokuty i pojednania; symulant taki nie uzurpuje sobie wewnętrznie władzy do rozgrzeszenia w ważny sposób i ten element odróżnia opisywany czyn od przestępstwa usiłowania rozgrzeszenia sakramentalnego[278]. Zasadniczym elementem opisywanego przestępstwa

[276] D. Borek, *Delicta…*, s. 120.

[277] Tamże, s. 119.

[278] D. Borek, *Przestępstwa…,* s. 141-142.

jest zatem powzięty przez sprawcę zamiar oszukania, że udziela się sakramentu[279]. Należy podkreślić, że dowodowo jest bardzo trudno rozpoznać, czy czyn to było symulowania sprawowania sakramentu pokuty i pojednania, czy jednak uzurpacja władzy do spowiadania, ponieważ jest to kwestia pozostająca w zakresie forum wewnętrznego sprawcy. On sam wie najlepiej, czy uzurpuje sobie prawo do konkretnego zakresu władzy, czy jednak nie ma intencji sprawowania sakramentu, dokonując jednak czynności, które wskazują, że ów sakrament sprawuje.

Przestępstwo symulowania sprawowania sakramentu pokuty i pojednania stanowi jedno z najcięższych przestępstw przeciwko sakramentom i zostało w taki sposób scharakteryzowane przez prawodawcę kościelnego. To działanie prawodawcy kościelnego należy ocenić pozytywnie, ponieważ w taki sposób prawodawca obwarował karnie wartość, którą jest świętość sakramentu pokuty i pojednania. Jest to przecież szczególny sakrament, którego funkcją jest oczyszczenie penitenta z grzechu a w efekcie jego nawrócenie. Szafarz tego sakramentu nie powinien, wobec tego, nie mieć wewnętrznej intencji sprawowania go.

4.4. Nakłanianie podczas spowiedzi lub z okazji spowiedzi lub pod jej pozorem penitenta do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu

Przestępstwo nakłaniania podczas, z okazji lub pod pozorem spowiedzi penitenta do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu jest czynem penalizowanym w kan. 1385 znowelizowanego KPK/1983 oraz w art. 4 § 1 nr 4 norm *de delictis reservatis*/2021, ale wyłącznie w sytuacji, w której ma na celu popełnienie tego grzechu z samym spowiednikiem. Przestępstwo to było penalizowane jako jedno z najcięższych przestępstw przeciwko sakramentom w normach *de gravioribus delictis*/2001 oraz w normach *de delictis reservatis*/2010.

Z normy kan. 1385 znowelizowanego KPK/1983 wynika, że kapłan, który podczas spowiedzi lub z jej okazji lub pod jej pozorem nakłania penitenta do grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, powinien być, stosownie do ciężkości przestępstwa, ukarany suspensą, zakazami lub pozbawieniami, a w poważniejszych przypadkach wydalony ze stanu duchownego. Prawodawca kościelny w odniesieniu do podmiotu czynnego, który może popełnić to przestępstwo użył określenia „*sacerdos*", co

[279] A. G. Urru, dz. cyt., s. 225.

tłumaczy się jako „kapłan". Na kanwie poczynionych już w niniejszym opracowaniu refleksji należy wywnioskować, że opisywane przestępstwo może być popełnione przez prezbitera, jak i przez biskupa[280]. W literaturze powstała dyskusja co do tego, czy przytoczone określenie dotyczy również biskupów a co za tym idzie, czy w przypadku tego konkretnego przestępstwa podmiotem czynnym go dokonującym może być biskup. Uzasadnione wydaje się rozumowanie, że biskup osiąga i realizuje pełnię kapłaństwa, więc jest kapłanem a ponadto należy przychylić się do koncepcji, w myśl której dokonanie takiego czynu przez osobę, która przyjęła sakrament święceń w stopniu sakry jest popełnieniem przestępstwa w okolicznościach obciążających tę osobę[281] (wymogi moralne wobec osoby, która przyjęła święcenia w najwyższym stopniu i sprawuje urząd biskupa są bowiem bardzo wysokie). Prócz tego, w treści przepisu art. 4 § 1 nr 4 norm *de delictis reservatis*/2021 prawodawca kościelny używa określenia „*confessarius*", co tłumaczy się jako „spowiednik". Prawodawca nie określa, że chodzi li tylko o spowiednika będącego prezbiterem, więc nie ma powodu, dla którego można by z grupy potencjalnych podmiotów mogących popełnić to przestępstwo wykluczyć biskupów[282]. Podmiotami czynnymi, które mogą popełnić to przestępstwo są spowiednicy, więc biskupi i ważnie wyświęceni prezbiterzy. Należy zauważyć, że w odniesieniu do prezbiterów nie ma znaczenia, czy spowiednik taki posiada w momencie popełnienia przestępstwa ważne upoważnienie do spowiadania[283]. Nawet jeżeli osoba taka nie posiada ważnego upoważnienia do spowiadania, to może to przestępstwo popełnić.

Zachowanie spowiednika, by móc uznać, że przestępstwo zostało przez niego popełnione może być różne, np. nakłanianie, zachęcanie, grożenie lub stymulowanie za pomocą słów, gestów, obrazów czy pisma[284]. Jest to zatem szeroki i co do zasady otwarty katalog zachowań spowiednika. Chodzi o to, by zachowanie spowiednika jednocześnie było pewne faktycznie (da się stwierdzić, że określone zachowania rzeczywiście miało miejsce) oraz by intencją spowiednika było nakłanianie penitenta do popełnienia grzechu

[280] D. Borek, *Delicta…*, s. 122.

[281] A. G. Urru, dz. cyt., s. 236-237.

[282] D. Borek, *Delicta…*, s. 122.

[283] Dicastero per i Testi Legislativi, *Le sanzioni…*, s. 146.

[284] D. Cito, *Il delitto di sollecitazione in confessione,* w: *I delitti contro il Sacramento della penitenza riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede*, red. C. Papale, Quaderni di Ius Missionale 7, Rzym 2016, s. 76.

przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu[285]. Samo nakłanianie nie musi okazać się skuteczne (wówczas również dochodzi do popełnienia przestępstwa, ale bez skutku w postaci popełnienia grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu) oraz musi mieć charakter zewnętrzny i przykładowo może to mieć formę rozmowy, wręczenia tekstu do przeczytania, umawiania się co do przyszłego grzechu, spojrzeń czy dotyku[286]. Przy aktualnym stanie rozwoju technologicznego należy wziąć pod uwagę, że przy tak szerokiej dyspozycji karnej, jak wskazanie, że do czynu może dojść przy okazji lub pod pozorem spowiedzi, czynu takiego można dokonać również za pomocą urządzeń umożliwiających łączenie się na odległość (smartphone, tablet, laptop). Spowiednik musi działać z pełną świadomością, że narusza przepis (musi wiedzieć, że takie postępowanie stanowi przestępstwo) oraz musi wiedzieć, że chodzi o popełnienie grzechu i mieć w sobie zamiar skłonienia do niego swojego penitenta. Te okoliczności, chociaż odnoszą się zasadniczo do forum wewnętrznego spowiednika, to zasadniczo nie są dowodowo trudne do udowodnienia. Spowiednikiem jest prezbiter lub biskup i osoba taka, przechodząc formację do sakramentu święceń musi być uświadomiona w przedmiocie grzechów oraz przestępstw. Bardzo trudno byłoby wyobrazić sobie stan faktyczny, w którym spowiednik nie ma pojęcia, czym jest grzech przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu.

W sensie przedmiotowym prawodawca kościelny w art. 4 § 1 nr norm *de delictis reservatis*/2021 postanowił uszczegółowić, że normom tym podlega jedynie czyn, który miał na celu popełnienie grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu z samym spowiednikiem. Zostało to określone wprost w treści przepisów sankcjonujących opisywane przestępstwo. Zgodnie z normą kan. 1385 znowelizowanego KPK/1983, by to przestępstwo popełnić, spowiednik musi nakłaniać penitenta do jakiegokolwiek grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, który ów penitent miałby popełnić z kimkolwiek (z samym spowiednikiem albo z innymi osobami)[287]. Dykasteria Nauki Wiary ma kompetencję do osądzania opisywanego przestępstwa wyłącznie, jeżeli spowiednik nakłania penitenta do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu i chodzi o grzech z tym spowiednikiem. Wynika to wprost z treści przepisów. Oznacza to, że jeżeli

[285] D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary (normy materialne i proceduralne*), Tarnów 2019, s. 93.

[286] Tamże.

[287] D. Borek, *Delicta…*, s. 125.

okaże się, że nakłanianie spowiednika do popełnienia grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu miało na celu popełnienie z nim tego grzechu, wówczas odpowiedni przełożony kościelny musi to zgłosić właściwej do osądzania tej sprawy Dykasterii Nauki Wiary. Nie jest to przestępstwo skutkowe – jego popełnienie nie zależy od tego, czy sprawca osiągnął skutek. Do popełnienia grzechu nie musi zatem dojść. Wystarczy, by spowiednik namawiał do grzechu penitenta.

Aby opisywane przestępstwo zostało popełnione musi pozostawać w bezpośrednim związku z sakramentem pokuty i pojednania, co wynika wprost z treści przepisów; okoliczność ta musi zaistnieć podczas spowiedzi, przy okazji spowiedzi lub pod pozorem spowiedzi[288]. Z pierwszą sytuacją mamy do czynienia, kiedy nakłanianie wychodzi z inicjatywy spowiednika podczas aktu spowiedzi. Okoliczności przy okazji spowiedzi to takie bezpośrednio przed lub po spowiedzi, z zastrzeżeniem, że do rozpoczęcia aktu sakramentalnego w ogóle nie musi dojść (np. penitent rezygnuje ze spowiedzi z uwagi na nakłanianie go przez spowiednika do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu). Do dokonania opisywanego przestępstwa pod pretekstem spowiedzi dojdzie w sytuacji, w której spowiednik nie ma wewnętrznie realnej intencji sprawowania sakramentu pokuty i pojednania, ale wykorzystuje pozór tego sakramentu po to, by popełnić opisywane przestępstwo[289].

Prawodawca kościelny zastosował szeroką ochronę świętości sakramentu pokuty i pojednania w przedmiocie nakłaniania penitenta do popełnienia grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Należy ocenić to pozytywnie. Penitent bowiem wymaga od spowiednika, że będzie pomagał mu kategorycznie zerwać z grzechem i pomoże nazwać zło złem a nie w akcie sakramentalnym będzie namawiał penitenta do czynienia zła.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niejednokrotnie przy popełnieniu przestępstwa solicytacji dochodzi jednocześnie do popełnienia przestępstwa *contra mores*, np. poprzez dotyk, pocałunki a nawet przytulanie. W takim przypadku będziemy mówili o popełnieniu dwóch przestępstw jednym czynem: solicytacji i przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. W związku z powyższym w przypadku ewentualnego

[288] Tamże, s. 126.

[289] J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 125-126.

procesu karnego należałoby wnieść oskarżenie z tytułu obydwu przestępstw oraz dokonanie rozstrzygnięcia w odniesieniu do ich popełnienia.

4.5. Naruszenie tajemnicy sakramentalnej

Z normy kan. 1386 § 1 znowelizowanego KPK/1983 wynika, że spowiednik, który narusza bezpośrednio sakramentalną tajemnicę spowiedzi, zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej; gdy zaś narusza ją tylko pośrednio, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa. Ponadto, prawodawca kościelny zdecydował się zaliczyć to przestępstwo do katalogu najcięższych przestępstw popełnionych przeciwko sakramentom, czemu dał wyraz w treści art. 4 § 1 nr 5 norm *de delictis reservatis*/2021. W myśl tej przytoczonej normy najcięższym przestępstwem przeciw świętości sakramentu pokuty, które osądza Dykasteria Nauki Wiary jest bezpośrednie lub pośrednie naruszenie sakramentalnej tajemnicy spowiedzi. Dykasteria Nauki Wiary zarezerwowała dla siebie do osądzania cały zakres przedmiotowy czynu naruszenia tajemnicy spowiedzi, co oznacza, że dla prawodawcy kościelnego musi to być bardzo istotna kwestia. Badacze prawa kanonicznego dostrzegają, że czyny dotyczące naruszenia tajemnicy spowiedzi były czynami o charakterze przestępczym już w czasach obowiązywania Dekretu Gracjana[290]. Nie jest zatem zaskakujące, że to przestępstwo znalazło się nie tylko w znowelizowanym KPK/1983, ale również w normach *de delictis reservatis*/2021, ponieważ wynika to z zakorzenionej głęboko tradycji jurydycznej, której szczególną troską jest ochrona świętości sakramentów.

Podmiot czynny, który może dokonać opisywanego przestępstwa został w treści kan. 1386 znowelizowanego KPK/1983 określony jako „spowiednik". Oznacza to, że niniejszego przestępstwa może dokonać biskup i prezbiter, czyli podmioty, które mogą sprawować ważnie sakrament pokuty i pojednania. Nie ma znaczenia w przypadku prezbitera, że nie ma on upoważnienia do spowiadania, by doszło do popełnienia przestępstwa. Ponadto, do popełnienia przestępstwa dochodzi niezależnie od tego, czy biskup lub prezbiter faktycznie udzieli rozgrzeszenia sakramentalnego[291]. Jeżeli do

[290] Przewidziana była kara pozbawienia urzędu dla kapłana, który ośmiela się ujawniać grzechy penitentów. https://geschichte.digitale-sammlungen.de/decretum-gratiani/kapitel/dc_chapter_3_3625 [dostęp: 07.09.2026].

[291] Dicastero per i Testi Legislativi, *Le sanzioni* ...146.

sprawowania sakramentu spowiedzi przystępuje prezbiter niemający upoważnienia do spowiadania, to już popełnia on przestępstwo uzurpowania władzy kościelnej, a jeżeli naruszy tajemnicę spowiedzi to popełni dwa przestępstwa związane z tym samym aktem sakramentalnym. Istotna jest percepcja penitenta, który na podstawie obiektywnych przesłanek jest przekonany, że spowiednik ma upoważnienie do spowiadania i wszystko przebiega tak, jakby sakrament był sprawowany w sposób ważny. Ponadto, prawdopodobna jest sytuacja, w której penitent albo spowiednik odstąpi z różnych przyczyn od sprawowania sakramentu pokuty i pojednania przed udzieleniem penitentowi absolucji sakramentalnej i wówczas spowiednik również ma obowiązek zachowania tajemnicy spowiedzi. Nie ma również dla możliwości popełnienia opisywanego przestępstwa znaczenia to, że spowiedź odbyła się w sposób świętokradczy, czy bez zachowania któregoś z warunków dobrej spowiedzi albo w warunkach, w których udzielenie rozgrzeszenia było obiektywnie niemożliwe[292]. Spowiednikowi bezwzględnie nie wolno w takich wypadkach naruszać tajemnicy sakramentalnej w żaden sposób.

Jurydycznie konieczność zachowania tajemnicy sakramentalnej ma swoje źródło w przepisach KPK/1983 odnoszących się do sakramentów. Z treści kan. 983 § 1 KPK/1983 wynika, że tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna; dlatego absolutnie nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i z jakiejkolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta. Jest to obowiązek spowiednika wyrażony w sposób bardzo bezpośredni. Obowiązek zachowania tajemnicy spowiedzi jest absolutny, więc nikt nie może zwolnić z niego spowiednika[293]. Spowiednik ma dwa obowiązki wynikające z treści przytoczonego przepisu: po pierwsze jest to zachowanie tajemnicy co do grzechów poznanych w czasie spowiedzi a po drugie niekorzystanie z wiedzy zdobytej podczas spowiedzi[294]. Jest to szczególne dobro chronione przez prawodawcę kościelnego. *De facto* w tym wypadku chroniona jest sfera osobista penitenta oraz świętość sakramentu pokuty i pojednania.

Jak wynika z przytoczonego przepisu kan. 1386 znowelizowanego KPK/1983 naruszenie tajemnicy spowiedzi może być pośrednie lub bezpośrednie. Do

[292] D. Borek, *Delicta…*, s. 134.

[293] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 983*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 167.

[294] D. Borek, *Delicta…*, s. 133.

bezpośredniego naruszenia tajemnicy spowiedzi dochodzi, kiedy spowiednik ujawnia treść wyznanych grzechów oraz ujawnia, kto te grzechy popełnił; nie ma przy tym znaczenia, czy ów penitent, o którego chodzi jest znany rozmówcy spowiednika[295]. Bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi polega więc na ujawnieniu przez spowiednika konkretnej treści spowiedzi (grzechów penitenta) lub okoliczności, które są z nimi powiązane oraz nazwiska penitenta[296]; spowiednik może nie podać konkretnego nazwiska, ale powiedzieć, że np. penitent jest wójtem określonej gminy, prezesem konkretnej firmy czy ojcem określonego dziecka (może określić w opisowy sposób tak, by nie było wątpliwości o kogo chodzi a jego rozmówcy nie muszą się orientować w tych realiach). By uznać, że przestępstwo zostało popełnione kapłan musi wiedzieć, że przekazuje informacje powzięte przy spowiedzi a nie skądinąd i musi popełniać to umyślnie. Pośrednie naruszenie tajemnicy sakramentalnej polega natomiast na ujawnieniu samego przedmiotu spowiedzi bez ujawniania tożsamości penitenta lub na ujawnieniu osoby penitenta, ale bez ujawniania jego grzechów[297]. W praktyce, do pośredniego naruszenia tajemnicy spowiedzi dochodzi, kiedy spowiednik nie zachowuje należytej staranności, mimo braku wewnętrznie złego zamiaru, ewentualnie kiedy spowiednik jest wypytywany o okoliczności spowiedzi przez rozmówców, którzy działają mając złe zamiary. Niemniej, należy pamiętać, że co do zasady nie da się popełnić przestępstwa bez umyślnego zawinienia, wobec czego spowiednik musi mieć świadomość, że ujawnia informacje, które zasłyszał podczas spowiedzi i popełnia przestępstwo pośredniego naruszenia tajemnicy spowiedzi, jeżeli nie ma bezpośredniego zamiaru zdradzenia penitenta lub przedmiotu jego spowiedzi[298].

Opisywane przestępstwo stanowi jedno z najcięższych przestępstw przeciwko świętości sakramentów w całym systemie karnym kanonicznym. Prawodawca oczekuje od spowiedników dojrzałego podejścia do kwestii sprawowania sakramentu spowiedzi oraz oczywiście do informacji, które dotarły do spowiednika w akcie sakramentalnym.

[295] Tamże, s. 134-135.

[296] B. F. Pighin, dz. cyt., s. 417.

[297] J. Syryjczyk, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego*, w: *Prawo Kanoniczne*, 44/1-2, Warszawa 2001, s. 114.

[298] G. P. Montini, dz. cyt., s. 227-228.

Jego penalizowanie jest szczególnie istotne, ponieważ dzięki niemu prawodawca zabezpiecza prywatność penitentów.

Warto w tym miejscu nadmienić, że teoretycznie kapłan mógłby popełnić przestępstwo, o którym mowa w kan. 1386 § 2 znowelizowanego KPK/1983. Chodzi mianowicie o sytuację kapłana, który wprawdzie nie występuje w roli spowiednika, ale jako tłumacz lub który w jakikolwiek inny sposób uzyskał ze spowiedzi informacje o grzechach, narusza tajemnicę[299].

4.6. Rejestrowanie za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego albo ujawnianie złośliwie tego, co spowiednik lub penitent wypowiadają w sakramentalnej spowiedzi prawdziwiej lub fikcyjnej

Kan. 1386 § 3 znowelizowanego KPK/1983 stanowi, że z zachowaniem w mocy przepisów § 1 i 2, ktokolwiek za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego rejestruje albo za pośrednictwem środków społecznego przekazu ujawnia złośliwie to, co spowiednik lub penitent wypowiadają w sakramentalnej spowiedzi, prawdziwej lub fikcyjnej, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego, jeżeli jest duchownym. Przestępstwo to stanowi jedno z najcięższych przestępstw przeciwko sakramentom, co zostało przez prawodawcę kościelnego wyrażone w treści art. 4 § 1 nr 6 norm *de delictis reservatis*/2021. Penalizacja tego przestępstwa jest ściśle związana z technicznym rozwojem świata i pojawieniem się nowych możliwości w zakresie utrwalania i udostępniania treści. Próżno było szukać analogicznej dyspozycji w normach *de gravioribus delictis*/2001, ale już w 2003 roku papież Jan Paweł II zatwierdził uzupełnienie wspomnianych norm z 2001 roku między innymi o normę związaną z penalizacją czynu polegającego na nagrywaniu i rozpowszechnianiu treści spowiedzi[300]. Normy *de delictis reservatis*/2010 zawierały analogiczną dyspozycję. Do znowelizowanego KPK/1983 przestępstwo to zostało wprowadzone na podstawie PGD.

Co do zasady, opisywane przestępstwo może popełnić każdy. Prawodawca w treści kan. 1386 § 3 znowelizowanego KPK/1983 używa bardzo szerokiego kwantyfikatora „ktokolwiek". Zważywszy jednak na przedmiot niniejszego opracowania

[299] Kan. 983 § 2 KPK/1983.

[300] B. F. Pighin, *Diritto penale canonico*, Venezia 2008, s. 616-618.

należy zwrócić uwagę na to, że w przytoczonym przepisie prawodawca odnosi się także do duchownych i przewidzianej dla nich kary. Oznacza to, że popełnić opisywane przestępstwo mogą diakon, prezbiter i biskup i z tego powodu stanowi ono przedmiot niniejszej refleksji. W przytoczonym przepisie mamy do czynienia z wyrażeniem „duchowny", co oznacza, że osoba, która przyjęła sakrament święceń w którymkolwiek ze stopni nie musi dla popełnienia tego przestępstwa być spowiednikiem, duchowny może być również penitentem przy popełnianiu opisywanego przestępstwa.

Opisywane przestępstwo może przybierać różne formy; sprawca może bowiem tylko rejestrować przebieg sakramentu pokuty i pojednania, złośliwie ujawniać ten przebieg albo robić jedno i drugie[301] i przy każdej ze wskazanych form przestępstwo będzie dokonane. Może być tak, że poszczególnych form tego przestępstwa dokonają różne osoby (i to nie tylko dwie, tych podmiotów może być więcej) a może być również tak, że ta sama osoba rejestruje i złośliwie ujawnia przebieg spowiedzi i wtedy mamy do czynienia z dwiema formami dokonania jednego przestępstwa[302].

Jeżeli chodzi o stronę przedmiotową opisywanego przestępstwa, to jedną z form jest nagrywanie spowiedzi. Zostaje ono popełnione w momencie, kiedy sprawca nagrywa, czyli utrwala za pomocą jakiegokolwiek urządzenia (dyktafon, smartphone, smartwatch) akt spowiedzi sakramentalnej[303]. Drugą z form, w której jest możliwe popełnienie opisywanego przestępstwa stanowi ujawnianie całości lub utrwalonych fragmentów spowiedzi. By uznać, że przestępstwo zostało popełnione nie ma znaczenia, czy ujawniany fragment wcześniej utrwalił tej sam sprawca, który go udostępnia czy ktoś inny[304]. Elementem charakterystycznym dla tej drugiej formy opisywanego przestępstwa jest rozpowszechnienie utrwalonej spowiedzi lub jej fragmentów za pomocą środków społecznego przekazu (prasa, telewizja, radio, Internet)[305]. Sprawca by popełnić opisywane przestępstwo musi dopuścić się ujawnienia treści utrwalonego fragmentu lub całości spowiedzi użyć jakiegoś środka społecznego przekazu; nie wystarczy w tym

[301] D. Borek, *Delicta…*, s. 139-140.

[302] D. Cito, *Delicta…*, s. 49.

[303] D. Borek, *Delicta…*, s. 140.

[304] C. Papale, *Registrazione e divulgazione della confessione sacramentale*, w: *I delitti contro Sacramento della penitenza riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede*, red. C. Papale, Quaderni di Ius Missionale, Watykan 2012, s. 93.

[305] J. Syryjczyk, *Kanoniczne…*, s. 134.

wypadku, że treści te będą rozgłaszane wśród określonej grupy osób bez wykorzystywania takich środków[306].

W odniesieniu do przedmiotu przestępstwa należy zauważyć, że nagrana lub ujawniona musi zostać faktycznie spowiedź, więc wykluczone z tego zakresu są rozmowy duchowe czy rozmowy przeprowadzone w toku kierownictwa duchowego, które odbywały się poza sakramentem pokuty i pojednania[307]. Przy tym należy jednak zwrócić uwagę na to, że nie ma znaczenia dla zaistnienia popełnienia przestępstwa czy akt sakramentalny był istotnie prawdziwy, czy symulowany[308]. Utrwalenie i/lub ujawnienie nawet symulowanej spowiedzi stanowi opisywane przestępstwo.

Zasadniczo trzeba dostrzec, że nie jest konieczne, by spowiedź lub jej fragment została utrwalona technicznie do tego, by popełnić opisywane przestępstwo w formie ujawnienia złośliwe tego co spowiednik lub penitent wypowiadają w toku spowiedzi. Może dojść do sytuacji, w której żaden fragment spowiedzi nie zostanie utrwalony za pomocą urządzenia technicznego, ale sprawca będzie miał faktycznie przekazane uprzednio ustnie lub pisemne to co penitent lub spowiednik podczas sakramentu wypowiedział i sprawca zdecyduje się to ujawnić przy pomocy środków masowego przekazu[309]. Ponadto, nieistotne jest dla faktu dokonania przestępstwa, czy z powodu ujawnienia tego doszło do identyfikacji penitenta[310]; nawet jeżeli do niej nie doszło, to dokonany czyn i tak wyczerpał znamiona czynu zabronionego określone w normie kan. 1386 § 3 znowelizowanego KPK/1983. Ponadto, prawodawca kościelny posłużył się co do sposobu postępowania sprawcy przymiotem złośliwości w odniesieniu do formy ujawniania treści sakramentu pokuty i pojednania. Z treści przepisu wynika, że w przypadku ujawniania bardzo istotną kwestią jest to, by sprawca wykazywał się złymi intencjami. Należy zwrócić uwagę na to, że w przypadku rejestrowania tego, co jest przedmiotem spowiedzi ustawodawca nie posługuje się przymiotem złośliwości. W praktyce oznacza to, że przestępstwem będzie sam fakt rejestrowania niezależnie od intencji osoby działającej. Takie uregulowanie opisywanego przestępstwa przez

[306] C. Papale, *Registrazione…*, s. 92-93.

[307] Tamże, s. 96-100.

[308] D. Borek, *Delicta…*, s. 142.

[309] C. Papale, *Registrazione…*, s. 93.

[310] Dicastero per i Testi Legislativi, *Le sanzioni…*, s. 148.

prawodawcę jest jak najbardziej uzasadnione ze względu na konieczność ochrony nienaruszalności *sigillium sacramentale*. Niemniej, pytanie czy byłoby to dowodowo trudne w momencie, kiedy mowa o ochronie świętości sakramentu pokuty i pojednania.

Prawodawca kościelny dostosowuje przepisy do realiów otaczających wspólnotę kościelną. Dyspozycje zawarte w przytoczonych przepisach w odniesieniu do opisywanego przestępstwa pokazują, że sakrament pokuty i pojednania jest szczególną płaszczyzną, o którą prawodawca kościelny zdecydował się zadbać. Tę szczególną troskę o ochronę akurat tego sakramentu zasadniczo należy ocenić pozytywnie. Jest to bowiem sakrament, w którym penitent otwiera swoje sumienie a zadaniem kapłana jest sprawować go w sposób ważny i godny.

5. Przestępstwa przeciwko sakramentowi namaszczenia chorych

5.1 Usiłowanie udzielenia sakramentu namaszczenia chorych przez diakona

Kwestie dotyczące szafarza sakramentu namaszczenia chorych zostały zawarte w normie kan. 1003 KPK/1983. Dla wyjaśnienia opisywanego przestępstwa najważniejsza jest norma § 1 tego kanonu. Zgodnie z tym przepisem sakramentu namaszczenia chorych ważnie udziela każdy kapłan i jedynie kapłan. Zgodnie z tym, co zostało już opisane w niniejszym opracowaniu, przez pojęcie kapłana powinno się rozumieć osobę, która przyjęła we wspólnocie kościoła sakrament święceń w stopniu niosącym za sobą kapłaństwo. Wniosek z przytoczonej normy jest, wobec tego taki, że sakramentu namaszczenia chorych w sposób ważny może udzielić prezbiter lub biskup. Zagadnienie szafarza sakramentu namaszczenia chorych zostało podjęte w treści instrukcji *Ecclesiae de mysterio,* zgodnie z którą zostało jasno określone, że namaszczenia chorych w sposób ważny może udzielić wyłącznie kapłan, ponieważ sakrament ten jest związany z odpuszczeniem grzechów oraz z godnym przyjęciem Eucharystii[311]. Ma to swoje uzasadnienie w doktrynie, ponieważ prawdą jest, że absolucji co do zasady może udzielić biskup oraz prezbiter mający ku temu upoważnienie, a więc kapłan. Ponadto trzeba zaznaczyć, że kapłan ważnie wyświęcony co do zasady zawsze ważnie udziela sakramentu namaszczenia chorych i nie ma przy tym znaczenia jego położenie prawne

[311] Jan Paweł II, *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów Ecclesiae de mysterio*, AAS 89(1997), s. 869.

we wspólnocie Kościoła (to czy on sprawuje jakiś urząd albo popadł w karę kościelną)[312]. Może to mieć znaczenie jedynie przy ocenie godziwości tego aktu[313]. Kapłan udzielając tego sakramentu musi spełnić podstawowe warunki dotyczące materii, formy i intencji udzielenia tego sakramentu.

W treści normy kan. 1003 § 1 KPK/1983 prawodawca kościelny bardzo mocno podkreślił, że namaszczenia chorych ważnie udziela tylko kapłan. Należy, wobec tego rozumieć, że wymogiem koniecznym do spełnienia dla ważności tego sakramentu jest przyjęcie uprzednio przez szafarza sakramentu święceń, który niesie za sobą kapłaństwo, czyli prezbiteratu lub sakry. Nie ma wśród przepisów dotyczących szafarza bierzmowania żadnego zapisu odnoszącego się do dopuszczalności udzielania tego sakramentu przez diakona. Diakon w żadnym przypadku nie może zatem ważnie udzielić sakramentu namaszczania chorych. Oczywiście, diakon który przygotowuje się do przyjęcia święceń w stopniu prezbiteratu albo posługujący we wspólnocie parafialnej diakoni stali powinni pomagać w pełnieniu Bożego posłannictwa odwiedzając i pocieszając chorych, jeżeli taka jest wola proboszcza parafii, ale posługa ta nie obejmuje udzielania przez nich sakramentu namaszczenia chorych.

Normy prawne określające sposób sprawowania sakramentu w sposób ważny i godziwy czy te odnoszące się do szafarza sakramentów służą *de facto* ochronie świętości sakramentów. Norma kan. 1003 § 1 KPK/1983 zawiera klarowne rozwiązanie odnoszące się do możliwości udzielania sakramentu namaszczenia chorych w sposób ważny. Należy zatem rozumieć, że jest możliwe przekroczenie tej normy. Co do zasady naruszeniem byłoby, gdyby ktokolwiek, kto nie jest kapłanem usiłował udzielić sakramentu namaszczenia chorych, ale z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania należy skupić się na dokonaniu tego przez diakona. Mężczyzna, który przyjął sakrament święceń w stopniu diakonatu nie może w sposób ważny udzielać sakramentu namaszczenia chorych. Z tego właśnie powodu opisywane naruszenie zostało określone jako usiłowanie udzielenia sakramentu namaszczenia chorych przez diakona (nie jest możliwe by diakon

[312] B. Zubert, *Komentarz do kan. 1003*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 197.

[313] B. Zubert, *Sakrament namaszczenia chorych. Próba wykładni obowiązujących przepisów kodeksowych*, w: *Kościół i Prawo*, t. 13, Lublin 1998, s. 249.

udzielił tego sakramentu, może jedynie usiłować). Od strony podmiotowej mówimy zatem o popełnieniu opisywanego naruszenia przez diakona.

Diakon, co do zasady powinien być świadom tego, do czego jest upoważniony. Usiłowania udzielania przez niego sakramentu namaszczenia chorych należy postrzegać jako poważne naruszenie przeciwko świętości sakramentu namaszczenia chorych. Sklasyfikowanie tego naruszenia jako przestępstwa kanonicznego jest możliwe z powołaniem się na normę kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983, w myśl której kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w kan. 1379-1388 znowelizowanego KPK/1983 bezprawnie sprawuje zadanie kapłańskie lub inną świętą posługę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą, nie wyłączając cenzury. Przedmiotowo nie ma wątpliwości, że udzielanie sakramentu namaszczenia chorych jest zadaniem kapłańskim. Zadaniami kapłańskimi są funkcje specjalne zastrzeżone do dokonania dla prezbiterów i biskupów z racji przyjętych święceń[314]. Diakon, który chce udzielić sakramentu namaszczenia chorych i używa do tego właściwych materii i formy dopuszcza się zatem przestępstwa usiłowania udzielenia sakramentu namaszczenia chorych.

Opisywane przestępstwo może być popełnione w sytuacji, w której diakon opacznie rozumie sens swojej posługi i, chociaż rozumie sens przepisu kan. 1003 § 1 KPK/1983, to dobrowolnie odrzuca stosowanie się do jego treści. Popełnienie przestępstwa usiłowania udzielenia sakramentu namaszczenia chorych przez diakona godzi w świętość tego sakramentu oraz stanowi akt uzurpacji przez diakona dla siebie władzy, której on nie otrzymał (kapłańskiej). Takie zachowanie osoby przygotowującej się do sakramentu święceń w stopniu prezbiteratu albo osoby posługującej jako diakon na stałe jest bardzo poważnym naruszeniem. Prawodawca kościelny powinien zastanowić się nad wprowadzeniem wprost przestępstwa usiłowania udzielenia sakramentu namaszczenia chorych do katalogu przestępstw przeciwko sakramentom znajdującym się w księdze VI znowelizowanego KPK/1983.

5.2 Symulacja udzielenia sakramentu namaszczenia chorych

Kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 stanowi, że kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w § 1-4 oraz w kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983, symuluje udzielanie sakramentu, powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Żaden z

[314] P. Kaleta, dz. cyt., s. 301.

odnośnych nie nawiązuje do kwestii symulowania sakramentu namaszczenia chorych, wobec czego, możliwe jest zastosowanie tej normy do osoby, która symulowałaby udzielanie sakramentu namaszczenia chorych[315].

Jeżeli chodzi o pomiot czynny, który mógłby dokonać opisywanego przestępstwa, to prawodawca kościelny używa szerokiego kwantyfikatora „kto". Oznacza to, że faktycznie dokonać tego sakramentu potencjalnie może każdy, ale z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania, refleksja zostanie ograniczona do kwestii popełnienia tego przestępstwa przez duchownego, czyli osoby, która przyjęła sakrament święceń w sposób ważny. Szafarzem sakramentu namaszczenia chorych może być jedynie kapłan, ale symulacji może dopuścić się każdy. Na potrzeby niniejszego opracowania refleksja będzie ukierunkowana w stronę duchownych.

Szafarz w momencie, w którym udziela sakramentu namaszczenia chorych ma obowiązek pamiętania o tym, by materia i forma były zachowane oraz powinien mieć intencje tego, co czyni Kościół. Duchowny taki popełnia przestępstwo w momencie, kiedy wewnętrznym aktem woli wyklucza udzielenie sprawowanego sakramentu i nie ma wewnętrznego zamiaru udzielenia sakramentu w sposób ważny[316]. Nie chodzi w tym wypadku o kwestię zdolności szafarza do udzielenia sakramentu namaszczenia chorych. Chodzi o kwestię wewnętrznego zamiaru szafarza. Duchowny dokonuje tego przestępstwa, kiedy na zewnątrz dokonuje wszystkich czynności, które wskazują na to, że sprawuje sakrament namaszczenia chorych a osoby obserwujące go są przekonane, że dochodzi do sprawowania sakramentu, ale wewnętrznie duchowny wyklucza jego ważne sprawowanie w określonej sytuacji[317]. Do dokonania opisywanego przestępstwa dochodzi już w momencie, kiedy duchowny zaczyna wykonywać pierwsze czynności przy sprawowaniu określonego sakramentu[318]. Duchowny nie musi przy tym doprowadzić udzielania aktu sakramentalnego do końca; do popełnienia przez niego opisywanego przestępstwa wystarczy, że duchowny ten rozpocznie wykonywać gesty wskazujące na chęć i zamiar udzielenia sakramentu chrztu.

[315] J. Syryjczyk, *Kanoniczne…*, s. 107.

[316] A. Calabrese, dz. cyt., s. 305.

[317] J. Syryjczyk, *Kanoniczne…*, s. 107.

[318] J. I. Arrieta, dz. cyt., s. 847.

Opisane przestępstwo z pewnością jest poważnym naruszeniem odnoszącym się do sakramentu namaszczenia chorych. Prawodawca kościelny w przypadku każdego sakramentu penalizuje symulowanie jego udzielania, co należy ocenić zasadniczo pozytywnie. Namaszczenie chorych jest jednym z sakramentów uzdrowienia i jest o tyle istotne, że łączy się z udzieleniem rozgrzeszenia temu, kto do niego przystępuje. Przystępujący do sakramentu namaszczenia chorych, który znalazł się w trudnej sytuacji nie powinien zastanawiać się nad intencją szafarza. Ważne jest umożliwienie osobom znajdującym się w trudnej sytuacji zdrowotnej czy życiowej umożliwienie im przyjęcia sakramentu i skorzystania z dobrodziejstwa rozgrzeszenia.

6. Przestępstwa przeciwko sakramentowi święceń

6.1. Usiłowanie udzielenia święceń kobiecie

Sakramenty, ze względu na to, jak istotną część życia osób wiernych stanowią, są przedmiotem ochrony ze strony kanonicznego prawa karnego. Sakrament święceń jest tym z sakramentów, którego przyjęcie przez jednostkę stanowi wydarzenie społeczne. Kandydat przyjmuje sakrament święceń nie tylko dla własnego uświęcenia i po to, by dążyć do zbawienia, ale również po to, by pełnić posługę wynikającą z przyjętych święceń wśród Ludu Bożego. Jednym z bardzo ważnych wymiarów tej służby jest posługa sakramentalna. Duchowny, a więc diakon, prezbiter lub biskup jest w wielu wypadkach szafarzem sakramentów. Dla sprawowania i udzielania sakramentów w sposób ważny konieczne jest przyjęcie sakramentu święceń (w określonym stopniu, zależnie od tego, o ważność jakiego sakramentu chodzi).

Refleksję o przestępstwie usiłowania wyświęcenia kobiety oraz usiłowania przyjęcia święceń przez kobietę w Kościele łacińskim należy zacząć od stwierdzenia, że do ~~czasów~~ końca średniowiecza kwestia ta nie była w tej wspólnocie wyznaniowej w ogóle podnoszona[319]. Czymś klarownym było, że funkcje kapłańskie pełnią we wspólnotach mężczyźni i zostało to wówczas społecznie zaakceptowane. Dyskusje dotyczące kwestii potencjalnego wyświęcania kobiet pojawiły się, kiedy wyświęcanie początkowo na diakonisy a kolejno na wyższe stopnie kobiet stało się akceptowalne we

[319] M. Stokłosa, *Utrata stanu duchownego w aktualnym prawodawstwie Kościoła Łacińskiego*, Warszawa 2015, s.128.

wspólnotach protestanckich, czyli odłączonych od Kościoła katolickiego[320], o czym będzie mowa jeszcze poniżej. Zaczęto wówczas sprzeciwiać się zdecydowanemu stanowisku Magisterium Kościoła na temat zdatności kobiety do przyjęcia sakramentu święceń. Ponadto, podnoszone były argumenty odnoszące się do równouprawnienia płci oraz praw człowieka, na co miały wpływ dynamicznie rozwijające się ruchy feministyczne[321]. Widoczne było zatem, że nieświęcenie kobiet jest dla części społeczeństwa kwestią głęboko niezrozumianą. Konieczne stało się więc, by prawodawca kościelny zajął się przedmiotowym zagadnieniem. Było to niezbędne ze względu na to, że we wspólnotach chrześcijańskich, ale odłączonych od Kościoła katolickiego na porządku dziennym stało się święcenie kobiet. Wierni Kościoła łacińskiego mogli z tego powodu poczuć pewnego rodzaju konsternację. Trzeba zatem było uporządkować kwestię sakramentu święceń dla dobra wiernych. Ponadto, stało się to istotne również dla duchownych. Ci bowiem zainspirowani praktykami pochodzącymi z innych wspólnot chrześcijańskich, byli narażeni na to, że przyjmą je w sposób bezrefleksyjny a co za tym idzie, spowodują wśród wiernych wielką dezorientację prowadzącą do zgorszenia.

Normy prawa kanonicznego precyzują, jakie wymogi należy spełnić, aby przyjąć sakrament święceń. W myśl przepisu kan. 1024 KPK/1983 święcenia w sposób ważny przyjmuje tylko mężczyzna ochrzczony. Refleksja podstawowa co do wskazanego wyżej przepisu oraz kan. 842 KPK/1983 w przedmiotowym kontekście została poczyniona w części niniejszej pracy poświęconej rozumieniu pojęcia „duchowny". Warto jednak zauważyć w sposób uzupełniający odnośnie do normy kan. 1024 KPK/1983, że wymagania co do płci występują praktycznie tylko w przypadku dwóch sakramentów: święceń i małżeństwa (w tym wypadku szafarzami są mężczyzna i kobieta)[322]. Za J. Krukowskim, należy jeszcze raz podnieść, że wymogi zawarte w przytaczanym przepisie stanowią warunki zdatności kandydata do przyjęcia w sposób ważny święceń w stopniu prezbiteratu i biskupstwa a nie odnoszą się do stopnia diakonatu, ponieważ ten stopień został ustanowiony nie dla przyjęcia kapłaństwa urzędowego, ale dla niesienia wiernym

[320] A. Piola, *Donna e sacerdozio. Indagine storico-teologica degli aspetti antropologici dell'ordinazione delle donne*, Turyn 2005, s. 390.

[321] M. Sander, *Il delitto di attentata ordinazione sacra di una donna. La ratio legis teologica, l'evolizione storica della normativa e commento alla legge vigente*, Rzym 2013, s. 42.

[322] Z. Janczewski, *Ważność…*, s. 37.

posługi[323]. Niemniej, pamiętać trzeba, że nie ma pozwolenia Stolicy Apostolskiej na to, by można było w aktualnym stanie prawnym organizować jakiekolwiek kursy, czy inne wydarzenia przygotowujące kobiety do przyjęcia sakramentu święceń w stopniu diakonatu[324].

Wydaje się, że określenie wywodzące się z treści kan. 1024 KPK/1983 „mężczyzna ochrzczony" co do zasady, nie powinno budzić wątpliwości. Niemniej, przy aktualnym stanie możliwości interwencji medycznych, mogą się one nasuwać w przypadku osób, które poddały się zabiegowi chirurgicznej korekty płci. Trzeba zaznaczyć, że chodzi tutaj przede wszystkim o osoby, które mając określoną w sposób pewny przynależność płciową, zdecydowały się na dokonanie zabiegu chirurgicznej korekty płci ze względu na deklarowany przez siebie dysonans pomiędzy poczuciem przynależności do jednej z płci a określoną w sposób pewny płcią biologiczną. Bardzo złożonym problemem medycznym jest kwestia obojnactwa czy kastratów, jednak niniejsze opracowanie nie jest obszarowo tak szerokie, by i tymi kwestiami zajmować się w sposób merytoryczny. Jeżeli natomiast idzie o osobę, która poddała się zabiegowi chirurgicznej korekty płci a przed tym zabiegiem szereg jej cech biologicznych determinujących płeć wskazywał jasno na jedną z płci, to na forum kościelnym, a więc również kanonicznoprawnym, jest to osoba, której płeć jest identyfikowana jako ta sprzed operacji zmiany płci[325], czy innej interwencji (jak np. leczenie hormonalne). Jeżeli zatem zgłasza się do seminarium w Kościele katolickim osoba, która urodziła się jako kobieta a potem przeszła zabieg chirurgicznej korekcji płci i w momencie zgłaszania formalnie posługuje się dokumentami, które wskazują na to, że jest mężczyzną, to należy uznać, że jednostka taka nie jest zdolna do ważnego przyjęcia święceń. Dzieje się tak ze względu na to, że nie spełnia prawnego wymogu przynależności do płci męskiej, który to wymóg jest wyrażony *explicite* w normach KPK/1983. Determinującym kryterium jest zatem w takim wypadku płeć biologiczna człowieka.

Wydawać by się mogło, że wspomniany przepis dotyczący podstawowych wymogów potrzebnych do udzielenia sakramentu święceń w sposób ważny jest bardzo

[323] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1024*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 221.

[324] P. Dziuk, *Kryteria i normy dotyczące zdrowia ograniczające przyjęcie święceń w Kościele łacińskim*, Przemyśl 2021, s. 53.

[325] T. Jakubiak, *Problem ważności przyjęcia sakramentu święceń w prawie Kościoła katolickiego*, Płock 2018, s. 180.

klarowny. Niemniej, prawodawca kościelny zdecydował się w najnowszej reformie wprowadzonej na mocy zapisów Konstytucji Apostolskiej PGD włączyć do katalogu czynów zabronionych przestępstwo usiłowania udzielenia sakramentu święceń kobiecie. Chociaż włączenie do norm KPK/1983 nastąpiło dopiero przy najnowszej reformie, to należy zauważyć, że nie jest to zagadnienie nowe, czy takie, co do którego prawodawca kościelny by się nie wypowiedział. Jest to problem, który był poruszany wielokrotnie a od 2007 roku czyn taki został oficjalnie uznany za przestępstwo[326]. Wniosek jest zatem taki, że do 2007 roku nie było przepisów karno-prawnych, ale stanowisko Kościoła było znane ze względu na publikowane reakcje na usiłowanie udzielenia święceń kobietom przez duchownych katolickich.

Do zaliczenia przestępstwa usiłowania udzielenia święceń kobiecie wiodła w praktyce droga, której należy się przyjrzeć. Potrzeba karnego usankcjonowania tego czynu wynikała bowiem z tego, że był on dokonywany przy jednoczesnym braku przepisów karnych zakazujących tego wprost. Ponadto, na postrzeganie prezentowanego zagadnienia miało wpływ ustanawianie żeńskich duchownych w niektórych wspólnotach protestanckich. W wielu z tych wspólnot dopuszczano kobiety do przyjmowania kapłaństwa urzędowego i stało się to w nich praktyką powszechną. W lipcu 1975 roku wywodzący się z kościoła anglikańskiego prymas pełniący urząd biskupa Canterbury poinformował papieża Pawła VI, że w jego wspólnocie (kościele anglikańskim) narasta przekonanie, że na gruncie zasad nie ma właściwie istotnych przeszkód, by udzielać kobietom święceń w stopniu niosącym za sobą kapłaństwo urzędowe[327]. Jest to z pewnością zagadnienie powodujące rozbieżności w zakresie fundamentalnym a co za tym idzie, utrudniony przez to został dialog ekumeniczny pomiędzy wspólnotą katolicka a anglikańską. W odpowiedzi, papież Paweł VI wystosował dwa listy: z dnia 30 listopada 1975 roku[328] oraz z dnia 23 marca 1976 roku[329], w których wskazał, że według nauki Kościoła katolickiego nie należy wyświęcać kobiet w stopniach niosących za sobą

[326] Congregatio pro Docrtina Fidei, *Decretum generale de delicto attentatae sacrae ordinationis mulieris*, AAS 2008, 100, s. 403; K. Kiełpiński, *Przestępstwo usiłowania udzielenia święceń kobiecie w świetle odnowionych przepisów prawa kanonicznego*, w: *Studia iuridica Toruniensia*, t. XXXII, Toruń 2023, s. 79-80.

[327] M. Pastuszko, *Sakrament święceń (kanony 1008-1054),* Kielce 2008, s. 213-214.

[328] Paweł VI, *List do Arcybiskupa Canterbury Doktora Donalda Coggana*, AAS 1976, 68(1976), s. 599-600.

[329] Tamże, s. 600.

kapłaństwo, ponieważ przemawiają za tym racje fundamentalne. Oficjalnie, wspólnota anglikańska ogłosiła w 1978 roku, że według niej nie ma przeszkód natury teologicznej ku temu, by kobiety mogły otrzymać święcenia prezbiteratu a dziesięć lat później takie samo postanowienie zostało wydane co do święceń biskupich[330].

Święcenia kobiet w niektórych wspólnotach chrześcijańskim stały się zatem czymś powszechnym. Takie podejście wywodzące się ze wspólnot niekatolickich, zaczęło mieć wpływ na postawę niektórych katolickich organizacji kobiecych. Podczas zjazdu wyższych przełożonych zakonnych, który odbywał się w Houston w 1973 roku, około sześćset zakonnic zgromadzeń katolickich wystąpiło z żądaniem dopuszczenia kobiet do święceń w stopniach niosących za sobą kapłaństwo. Ponadto, żądania te wzmogły się w związku z ogłoszeniem przez ONZ w 1975 roku Międzynarodowego Roku Kobiet[331]. Papież Paweł VI odniósł się do tej kwestii w swoim przemówieniu z dnia 18 kwietnia 1975 roku, które skierowane było do Komitetu Międzynarodowego Roku Kobiet[332]. Ojciec Święty podkreślił wówczas, że Chrystus nie powołał kobiet do grona Apostołów, a więc i do posługi kapłańskiej oraz że w związku z tym nie ma on władzy do tego, by zmienić stanowisko Chrystusa. W odpowiedzi na postulaty katolickich organizacji kobiecych Kongregacja Nauki Wiary wydała dnia 15 października 1976 roku dokument odnoszący się do kwestii święcenia kobiet, deklarację *Inter insigniores*[333]. Ta deklaracja to pierwszy w historii najnowszej dokument poświęcany niniejszej tematyce[334].

Ze względu na różnorodne rozwiązania dotyczące święceń kobiet w różnych wspólnotach chrześcijańskich oraz biorąc pod uwagę rozwój nauk społecznych, konieczna stała się szersza interpretacja zagadnienia święcenia kobiet przez Kościół katolicki. Na przedmiotowy temat wypowiedziała się Święta Kongregacja Nauki Wiary, która wydała Deklarację w dniu 15 października 1976 roku[335]. W treści niniejszego

---

[330] Z. Janczewski, *Ważność…,* s. 37.

[331] B. Nowakowski, *Kapłaństwo kobiet – syntetyczna próba kanonicznej oceny przestępstw przeciwko Magisterium Kościoła,* w: *Prawo i Kościół,* T. IV, Poznań, 2012, s. 74.

[332] Paweł VI, *Przemówienie do członków Komisji studiującej zadania kobiet w społeczeństwie i w Kościele oraz do Członków Rady obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet*, AAS 1975, 67(1975), s. 265.

[333] Święta Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Inter insigniores*, AAS 1977, 69(1977), s. 98-116

[334] C. Dezzuto, *Il delictum dravius di attentata ordinazione sacerdotale di una donna*, w: *Ius Missionale* 6 (2012), Watykan 2012, s. 252.

[335] Święta Kongregacja Nauki Wiary, dz. cyt.

dokumentu wskazano, że Kościół w swojej wierności Bogu, nie ma sam z siebie władzy dopuszczania kobiet do święceń.

Ponadto, 15 sierpnia 1988 roku papież Jan Paweł II przedstawił swój list apostolski *Mulieris dignitatem*[336], którego treść traktuje o roli kobiety w Kościele. W zapisach przywołanego listu odnaleźć można jasną wypowiedź odnośnie do udzielania święceń kobiecie. Jest to niejako podsumowanie przedstawionych przez Kościół katolicki do tamtego czasu argumentów teologicznych oraz antropologicznych. Co interesujące, w tekście łacińskim niniejszego dokumentu określa się działanie Chrystusa (polegające na powołaniu jedynie mężczyzn do grona swoich Apostołów) jako działanie *sui iuris*, czyli mające znaczenie w wymiarze prawnym, na którym to działaniu opiera się późniejsze prawo Kościoła katolickiego[337]. Takie określenie i postrzeganie działania Jezusa jest bez wątpienia czymś, co zasługuje na uwagę, ponieważ właśnie na tych motywach oparte jest późniejsze prawo Kościoła katolickiego a także wszelkie uściślenia dotyczące kwestii święcenia kobiet.

Kolejnym dokumentem, w którego treści znaleźć można odniesienie do opisywanej kwestii jest poświęcony mu w całości list papieża Jana Pawła II skierowany do biskupów z dnia 22 maja 1994 roku o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom, zaczynający się od słów *Ordinatio sacerdotalis*[338]. Celem wydania tego krótkiego i konkretnego dokumentu było rozwianie wszelkich wątpliwości, które dotychczas pojawiły się wokół kwestii podmiotu sakramentu święceń. Motywację do wydania niniejszego dokumentu stanowiły postanowienia synodów kościołów anglikańskich, które dopuszczały możliwość wyświęcania kobiet w stopniu prezbiteratu i sakry[339]. W zapisie nr 1 tego listu apostolskiego papież odnosi się do sytuacji wyświęcania kobiet we wspólnocie anglikańskiej i powtarza co do tego stanowisko swojego poprzednika, Pawła VI. Kolejno, papież Jan Paweł II wskazał, że Kościół nie jest uprawniony do tego, by zmieniać to, co ustanowił sam Chrystus i z tego właśnie powodu nie wprowadza się wyświęcania kobiet. Zauważył też doniosłą rolę Najświętszej Maryi Panny, przy czym wskazał, że nie otrzymała Ona od Jezusa takiego samego posłannictwa, jakie otrzymali Apostołowie, czyli nie miała uczestnictwa w kapłaństwie

[336] Jan Paweł II, *List apostolski Mulieris dignitatem*, AAS 1988, 80(1988), s. 1653-1729.

[337] C. Dezzuto, *Il delictum…,* s. 253.

[338] Jan Paweł II, *List apostolski Ordinatio sacerdotalis*, AAS 1994, 86(1994), s. 545-548.

[339] M. Sander, dz. cyt., s. 70-75.

urzędowym. Niemniej, znaczenie kobiet we wspólnocie Kościoła katolickiego zostało docenione i podkreślone. Wywodzący się z tradycji oraz z szeroko ujmowanej teologii argument traktujący o tym, że sam Chrystus postanowił nie powoływać do grona swoich Apostołów kobiet ma źródło w przedstawionym postępowaniu Jezusa oraz w wielu wypowiedziach prawodawcy kościelnego. Argument jakoby wspólnota Kościoła nie czuła się po prostu upoważniona (nie miała ku temu władzy) do zmiany czegoś, co jest faktycznie istotą sakramentu święceń a przecież istota ta została ustanowiona przez samego Chrystusa można znaleźć w Konstytucji *Apostolskiej Sacramentum ordinis* wydanej przez papieża Piusa XII w 1947 roku[340].

Przedstawione powyżej stanowisko papieskie nie powinno co do zasady budzić wątpliwości. Niemniej jednak po jego przedstawieniu były kierowane pytania do Stolicy Apostolskiej o to, jaką formę ma owo stanowisko i jaki jest charakter zawartego w nim nauczania. Na to pytanie odpowiedziała dnia 28 października 1995 roku Kongregacja Nauki Wiary[341] potwierdzając, że doktryna o tym, że Kościół nie ma władzy udzielania święceń w stopniach niosących za sobą kapłaństwo urzędowe kobietom przedstawiona w liście apostolskim Jana Pawła II *Ordinatio sacerdotalis* jest nauczeniem, które należy uznać za ostateczne *(definitive)* oraz powinno być uważane za należące do depozytu wiary *(ad fidei depositum)*.

Wydawać by się mogło, że oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii udzielenia święceń niosących za sobą kapłaństwo zostało określone jasno a refleksja na ten temat jest niemalże wyczerpana. Niemniej, okazało się, że ciągle zdarzają się sytuacje, w których dochodziło do usiłowania udzielenia święceń w stopniu niosącym za sobą kapłaństwo kobietom. Do jednego z takich wydarzeń doszło dnia 29 czerwca 2002 roku, kiedy to samozwańczy arcybiskup i założyciel wspólnoty Apostolskiego Charyzmatycznego Kościoła Katolickiego Chrystusa Króla Rumolo Antonio Braschi usiłował udzielić święceń w stopniu prezbiteratu siedmiu kobietom pochodzącym z Austrii, Niemiec i USA[342]. Do wskazanej ceremonii miało dojść na statku pasażerskim[343]. W odpowiedzi na to wydarzenie, Kongregacja Nauki Wiary wydała dnia 10 lipca 2002

[340] Pius XII, *Konstytucja apostolska Sacramentum ordinis*, AAS 1948, 40(1948), s. 5-7.

[341] Kongregacja Nauki Wiary, *Odpowiedź na wątpliwości dotyczące doktryny Listu apostolskiemu Ordinatio sacerdotalistraditam (Responsum ad dubium circa doctrinam in Epist. Ap. „Ordinatio Sacerdotalis" traditam)*, AAS 1995, 87(1995), s. 1114.

[342] K. Kiełpiński, dz. cyt., s. 85.

[343] M. Stokłosa, dz. cyt., s. 131.

roku deklarację *Monitum*[344]. W jej treści Kongregacja nakazała kobietom usiłującym przyjąć święcenia prezbiteratu okazać skruchę za ciężki występek i wolę nawrócenia pod groźbą popadnięcia w karę ekskomuniki, której zdjęcie będzie zastrzeżone Stolicy Apostolskiej[345]. Kobiety jednak nie odstąpiły od przyjętej przez siebie linii postępowania, dopuściły się przestępstwa usiłowania przyjęcia święceń i popadły we wskazaną wyżej karę. Stało się tak mocą samego prawa w momencie popełniania przestępstwa, ale zostało to zadeklarowane w treści dekretu Kongregacji Nauki Wairy z dnia 5 sierpnia 2002 roku[346]. Po wniesieniu rekursu, Kongregacja Nauki Wiary potwierdziła wydany wcześniej przez siebie dekret, co nastąpiło w treści dokumentu z dnia 21 grudnia 2002 roku[347]. Motywy, dla których zadeklarowano karę ekskomuniki były następujące:

1) współudział kobiet w schizmie biskupa ordynansa przez usiłowanie przyjęcia święceń od niego (założyciel schizmatyckiej wspólnoty był biskupem ważnie wyświęconym w Kościele katolickim);

2) formalne i uporczywe zaprzeczenie nauczaniu definitywnie ogłoszonemu przez papieża Jana Pawła II w treści OS;

3) odrzucenie nauki o nieomylności papieża;

4) gromadzenie wokół siebie wiernych przy jednoczesnym szerzeniu nieposłuszeństwa względem papieża i biskupa miejsca[348].

W czasie, kiedy dokonano opisanego wyżej czynu nie było w systemie prawno-karnym Kościoła katolickiego normy traktującej wprost o penalizowaniu usiłowania wyświęcenia kobiety i usiłowania przyjęcia święceń przez kobietę. Z tego powodu, wobec tego konkretnego przypadku, ówczesna Kongregacja Nauki Wiary wydała wskazaną wyżej Deklarację odnoszącą się do aspektów karnych dokonanego czynu, w której odniosła się do czynu szczegółowo. Niemniej, zauważyć należy, że zdefiniowane

[344] Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Monitum*, AAS 2002, 94(2002), s. 582.

[345] B. Nowakowski, dz. cyt,, s. 80-81.

[346] Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret dotyczący próby udzielenia święceń kapłańskich niektórym kobietom*, AAS 2002, 94(2002), s. 585.

[347] Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret odrzucający apelację pewnych ekskomunikowanych kobiet*, AAS 2003, 95(2003), s. 271-273

[348] T. Jakubiak, *Problem…*, s. 132.

później przestępstwo usiłowania udzielenia kobiecie i usiłowania przyjęcia przez kobietę sakramentu święceń, wypełniało wówczas dyspozycję normy karnej wyrażonej w treści kan. 1371 nr 1 KPK/1983[349]. Norma ta w ówczesnym kształcie stanowiła, że powinien być sprawiedliwie ukarany kto poza wypadkiem, o którym mowa w kan. 1364 § 1, głosi naukę potępioną przez Biskupa Rzymskiego lub przez sobór powszechny, bądź z uporem odrzuca naukę, o której w kan. 750 § 2 lub w kan. 752, i nie odwołuje tego mimo upomnienia ze strony Stolicy Apostolskiej lub ordynariusza. Opisane przestępstwo dotyczy zatem nieposłuszeństwa potencjalnego sprawcy w sprawach odnoszących się do doktryny. W przedmiotowym zakresie mamy do czynienia z odrzuceniem nauki, o której napisano w treści normy kan. 750 § 2 KPK/1983. Norma ta stanowi, że należy bez zastrzeżeń przyjąć i zachowywać wszystkie i poszczególne prawdy dotyczące wiary i obyczajów, które Nauczycielski Urząd Kościoła ogłasza w sposób definitywny, to znaczy te, które są wymagane, aby gorliwie strzec i wiernie przekazywać sam depozyt wiary; sprzeciwia się więc doktrynie Kościoła katolickiego ten, kto odrzuca twierdzenia, które należy przyjąć w sposób definitywny. Usiłowanie wyświęcenia kobiety oraz usiłowanie przyjęcia tego sakramentu przez kobietę było sprzeciwieniem się temu, co zostało uprzednio przez papieża Jana Pawła II wyrażone jako nauczanie ostateczne i definitywne. Mamy tutaj zatem do czynienia z normą prawną, która zawierała w swoim katalogu przestępstwo usiłowania udzielenia kobiecie i przyjęcia przez kobietę sakramentu święceń[350], ale nie było ono enumeratywnie określone w normie.

Ponadto, wskazuje się w piśmiennictwie na to, że nadal zdarzały się przypadki usiłowania wyświęcenia kobiet w stopniach niosących za sobą kapłaństwo w Hiszpanii i USA[351]. Zapewne z powodu tych wydarzeń, Kongregacja Nauki Wiary działająca na mocy specjalnego uprawnienia, wydała dekret z dnia 19 grudnia 2007 roku[352], w którym określiła, że udzielenie święceń kobiecie stanowi przestępstwo. Takie działanie należy argumentować tym, że pomimo określenia stanowiska definitywnego i ostatecznego przez Stolicę Apostolską uprzednio, w dalszym ciągu zdarzały się w tej kwestii głębokie nadużycia. Trudno bowiem by było nie uznać za nadużycie postępowania niezgodnego z

[349] M. Stokłosa, dz. cyt., s. 131.

[350] J. Syryjczyk, *Kanoniczne…*, s. 71.

[351] C. Dezzuto, *Il delictum…,* s. 246-247.

[352] Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret ogólny dotyczący przestępstwa usiłowania udzielenia święceń kapłańskich kobiecie*, AAS 2008, 100(2008), s. 403.

tym, co kilkanaście lat wcześniej zostało wyrażone jako kościelne nauczanie definitywne i ostateczne. Jak się jednak okazało, nie wystarczyło wyrażenie ze strony prawodawcy kościelnego wyczerpującego stanowiska na temat usiłowania udzielenia sakramentu święceń kobiecie i ponieważ nadal dochodziło do takich wydarzeń, należało pójść o krok dalej i jasno określić, że działanie takie wypełnia dyspozycję normy karnej, co zostało wyrażone we wskazanym wyżej dekrecie z 2007 roku. Zapis dekretu Kongregacji Nauki Wiary z dnia 19 grudnia 2007 roku jest pierwszą normą, w której przestępstwo usiłowania udzielenia święceń kobiecie i usiłowania ich przyjęcia zostało wprost zdefiniowane[353]. Treść dekretu została ujęta w sposób zwięzły. Można z niej wyczytać, że celem niniejszego dokumentu jest troska o ochronę natury i ważności sakramentu święceń w stopniach niosących za sobą kapłaństwo. Są tutaj zatem wymienione dwa wymiary tego celu, czyli: teologiczny (natura) i prawny (ważność sakramentu)[354]. Takie działanie nie było oczywiście niczym zaskakującym, kiedy weźmie się od uwagę, że uprzednio osobom postępującym wbrew stanowisku wyrażonym przez papieża należącym do depozytu wiary, wymierzano sankcje karne. Wzywano oczywiście uprzednio do zaprzestania takiej działalności, więc nie mogło być mowy o tym, że osoby dążące do usiłowania wyświęcenia kobiet oraz kobiety usiłujące przyjąć sakrament święceń, działałyby w nieświadomości w odniesieniu do tego, że popełniają przestępstwo. Sklasyfikowanie usiłowania udzielenia święceń kobiecie oraz usiłowania przyjęcia tego sakramentu przez kobietę jako przestępstwa wydaje się być zatem konsekwencją dotychczasowych działań podejmowanych w tej sprawie we wspólnocie Kościoła i należy je traktować jako konsekwencję dokonywanych nadużyć. W literaturze można doszukać się potwierdzenia postawionej wyżej tezy, jakoby wydanie dekretu na mocy specjalnego uprawnienia o karaniu usiłowania udzielenia święceń kobiecie i usiłowania przyjęcia tego sakramentu, było odpowiedzią na wcześniejsze wydarzenia z 2002 r. (próby wyświęcenia siedmiu kobiet przez Rumolo Antonio Braschi)[355]. Zważając prócz tego na cel wprowadzanej normy, który został określony jako ochrona natury oraz ważności sakramentu, można dojść do wniosku, że w obliczu opisanych wyżej okoliczności, kwestia niedopuszczalności święceń kobiet nie mogła być rozwiązana w

[353] D. Borek, *Przestępstwa…*, s. 106.

[354] C. Dezzuto, *Il delictum…,* s. 245.

[355] C. Dezzuto, *Delict …,* s. 70.

inny sposób, jak określenie, że czyn ten stanowi przestępstwo na płaszczyźnie kanonicznej.

Kolejno, norma w kształcie identycznym w jakim znalazła się we wspomnianym wyżej dekrecie z 2007 roku, została zawarta w wydanym przez ówczesną Kongregację Nauki Wiary Liście na temat najcięższych przestępstw zarezerwowanych do osądu przez Kongregację Nauki Wiary z dnia 21 maja 2010 roku[356]. Materia dotycząca kwestii związanych z sakramentami oraz obyczajami okazała się dla prawodawcy kościelnego na tyle istotna, że już w 2001 roku zdecydował się na sformułowanie kompleksowego dokumentu traktującego o najcięższych przestępstwach, których rozpoznanie i rozstrzyganie co do nich zostało zastrzeżone Kongregacji Nauki Wiary[357]. Papież Jan Paweł II, przy promulgacji wskazanego wyżej dokumentu z 2001 roku zwracał szczególną uwagę na to, że jego wydanie stanowi przejaw troski o ochronę świętości sakramentów[358]. W 2001 roku mogło się wydawać, że stanowisko Kościoła odnoszące się do opisywanego przestępstwa jest na tyle klarowne, że nie znalazło się ono w niniejszym dokumencie. Niemniej, po tym jak nastąpiła konieczność sformułowania dekretu w 2007 roku, już w 2010 roku przestępstwo usiłowania udzielenia święceń kobiecie oraz przestępstwo usiłowania przyjęcia święceń przez kobietę znalazło się w tym dokumencie *de facto* w katalogu najcięższych przestępstw. Co bardzo istotne, we wskazanych wyżej normach z 2010 roku, przestępstwo to zostało opisane w sposób identyczny, jak w treści dekretu z 2007 roku. Niniejsza norma w tłumaczeniu na język polski przedstawiała się następująco: z zachowaniem przepisu kanonu 1378 KPK/1983 ten, kto usiłował udzielić święceń kobiecie, jak i kobieta, która usiłowała przyjąć święcenia, podlega karze ekskomuniki *latae sententiae* zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej. Wobec powyższego, prawodawca kościelny uznał, że norma została sformułowana w sposób poprawny (prawdopodobnie na podstawie doświadczenia krótkiego czasu, w którym obowiązywała) a umieszczenie jej w opisywanym

[356] Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necon de gravioribus delictis*, 21.05.2010, AAS (102) 2010, s. 419–434. Tekst polski: Kongregacja Nauki Wiary, *List na temat cięższych przestępstw zarezerwowanych do osądu przez Kongregację Nauki Wiary i nowe Normae de gravioribus delictis*, 21.05.2010, w: *L'Osservatore Romano 2010*, nr 5, s. 4–19.

[357] Jan Paweł II, *List apostolski motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela*, AAS 2001, 93(2001), s. 737-739.

[358] D. Borek, *Przestępstwa…,* s. 15.

dokumencie mogło mieć charakter porządkujący dla systemu kanoniczno-prawnego. Opisywane przestępstwo nie jest bowiem czymś nowym, ale innowacją jest, że prawodawca kościelny zdecydował się umieścić je w katalogu najcięższych czynów zabronionych.

Prawo kanoniczne, jak każdy inny system prawny jest rzeczywistością dynamiczną, a co za tym idzie, jego normy ewoluują. Wspomniany wyżej List na temat cięższych przestępstw zarezerwowanych do rozstrzygnięcia dla Stolicy Apostolskiej został znowelizowany 11 października 2021 roku[359]. Warto jednak zauważyć, że chociaż dokument został znowelizowany, to opisywane przestępstwo w jego treści pozostało. W polskim przekładzie treść art. 5 nr 1 Norm *de delictis reservatis*/2021, brzmi następująco: Tylko Kongregacja Nauki Wiary osądza również najcięższe przestępstwo usiłowania udzielenia sakramentu święceń kobiecie, jeśli usiłujący udzielić święceń lub kobieta usiłująca przyjąć święcenia jest wiernym podlegającym KPK, zaciągają ekskomunikę *latae sententiae*, z której zwolnienie, zgodnie z kan. 1379 § 3 KPK, jest zastrzeżone Stolicy Apostolskiej. Jak widać, próżno w znowelizowanej wersji dyspozycji odnoszącej się do niniejszego czynu zabronionego szukać odniesienia do normy kan. 1378 KPK/1983, które dotychczas się tam znajdowało. Normy kan. 1378 KPK/1983 w brzmieniu, kiedy jeszcze było do nich wspomniane odniesienie, dotyczyły kwestii ważności niektórych aktów sakramentalnych. Ustawodawca kościelny doszedł jednak do wniosku, że nie jest potrzebne odnoszenie się do tego przepisu, ponieważ jest czymś oczywistym, że nie może w sposób ważny sprawować sakramentów, do sprawowania których w sposób ważny obligatoryjne jest przyjęcie sakramentu święceń, osoba, która sama nie przyjęła święceń w sposób ważny. Można to podsumować stwierdzeniem, że zachodzi nieważność aktów sakramentalnych wynikających z zaistnienia sytuacji, w której kobiecie usiłowano udzielić święceń[360].

Reforma Księgi VI KPK/1983 wprowadzona na podstawie PGD przyniosła zmianę polegającą na umieszczeniu przestępstwa usiłowania udzielenia sakramentu święceń kobiecie i usiłowania przyjęcia sakramentu święceń przez kobietę w katalogu

[359] *Congregatio pro Doctrina Fidei, Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necon de gravioribus delictis*, 11.10.2021, tekst polski: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20211011_norme-delittiriservati-cfaith_pl.html (dostęp: 03.02.2024).

[360] K. Kiełpiński, dz. cyt., s. 89.

przestępstw zawartych w znowelizowanym KPK/1983. W polskim przekładzie znowelizowanego KPK/1983 przestępstwo to znalazło się w tytule „Przestępstwa przeciwko sakramentom" a treść jego dyspozycji została sformułowana w kan. 1379 § 3 następująco: „Zarówno ten, kto usiłował udzielić święceń kobiecie, jak i kobieta, która usiłowała przyjąć święcenia, zaciągają karę ekskomuniki *latae sententiae* zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej; duchowny może ponadto być ukarany wydaleniem ze stanu duchownego". Na podstawie tego, co zostało powyżej podjęte, należy stwierdzić, że przedmiotowe przestępstwo było przewinieniem znanym prawodawcy kościelnemu od dawnych czasów. Ponadto, jak napisano wyżej, od 2007 roku był to czyn penalizowany a od 2010 roku było to przestępstwo uważane za najpoważniejsze, którego rozpoznanie i osądzanie zostało zarezerwowane wówczas dla Kongregacji Nauki Wiary. Nie jest zatem niczym zaskakującym, że przy okazji dużej reformy prawodawca kościelny zdecydował się wprowadzić je do treści znowelizowanego KPK/1983. Jeżeli chodzi o sprawcę przestępstwa, to należy podkreślić, że jest nim zarówno ten, kto usiłuje udzielić święceń, jak i kobieta lub kobiety, które usiłują ów sakrament przyjąć[361]. Warto zwrócić uwagę, że w treści dyspozycji karnej, ustawodawca kościelny użył szerokiego kwantyfikatora „kto". Oznacza to, że sprawcą opisywanego przestępca może być zarówno biskup, prezbiter, diakon, jak i osoba świecka (mężczyzna lub kobieta). Do tego, by doszło do dokonania czynu zabronionego nie ma znaczenia, czy owa osoba ma w swojej dyspozycji tyle władzy, by móc w ogóle udzielić sakramentu święceń w sposób ważny (takim sprawcą będzie co do zasady biskup), ponieważ święcenia są i tak nieważne ze względu na występujący w tej sytuacji podmiot usiłujący przyjąć sakrament święceń, który nie jest zdolny do tego, by w sposób ważny przyjąć ten sakrament. Do popełnienia przestępstwa rzeczywiście dochodzi, kiedy gesty dokonywane przez sprawców oraz słowa przez nich wypowiedziane miałyby doprowadzić do przyjęcia święceń w którymkolwiek ze stopni[362]. Praktycznie oznacza to, że sprawcy uczestniczący w usiłowaniu święceń postępują zgodnie z rytuałem święceń przyjętym w Kościele łacińskim, ale podmiotem usiłującym je przyjąć jest kobieta. Należy podkreślić, że przestępstwo to obejmuje wszystkie stopnie święceń, czyli nie li tylko niosące za sobą kapłaństwo urzędowe

[361] P. Kaleta, dz. cyt., s. 264.

[362] D. Borek, *Delicta…*, s. 156.

prezbiterat i sakrę, ale także diakonat[363]. Według doktryny, Tradycji a w końcu przepisu kan. 1024 KPK/1983 ważnie przyjmuje święcenia tylko mężczyzna ochrzczony.

Ponieważ dokonanie czynu zabronionego odbywa się w okolicznościach wskazujących na udzielanie i przyjmowanie sakramentów, to rozważania, czy doszło do popełnienia przestępstwa należy dokonywać w perspektywie znajomości materii i formy sakramentu święceń. Materią sakramentu święceń jest nałożenie rąk przez szafarza na wyświęcanego a formą liturgiczna formuła przypisana do tego sakramentu, czyli istotne słowa wypowiadane przez szafarza sakramentu podczas jego sprawowania[364]. Czyn wypełnia zatem znamiona czynu zabronionego, jeżeli osoba sprawująca sakrament święceń (bez względu na to, czy może to ważnie uczynić, czy nie) nałoży ręce na głowę kobiety, którą usiłuje wyświęcić oraz odmówi nad nią modlitwę konsekracyjną przyporządkowaną w księgach liturgicznych do określonego stopnia święceń[365]. Wskazuje się, że działanie to musi mieć charakter realny, to znaczy szafarz (lub ktoś, kto uzurpuje sobie prawo, by nim być, pomimo że nie dysponuje władzą ku temu) musi fizycznie usiłować udzielić sakramentu kobiecie[366] i co do takiego wypadku nie ma wątpliwości, że mamy wówczas do czynienia z dokonaniem czynu zabronionego. Podnosi się jednak w piśmiennictwie, że może dojść do popełnienia przestępstwa również w momencie, kiedy jest ono popełniane w sposób wirtualny. Wówczas, chociaż nie dochodzi fizycznie do nałożenia rąk a modlitwę konsekracyjną można wypowiedzieć za pośrednictwem komunikatora internetowego, to dochodzi do popełnienia przestępstwa, ponieważ zarówno podmiot usiłujący wyświęcić, jak i usiłujący przyjąć święcenia mają intencję, by tego dokonać[367]. Taką koncepcję przedstawił Claudio Papale i trudno się z nią nie zgodzić, gdy weźmie się pod uwagę, że tego rodzaju proceder (udzielanie święceń w sposób wirtualny kobiecie) mógłby stać się polem do nadużyć w odniesieniu do sakramentu święceń. Należy bowiem w ocenie takiego czynu zwrócić uwagę na to, że osoby go dokonujące sprzeciwiają się przeciwko nauce Kościoła, która została uznana za ostateczną. Nie okazują wtedy szacunku wobec Tradycji Kościoła. Dokonanie

[363] B. F. Pighin, dz. cyt., s. 381.

[364] Z. Janczewski, *Ważność …*, s. 218-219.

[365] K. Kiełpiński, dz. cyt., s. 91.

[366] D. Cito, *Delicta…, s.* 31–54.

[367] C. Papale, *I delitti contro la morale*, w: *Quaderni di Ius Missionale. I delitti riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede.*, red. A. D'Auria, C. Papale, Rzym 2014, s. 29–46.

przestępstwa usiłowania udzielenia święceń kobiecie lub usiłowania przyjęcia święceń przez kobietę stanowi nie li tylko czyn zabroniony, ale jest również zachowaniem o charakterze naruszającym doktrynę. Osoba, która postępuje w opisany sposób formalnie i uporczywie odrzuca doktrynę, której Kościół nauczał od zawsze a którą papież Jan Paweł II potwierdził w 1994 r. w liście apostolskim *Ordinatio sacerdotalis*[368].

6.2. Konsekrowanie na biskupa bez zlecenia papieskiego

W perspektywie opisywania przestępstwa konsekrowania na biskupa bez zlecenia papieskiego należy mieć na uwadze, że ów czyn łączy się oczywiście z przestępstwem przyjęcia święceń biskupich bez zlecenia. Oba wskazane czyny należy jednak w niniejszym opracowaniu potraktować w sposób oddzielny i poświęcić im oddzielne jednostki redakcyjne, ponieważ w obu wypadkach sprawcą przestępstwa jest osoba duchowna.

W myśl normy zawartej w kan. 1013 KPK/1983, żaden biskup nie może kogokolwiek konsekrować, zanim nie upewni się o papieskim zleceniu. Oznacza to, że biskup, który jest szafarzem sakramentu święceń w stopniu sakry ma obowiązek upewnić się, że co do określonego kandydata do święceń episkopatu, zostało wydane papieskie zlecenie. Takie sformułowanie wskazanego wyżej przepisu prowadzi do interpretacji, że nie jest konieczne, by biskup wyświęcający drugą osobę na biskupa dysponował materialnie dokumentem, w którym zawarto papieskie zlecenie; wystarczy, by szafarz był świadom i pewien, że takie zlecenie zostało wydane, więc istnieje (papież wydał zlecenie, by wyświęcić na biskupa określonego kandydata)[369].

Pomimo tego, że szafarzem święceń biskupich jest biskup, to mianowanie biskupów związane z upoważnieniem do udzielenia święceń biskupich jest zastrzeżone dla władzy prymacjalnej Biskupa Rzymu[370]. Jurydyczny wyraz tej władzy został wyartykułowany w normie kan. 377 § 1 KPK/1983, w myśl której Papież mianuje biskupów w sposób nieskrępowany albo zatwierdza wybranych zgodnie z prawem. Jest to zasada niezależności papieża przy mianowaniu biskupów i należy podkreślić, że była ona w Kościele praktykowana już w prawie dekretałów, została zaakceptowana na Soborze Trydenckim i znalazła swoje odzwierciedlenie w treści kan. 329 § 2 KPK/1917.

---

[368] D. Borek, *Przestępstwa…*, s. 107.

[369] B. F. Pighin, *I sacramenti: dottrina e disciplina canonica*, Wenecja 2020, s. 205.

[370] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1013*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 213.

Zasada ta wyraża się w tym, że ostateczna decyzja co do nominacji biskupa należy wyłącznie do Biskupa Rzymu. Zgodnie z przepisem kan. 377 § 1 KPK/1983 może zdarzyć się tak, że prawo określa zasady wyboru biskupa. Dotyczy to sytuacji, gdzie prawa do tego są nabyte lub istnieje przywilej wyboru, niemniej decyzja o zatwierdzeniu jest również autonomiczną wolą papieża[371]. Nie ulega zatem wątpliwości, że w przypadku niedopełnienia obowiązku ciążącego na biskupie będącym szafarzem sakramentu święceń, dopuszcza się on czynu, w którym daje wyraz brakowi szacunku wobec wielowiekowej tradycji kultywowanej we wspólnocie Kościoła.

Czyn konsekrowania na biskupa innej osoby bez zlecenia papieskiego jest w systemie kanonicznym nie tylko wyrazem braku poszanowania dla wielowiekowej tradycji Kościoła, ale także przestępstwem według norm kanonicznego prawa karnego. Jest to przestępstwo, co do którego dyspozycja została wyrażona wprost w treści kan. 1387 znowelizowanego KPK/1983. W myśl niniejszego kanonu, biskup, który bez papieskiego zlecenia konsekruje kogoś na biskupa, a także ten, kto od niego konsekrację przyjmuje, zaciągają ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej. Z treści przytoczonego przepisu wynika wprost, że popełnia przestępstwo biskup, który konsekruje kandydata do sakramentu święceń w stopniu episkopatu. Podkreślenia wymaga, że prawodawca kościelny użył formy dokonanej w przypadku niniejszego przestępstwa. Określił, że popełnia przestępstwo biskup, który konsekruje a nie usiłuje konsekrować kogoś na biskupa[372]. Biskup może bowiem udzielić sakramentu święceń, ponieważ jak zostało wyjaśnione w rozdziale I niniejszego opracowania, biskup jest szafarzem sakramentu święceń. Biskupi mają władzę udzielania sakramentu święceń w sposób ważny na mocy swojego urzędu[373]. Opisane powyżej okoliczności (to, że sakrament sprawowany jest w sposób ważny) sprawiają, że w przypadku dokonania

[371] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 377,* w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Księga II…*, s. 234-235.

[372] Omawiane przestępstwo należy do przestępstw skutkowych (materialnych). Innymi słowy, musimy mieć do czynienia z ważnie wyświęconym w ten sposób biskupem, by doszło do popełnienia opisywanego przestępstwa. Jednak, mając na uwadze dyspozycję kan. 1328 znowelizowanego KPK/1983 można by rozważyć ewentualne pociągniecie do odpowiedzialności karnej biskupa, który „usiłował" dokonać konsekracji.

[373] G. Ghirlanda, L'Ordine sacro, w: *Il Codice del Vaticano II. I sacramenti della Chiesa*, Bolonia 1989, s. 265.

przestępstwa mamy do czynienia ze szczególnie ciężkim przestępstwem[374] a ciężkość ta przejawia się w m.in. skutkach, jakie dokonane przestępstwo wywołuje wśród uczestników wspólnoty Kościoła katolickiego. Jest tak, ponieważ w treści przytoczonej wyżej normy kan. 1013 KPK/1983 został sformułowany w sposób stanowczy wymóg, który należy spełnić do legalności święceń. Zastrzeżenie dla Biskupa Rzymu decyzji o wyborze lub przynajmniej zgodzie na zaproponowanych kandydatów do przyjęcia święceń episkopatu i osiągnięcia tym samym pełni posługi kapłaństwa, stanowi wyraz realizacji zasady komunii hierarchicznej a osoba, która tej zasady nie respektuje (czemu daje wyraz wyświęcając drugą osobę na biskupa bez zlecenia papieskiego), dopuszcza się szczególnie ciężkiego czynu właśnie przez wzgląd na brak poszanowania dla wspomnianej zasady[375]. Nie ulega zatem wątpliwości, że przedmiotowe przestępstwo stanowi czyn o szczególnej ciężkości.

Jeżeli chodzi o przedmiotową stronę przestępstwa, to muszą oczywiście zajść wskazane w dyspozycji kan. 1387 znowelizowanego KPK/1983, by doszło do popełnienia czynu zabronionego. Przede wszystkim, należy wziąć pod uwagę, że podmioty biorące udział w dokonaniu przestępstwa muszą być zdolne do udzielania święceń oraz do ich przyjmowania. Jeżeli idzie o szafarza, to winien on po pierwsze być konsekrowanym biskupem (tylko biskup może udzielić sakramentu święceń), po drugie posiadać wymaganą intencję popełnienia czynu zabronionego (działania przeciwko przepisom prawa kościelnego) a w końcu zrealizować istotne elementy przewidziane przez obrzęd danego sakramentu (święceń w stopniu episkopatu)[376]. Do dokonania przestępstwa dochodzi z chwilą wykonania czynności liturgicznych składających się na udzielenie i przyjęcie święceń biskupich, jak je określają przepisy liturgiczne[377]. Należy jednak przy tym pamiętać, że wskazane wyżej trzy warunki muszą być spełnione łącznie, by doszło do popełnienia przestępstwa wyświęcenia kogoś na biskupa bez papieskiego zlecenia. Podkreśla się również, że aby doszło do popełnienia niniejszego przestępstwa, to dwaj jego sprawcy (udzielający sakramentu święceń i przyjmujący sakrament święceń) muszą mieć wspólnie uzgodniony zamiar przestępczy i muszą wspólnie uczestniczyć w

[374] D. Borek, *Concursus in delicto. Formy zjawiskowe przestępstwa w kanonicznym prawie karnym (studium prawno-historyczne)*, Warszawa 2014, s. 233.

[375] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 423-424.

[376] Tamże, s. 424.

[377] M. Pastuszko, *Szafarz święceń (kanony 1012-1023),* w: *Prawo kanoniczne,* nr 43/3-4, Warszawa 2000 s. 161.

jego realizacji[378]. Nie oznacza to jednak żadną miarą, że nie mogą zajść okoliczności łagodzące wpływające na indywidualną odpowiedzialność każdego z podmiotów i dlatego możliwa jest sytuacja, w której jeden podmiot będzie za dokonany czyn ponosił odpowiedzialność karną a drugi nie[379].

Opisywane przedmiotowo przestępstwo wydaje się o tyle istotne i przede wszystkim aktualne w swym wyrazie, że liczne święcenia biskupie udzielone bez papieskiego zlecenia były przyczyną społecznego oburzenia w wiekach XX i XXI; szacuje się, że wyświęconych w taki sposób (który jest przecież wynikiem popełnienia przestępstwa, więc należy ten sposób uznać za nielegalny), jest blisko lub więcej, niż stu biskupów[380]. Jest to kwestia tym bardziej istotna, że wcześniej, przez ponad dwa tysiące lat istnienia wspólnoty Kościoła katolickiego nie zarejestrowano dokonywania niniejszego przestępstwa w tak dużej skali[381]. Niemniej, przestępstwo nielegalnej konsekracji na biskupa było penalizowane w normie kan. 2370 KPK/1917[382].

Jednym z najbardziej popularnych przypadków udzielenia święceń w stopniu biskupstwa bez mandatu papieskiego jest konsekrowanie czterech prezbiterów na biskupów przez arcybiskupa-biskupa emeryta Tulle Marcela Lefebvre[383], co miało miejsce dnia 30 czerwca 1988 roku. Przywódca Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X dokonał niniejszego czynu, czyli wyświęcił na biskupów czterech mężczyzn: Bernarda Fellay, Bernarda Tissier de Mallerias, Richarda Williamson i Alfonso de Galarreta, pomimo wcześniejszego upomnienia z dnia 17 czerwca 1988 roku oraz powtarzanych wielokrotnie wezwań, aby od dokonania zamierzonego czynu odstąpił[384]. W treści deklaracji Kongregacji ds. Biskupów stwierdzającej zaciągnięcie ekskomuniki[385] wskazano, że abp Lefebvre popełnił nie tylko przestępstwo wyświęcenia na biskupa bez zlecenia papieskiego (wówczas była to norma kan. 1382 KPK/1983 a w treści

[378] J. Syryjczyk, *Kanoniczne…*, s. 112.

[379] D. Borek, *Concursus…*, s. 234-235.

[380] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 423.

[381] B. F. Pighin, *Le ordinazioni episcopali senza mandato pontificio e le loro conseguenze canoniche*, w: *Ius ecclesiae. Rivista internazionale di diritto canonico*, v. 24, nr 2 (2012), s. 402.

[382] P. Kaleta, dz. cyt., s. 293.

[383] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 424.

[384] Kongregacja ds. Biskupów, *Upomnienie kanoniczne skierowane do arcybiskupa Marcelele Lefebvre'a,* AAS 1988, 80(1988), s. 1244.

[385] Kongregacja ds. Biskupów, *Deklaracja stwierdzająca zaciągnięcie ekskomuniki latae sententiae,* AAS 1988, 80(1988), s. 1244-1245.

znowelizowanego KPK/1983 jej treści odpowiada treść kan. 1387), ale również przestępstwo schizmy, którego penalizacja wynikała z normy kan. 1364 KPK/1983. Zostało zatem formalnie wyrażone, że przez akt, którego się dopuścił, bp Lefebvre dokonał dwóch czynów zabronionych. Kara za akt schizmatycki została ponadto skomentowana przez papieża Jana Pawła II w Motu proprio Ecclesia Dei z dnia 2 lutego 1988 roku[386], który we fragmencie nr 3 niniejszego dokumentu stwierdził, że „czyn ten sam w sobie był aktem nieposłuszeństwa wobec Biskupa Rzymu w materii najwyższej wagi, mającej kapitalne znaczenie dla jedności Kościoła, jaką jest wyświęcanie biskupów, poprzez które urzeczywistnia się w sposób sakramentalny sukcesja apostolska. Tak więc tego rodzaju nieposłuszeństwo, zawierające w sobie praktyczną odmowę uznania prymatu rzymskiego, stanowi akt schizmatycki". Ponadto, podkreślić trzeba, że jest to przestępstwo dokonane po szeregu ostrzeżeń i upomnień. Sprawca musiał zatem mieć świadomość tego, że według przepisów obowiązujących we wspólnocie Kościoła katolickiego, popełnia czyn zabroniony. Analogiczna sytuacja miała miejsce w 2026 roku, kiedy w Bractwie Kapłańskim Świętego Piusa X doszło do kolejnych bezprawnych konsekracji biskupich. Wydarzyło się to dnia 1 lipca 2026 roku w międzynarodowym seminarium duchownym w Écône w Szwajcarii. Głównym konsekratorem był bp Alfonso de Galarreta (wyświęcony przez abpa Marcela Lefebvre), któremu jako współkonsekrator asystował bp Bernard Fellay. Szafarze ci udzielili sakry biskupiej bez wymaganego mandatu papieskiego czterem prezbiterom: Pascalowi Schreiberowi, Michaelowi Goldade, Michelowi Poinsinet de Sivry oraz Marcowi Hanappierowi. Analogicznie do wydarzeń z 1988 roku, czyn ten został dokonany w warunkach pełnej świadomości oraz premedytacji. Decyzję o święceniach podjęto bowiem pomimo kategorycznego oświadczenia Stolicy Apostolskiej z dnia 13 maja 2026 roku[387], oficjalnych ostrzeżeń ze strony Dykasterii Nauki Wiary oraz osobistego listu papieża Leona XIV z dnia 29 czerwca 2026 roku[388], w którym Biskup Rzymu wprost prosił przełożonych Bractwa o „zawrócenie z tej drogi" i ostrzegał przed ponownym doprowadzeniem do schizmy. W

[386] Jan Paweł II, *List apostolski Ecclesia Dei*, AAS 1988, 80(1988), s. 1495-1498.

[387] Stolica Apostolska, *Oświadczenie w sprawie zapowiadanych święceń biskupich w Bractwie Kapłańskim św. Piusa X z dnia 13 maja 2026 r.,* https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2026-05/kard-fernandez-do-bractwo-sw-piusa-x-swiecenie-nowych-biskupo.html [dostęp: 27.07.2026r.].

[388] Leon XIV, *List do Przełożonego Generalnego Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X ks. Davide Pagliaraniego z dnia 29 czerwca 2026 r.,* https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/letters/2026/documents/20260629-lettera-fraternita-sanpiox.html [dostęp: 27.07.2026r.].

tej trudnej sytuacji, która jest społecznie znana i szeroko komentowana należy zastanowić się nad kwestią argumentu ochrony tradycji katolickiej, który jest wysuwany przez Bractwo Kapłańskie Piusa X. Nie ulega wątpliwości, że ten trwający już blisko czterdzieści lat spór ma swoje korzenie w kwestii pojmowania tradycji oraz w związaną z tym kwestią liturgii, niemniej z kanonistycznego punktu widzenia można postawić tezę, że dla zachowania sukcesji apostolskiej w perspektywie kultywowania tradycji katolickiej w stanie wyższej konieczności wystarczyłoby wyświęcenie jednego biskupa a nie czterech. Nie jest to oczywiście jedyna, powszechnie znana sytuacja, w której zostało popełnione opisywane przestępstwo. Szeroko znana jest również sytuacja wyświęcenia na biskupów bez zlecenia papieskiego w Chinach[389] oraz przez E. Milingo[390]. Ostatni z wymienionych, po szeregu interwencji ze strony Stolicy Apostolskiej (za pontyfikatu papieży Jana Pawła II oraz Benedykta XVI) został po wielu dokonanych przez siebie czynach zabronionych (m.in. po wyświęceniu na biskupa kilku osób bez zlecenia papieskiego) wydalony ze stanu duchownego, co dokonało się na podstawie decyzji wydanej dnia 17 grudnia 2009 roku[391]. Emmanuele Milingo został wydalony ze stanu duchownego formalnie dopiero w 2009 roku, chociaż jego działalność budziła wątpliwości już w latach 90. XX wieku. Świadczy to o tym, że ustawodawca kościelny przyjrzał się działalności osoby popełniającej kilkukrotnie przestępstwa a kara została zdeklarowana dopiero po wielu interakcjach ze sprawcą oraz po wielokrotnych próbach znalezienia porozumienia.

Nie ulega wątpliwości, że przestępstwa wyświęcenia bez mandatu papieskiego dokonuje osoba, która przewodniczy temu obrzędowi. Niemniej, na przestrzeni lat, zrodziły się wątpliwości co do tego, czy odpowiedzialność karną ponoszą również biskupi współkonsekrujący. Zgodnie z przepisem kan. 1014 KPK/1983 jeżeli Stolica Apostolska nie udzieliła dyspensy, biskup, główny konsekrator, podczas konsekracji biskupiej powinien dobrać sobie przynajmniej dwóch biskupów konsekrujących; jest ze wszech miar stosowne, aby razem z nimi konsekrowali elekta wszyscy obecni biskupi. Takie sformułowanie niniejszego kanonu ma swoje uzasadnienie w Tradycji Kościoła, bowiem od pierwszych wieków istnienia wspólnoty był wymóg, by święcenia biskupie

[389] B. F. Pighin, *Le ordinazioni…,* s. 402-405.

[390] Tamże, s. 405.

[391] Kongregacja ds. Biskupów, *Komunikat Stolicy Apostolskiej dotyczący Emmanuela Milingo,* AAS 2010, 102(2010), s. 57.

były udzielane nie li tylko przez jednego biskupa[392]. Prawodawca kościelny redagując normę w ten sposób wskazuje na przejaw kolegialności we wspólnocie Kościoła[393]. Ponadto, ukazuje braterską więź, jaka łączy biskupów. W aktualnym stanie prawnym główny konsekrator (biskup będący szafarzem sakramentu święceń) jest przez prawodawcę kościelnego upoważniony do dobrania sobie dwóch biskupów współkonsekrujących, co można wyczytać wprost z treści przytoczonego przepisu kan. 1014 KPK/1983. Stolica Apostolska może udzielić od tego wymogu dyspensy, jeżeli istnieje ku temu powód (ta możliwość wynika również z treści wskazanego wyżej przepisu). Niemniej, dalsze rozważania dotyczyć będą standardowego przypadku, w którym, poza głównym konsekrującym, występują również biskupi współkonsekrujący. Zarówno z treści przytoczonego wyżej przepisu, jak i z praktyki wynika, że przy sprawowaniu sakramentu święceń nie tylko są dobierani dwaj biskupi konsekrujący (jak wynika z pierwszej części treści kan. 1014 KPK/1983), ale również za stosowne uznaje się, by konsekrowali osobę wyświęcaną również wszyscy obecni na uroczystości święceń biskupi (co wynika z drugiej części treści kan. 1014 KPK/1983). Powoduje to, że faktycznie konsekratorów może być dużo więcej, niż tylko, przewidzianych przez przepisy prawa kanonicznego w regularnej sytuacji, trzech. Podczas przebiegu obrzędu udzielenia sakramentu święceń każdy z konsekrujących biskupów (również ci, którzy nie są konsekratorem głównym oraz biskupami przez niego dobranymi) nakłada ręce na głowę konsekrowanego (co stanowi materię sakramentu święceń) oraz wypowiada słowa rytu konsekracji (co jest materią sakramentu święceń). Wobec czego, należy przyjąć, że znaki fizyczne wyrażane przez każdego z konsekrujących są właściwie takie same i każdy z nich udziela sakramentu święceń.

Zagadnienie dotyczące odpowiedzialności karnej biskupów współkonsekratorów (dobranych przez głównego konsekrującego) oraz tych biskupów, którzy są obecni podczas uroczystości święceń było na przestrzeni lat w różny sposób interpretowane w literaturze kanonistycznej. Jest to kwestia, która wzbudziła żywe zainteresowanie, ponieważ okazała się bardzo istotna w praktyce.

W literaturze, z jednej strony, były głosy kanonistów, którzy wskazywali, że biskupi współkonsekratorzy to niekonieczni uczestnicy przestępstwa. Argumentem

[392] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1014*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 214.

[393] G. Ghirlanda, *De Ecclesiae munere sanctificandi. De ordine*, Rzym 1983, s. 12.

przemawiającym za tym tokiem myślenia jest brak konieczności obecności biskupów współkonsekrujących przy sprawowaniu sakramentu i przy tym popełnieniu przestępstwa do tego, by przestępstwo zostało dokonane; akt wyświęcenia dokonany bez obecności współkonsekratora jest ważny a jedynie niegodziwy[394] a biskup wyświęcający i tak sam (bez konieczności udziału współkonsekratorów) popełnia przestępstwo.

Z drugiej strony, istnieje w piśmiennictwie pogląd, w myśl którego każdy z biskupów współkonsekratorów jest nie uczestnikiem, ale współsprawcą przestępstwa[395]. Różnica polega na tym, że uczestnik to podmiot, którego zachowanie pozwala na popełnienie przestępstwa lub proceder ten ułatwia (chociaż uczestnik przestępstwa łączy swój wewnętrzny zamiar przestępczy z zamiarem sprawcy głównego) a czynności podejmowane przez współsprawcę są właściwie takie same, jak czynności sprawcy głównego i nie ma znaczenia, że sprawca główny mógłby popełnić przestępstwo samodzielnie[396]. Jak zostało już wspomniane, podczas udzielania sakramentu święceń biskupich, każdy z biskupów wyświęcających dokonuje czynności i wypowiada słowa, które powodują, że udziela sakramentu (zachowana jest materia i forma, o czym była już mowa powyżej). Każdy zatem z biskupów współkonsekrujących jest szafarzem sakramentu święceń biskupich, analogicznie jak przy okazji koncelebrowania Eucharystii przez kilku prezbiterów lub biskupów, chociaż jeden z nich przewodniczy całej liturgii[397]. Wydaje się, że kwestia ta nie powinna budzić wątpliwości również ze względów terminologicznych. Mówi się przecież o biskupach współkonsekrujących. Nazwa ich funkcji sprawowanej podczas liturgii udzielenia święceń episkopatu wskazuje, że oni również konsekrują wyświęcanego. Nazwa „konsekratorzy" w odniesieniu do powyższej sytuacji zastąpiła wcześniejszą nazwę „asystenci"[398] a zmiana ta została zawarta w wydanej przez papieża Piusa XII bulli *Episcopalis consecrationis* z dnia 30 listopada 1944 roku[399]. Przeprowadzona w taki sposób nowelizacja terminologiczna bezpośrednio ukazuje rolę biskupów współkonsekratorów oraz to, że oni również w sposób pełen udzielają sakramentu a nie tylko przy jego udzielaniu asystują (jak można było zakładać

[394] A. G. Urru, dz. cyt., Roma 2001, s. 230.

[395] D. Cito, V. De Paolis, dz. cyt., s. 335-336.

[396] Tamże.

[397] B. F. Pighin, *Il nuovo sistema penale della Chiesa*, Venezia 2021, s. 426.

[398] B. F. Pighin, *Le ordinazioni*…, s. 418.

[399] Pius XII, *Konstytucja apostolska Episcopalis consecrationis*, AAS 1945, 37(1945), s. 131-132.

wcześniej, ponieważ nazywani byli asystentami)[400]. Chociaż termin „współkonsekratorzy" odnośnie do biskupów wyświęcających na biskupów wraz z głównym biskupem konsekrującym, to zagadnienie potencjalnej odpowiedzialności karnej współkonsekrujących nadal budziło wątpliwości. Przede wszystkim, należy wziąć pod uwagę, że każdy ze współsprawców przestępstwa ponosi odpowiedzialność karną w sposób indywidualny, zatem aby było możliwe przypisanie biskupowi współkonsekrującemu odpowiedzialności karnej, powinien on wzajemnie uzgodnić z pozostałymi sprawcami zamiar popełnienia konkretnego czynu zabronionego oraz świadomie współdziałać fizycznie w popełnieniu przestępstwa[401].

Kwestia odpowiedzialności karnej biskupów współkonsekrujących przy udzielaniu święceń biskupich bez koniecznego zlecenia papieskiego okazała się na tyle nieklarowna, że zajęła się nią Papieska Rada ds. Tekstów Ustaw, która dnia 6 czerwca 2011 roku wydała deklarację na temat poprawnej interpretacji kanonu 1382 KPK[402]. Deklaracja ma taki tytuł, ponieważ, w stanie prawnym przed nowelizacją wprowadzającą m.in. nową systematykę w katalogu przestępstw w Księdze VI znowelizowanego KPK/1983, dyspozycja znajdująca się aktualnie w treści kan. 1387 znowelizowanego KPK/1983, znajdowała się w treści kan. 1382 KPK/1983, więc sankcjonowała właśnie udzielenie święceń biskupich bez zlecenia papieskiego. Z zapisów przytoczonej wyżej deklaracji wynika wprost, że biskupi współkonsekrujący podczas święceń biskupich bez zlecenia papieskiego, popełniają przestępstwo i z tego powodu podlegają odpowiedzialności karnej za wyświęcenie na biskupa bez zlecenia papieskiego.

Opisane powyżej przestępstwo stanowi czyn zabroniony, który był popełniany wielokrotnie w ostatnich kilkudziesięciu latach. Wydaje się, że na przestrzeni lat rodziło się wokół niniejszego przestępstwa wiele wątpliwości. Największe z nich dotyczyły kwestii możliwości ponoszenia odpowiedzialności karnej przez biskupów współkonsekrujących podczas święceń biskupich bez zlecenia papieskiego. Tak szeroki zakres odpowiedzialności podmiotów, jaki zaproponowała Papieska Rada ds. Tekstów Ustaw wydaje się być właściwym rozwiązaniem. Odpowiedzialność bowiem podczas

[400] W. Szafrański, *Święcenia w prawie kanonicznym*, w: *Prawo Kanoniczne*, nr 2/3-4, Warszawa 1959, s. 281.

[401] J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 195.

[402] Tekst polski: https://www.ekai.pl/dokumenty/deklaracja-papieskiej-rady-ds-interpretacji-tekstow-prawnych-na-temat-poprawnej-interpretacji-kanonu-1382-kodeksu-prawa-kanonicznego/ [dostęp:10.04.2024].

popełniania opisanego przestępstwa ponoszą wszyscy szafarze sakramentu święceń episkopatu.

6.3. Przyjęcie święceń biskupich bez zlecenia papieskiego

Może się wydawać, że zakres przestępstwa wskazanego w tytule niniejszego podrozdziału został już opisany w podrozdziale znajdującym się sąsiednio powyżej. Prawdą jest, że wiele refleksji, które zostały już poczynione odnośnie do przestępstwa udzielenia święceń biskupich bez zlecenia papieskiego mogłyby mieć zastosowanie do przestępstwa przyjęcia święceń biskupich bez zlecenia papieskiego. Z tego powodu, nie należy pewnego zakresu refleksji powtarzać. Należy niemniej zwrócić uwagę na to, że niniejsza praca w całości dotyczy sprawcy przestępstw związanych z sakramentami w Kościele katolickim, dlatego właściwym jest potraktowanie przestępstwa przyjęcia święceń w stopniu sakry bez zlecenia papieskiego w sposób odrębny, ponieważ dokonuje go inny podmiot niż ten, kto wspomnianych święceń udziela. Mamy zatem do czynienia z przestępstwem, które jest podmiotowo odmienne od tego, które zostało opisane powyżej.

Sytuacja przyjęcia sakramentu święceń biskupich bez zlecenia papieskiego stanowi jeden z niewielu przypadków, kiedy czyn zabroniony jest popełniony przez osobę przyjmującą sakrament. Nie ulega bowiem to wątpliwości i już z treści samej normy kan. 1387 znowelizowanego KPK/1983 penalizującej niniejsze przestępstwo można wyczytać, że dokonuje go osoba przyjmująca sakrament. Zarówno osoba udzielająca sakramentu święceń biskupich, jak i ten sakrament przyjmująca popełniają przestępstwo, ale ich role we wspomnianym czynie są odmienne[403]. Sprawcą jako osobą przyjmującą sakrament święceń nie może *de facto* zostać każdy, chociaż we wskazanej wyżej normy, w której zawarto opis przestępstwa, zostało odnośnie do podmiotu przyjmującego święcenia episkopatu użyte określenie „ten, kto (…) konsekrację przyjmuje". Zastosowanie węższego kwantyfikatora (np. kapłan/prezbiter) nie było konieczne do wprowadzenia przez ustawodawcę. Dzieje się tak ze względu na fakt, że sakrament święceń, w myśl tego, co zostało wyrażone w normie kan. 1009 KPK/1983 występuje w trzech stopniach: biskupstwie, prezbiteracie i diakonacie. Jak sama nazwa wskazuje, przyjmowany sakrament święceń różni się więc stopniem. Najwyższym z tych stopni jest biskupstwo, ponieważ osoba przyjmująca sakrament święceń w stopniu biskupstwa

[403] P. Kaleta, dz. cyt. s. 293.

osiąga pełnię kapłaństwa[404]. Z treści kan. 1387 znowelizowanego KPK/1987 wynika, że chodzi nie o usiłowanie przyjęcia sakramentu święceń a o jego przyjęcie. Faktem jest, że zdolnym do przyjęcia w sposób ważny sakramentu święceń w stopniu biskupstwa jest jedynie ważnie wyświęcony prezbiter (ten, kto już wcześniej został prezbiterem). Oznacza to zatem, że podmiotem, który może popełnić opisane przestępstwo jako osoba przyjmująca sakrament jest jedynie prezbiter a więc osoba należąca do stanu duchownych Kościoła katolickiego. Do popełnienia opisywanego w treści kan. 1387 znowelizowanego KPK/1983 dochodzi, wobec tego, wyłącznie, jeżeli święcenia ważnie przyjmuje mężczyzn ochrzczony i ważnie wyświęcony na prezbitera, bo tylko taki podmiot jest w stanie w sposób ważny przyjąć święcenia biskupie[405]. Nie dochodzi zatem do popełnienia opisywanego przestępstwa, gdy podmiot usiłujący przyjąć święcenia nie jest ważnie ochrzczony, nie jest ważnie wyświęcony lub gdy jest kobietą. Wówczas należy rozpatrzeć sytuację pod kątem popełnienia innych przestępstw (np. schizmy, symulacji sakramentu, czy usiłowania udzielenia święceń kobiecie)[406]. Wprawdzie ustawodawca mógł sprecyzować, że chodzi o prezbitera (i taka propozycja może stanowić postulat *de lege ferenda* odnośnie do komentowanego przepisu karnego po to, by przepis był bardziej precyzyjny terminologicznie), niemniej taka treść przepisu, jaka została zawarta w znowelizowanym KPK/1983 jest poprawna.

Warto zwrócić uwagę na ciężkość przestępstwa leżącą po stronie wyświęcanego. Dotyczy ona tego, że najczęściej podchodzą do święceń udzielonych w sposób nielegalny bez zlecenia papieskiego osoby, które w pełni świadomie postępują w sposób schizmatycki (ich celem jest często posługiwanie jako wyświęcony biskup we wspólnocie schizmatyckiej albo takiej, której status nie został przez wspólnotę Kościoła katolickiego jednoznacznie potwierdzony). Tego rodzaju zachowanie przede wszystkim wyrządza ranę całemu Ludowi Bożemu. Nieunikniona jest w takiej sytuacji również duża dezorientacja we wspólnocie Kościoła katolickiego. Można, wobec tego, postawić tezę, że tak samo, jak wyświęcanie bez zlecenia papieskiego, również przyjmowanie święceń udzielanych bez zlecenia papieskiego, wypełnia znamiona czynu zabronionego schizmy którego penalizacja wynika z treści kan. 1364 znowelizowanego KPK/1983. Praktyka

---

[404] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1009, w: Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające* …, s. 210.

[405] B. F. Pighin, *Il nuovo*…, s. 424.

[406] D. Borek, *Concursus…, s.* 233.

wieku XX pokazuje, że w przypadku zaistnienia incydentów wyświęcania i przyjmowania święceń biskupich bez zlecenia papieskiego, karany był zarówno konsekrator, jak i osoba przyjmująca święcenia[407]. Oznacza to, że według prawodawcy kościelnego na karę ekskomuniki zasługiwały dwa uczestniczące w procederze przestępczym podmioty. Przypomnieć jednak trzeba, że, by doszło do popełnienia przestępstwa, to każdy z podmiotów musi mieć wspólnie uzgodniony wraz z drugim sprawcą zamiar popełnienia przestępstwa a ponadto sprawcy muszą wspólnie uczestniczyć w realizacji tego podjętego zamiaru[408]. Niemniej, trzeba pamiętać o tym, że każdy ze sprawców odpowiada w sposób indywidualny jedynie za czyn, którego on sam dokonał. Może być zatem tak, że po stronie któregoś ze sprawców wystąpią okoliczności wyjmujące bądź łagodzące odpowiedzialność, z powodu których nie będzie on ponosił lub będzie ponosił odpowiedzialność, ale w ograniczonym zakresie[409]. Reguła ta wynika z zasad ogólnych stosowanych w prawie karnym.

Mogłoby się wydawać, że co do zasady penalizowanie przyjmowania święceń udzielanych bez zezwolenia papieskiego jest mniej zasadne, niż udzielania święceń bez zezwolenia papieskiego. Niemniej, pamiętać trzeba, że do święceń w stopniu biskupim (w którym osiąga się pełnię sakramentu) podchodzą osoby dorosłe, używające rozumu oraz życiowo doświadczone. Powinny one, wobec tego, zadbać o swoją sytuację i zatroszczyć się o to, czy zezwolenie papieskie ich dotyczące zostało wydane. Wprawdzie, interpretacje zawarte w literaturze sugerują, że ten obowiązek z pewnością leży po stronie szafarza sakramentu, ale nie można samego wyświęcanego zwolnić z obowiązku dbałości o to, by wymóg formalny istnienia zlecenia papieskiego był wypełniony w perspektywie tego, że przecież w przypadku braku takiego zlecenia, wyświęcanemu również grozi odpowiedzialność karna (a to wynika wprost z treści przepisu). Brak zainteresowania własną sytuacją stanowi pewnego rodzaju ignorancję oraz może prowadzić do popełnienia przestępstwa w systemie prawa kanonicznego Kościoła katolickiego.

6.4. Wyświęcenie obcego podwładnego bez dymisoriów

Kolejnym przestępstwem będącym przedmiotem zainteresowania w niniejszym opracowaniu jest czyn wyświęcenia obcego podwładnego bez dymiosriów. Czyn ten jest

[407] B. F. Pighin, *Il nuovo…,* s. 424.

[408] J. Syryjczyk, *Kanoniczne…*, s. 112.

[409] D. Borek, *Concursus…*, Warszawa 2014, s. 234,

penalizowany w treści zdania pierwszego normy kan. 1388 § 1 znowelizowanego KPK/1983, w myśl której biskup, który wbrew przepisowi kan. 1015 wyświęcił obcego podwładnego bez zgodnych z prawem dymisoriów, podlega przez rok zakazowi udzielania święceń. Norma ta pojawiła się w znowelizowanym KPK/1983 w praktycznie niezmienionej treści w porównaniu z KPK/ 1983 (w którym stanowiła kan. 1383); ze względu na wprowadzoną systematyzację, została umiejscowiona w tytule III „Przestępstwa przeciw sakramentom”[410]. Przestępstwo to jest o tyle interesujące od strony podmiotowej, że może przy dokonywaniu jednego czynu faktycznie (święcenia) być dokonane więcej niż jedno przestępstwo (udzielani i przyjmowanie sakramentu święceń) przez więcej niż jedną osobę.. Może dojść również do sytuacji, w której jeden biskup wyświęca grupę obcych podwładnych, którzy nie otrzymali dymisoriów.

Dymisorie to pismo ordynariusza zezwalające innemu biskupowi na udzielenie święceń kandydatom do nich[411]. Inaczej mówiąc, jest to dokument, w którym biskup własny kandydata do sakramentu święceń upoważnia innego biskupa do udzielenia święceń temu kandydatowi. W dymisoriach należy zawrzeć: imię i nazwisko biskupa miejscowego lub innego przełożonego wydającego dymisorie, imię i nazwisko kandydata do święceń oraz jego prośbę o udzielenie mu święceń oraz datę i podpis biskupa wydającego dokument i podpis notariusza. Ponadto, należy zaznaczyć w treści dymisoriów, że nie ma przeszkód i nieprawidłowości do przyjęcia sakramentu święceń po stronie kandydata albo załączyć co do tego stosowne zaświadczenie[412]. Jest to uzasadnione rozwiązanie, ponieważ biskup faktycznie udzielający sakramentu powinien mieć pewność, że może tego dokonać a ponieważ najczęściej biskup tego kandydata do święceń nie zna, to konieczne jest przedstawienie mu stosownych dokumentów.

Warto podkreślić, że z zasadą, że własny biskup udziela święceń swojemu kandydatowi spotkać się możemy już w zapisach I Soboru Nicejskiego z 325 r.[413]. Tak samo jak dzisiaj, również i podówczas znana była praktyka, zgodnie z którą inny biskup mógł wyświęcić innego, niż swojego podwładnego, jednakże wyłącznie za zgodą

[410] P. Kaleta, dz. cyt., s. 296.

[411] M. Sitarz, *Dymisorie*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Lublin 2019, s. 615.

[412] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1015, w: Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 215.

[413] M. Pastuszko, *Szafarz święceń (kanony 1012…*, s. 214.

właściwego biskupa. Można zatem powiedzieć, że już wtedy znany był mechanizm, o który chodzi we współczesnych dymisoriach, jednak nie było to jeszcze w taki sposób nazwane. Podczas I Soboru Konstantynopolskiego w 381 r. wprowadzono zasadę, że każdy z biskupów ma władzę na terytorium, którego jest biskupem i z tego powodu żaden biskup nie może udzielać sakramentu święceń poza własną diecezją[414]. Jest to z całą pewnością reguła, która sprzyjała kształtowaniu się pojęcia dymisoriów we współczesnym rozumieniu. Problem przechodzenia duchownych do innych, niż swoje pierwotne Kościoły partykularne był na tyle szeroki, że podjęto go na soborze Trullańskim w latach 691-692 i w postanowieniach posoborowych określono wprost, że odtąd żaden duchowny nie może przechodzić do innego Kościoła partykularnego bez specjalnych dymisoriów udzielonych na piśmie przez własnego biskupa (*sine proprii episcopi scripta dimissoria*) a zasadę tę powtórzono w przepisach sporządzonych podczas synodu w Rzymie w 743 roku, z postanowień którego wynikało, że żąda się od biskupów, aby nie przyjmowali do swojego Kościoła i nie święcili duchownego przybyłego z innego miasta, jeśli nie ma on dymisoriów od własnego biskupa (*sine dimissoriis sui episcopi*)[415]. Można dostrzec, że już pod koniec VII wieku w prawie Kościoła są zapisy o instytucji dymisoriów w bardzo podobnym kształcie, w jakim obowiązują po współczesność. We wskazanych wyżej fragmentach mamy do czynienia z nazewnictwem odnoszącym się do dymisoriów, czy do dymisoriów udzielonych na piśmie. Oznacza to, że już wówczas zaczęto używać słowa „Dymisorie" na określenie pisma zezwalającego na udzielenie święceń kandydatowi, który nie był podwładnym danego biskupa. Dosłownie frazę „litterae dimissorilis" tłumaczy się jako „pismo zwalniające"[416]. Jest to zatem instytucja, która okazała się potrzebna w Kościele już w VII wieku i jest w nim obecna do dzisiaj a o jej głębokim zakorzenieniu we wspólnocie chrześcijańskiej może świadczyć fakt, że jest ona znana również we wspólnotach protestanckich (w Kościele anglikańskim) jako „Letters Dimissory"[417].

Jak wskazano powyżej, w przepisie o penalizacji opisywanego czynu znalazło się odwołanie do przepisu kan. 1015 znowelizowanego KPK/1983. Przepis ten dotyczy zasad

[414] Tamże, s. 215.

[415] Tamże.

[416] A. Jougan, „*Dimissorialis*", w: *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Sandomierz 2013, s. 198.

[417] F. L. Cross, E. A. Livingstone, „*Letters Dimissory*", w: T*he Oxford dictionary of the Christian Church. Third edition revised*, Oxford 2005, p. 979.

ogólnych odnoszących się do kwestii możliwości wyświęcenia podmiotu ze względu na władzę określonego biskupa i został sformułowany w następujący sposób: § 1. Kandydat do prezbiteratu i diakonatu powinien być wyświęcony przez własnego biskupa albo na podstawie dymisoriów wystawionych przez niego zgodnie z prawem. § 2. Biskup własny, jeżeli nie ma uzasadnionej przeszkody, powinien osobiście wyświęcać swoich podwładnych; bez apostolskiego indultu nie może jednak godziwie wyświęcić podwładnego należącego do obrządku wschodniego. § 3. Kto może wystawić dymisorie do przyjęcia święceń, sam może również osobiście tych święceń udzielić, jeżeli ma sakrę biskupią. Zasadniczo (poza małymi modyfikacjami językowymi) ten przepis nie zmienił swojego kształtu ani sensu w porównaniu z przepisem z KPK/1983. Z zacytowanego wyżej przepisu należy wnioskować, że biskupem właściwym do tego, by udzielić kandydatowi do diakonatu lub do prezbiteratu święceń w sposób godziwy jest biskup własny albo inny biskup, który otrzymał dymisorie wystawione zgodnie z prawem przez biskupa kompetentnego do udzielenia sakramentu święceń[418]. Przepis ten wydaje się jak najbardziej potrzebny, ponieważ gwarantuje możliwość wyświęcania kandydatów w różnych miejscach na świecie w przypadku, gdyby wystąpiły trudne lub niemożliwe do przewidzenia okoliczności (np. nagła choroba kompetentnego biskupa, która uniemożliwia mu pojawienie się na uroczystości święceń, ale jednocześnie pozwala na sformułowanie i podpisanie dymisoriów). Zasada jest zatem taka, że w pierwszej kolejności kompetencje do udzielenia sakramentu święceń w stopniu diakonatu i prezbiteratu ma biskup własny kandydata należącego do Kościoła łacińskiego, a gdyby wystąpiła okoliczność, z powodu której ten kompetentny podmiot nie będzie mógł tych święceń udzielić (uzasadniona przeszkoda), może on wystawić dymiosrie do udzielenia święceń przez innego biskupa[419]. W myśl kan. 1015 § 3 znowelizowanego KPK/1983 biskup, który może wystawić dymisorie, może również tych święceń udzielić. Chodzi tutaj oczywiście o wyświęcenie kandydatów do sakramentu święceń w stopniu diakonatu i prezbiteratu a sam wyświęcający musi mieć przyjęte święcenia w stopniu sakry[420].

[418] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1015, w: Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 214-215.

[419] Tamże.

[420] Tamże.

6.5. Przyjęcie sakramentu święceń bez dymisoriów

Przestępstwo przyjęcia sakramentu święceń bez dymisoriów zasadniczo łączy się z przestępstwem udzielenia sakramentu święceń bez dymisoriów. Faktycznie, oba te przestępstwa odbywają się jednocześnie (są popełniane w tym samym czasie), kiedy jedna osoba udziela święceń (biskup będący szafarzem) a druga osoba je przyjmuje (kandydat do święceń w stopniu diakonatu albo prezbiteratu). W sytuacji regularnej oba wspomniane podmioty popełniają przestępstwo i podlegają odpowiedzialności karnej, niemniej trzeba pamiętać o kwestii indywidualizacji odpowiedzialności karnej i rozpatrywać sytuację każdego z podmiotu w sposób indywidualny. Zasada indywidualizacji kary w kanonicznym prawie karnym nie została w żadnym z przepisów wyrażona wprost, niemniej należy wziąć pod uwagę przepisy, z których da się ją zrekonstruować. Przepis kan. 1344 znowelizowanego KPK/1983, w którym jest mowa o dyskrecjonalnej władzy sędziego w odniesieniu do każdego sprawcy jest wyrazem tej zasady[421]. Zasada ta była wyrażona w KPK/1983 w tym samym miejscu a jej zmiana w nowelizacji z 2021 roku miała jedynie charakter redakcyjny. Oznacza to, że prawodawca kościelny uznał, że zasadniczo należy ją pozostawić w systemie kanonicznym. Nie ma w tym nic zaskakującego zważywszy na to, że jest to jedna z podstawowych zasad stosowanych przy aplikowaniu prawa karnego w systemach europejskich[422].

Przepis kan. 1388 § 1 znowelizowanego KPK/1983 w drugim zdaniu stanowi, że ten kto przyjął święcenia (chodzi o święcenia bez uprzednio wystawionych dymisoriów), jest z mocy samego faktu suspendowany od przyjętego święcenia. W odniesieniu do przedmiotu niniejszego opracowania należy rozważyć kwestie podmiotowe opisywanego przestępstwa. Prawodawca kościelny używa bardzo szerokiego kwantyfikatora „ten", który literalnie sugeruje, że to przestępstwo potencjalnie może popełnić potencjalnie każdy. Niemniej, należy wziąć po uwagę, że aby przestępstwo przyjęcia święceń zostało popełnione, to święcenia te muszą zostać osobie do nich przystępującej w sposób ważny udzielone i jednocześnie w sposób ważny i świadomy przyjęte. Można zatem uznać, że przestępstwo przyjęcia święceń bez dymisoriów jest w stanie popełnić wyświęcony

[421] J. Syryjczyk, *Sankcje*..., s. 270.

[422] A. Zoll, *Zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej*, w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2016, s. 412–418. Zob. także P. Hofmański, *Standardy europejskie w zakresie indywidualizacji odpowiedzialności karnej*, w: Państwo i Prawo, Warszawa 2011, nr 5, s. 18–25.

diakon albo prezbiter a więc osoba duchowna w Kościele katolickim. Nie ulega wątpliwości to, że święcenia przyjęte w opisywanej rzeczywistości są przyjęte w sposób ważny (jeżeli zostają zachowane wszystkie warunki co do ważności święceń), niemniej jest to czyn dokonany niegodziwie[423] oraz czyn, za który osoba wyświęcona musi ponieść odpowiedzialność karną.

Jak w odniesieniu do każdego przestępstwa, przy indywidualnym rozpatrywaniu kwestii popełnienia czynu zabronionego przyjęcia sakramentu święceń bez dymisoriów trzeba rozważyć, czy nie wystąpiły okoliczności wyłączające albo ograniczające odpowiedzialność karną. Należy się upewnić, że ów kandydat a potem wyświęcony wiedział, że dymisorie nie istnieją. Można bowiem wyobrazić sobie stan faktyczny, w którym kandydat do święceń w stopniu diakonatu albo prezbiteratu jest wewnętrznie przekonany, że dymisorie zostały wystawione a faktycznie okazuje się, że ich nie ma (np. został zapewniony przez osoby z kurii diecezjalnej, że dymisorie zostały wystawione i przekazane do aparatu administracyjnego biskupa, który ma zamiar go wyświęcać, ale sam tych dymisoriów nie widział i faktycznie one nie istnieją). W praktyce będą to wprawdzie sytuacje marginalne i mogące się wydarzyć np. w przypadku nagłej i poważnej zapaści zdrowotnej ordynariusza, niemniej może się tak zdarzyć i prawodawca kościelny przewidział w takim wypadku odpowiedzialność karną oraz zasady, według których należy ustalić kwestię ponoszenia tej odpowiedzialności. W literaturze można się spotkać z opinią, że mało prawdopodobna jest sytuacja braku winy po stronie wyświęcającego w stanie faktycznym opisywanego przestępstwa[424].

Warto dostrzec, że nawet przy wyświęcaniu jednocześnie większej ilości kandydatów do święceń w określonym stopniu, możliwe jest, że dymisorie nie zostaną wstawione tylko w odniesieniu do jednego, który tego nie zweryfikuje. Fakt, że prawodawca postanowił o sformułowaniu normy karnej wobec osoby, która przyjmuje święcenia bez dymisoriów nakłada na tę osobę obowiązek weryfikacji, czy dymiosrie zostały wystawione i czy ich treść czyni za dość wymogom prawnym.

[423] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 428.

[424] J. I. Arrieta, dz. cyt., s. 851.

6.6. Przystąpienie do sakramentu święceń przez duchownego związanego cenzurą lub nieprawidłowością

Zgodnie z normą zawartą w kan. 1388 § 2 znowelizowanego KPK/1983 kto przystępuje do święceń związany cenzurą lub nieprawidłowością rozmyślnie zatajonymi, jest, oprócz tego, co postanawia się w kan. 1044 § 2, 1º, z mocy samego faktu suspendowany od przyjętego święcenia. Ustawodawca realizuje swoje zadanie ochrony świętości sakramentów w ten sposób, że wprowadza sankcję karną za przyjęcie z rozmysłem sakramentu święceń przez tego, kto jest związany cenzurą lub nieprawidłowością[425]. Prawodawca kościelny używa szerokiego kwantyfikatora „kto", który mógłby wskazywać na to, że potencjalnie to przestępstwo może popełnić zarówno osoba świecka, jak i duchowny i taka interpretacja wynika z zastosowania wykładni wyłącznie językowej do początkowego fragmentu normy. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że karą za dokonanie tego przestępstwa jest suspensa od przyjętego święcenia, co oznacza, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko osoba wyświęcona w sposób ważny w którymkolwiek z trzech stopni sakramentu święceń. W przypadku tego przestępstwa prawodawca przewidział odpowiedzialność karną tylko dla tego, kto przystępuje do sakramentu święceń związany cenzurą lub nieprawidłowością i nie wspomina nic o kwestii odpowiedzialności karnej szafarza święceń takiej osoby[426].

Kluczowe przy opisywaniu niniejszego przestępstwa jest wyjaśnienie pojęcia cenzury i pojęcia nieprawidłowości. W przepisach znowelizowanego KPK/1983 jest przepis kan. 1312 § 1 nr 1, w myśl którego kary poprawcze, czyli cenzury, wymienione są w kan. 1331-1333. Jest to bardzo lakoniczna definicja, z której wynika, że cenzury to kary poprawcze a ich egzemplifikację można znaleźć w przepisach, do których prawodawca pozostawił odesłanie. Dla zrozumienia istoty pojęcia cenzury należy zapoznać się z treścią kan. 2241 § 1 KPK/1917, który definiował to pojęcie: „Cenzura jest karą, która pozbawia chrześcijanina popełniającego przestępstwo z uporem, pewnych dóbr duchowych lub złączonych z duchowymi, dopóki po odstąpieniu od uporu, nie zostanie z niej zwolniony"[427]. Przepisy kan. 1331-1333 znowelizowanego KPK/1983 stanowią o ekskomunice i jej skutkach, o suspensie i jej skutkach oraz o interdykcie i jego

[425] P. Kaleta, dz. cyt., s. 298.

[426] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 432.

[427] J. Syryjczyk, *Sankcje…*, s. 52.

skutkach. Jedną z form cenzury jest interdykt. Nazwa ta pochodzi od łacińskiego czasownika „interdicere", który oznacza „zakazane", „zabronione"[428]. O skutkach interdyktu stanowią normy kan. 1332 znowelizowanego KPK/1983, w myśl których ukarany interdyktem jest związany zakazami, o których mowa w kan. 1331 § 1, n. 1-4 (są to wskazane wprost skutki ekskomuniki). Ustawa lub nakaz mogą jednak określić interdykt w ten sposób, iż sprawcy zakazane są jedynie niektóre konkretne czynności, o których mowa w kan. 1331 § 1, n. 1-4, lub inne konkretne uprawnienia. Przepis kan. 1331 § 2, 1º (przestępca, który łamie wskazane zakazy wynikające z ekskomuniki powinien zostać usunięty albo winno się przerwać czynność liturgiczną, którą sprawuje a zakaz jej sprawowania wynika z przepisów o skutkach ekskomuniki) powinien być przestrzegany także w przypadku interdyktu. Z uwagi na treściową korelację z przepisami o ekskomunice, interdykt zyskał w doktrynie miano „łagodnej ekskomuniki", jest to bowiem cenzura, której skutki są przez prawodawcę określone poprzez odesłanie do wybranych skutków (właściwie tylko liturgicznych) ekskomuniki)[429]. Konkluzja w odniesieniu do cenzury jest zatem taka, że osoba przystępująca do święceń nie może znajdować się ani w stanie ekskomuniki, nie może być suspendowana ani nie może być wobec niej wydany interdykt, jeżeli nie chce popełnić przestępstwa. Z uwagi na to, że sakrament święceń jest ukoronowaniem powołania do posługi charakterystycznej dla każdego ze stopni, jest to przepis, który należy ocenić pozytywnie. Wobec osoby, która zamierza przyjąć święcenia prawodawca stawia określone wymagania sprecyzowane w przepisach i określa by kandydat odznaczał się określonymi przymiotami[430] a przyjęcie święceń jest poprzedzone czasem pogłębionej formacji i trudno w wypadku takiego kandydata nie wymagać od niego, by nie był związany cenzurą.

Dla dopełnienia obrazu refleksji na temat przestępstwa przystąpienia do sakramentu święceń przez duchownego związanego cenzurą należy przyjrzeć się części szczególnej VI księgi KPK/1983 i określić, za jakie przestępstwa duchowny może zostać ukarany ekskomuniką, interdyktem lub suspensą. Ekskomunikowany jest latae sententiae lub może być ferendae sententiae duchowny, który:

[428] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 194.

[429] Tamże, s. 195.

[430] T. Jakubiak, *Procedury…*, s. 3.

- odstępuje od wiary, jest heretykiem lub schizmatykiem (kan. 1364 § 1 znowelizowanego KPK/1983),
- stosuje przemoc fizyczną wobec Biskupa Rzymskiego (kan. 1370 § 1 znowelizowanego KPK/1983),
- nie mając święceń kapłańskich usiłuje sprawować liturgiczną czynność Ofiary eucharystycznej – ekskomunika fakultatywna - odpowiednio do ciężkości czynu (kan. 1379 § 2 znowelizowanego KPK/1983),
- poza przypadkiem, o którym mowa w kan. 1384, nie mogąc ważnie dać rozgrzeszenia sakramentalnego, usiłuje go udzielić lub słucha sakramentalnej spowiedzi – ekskomunika fakultatywna - odpowiednio do ciężkości czynu (kan. 1379 § 2 znowelizowanego KPK/1983),
- usiłował udzielić święceń kobiecie (kan. 1379 § 3 znowelizowanego KPK/1983),

- porzuca albo w celu świętokradczym zabiera lub przetrzymuje postacie konsekrowane (kan. 1382 § 1 znowelizowanego KPK/1983),

- usiłował rozgrzeszyć wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983),
- będąc spowiednikiem narusza bezpośrednio sakramentalną tajemnicę spowiedzi (kan. 1386 § 1 znowelizowanego KPK/1983),
- nie będąc spowiednikiem narusza tajemnicę spowiedzi – ekskomunika fakultatywna - odpowiednio do ciężkości czynu (kan. 1386 § 2 znowelizowanego KPK/1983),
- będąc biskupem wyświęca kogoś na biskupa bez zlecenia papieskiego (kan. 1387 znowelizowanego KPK/1983),
- powoduje aborcję skuteczną (kan. 1397 § 2 znowelizowanego KPK/1983).

Kara interdyktu może być zaciągnięta lub wymierzona duchownemu, który:

- stosuje przemoc fizyczną wobec posiadającego sakrę biskupią – oprócz tego duchowny zaciąga suspensę (kan. 1370 § 2 znowelizowanego KPK/1983),
- publicznie wzbudza wrogość lub nienawiść względem Stolicy Apostolskiej lub ordynariusza z powodu jakiegoś aktu władzy lub posługi

kościelnej albo nakłania do nieposłuszeństwa wobec nich (kan. 1373 znowelizowanego KPK/1983),

- zapisuje się do stowarzyszenia podstępnie działającego przeciw Kościołowi (kan. 1374 znowelizowanego KPK/1983),
- nie mając święceń kapłańskich usiłuje sprawować liturgiczną czynność Ofiary eucharystycznej – oprócz tego duchowny zaciąga suspensę (kan. 1379 § 1 nr 1 znowelizowanego KPK/1983),
- poza przypadkiem, o którym mowa w kan. 1384, nie mogąc ważnie dać rozgrzeszenia sakramentalnego, usiłuje go udzielić lub słucha sakramentalnej spowiedzi – oprócz tego duchowny zaciąga suspensę (kan. 1379 § 1 nr 2 znowelizowanego KPK/1983),
- stosując symonię, sprawuje lub przyjmuje sakrament (kan. 1380 znowelizowanego KPK/1983),
- fałszywie donosi przełożonemu kościelnemu na spowiednika o przestępstwie, o którym mowa w kan. 1385 (solicytacja) - – oprócz tego duchowny zaciąga suspensę (kan. 1390 § 1 znowelizowanego KPK/1983).

Suspensa może być zaciągnięta lub wymierzona duchownemu, który:

- stosuje przemoc fizyczną wobec posiadającego sakrę biskupią – oprócz tego duchowny zaciąga interdykt (kan. 1370 § 2 znowelizowanego KPK/1983),
- nie mając święceń kapłańskich usiłuje sprawować liturgiczną czynność Ofiary eucharystycznej – oprócz tego duchowny zaciąga interdykt (kan. 1379 § 1 nr 1 znowelizowanego KPK/1983),
- poza przypadkiem, o którym mowa w kan. 1384, nie mogąc ważnie dać rozgrzeszenia sakramentalnego, usiłuje go udzielić lub słucha sakramentalnej spowiedzi – oprócz tego duchowny zaciąga interdykt (kan. 1379 § 1 nr 2 znowelizowanego KPK/1983),
- z rozmysłem udziela sakramentu tym, którym zakazane jest jego przyjmowanie (kan. 1379 § 4 znowelizowanego KPK/1983),
- stosując symonię, sprawuje lub przyjmuje sakrament (kan. 1380 znowelizowanego KPK/1983),

- który podczas spowiedzi lub z jej okazji lub pod jej pozorem nakłania penitenta do grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu (kan. 1385 znowelizowanego KPK/1983),
- fałszywie donosi przełożonemu kościelnemu na spowiednika o przestępstwie, o którym mowa w kan. 1385 (solicytacja) - – oprócz tego duchowny zaciąga interdykt (kan. 1390 § 1 znowelizowanego KPK/1983),
- dobrowolnie i bezprawnie porzuca świętą posługę nieprzerwanie przez sześć miesięcy, z zamiarem uwolnienia się spod właściwej władzy kościelnej (kan. 1392 znowelizowanego KPK/1983),
- usiłował zawrzeć małżeństwo, choćby tylko cywilne (kan. 1394 znowelizowanego KPK/1983),
- jest konkubinariuszem oraz duchowny, który trwa w innym grzechu zewnętrznym przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (kan. 1395 § 1 znowelizowanego KPK/1983).

Jak zostało wykazane przy zastosowaniu wyliczeń poszczególnych przestępstw, w przypadku których zaciągane lub wymierzane są cenzury, należy uznać, że są to czyny bardzo poważne w swej istocie i prawodawca kościelny postępuje słusznie penalizując przyjmowanie sakramentu święceń przez osoby, które się tych czynów dopuściły.

Nieprawidłowości do przyjęcia sakramentu święceń zostały opisane w przepisach kan. 1041 znowelizowanego KPK/1983. Przepis ten zawiera katalog podmiotów, u których występuje nieprawidłowość do sakramentu święceń. W myśl tych przepisów nieprawidłowymi do przyjęcia święceń są: ten, kto jest dotknięty jakąkolwiek postacią amencji albo inną chorobą psychiczną, wskutek której – po zasięgnięciu opinii biegłych – jest uznany za niezdolnego do właściwego wykonywania posługi; ten, kto popełnił przestępstwo apostazji, herezji albo schizmy; ten, kto usiłował zawrzeć małżeństwo, nawet tylko cywilne, czy to sam będąc związany przeszkodą do zawarcia małżeństwa z racji węzła małżeńskiego albo święceń, albo wieczystego publicznego ślubu czystości, czy to usiłując je zawrzeć z kobietą związaną ważnym małżeństwem albo takim samym ślubem; ten, kto popełnił dobrowolne zabójstwo albo skutecznie spowodował aborcję, oraz wszyscy pozytywnie współdziałający; ten, kto poważnie i z rozmysłem zranił siebie lub innego lub usiłował odebrać sobie życie; ten, kto wykonał czynność święceń zarezerwowaną dla tych, którzy mają święcenia biskupie lub prezbiteratu, czy to nie

mając tych święceń, czy to nie mogąc ich wykonywać na skutek zakazu wynikającego z kary kanonicznej deklarowanej lub wymierzonej. Pojęcie „nieprawidłowość" w opisywanym kontekście należy rozumieć jako trwałą przeszkodę do święceń ustanowioną prawem kościelnym, która czyni niezdatnym do przyjęcia i do wykonywania święceń[431]. W doktrynie nieprawidłowości te dzieli się na takie, które są niezawinione przez kandydata do święceń i nazywa się je nieprawidłowościami *ex defectu* oraz takie, które zachodzą z przyczyny dokonanego przez kandydata przestępstwa i nazywa się je nieprawidłowościami *ex delicto*[432]. W odniesieniu do pierwszej z nieprawidłowości (amencja lub inna choroba psychiczna) trzeba podkreślić, że zachodzi ona, jeżeli te okoliczności wystąpiły w momencie przyjmowania święceń a nie li tylko w czasie te święcenia poprzedzającym[433]. W normie stanowiącej o tej nieprawidłowości jest również zastrzeżenie o tym, że postrzeganie osoby za niezdolną do wykonywania posługi święceń ma być poparte opinią ekspertów. W tym szczególnym wypadku niezbędne wydaje się skorzystanie przez decydującego o dopuszczeniu do święceń z wiedzy z zakresu psychologii i psychiatrii, zależnie od konkretnej sytuacji. Pozostałe z nieprawidłowości, które zostały wymienione w przepisach kan. 1041 nr 2-6 znowelizowanego KPK/1983 stanowią o nieprawidłowościach wynikających z przestępstwa i normy te co do zasady są klarowne w tym znaczeniu, że określają, z popełnienia jakich czynów wynika nieprawidłowość. W odniesieniu do nieprawidłowości wymienionych w kan. 1041 nr 3-6 znowelizowanego KPK/1983, czyli usiłowania zawarcia małżeństwa w określonych sytuacjach, zabójstwa, aborcji skutecznej, zranienia siebie lub drugiego człowieka, samobójstwa, wykonywanie aktu święceń zarezerwowanego dla mających święcenia w określonym stopniu powstaje pytanie, czy nieprawidłowość zachodzi, jeżeli do wspomnianych w tych przepisach sytuacji doszło zanim kandydat do święceń przyjął chrzest. Z jednej strony trzeba zauważyć, że zasadniczo są to czyny rozumiane jako co najmniej niepożądane nie tylko w rozumieniu prawa kościelnego, ale też w rozumieniu prawa Bożego i prawa naturalnego; z drugiej jednak strony wydaje się, że należałoby uznać, że popełnienie tych czynów przed przyjęciem chrztu przez kandydata do święceń

[431] M. Pastuszko, *Nieprawidłowości i przeszkody do święceń (kanony 1040-1049)*, w: *Prawo kanoniczne, nr 50/3-4*, Warszawa 2007, s. 118.

[432] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1041*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 238.

[433] Tamże.

nie powoduje zaistnienia po jego stronie nieprawidłowości i ta interpretacja wynika z przepisu kan. 762 § Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich[434].

W przepisie kan. 1388 § 2 znowelizowanego KPK/1983 znajduje się odniesienie do przepisu kan. 1044 § 2 nr 1 znowelizowanego KPK/1983. W tym przepisie, do którego jest odniesienie jest do okoliczności, która stanowi przeszkodę do wykonywania czynności wynikających z otrzymanej przez wyświęconego władzy święceń w określonym stopniu[435]. Kanon ten stanowi, że przeszkodzie niepozwalającej wykonywać święceń podlega ten, kto, będąc związany przeszkodą do przyjęcia święceń, nieprawnie je przyjął. Jest to przeszkoda czasowa, niemniej uwolnienie się od jej skutków wymaga indywidualnego zbadania określonej sprawy. Jest to bardzo specyficzna sytuacja, w której kandydat do święceń wprawdzie przyjmuje sakrament święceń w sposób ważny, jednak po jego przyjęciu nie może wykonywać czynności wynikających z otrzymanej w związku ze święceniami władzy.

Warto dodać, że katalog kodeksowych nieprawidłowości do święceń nie wymienia wszystkich istniejących nieprawidłowości. Istnieją zatem okoliczności niewymienione w tym katalogu, które będą decydowały o tym, że kandydat nie zostanie przyjęty do seminarium duchownego albo dopuszczony do święceń. Takimi okolicznościami są m. in. alkoholizm lub analogiczne choroba[436] (wydaje się, że może chodzić o uzależnienia) oraz praktykowanie homoseksualizmu, wykazywanie głębokiego zakorzenienia w tendencjach homoseksualnych lub wspieranie kultury gejowskiej[437]. Ze względu na to, że normy karne należy interpretować ściśle, to okoliczności, o których zostało napisane w dokumentach pozakodeksowych należy traktować jako okoliczności decydujące o niedopuszczeniu do święceń. *De lege lata* jeżeli osoba dotknięta chorobą alkoholową albo będąca czynnym homoseksualistą, która zataiła to z rozmysłem zostanie wyświęcona, to nie popełnia ona przestępstwa. Wydaje się uzasadniony postulat *de lege*

[434] Tamże, s. 239.

[435] M. Pastuszko, *Nieprawidłowości...*, s. 193.

[436] Concregatio pro Doctrina Fidei, *Lettera a tutti i Presidenti delle Conferenze Episcopali sull'uso del pane con poca quantita di glutine e del mosto come materia eucharistica*, Prot. N. 89/78*, Notatiae* 31 (1995), n. 11, s. 608-610.

[437] Concregatio de Institutione Catolica, *Instructio circa criteria ad vocationes discernendas eorum qui inclinantur ad homosexualitaten, intuitu eorundem adminissionis ad Seminarium et ad Ordines Sacros*, AAS 97(2005), s. 1007-1013.

ferenda o to, by prawodawca kościelny w sposób konsekwentny usankcjonował te sytuacje i włączył je do kodeksowego katalogu nieprawidłowości a skutkiem takiego zabiegu byłaby penalizacja przyjęcia święceń w takich sytuacjach. Sytuacja każdego z kandydatów powinna być weryfikowana indywidualnie a osoby decydujące o dopuszczeniu do sakramentu święceń powinny w tym zakresie zachować szczególną ostrożność.

Zasadniczo, wydaje się, że intencja prawodawcy kościelnego jest taka, by do sakramentu święceń nie dopuszczać osoby, która dokonała przestępstwa w rozumieniu karnego prawa kanonicznego i jest z tego powodu związana cenzurą albo dopuściła się chociaż jednego z wymienionych w przepisach o nieprawidłowościach do święceń czynów sprzecznych z prawem naturalnym a jeżeli już taka osoba przyjęła święcenia i którąś z tych okoliczności zataiła rozmyślnie, to móc ją ukarać. W odniesieniu do cenzur nie ma znaczenia, czy kara za popełniony przez wyświęconego czyn została wymierzona *ferendae sententiae*, zadeklarowana *latae sententiae*, czy w ogóle w żaden sposób władza kościelna się do niej nie odniosła[438]. Liczy się to, że czyn został popełniony (istnieje związanie cenzurą) a kandydat do święceń te okoliczności rozmyślnie zataił. Oczywiście wymierzenie na tej podstawie przewidzianej w przepisie kary musi być poprzedzone postępowaniem, w którym stan faktyczny sprawy zostanie zbadany.

6.7. Symulacja sakramentu święceń

W myśl przepisu kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w § 1-4 oraz w kan. 1384, symuluje udzielanie sakramentu, powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Przepis ten należy odnieść do kwestii symulacji sakramentu święceń w każdym stopniu, ponieważ prawodawca nie ustanowił przepisu, który można by potraktować jako *lex specialis* w odniesieniu do święceń. Należy pamiętać, że symulacją nie jest usiłowanie udzielenia święceń kobiecie, które stanowi odrębne przestępstwo sklasyfikowane w przepisie kan. 1379 § 3 znowelizowanego KPK/1983.

O penalizowaniu czynu symulacji w przypadku sakramentu święceń można mówić wyłącznie w perspektywie szafarza święceń. Prawodawca kościelny skonstruował normę dotyczącą symulowania sakramentów w taki sposób, że przestępstwo popełnia

[438] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 433.

wyłącznie osoba, która symuluje, że udziela sakramentu. Niemniej, trzeba pamiętać, że symulacja przyjęcia sakramentu święceń przez kandydata do nich również jest możliwa. Konkretnie, w przypadku sakramentu święceń do symulacji dochodzi w przypadku niezgodności pomiędzy rzeczywistą wolą kandydata do święceń a jego zewnętrznymi gestami[439].

Określenie „symulacja" ma swoje źródło w łacińskim terminie „*simulatio*", który tłumaczy się jako: udawać, stwarzać fałszywe pozory, świadomie wprowadzać w błąd otoczenie, udając coś w celu osiągnięcia korzyści osobistej[440]. Jeżeli chodzi ujęcie symulacji w odniesieniu do skutku zewnętrznego jaki wywołuje, to należy uznać, że symulacją nazywa się takie zachowanie, którego celem jest wywołanie błędnego przekonania, że sakrament został udzielony[441]. Może, wobec tego, dojść do sytuacji, w której szafarz sakramentu święceń, pomimo zewnętrznego wykonania gestów zgodnych z rytuałem, zachowując zasadniczo materię i formę, rzeczywiście nie ma w sobie intencji udzielenia sakramentu święceń i faktycznie symuluje, że tego sakramentu udziela. Przestępstwo symulacji udzielenia sakramentu święceń uważa się za popełnione już w momencie podjęcia pierwszej czynności zmierzającej do realizacji tego czynu[442]. Nie jest to zatem przestępstwo skutkowe, więc nawet jeżeli sprawca po dokonaniu pierwszej z czynności zmierzających do symulowanego wyświęcenia odstąpi od dalszych czynności, to i tak popełnia przestępstwo. Takie założenia prawodawcy należy ocenić pozytywnie, dlatego że chodzi w wymienionym przypadku o ochronę świętości sakramentów. Sakrament święceń jest jednym z sakramentów, których przyjęcie ma służyć wspólnocie Ludu Bożego, więc symulowanie udzielania go należy postrzegać w sposób zdecydowanie negatywny. Jest to działanie, które może dezorientować całą wspólnotę wiernych oraz wywołać skandal i zgorszenie. Sakrament święceń w którymkolwiek stopniu nie powinien być przedmiotem symulacji.

Z powodu zawirowań historycznych i społecznych, w literaturze można spotkać się z różnymi poglądami w odniesieniu do symulowania przyjmowania sakramentu

[439] P. Kaleta, dz. cyt., 268.

[440] Tamże.

[441] J. Syryjczyk, *Kanoniczne…*, s. 107.

[442] J. I. Arrieta, dz. cyt., s. 846.

święceń w perspektywie ich ważności[443]. Są to refleksje bardzo istotne w znaczeniu teologalnym, ale nie dotyczą penalizowanego udzielania sakramentu święceń. Niemniej, należy zauważyć, że symulacja sakramentu święceń (zarówno od strony szafarza jak i kandydata) jest zagadnieniem historycznie zakorzenionym w doktrynie.

Konieczne jest zwrócenie uwagi na fakt, że postępowanie dowodowe w przypadku przestępstwa symulowanego udzielania sakramentu święceń jest szczególnie trudne, ponieważ dotyczy wewnętrznej woli człowieka. Idealna byłaby sytuacja, w której za tą wewnętrzną wolą symulacji, czy *de facto* nieudzielenia sakramentu szły również jakieś zewnętrzne oznaki. Niemniej, kwestia udowadniania tego przestępstwa wydaje się możliwa w przypadku współpracy sprawcy z osobami prowadzącymi postępowanie.

6.8. Udzielenie sakramentu święceń temu, któremu zakazane jest jego przyjęcie

Według normy kan. 1379 § 4 znowelizowanego KPK/1983 kto z rozmysłem udziela sakramentu tym, którym zakazane jest jego przyjmowanie, powinien być ukarany suspensą, do której można dołączyć inne kary, o których mowa w kan. 1336 § 2-4. Zastosowanie przez prawodawcę bardzo szerokiego kwantyfikatora „kto" oznacza, że jest to przestępstwo, którego potencjalnie może dokonać każdy i zasadniczo jest to prawda. Prawodawca kościelny, podobnie jak w przypadku normy dotyczącej symulacji sakramentów, zdecydował się na penalizowanie udzielania sakramentów temu, komu jest zakazane jego przyjęcie w ogóle. Norma dotyczy zatem wszystkich sakramentów. Niemniej, w odniesieniu do sakramentu święceń trzeba wziąć pod uwagę, że szafarzem tego sakramentu jest duchowny, więc jeżeli chodzi o podmiotową stronę tego czynu, to dokonać go może właśnie duchowny. Regulacja ta została przejęta z kan. 2361 KPK/1917[444].

Prawodawca kościelny zdecydował się na wprowadzenie przepisu odnoszącego się do każdego sakramentu, czyli opisywanej normy kan. 1379 § 4 znowelizowanego KPK/1983 wobec tego, kto udziela sakrament temu, komu zakazane jest jego przyjęcie nie wspomniawszy przy tym w sposób ogólny o tych, którzy wiedząc, że jest im to zakazane, przyjmują sakrament[445]. Sakramenty są widzialnymi znakami niewidzialnego

[443] T. Jakubiak, *Problem…*, s. 307-324.

[444] J. I. Arrieta, dz. cyt., s. 846.

[445] P. Kaleta, dz. cyt., s. 265-266.

Boga, które ustanowił Jezus Chrystus i z uwagi na to, jak doniosłą materię stanowią, Kościół uwydatnia w tym przepisie swoje bardzo poważne podejście do kwestii ich udzielania. Z treści przepisu wynika wprost, że penalizowane jest udzielenie sakramentu temu, komu jest to zakazane poczynione z rozmysłem (*deliberate* – umyślnie), co oznacza możliwość karania w tym wypadku tylko wtedy, kiedy ktoś ma pełen obraz co do kwestii zakazu udzielenia święceń kandydatowi i mimo tego się na to decyduje. Przy sakramencie święceń w którymkolwiek ze stopni sytuacja wydaje się o tyle klarowna, że przed udzieleniem sakramentu święceń w stopniu diakonatu i prezbiteratu kandydat przechodzi wieloletnią, opartą na przepisach i zwyczajach formację seminaryjną i jednym z zadań tej formacji jest przyjrzenie się mu i rozstrzygnięcie, czy jest zdatny do święceń, czy nie zachodzą ku temu przeszkody, czy nie ma jakiejś nieprawidłowości i czy udzielenie mu sakramentu na pewno nie jest zakazane. W odniesieniu natomiast do kandydatów do sakramentu święceń w stopniu sakry, to należy pamiętać, że te święcenia również są poprzedzone specjalną procedurą, w której jest badana kwestia zdatności, przygotowania i przymiotów kandydata nie zbędnych ku temu, by wykonywać czynności wiążące się z udzieleniem kandydatowi władzy biskupiej. Oczywiście, wszystko zależy od konkretnego przypadku, ale zasadniczo, udzielenie sakramentu święceń jest poprzedzone formacją obejmującą całe życie kandydata, który czyni to pod okiem wyspecjalizowanych osób w strukturach diecezjalnych lub zakonnych.

Bardzo jaskrawym przykładem takiego udzielenia sakramentu święceń temu, komu zakazane jest jego przyjęcie będzie udzielenie go osobie pozostającej w związku małżeńskim[446]. Ponadto, można również brać pod uwagę popełnienie tego przestępstwa w momencie udzielenia sakramentu święceń w określonym stopniu po raz drugi tej samej osobie. Jest to inne przestępstwo, niż przyjmowanie sakramentu przez tego, kto jest związany cenzurą lub nieprawidłowością. Jeżeli chodzi o kwestię udzielającego sakrament święceń, to prawodawca kościelny potraktował tę sytuację szerzej i spenalizował udzielenie sakramentu święceń nie ti tylko temu, u kogo zachodzi nieprawidłowość lub temu, o kim wiadomo, że zaciągnął lub ma wymierzoną cenzurę, ale każdemu, komu jest to zakazane (może tutaj chodzić np. o tych, u których występują przeszkody do przyjęcia sakramentu święceń).

[446] Tamże, s. 266.

7. Przestępstwa przeciwko sakramentowi małżeństwa

7.1. Usiłowanie zawarcia małżeństwa przez duchownego

Wydaje się, że kwestie związane z sakramentem małżeństwa nie dotyczą duchownego. Niemniej prawodawca kościelny zdecydował się na pozostawienie w normach opisujących dyspozycje przestępstw w porządku karnym kanonicznym przepis odnoszący się do wprost do przestępstwa usiłowania sakramentu małżeństwa przez duchownego. Zgodnie z kan. 1394 § 1 znowelizowanego KPK/1983 duchowny usiłujący zawrzeć małżeństwo, choćby tylko cywilne, zaciąga suspensę *latae sententiae*, z zachowaniem w mocy przepisu kan. 194 § 1, 3º i kan. 694 § 1, 2º KPK/1983; jeżeli po upomnieniu nie poprawia się lub nadal wywołuje zgorszenie, ma być karany stopniowo pozbawieniami lub także wydaleniem ze stanu duchownego. Prawodawca przedstawia więc w sposób klarowny kwestię opisywanego przestępstwa.

Od strony podmiotowej trzeba zaznaczyć, że opisywane przestępstwo, zgodnie z treścią przytoczonej normy, może popełnić duchowny, a więc mężczyzna, który uprzednio w sposób ważny przyjął sakrament święceń w którymkolwiek ze stopni (diakonat, prezbiterat i biskupstwo)[447]. Nie ma co do tego wątpliwości, ponieważ po pierwsze wynika to wprost z treści normy penalizującej to naruszenie. W przypadku usiłowania zawarcia małżeństwa duchowny jest sprawcą przestępstwa i nie ma znaczenia, który stopień sakramentu święceń przyjął.

Zgodnie z normą kan. 1087 KPK/1983 nieważnie usiłują zawrzeć małżeństwo ci, którzy otrzymali święcenia. Jest to norma, która stanowi przeszkodę zrywającą sakramentu małżeństwa. Oznacza to, że duchowny nie może zawrzeć w sposób ważny sakramentu małżeństwa i z tego powodu prawodawca używa określenia „usiłowanie" w stosunku do duchownego, który dokonuje wszystkich czynności, z których można by wnioskować, że zawiera sakrament małżeństwa[448]. Ponadto, duchowny, który przyjął w sposób ważny sakrament święceń w którymkolwiek ze stopni ma, na podstawie kan. 277 § 1 KPK/1983 obowiązek zachowania celibatu. Wyjątkiem jest oczywiście sytuacja, w

[447] Tamże, s. 316.

[448] J. Syryjczyk, *Kanoniczne…*, s. 158.

której mamy do czynienia z diakonem stałym, który będąc już wcześniej małżonkiem, przyjął sakrament święceń[449].

Z przedmiotowego punktu widzenia, aby doszło do popełnienia niniejszego przestępstwa, duchowny musi wewnętrznym aktem woli chcieć zawrzeć małżeństwo i używając odpowiedniej, przewidzianej do tego materii i formy, dokonać czynności wskazujących na zawieranie małżeństwa. By przestępstwo to zostało faktycznie dokonane konieczna jest publiczna forma usiłowania jego zawierania[450]. Ponadto, na marginesie, opisywaną dyspozycję karną na gruncie prawa kanonicznego wypełnia nie tylko usiłowanie zawarcia małżeństwa przez jednego duchownego przed drugim duchownym katolickim, ale również takie usiłowanie dokonywane przed duchownym niekatolickim oraz przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego[451].

Opisane małżeństwo zostało przez prawodawcę kościelnego zakwalifikowane w przepisach znowelizowanego KPK/1983 jako jedno z przestępstw przeciwko specjalnym obowiązkom. Nie można jednak pominąć, że jest ono przestępstwem, które stanowi naruszenie przeciwko świętości sakramentu małżeństwa z uwagi na szczególną materię, której dotyczy. Jest to naruszenie bardzo poważne, które może wywołać zgorszenie, skandal i głęboką dezorientację wśród wiernych.

[449] Tamże, s. 159.

[450] Tamże.

[451] Tamże.

Rozdział III – Konsekwencje popełnienia poszczególnych przestępstw przez duchownych przy sprawowaniu sakramentów wynikające dla duchownego, dla wiernego oraz dla wspólnoty Kościoła katolickiego

1. Konsekwencje przestępstw przeciwko sakramentowi chrztu

1.1. Udzielenie chrztu bez odpowiedniego zezwolenia na cudzym terytorium

Według przepisu kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983 kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w kan. 1379-1388 (określone w znowelizowanym KPK/1983 przestępstwa przeciwko sakramentom), bezprawnie sprawuje zadanie kapłańskie lub inną świętą posługę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą, nie wyłączając cenzury. Udzielenie chrztu bez odpowiedniego zezwolenia (ustnego lub pisemnego[452]) na cudzym terytorium jest bezprawnym działaniem, które godzi w kwestię udzielania sakramentu chrztu, czyli świętej posługi czy zadania uświęcania, które powinna realizować ważnie wyświęcony mężczyzna.

W odniesieniu do opisywanego naruszenia szczególnie istotne jest to, że jego konsekwencje występują na płaszczyźnie sakramentalnej oraz kanoniczno-karnej. Jak zostało już wskazane przy opisywaniu materialnej strony niniejszego naruszenia, do ważności sakramentu chrztu konieczne jest użycie właściwej materii i formy (jak w przypadku każdego sakramentu) oraz to, by szafarz miał wewnętrzną intencję tego, co chce czynić Kościół. W odniesieniu do przedmiotu niniejszego opracowania należy skupić się na osobach, które zostały wyświęcone w sposób ważny, wobec czego można zakładać, że w przeważającej ilość przypadków materia, forma i intencja zostaną dochowane. W przypadku udzielenia przez kapłana lub diakona chrztu bez odpowiedniego zezwolenia na cudzym terytorium, ale przy zachowaniu wspomnianych warunków, sakrament ten będzie udzielony w sposób ważny. Niemniej, w treści kan. 862 KPK/1983 prawodawca kościelny posłużył się określeniem o wypadku konieczności. Sens jest taki, że tylko w wypadku konieczności szafarz sakramentu chrztu, który udziela tego sakramentu na obcym terytorium, może to uczynić. Należy rozumieć, że w opisanym

[452] Z. Janczewski, *Konieczność (necessitas) jako kategoria kanoniczna w prawie o sakramentach wtajemniczania chrześcijańskiego i uzdrowienia w Kodeksie z 1983 r.*, w: *Prawo kanoniczne*, nr 58/1, Warszawa 2015, s. 75.

wypadku konieczności ów sakrament byłby udzielony zarówno w sposób ważny jak i godziwy[453]. *A contrario* trzeba dodać, że sakrament udzielony przez zwyczajnego szafarza, ale na obcym terytorium bez zgody tego, na czyim terytorium się to dzieje, jest udzielony w sposób ważny, ale niegodziwy. Owa niegodziwość sakramentu jest konsekwencją na płaszczyźnie sakramentalnej.

Na płaszczyźnie kanoniczno-karnej konsekwencje zostały opisane przez prawodawcę kościelnego w przepisie kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983. Według tego przepisu dopuszczalne jest zastosowanie sprawiedliwej kary bez wyłączania cenzury. Jest to sankcja karna określona w sposób dość ogólny, ale prawodawca przewidział w ten sposób możliwość stosowania tego przepisu na płaszczyznach naruszeń, o których przepisy księgi VI znowelizowanego KPK/1983 nie stanowią wprost, więc norma ta musi charakteryzować się takim stopniem ogólności, który będzie pozwalał na zastosowanie jej w rozmaitych sytuacjach. Potencjalna kara, której zastosowanie prawodawca w opisywanym przypadku dopuszcza to kara nieokreślona *ferendae sententiae*[454]. Ponieważ prawodawca kościelny w opisywanej normie dopuszcza zastosowanie cenzur, to potencjalne możliwe byłoby nawet wymierzenie ekskomuniki *ferendae sententiae* dla duchownego, który udzielił sakramentu chrztu bez uzyskania zezwolenia na obcym terytorium. Niemniej, trzeba podkreślić, że taki wymiar kary wydaje się zasadniczo zbyt wysoki, chociaż każdy przypadek trzeba oceniać indywidualnie. W przypadku opisywanego naruszenia prowadzący postępowanie mógłby zastanowić się nad czasowym zakazem sprawowania sakramentu chrztu lub inną, adekwatną do wagi naruszenia karą ekspiacyjną.

Prawodawca kościelny umieścił w znowelizowanym KPK/1983 przepis pozwalający na wymierzenie sprawiedliwej kary w przypadku dokonania naruszenia, którego *de facto* nie sprecyzował w normach materialnych księgi VI znowelizowanego KPK/1983. Takie działanie z pewnością ma na celu ochronę świętości sakramentów. W odniesieniu do opisywanego sakramentu chrztu i naruszenia, o którym stanowi norma kan. 862 KPK/1983 szczególnie istotne jest, że ta kwestia łączy się z włączeniem ochrzczonego do wspólnoty Kościoła jako Ludu Bożego (całego Kościoła), ale też do

[453] Tamże, s. 74.

[454] J. I. Arrieta, dz. cyt. s. 852.

wspólnoty parafialnej[455]. Zasadniczo istotne jest, by takie nadużycia jak to (opisywane poza księgą VI znowelizowanego KPK/1983, ale godzące w normy stanowiące o sposobie czy obowiązkach szafarza sakramentu) były faktycznie wychwytywane oraz by kary w tych wypadkach były faktycznie wymierzane. Dokonanie takiego naruszenia godzi w pewien porządek strukturalny i personalny omijając w sytuacji regularnej zezwolenie osoby, na której terytorium naruszający sprawuje sakrament. Tolerowanie i brak wymierzania kary w takich przypadkach może doprowadzić do poczucia, że to naruszenie nie jest niczym złym ani godzącym w sakrament a przecież chodzi w tym przypadku o szczególne zadanie powierzone proboszczowi.

1.2. Usiłowanie udzielenia sakramentu chrztu bez dochowania właściwej materii i/lub formy

Zgodnie z normą kan. 846 § 1 KPK/1983 przy sprawowaniu sakramentów należy stosować się ściśle do ksiąg liturgicznych zatwierdzonych przez właściwą władzę; dlatego nikomu nie wolno z własnej inicjatywy czegokolwiek do nich dodawać, pomijać w nich albo zmieniać. Można z tej normy wyczytać zakaz dodawania, pomijania albo modyfikacji czegokolwiek, co zostało zawarte w księgach liturgicznych i dotyczy sprawowania sakramentów. Chociaż ta norma znajduje się w części KPK/1983 odnoszącej się do kwestii sprawowania sakramentów, to nie ulega wątpliwości, że ma ona charakter dyscyplinarny (J. Krzywda w komentarzu do tego kanonu pisze nawet o charakterze „wybitnie dyscyplinarnym")[456].

Konsekwencje usiłowania udzielenia sakramentu chrztu bez dochowania właściwej materii i/lub formy są rozległe dla osoby, która miała intencję przyjęcia tego sakramentu. Na płaszczyźnie sakramentalnej chrzest, podczas którego nie zachowano przewidzianej dla tego sakramentu materii i/lub formy jest uznawany za nieważny[457]. Sakrament więc, którego usiłowano udzielić w ten sposób nie wywiera skutków takich, jakie wywarłby, gdyby był udzielony w sposób ważny. Dla osoby, która chce stać się

[455] E. Frank, *I Sacramenti dell'Iniziazione, della Penitenza e dell'Unzione degli infermi. Commento ai Canoni 834-1007 del Codice di Diritto Canonico*, Watykan 2012, s. 41.

[456] J. Krzywda, Komentarz do kan. 846, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające…*, s. 32.

[457] T. Jakubiak, *Warunki…*, s. 382-383.

członkiem wspólnoty kościelnej jest to bardzo poważna, sakramentalna konsekwencja, która przyczynia się do dalszych dla niej trudności.

Szafarz zwyczajny chrztu (czyli osoba wyświęcona, której sytuację należy rozważyć z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania), który ze świadomością tego, że posługuje się materią i/lub formą inną aniżeli zostało to przewidziane w treści ksiąg liturgicznych powinien liczyć się z dyscyplinarnym charakterem normy kan. 846 § 1 KPK/1983. Niemniej, *de lege lata* osoba taka musi mieć świadomość, że jej zachowanie może zostać zakwalifikowane jako przestępstwo. Prawodawca kościelny w przepisie kan. 1389 znowelizowanego/KPK przewidział sytuację, w której mogą być karane zachowania, w których sprawca bezprawnie sprawuje świętą posługę. Nie ma wątpliwości co do tego, że chrzest jest wypełnieniem kapłańskiego zadania uświęcania i jego sprawowanie jest świętą posługą. Osoba wyświęcona będąca szafarzem chrztu, która dokonuje go legalnie pod względem terytorialnym[458], może jednak sprawować ten sakrament nielegalnie z uwagi na posłużenie się materią i/lub formą inną, niż te przewidziane w treści ksiąg liturgicznych. Nie ulega wątpliwości, że duchowny powinien wiedzieć, jaka materia i forma zostały przewidziane dla ważnego sprawowania sakramentu chrztu. Jest szczególnie istotne, by duchowny taki upewnił się co do poprawności materii i by wypowiedział formułę liturgiczną zgodnie z tym, co zostało przewidziane przez prawodawcę kościelnego. Duchownemu takiemu z uwagi na zadania, jakie są mu powierzone, można przypisać odpowiedzialność za przygotowanie do udzielenia sakramentu w zakresie opisywanym.

Zgodnie z normą kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983 kto w przypadkach innych niż te opisane jako przestępstwa przeciwko sakramentom w znowelizowanym KPK/1983 sprawuje zadanie kapłańskie lub inną świętą posługę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą, nie wyłączając cenzury. Kwantyfikator sprawiedliwej kary jest bardzo szeroki. Prawodawca kościelny wskazuje, że osobie takiej powinna być wymierzona sprawiedliwa kara a granicę tego katalogu określa stwierdzając, że nie wyłącza się z niego cenzur. Dokonujący takiego naruszenia powinien mieć, wobec tego, wymierzoną

[458] Czyli jest szafarzem sakramentu pokuty na własnym terytorium (np. proboszcz w swojej parafii) albo poza tym terytorium, ale jej działanie jest legalne z uwagi na uprzednio otrzymaną zgodę osoby, na której terytorium sprawuje sakrament.

(*ferendae sententiae*) karę określoną czasowo[459]. Z uwagi na bardzo daleko idące skutki dla osoby chcącej ten sakrament przyjąć, osoba prowadząca postępowanie i decydująca o wymiarze kary dla dokonującego opisywanego czynu duchownego powinna ze szczególną uwagą przeanalizować stan faktyczny. Jeżeli jest ewidentne, że duchowny przez dłuższy czas dopuszczał się sparowania sakramentu nie zachowawszy odpowiedniej materii i formy i sakramenty te trzeba powtórzyć a sprawca nie przejawia skruchy, wówczas należałoby przemyśleń wymierzenie mu nawet interdyktu.

Opisane naruszenie, chociaż wydaje się, że nie należy faktycznie do sytuacji zdarzających się często, należy zakwalifikować jako bardzo poważne. Prawodawca kościelny powinien zastanowić się nad włączeniem tego przestępstwa do kodeksowego katalogu przestępstw przeciwko sakramentom. Ponadto, *de lege lata*, w przypadku sytuacji jego popełnienia warto byłoby zastanowić się nad czasowym zakazem sprawowania sakramentu chrztu dla sprawcy.

1.3. Symulacja sakramentu chrztu

Przepis kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 przewiduje, że kto symuluje udzielenie sakramentu w przypadkach nieopisanych w innych normach, powinien bym ukarany sprawiedliwą karą. Prawodawca zastosował szeroki kwantyfikator odnoszący się do katalogu sprawcy niniejszego przestępstwa i z uwagi na fakt, że wskazana norma może dotyczyć sytuacji symulacji różnych sakramentów należy to ocenić pozytywnie.

Ta przewidziana kara może być karą ekspiacyjną wymierzoną duchownemu na czas określony. Osoba wymierzająca karę powinna wziąć pod uwagę wagę popełnionego czynu oraz oczywiście zbadać okoliczności jego popełnienia[460]. Istotne jest oczywiście, by kara była adekwatna do ciężkości popełnionego czynu w określonej sytuacji oraz to, by ją wymierzyć. Prawodawca kościelny w normie kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 przewidział, że ta kara *ferendae sententiae* powinna być wymierzona. Osoba prowadząca postępowanie zasadniczo, więc powinna ustalić jakiś wymiar kary i go wymierzyć pod warunkiem, że nie występują okoliczności wyjmujące odpowiedzialność w konkretnym przypadku.

[459] J. I. Arrieta, dz. cyt., s. 852.

[460] P. Kaleta, dz cyt., s. 269.

Ponadto, trzeba wziąć pod uwagę, że do ważności sakramentu chrztu wymaga się tego, by szafarz miał intencję tego, co czyni Kościół. Zasadniczo, jeżeli po stronie kandydata do chrztu nie występują okoliczności powodujące nieważność tego sakramentu, to trzeba rozważyć w określonym wypadku, czy sakrament jest w ogóle ważny. Trudno uznać za ważny sakrament, przy sprawowaniu którego szafarz symulował, że chce go ważnie udzielić a tak naprawdę wewnętrznie tę chęć negował.

Popełnienie opisywanego przestępstwa niesie za sobą bardzo poważne konsekwencje. Chociaż wydaje się, że przecież istnieje norma, którą należy zastosować w przypadku symulowania przez szafarza sakramentu chrztu (kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983), to warto byłoby rozważyć postulat *de lege ferenda* odnoszący się do penalizowania symulowania sakramentu chrztu oddzielnie. Sakrament ten jest szczególnie istotny jako brama sakramentów a obowiązek udzielania go stanowi szczególne zadanie proboszcza. Prawodawca kościelny wydaje się zatem być niekonsekwentny, jeżeli w innych częściach KPK/1983, które nie stanowią norm karnych wprowadza normy dyscyplinarne odnoszące się do sakramentu chrztu a w przepisach stricte karnych pomija kwestię związaną z symulacją sakramentu chrztu.

1.4. Udzielenie z rozmysłem sakramentu chrztu tym, którym zakazane jest jego przyjmowanie

W przypadku opisywanego przestępstwa prawodawca kościelny wprowadził interesującą normę w odniesieniu do prawdopodobnego do zastosowania wymiaru kary. Mianowicie w myśl przepisu kan. 1379 § 4 znowelizowanego KPK/1983 kto z rozmysłem udziela sakramentu tym, którym zakazane jest jego przyjmowanie, powinien być ukarany suspensą, do której można dołączyć inne kary, o których mowa w kan. 1336 § 2-4.

Jest to konstrukcja normy, w której kara suspensy *latae ferendae* jest nakazana obowiązkowa a nadto osoba wymierzająca karę może dołączyć jeszcze inne, konkretne kary, o których stanowią przywołane przepisy. Tymi karami, o których mowa w kan. 1336 § 2-4 znowelizowanego KPK/1983 są kary ekspiacyjne w postaci nakazów, zakazów i pozbawień[461]. Prawodawca kościelny pozostawia możliwość wyboru konkretnej kary do konkretnych okoliczności i zważywszy na to, jak szeroki może być

[461] Tamże, s. 267.

katalog sprawcy, który będzie karany na podstawie niniejszego przepisu należy uznać rozwiązanie to za słuszne. Z treści przepisu kan. 1379 § 4 znowelizowanego KPK/1983 wynika wprost, że zastosowanie wobec sprawcy kar wynikających z norm kan. 1336 § 2-4 jest fakultatywne.

W przypadku opisywanego przestępstwa przedmiotem ochrony prawodawcy kościelnego jest kwestia udzielania sakramentu chrztu. Szafarz, który udziela go temu, komu zakazane jest jego przyjęcie, czyniąc to z rozmysłem będzie miał wymierzoną karę suspensy a zależnie od ciężkości okoliczności określonej sprawy, można również wymierzyć mu inne, określone kary. Taki kształt normy jest odpowiedni do wymiaru opisywanego przestępstwa.

1.5. Oddanie do chrztu i na wychowanie w wierze niekatolickiej dziecka

Prawodawca kościelny w normie kan. 1367 znowelizowanego KPK/1983 dla tego, kto oddaje swoje dzieci do chrztu w religii niekatolickiej przewidział karę cenzury lub innej sprawiedliwej kary.

Cenzurami w myśl przepisów kan. 1331-1333 znowelizowanego KPK/1983 są ekskomunika, suspensa i interdykt. Według treści przywołanej wyżej normy cenzura w przypadku popełnienia opisywanego przestępstwa jest karą nieobligatoryjną i wariantywną do wymierzenia z inną sprawiedliwą karą[462]. Wymierzający karę powinien zrobić to w zakresie odpowiednim do ciężkości popełnionego naruszenia.

W opisywanym przypadku, z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania, należy zastanowić się nad kwestią odpowiedzialności wymierzanej diakonowi stałemu, który oddaje swoje biologiczne dziecko lub dziecko, które adoptował czy wziął na wychowanie do wspólnoty niekatolickiej do chrztu. Diakon stały jest podmiotem, od którego, z uwagi na otrzymane przez niego święcenia diakonatu, wymaga się znajomości doktryny katolickiej oraz przepisów dotyczących sprawowania sakramentów. W jego przypadku warto byłoby zatem zastanowić się nad wymierzeniem mu dotkliwej kary.

Ponadto, trzeba przytoczyć kan. 1347 § 1 znowelizowanego KPK/1983, w myśl którego cenzury nie można ważnie wymierzyć bez wcześniejszego jednego przynajmniej upomnienia, by sprawca odstąpił od uporu, i bez dania mu odpowiedniego czasu na

[462] Tamże, s. 212.

poprawę. Diakon stały w przypadku popełnienia opisywanego przestępstwa musiałby wobec tego zostać przynajmniej jednokrotnie upomniany. Miałoby to szczególne znaczenie w sytuacji, gdyby ów diakon miał jeszcze inne, nieochrzczone jeszcze dzieci.

Prawodawca kościelny roztacza szeroką ochronę nad dobrem świętości sakramentów i ochrona ta wychodzi oczywiście poza zakres tytułu III części szczególnie księgi VI znowelizowanego KPK/1983. Zachowanie tej normy przez prawodawcę należy ocenić pozytywnie. Ponieważ opisywany przypadek jest wprost sklasyfikowany jako przestępstwo, osoby odpowiedzialne za stosowanie prawa w Kościele muszą te normy stosować a co za tym idzie karać każde zachowanie, które sprzeciwia się chronionym w przypadku opisywanego przestępstwa wartościom.

2. Konsekwencje przestępstw przeciwko sakramentowi bierzmowania

2.1. Usiłowanie udzielenia sakramentu bierzmowania przez prezbitera nieposiadającego do tego uprawnienia lub przez diakona

W przypadku opisywanego przestępstwa należy w perspektywie wymierzania kary zastosować przepis kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983, w myśl którego kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w kan. 1379-1388 znowelizowanego KPK/1983, bezprawnie sprawuje zadanie kapłańskie lub inną świętą posługę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą, nie wyłączając cenzury. W katalogu przestępstw przeciwko sakramentom próżno szukać opisanego tego przestępstwa wprost, wobec czego osoba wymierzająca karę musi powołać się na przepis przywołanej wyżej klauzuli domykającej[463].

Kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983, chociaż pozostawia wymierzającemu karę w określonym przypadku elastyczność w odniesieniu do doboru wymiaru tej kary, to zawiera w sobie klauzulę powinności ukarania. W przeciwieństwie zatem do tego, jak wyglądał analogiczny zakresowo kan. 1384 KPK/1983 sprzed nowelizacji wynikającej z PGD, w obowiązującym stanie prawnym tę karę wymierzyć trzeba a nie tylko można[464]. Ponadto, prawodawca pozostawił w treści kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983 możliwość zastosowania cenzury wobec tego kto wypełni znamiona tej normy. Świadczy

[463] Tamże, s. 301.

[464] Tamże, s. 303.

to o tym, że prawodawca uznał, że niesklasyfikowane w tytule odnoszącym się do przestępstw przeciwko sakramentom mogą być na tyle poważne, że można za ich popełnienie wyznaczyć karę ekskomuniki, interdyktu lub suspensy. Nie ma też ograniczenia ilościowego w odniesieniu do stosowania kar. Wymierzający kary może ich wyznaczyć więcej niż jedną, jeżeli uzna, że będzie to w określonym przypadku sprawiedliwa kara.

Prócz konsekwencji karnych popełnienia opisywanego przestępstwa występują również konsekwencje sakramentalne. Prawodawca kościelny podaje w normach dotyczących sakramentu bierzmowania szereg okoliczności, w których prezbiter udziela sakramentu bierzmowania (m. in. Jeżeli prezbiter ma do tego upoważnienie) w sposób ważny. Należy przez to rozumieć, że kiedy prezbiter, czyli osoba ważnie wyświęcona w stopniu prezbiteratu a niewyświęcona na biskupa ma z mocy prawa lub od właściwej władzy upoważnienie do bierzmowania, to wtedy sprawuje ten sakrament w sposób ważny[465]. *A contrario* należy więc wnioskować, że jeżeli prezbiter takiego upoważnienia nie ma (bez względu na źródło jego pochodzenia), to wówczas udziela on sakramentu w sposób nieważny. Stąd można mówić jedynie o formie stadialnej usiłowania udzielenia sakramentu bierzmowania przez prezbitera w określonych warunkach. Ponadto, w odniesieniu do ważności sprawowanego sakramentu to zauważyć trzeba, że ważnie wyświęcony biskup zawsze będzie udzielał bierzmowania w sposób ważny a ważnie wyświęcony diakon nigdy nie będzie zdolny do udzielenia sakramentu bierzmowania w sposób ważny.

Warto ponadto zauważyć, że w przypadku opisywanego przestępstwa, jeżeli zostanie ono popełnione przez diakona, to sprawca ten popada w nieprawidłowość do przyjęcia sakramentu święceń, o której stanowi norma kan. 1041 nr 6 KPK/1983 a gdyby diakon taki jednak przyjął święcenia prezbiteratu, to wówczas popada on w nieprawidłowość do wykonywania czynności wynikających z przyjętej władzy święceń, o czym traktuje przepis kan. 1044 § 1 nr 3 KPK/1983[466]. Pozornie może się wydawać, że ponieważ diakon nie przyjął sakramentu święceń w stopniu niosącym za sobą kapłaństwo, to nie może on być karany z normy kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983, bo przecież jest w niej mowa o zadaniach kapłańskich. Niemniej, trzeba wziąć pod

[465] M. Pastuszko, *Szafarz sakramentu bierzmowania*…, s.103-110.

[466] P. Kaleta, dz. cyt. s. 303.

uwagę, że diakon jest duchownym i czymś niedopuszczalnym jest to, że uzurpuje on sobie władzę do sprawowania sakramentów na płaszczyźnie tych do których nie jest upoważniony a ponadto norma przytoczonego kanonu zawiera też określenie dotyczące „innej świętej posługi" i aby nie było żadnych wątpliwości, to naruszenie dokonane przez diakona można zakwalifikować do tej grupy naruszeń i wymierzać mu karę.

Konsekwencje za opisane przestępstwo mogą być bardzo różnorodne. Prawodawca postanowił pozostawić szeroki katalog kar z uwagi na stosowanie normy kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983 do praktycznie wszelkich zachowań, w których sprawca bezprawnie sprawuje zadanie kapłańskie lub inną świętą posługę. W zakresie opisywanego przestępstwa (oczywiście w wymiarze adekwatnym do okoliczności w indywidualnym przypadku) wskazane byłoby rozważenie wymierzenia jednej z cenzur z uwagi na ciężkość popełnionego czynu. Sprawca będący prezbiterem lub diakonem dopuszcza się bowiem naruszenia przeciwko świętości sakramentu bierzmowania i uzurpuje, że ma władzę do jego ważnego sprawowania.

2.2. Przekroczenie przez prezbitera zakresu upoważnienia do udzielenia sakramentu bierzmowania

Prezbiterowi, który przekracza zakres upoważnienia do udzielania sakramentu bierzmowania, jeżeli po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, zostanie to istotnie uznane za dokonane naruszenie powinno się wyznaczyć karę w zakresie katalogu zawartego w normie kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983. Nie ma wątpliwości co do tego, że przedmiotów niniejsze naruszenie wypełnia znamiona sparowania zadania kapłańskiego, więc może być wymierzona kara na podstawie kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983. W odniesieniu do podmiotowej strony stosowania przytoczonej normy, podkreślić trzeba, że dokonanie przez prezbitera czynności, która co do zasady do ważności wymaga tego, by czynił ją ktoś posiadający sukcesję apostolską jest jedną z tych sytuacji, w której należy zastosować normę kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983[467].

Osoba decydująca o wymiarze kary powinna, wobec tego, zastanowić się nad rodzajem tej obowiązkowej kary dla prezbitera. Istotny jest fakt, że prawodawca zdecydował się na pozostawienie w tych określonych przypadkach możliwości

[467] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 434-435.

wymierzenia nie tylko kar naprawczych, ale też cenzur. Warto byłoby zatem zastanowić się nad możliwie najbardziej dotkliwą w określonej sytuacji sankcją dla prezbitera, który w sposób świadomy nadużył przekazanej mu władzy w pewnym zakresie.

Ponadto trzeba by się zastanowić w opisywanym wypadku nad kwestią ważności sakramentu sprawowanego bez upoważnienia do tego. Udzielanie sakramentu bierzmowania pozostaje wszak w zakresie władzy biskupów a prezbiter potrzebuje do ważności tego aktu upoważnienia jako szafarz nadzwyczajny. Kwestia ta wydaje się być o tyle klarowna, że upoważnienie jest konieczne do ważności sakramentu. Udzielenie go zatem bez upoważnienia wywołuje bardzo dotkliwy dla kandydata do bierzmowania skutek nieważności tego sakramentu.

2.3. Udzielenie przez biskupa sakramentu bierzmowania w innej diecezji bez zezwolenia biskupa miejsca

Podobnie, jak przestępstwa, które były już opisywane w niniejszym opracowaniu w kontekście sakramentu bierzmowania, tak i przestępstwo udzielenia przez biskupa sakramentu bierzmowania w innej diecezji bez zezwolenia biskupa miejsca nie jest przestępstwem penalizowanym wprost przez przepisy znowelizowanego KPK/1983, ale jest poważnym naruszeniem i z tego powodu powinno być klasyfikowane jako bezprawne sprawowanie zadania kapłańskiego. Ponadto, istotne w kontekście norm dotyczących sprawowania sakramentu bierzmowania są kwestie dotyczące godziwości tego aktu.

W odniesieniu do godziwości opisywanego aktu sakramentalnego trzeba przypomnieć, że normy kan. 886 KPK/1983 są normami koniecznymi do tej godziwości[468]. Wywnioskować zatem trzeba, że sakrament bierzmowania udzielony z pominięciem wymogu wynikającego z normy kan. 886 § 2 KPK/1983 jest udzielony w sposób ważny, ale niegodziwy.

Sprawcą opisywanego przestępstwa co do zasady może być biskup. Osoba wyświęcona w sposób ważny w najwyższym stopniu sakry powinna w szczególności znać przepisy odnoszące się do sprawowanych przez nią zadań kapłańskich. Społecznie wymaga się od biskupa tego, by postępował legalnie. Z tego właśnie powodu zasadnym

[468] M. Pastuszko, Szafarz sakramentu bierzmowania…, s.124.

jest upatrywanie możliwości wymierzenia kary z katalogu zawartego w kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983. Zależnie od okoliczności w indywidualnych sprawach, kary powinny być wymierzane stosownie do popełnionego naruszenia. Zauważyć niemniej trzeba, że w momencie, kiedy biskup dopuszcza się de facto sprawowania sakramenty dojrzałości chrześcijańskiej czyniąc to świadomie nielegalnie, to trudno mówić w tym wypadku o braku zasadności do wymierzenia kary. Osoba wymierzająca karę musi mieć na uwadze, że dyspozycja wymierzenia kary w kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983 stanowi i karze obligatoryjnej *ferendae sententiae*, nieokreślonej[469]. Nie jest tutaj wykluczone wymierzenie kary cenzury w dowolnym wymiarze i w przypadku biskupa z pewnością warto byłoby tę karę rozważyć.

Prawodawca kościelny wprowadzając normy dotyczące legalnego sprawowania sakramentu zasadniczo działa w ochronie świętości sakramentu. W opisywanym przypadku, prócz świętości sakramentu chroniony jest porządek jurysdykcyjny pomiędzy biskupami diecezjalnymi. Te normy są szczególnie istotne z uwagi na chronione dobra i na to, że ich przestrzeganie eliminuje udzielanie sakramentu w sposób nieważny. Z uwagi na to, że opisywany wymiar odpowiedzialności dotyczy tylko biskupów a naruszenia przez nich dokonywane zasadniczo wywołują duże zgorszenie, prawodawca kościelny powinien zastanowić się nad wprowadzeniem do katalogu przestępstw normy stanowiącej wprost o penalizacji opisywanego naruszenia.

2.4. Symulacja sakramentu bierzmowania

W odniesieniu do przestępstwa symulacji udzielania sakramentu bierzmowania prawodawca nie określił wyczerpującego katalogu kar. Z normy kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983, który należy w tym przypadku stosować, wynika, że sprawca powinien być ukarany sprawiedliwą karą (*iusta poena*)[470].

Z uwagi na podmiot, który może dokonać opisywanego przestępstwa należy zastanowić się nad kwestią wymiaru kary w opisywanym przypadku. Wprawdzie, jak zostało już powyżej wspomniane ta szeroka norma kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 pozwala wnioskować, że zasadniczo przestępstwa tego może dokonać każdy, ale z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania należy zastanowić się nad kwestią kary wymierzanej wobec duchownego. W przypadku, kiedy tego przestępstwa dokonuje

[469] P. Kaleta, dz, cyt., s. 303.

[470] Tamże, s. 269.

diakon albo prezbiter, to należy zauważyć, że może ono występować w zbiegu z przestępstwami przeciwko sakramentowi bierzmowania, w których osoby te uzurpują sobie władzę do wypełniania władzy biskupa i kwestia rozstrzygnięcia, czy przy tym również miały wewnętrzny zamiar symulowania jest wybitnie trudna dowodowo. W odniesieniu natomiast do biskupa należy mówić o bardzo poważnym naruszeniu osoby, która jest odpowiedzialna za sprawowanie sakramentu bierzmowania, ponieważ jest to jedno z zadań wynikających z przyjęcia przez tę osobę sakramentu święceń w stopniu sakry. Zgodnie z przepisem kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 kara ma nieokreślony charakter a jej wymierzenie jest obowiązkowe[471].

W opisywanym przypadku osoba wymierzająca karę musi skorzystać z katalogu kar sprawiedliwych. Konieczne jest w tym wypadku kierowanie się ogólnymi kryteriami wymierzania kar a szczególnie normą kan. 1349 znowelizowanego KPK/1983.

Ponadto, trzeba przypomnieć, że na płaszczyźnie sakramentalnej, szafarz, który nie ma wewnętrznej intencji sprawowania określonego aktu istotnie go nie sprawuje. Oznacza to, że takie symulowane udzielenie sakramentu bierzmowania charakteryzuje się przymiotem nieważności. Jest to bardzo poważna konsekwencja sakramentalna po stronie kandydata do sakramentu bierzmowania. Ponadto, sprawa dowodowa wydaje się bardzo trudna, ponieważ zasadniczo o kwestii popełnienia tego przestępstwa rozstrzyga forum wewnętrzne sprawcy.

Prawodawca kościelny chroni świętość sakramentu bierzmowania nie tylko przez klarowne normy dotyczące jego sprawowania, ale szczególnie przez powierzenie administrowania tym sakramentem w sposób zwyczajny biskupom. Daje to pewnego rodzaju zapewnienie społeczne, że sakrament zostanie udzielony chociaż w sposób ważny. Z tego powodu, jeżeli biskup symuluje jego udzielenie i nie ma w tym przedmiocie wątpliwości, to należałoby w tym wypadku rozważyć możliwie surową dla niego karę.

[471] Tamże.

3. Konsekwencje przestępstw przeciwko sakramentowi Najświętszej Eucharystii

3.1. Usiłowanie dokonania czynności liturgicznej Ofiary Eucharystycznej

W myśl normy kan. 1379 § 1 nr 1 znowelizowanego KPK/1983 zaciąga karę interdyktu *latae sententiae* lub jeżeli jest duchownym, także suspensę ten, kto nie mając święceń kapłańskich usiłuje sprawować liturgiczną czynność Ofiary eucharystycznej. Z przepisu wynika więc wprost zróżnicowanie wymiaru kary pod kątem przynależności do jednego z dwóch stanów (świeckiego lub duchownego). Duchowny ponosi w tym wypadku poważniejsze konsekwencje karne niż świecki. Duchownym ponoszącym odpowiedzialność karną za popełnienie opisywanego przestępstwa jest diakon (również diakon stały).

Zasadniczo należy przyjąć na podstawie piśmiennictwa, że kara w opisywanym przypadku jest zaciągana mocą samego prawa[472], chociaż można mieć co do tego wątpliwości, co zostało wskazane przy opisywaniu konsekwencji usiłowania rozgrzeszenia sakramentalnego lub słuchania sakramentalnej spowiedzi przez tego, kto nie może tego uczynić. Klarowne jest natomiast, że wobec duchownego w przypadku popełnienia opisywanego przestępstwa prawodawca kościelny przewidział dwie prawdopodobne kary, czyli interdykt i suspensę występującą łącznie a nie jako alternatywy[473]. Chociaż w doktrynie interdykt bywa nazywany małą ekskomuniką, to zważywszy na konsekwencje w przypadku tego konkretnego przestępstwa należy uznać, że dla duchownego (diakona) poważniejsze konsekwencje będzie za sobą niosła kara suspensy. Zgodnie z przepisem kan. 1333 § 1 znowelizowanego KPK/1983 suspensa zakazuje wszystkich lub tylko niektórych czynności władzy święceń, władzy rządzenia i uprawnień lub zadań związanych z urzędem. Diakon taki nie będzie więc mógł korzystać z władzy, którą otrzymał podczas przyjmowania sakramentu święceń, czyli np. nie będzie mógł błogosławić związków małżeńskich.

Dla dokonującego niniejszego przestępstwa sprawcy będącego diakonem skutki prawne nie ograniczają się do płaszczyzny karnej; one występują też na płaszczyźnie sakramentalnej. Warto ponadto zauważyć, że jeżeli diakon popełni opisywane

[472] Tamże, s. 260.

[473] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 373.

przestępstwo, to wówczas popada on w nieprawidłowość do przyjęcia sakramentu święceń. W myśl kan. 1041 nr 6 KPK/1983 do przyjęcia święceń nieprawidłowy jest ten, kto wykonał czynność święceń zarezerwowaną dla tych, którzy mają święcenia biskupie lub prezbiteratu, czy to nie mając tych święceń, czy to nie mogąc ich wykonywać na skutek zakazu wynikającego z kary kanonicznej deklarowanej lub wymierzonej. Gdyby jednak zdarzyło się tak, że diakon, który popadł w przywołaną nieprawidłowość zostanie wyświęcony na prezbitera, to on wówczas popada on w nieprawidłowość do wykonywania przyjętych święceń na mocy kan. 1044 § 1 nr 3 KPK/1983. Prawodawca kościelny chroni w ten sposób dobro, jakim jest Ofiara eucharystyczna.

Chociaż powyżej została przytoczona norma karna odnosząca się wprost do przestępstwa usiłowania sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej, to trzeba zauważyć, że nie zawiera ona całego katalogu możliwych do wymierzenia kar w przypadku popełnienia opisywanego przestępstwa. Na podstawie normy kan. 1379 § 2 znowelizowanego KPK/1983 w przypadkach, o których mowa w § 1 (a w nr 1 jest mowa o opisywanym przestępstwie), można odpowiednio do ciężkości przestępstwa dołączyć inne kary, nie wyłączając ekskomuniki. Jest to więc rozszerzenie potencjalnej kary do innych kar aż do ekskomuniki. Wydaje się, że jest to kara dotkliwa i powinno się ją stosować odpowiednio do sposobu naruszenia. Niemniej, trzeba pamiętać, że prawodawca kościelny w art. 3 § 1 nr 2 norm *de delictis reservatis*/2021 zarezerwował osądzanie opisywanego przestępstwa Dykasterii Nauki Wiary i z tego powodu zastosowanie znajduje art. 7 przytoczonych wyżej norm. Z art. 7 norm *de delictis reservatis*/2021 wynika, że kto dopuszcza się przestępstw, o których mowa w art. 2-6, podlega, w stosownych przypadkach, oprócz kar przewidzianych za poszczególne przestępstwa w KPK i KKKW, jak również w niniejszych normach, sprawiedliwej karze, stosownie do wagi przestępstwa; jeśli jest duchownym, może być również ukarany wydaleniem lub depozycją ze stanu duchownego. Można zatem duchownemu wymierzyć nawet najsurowszą z kar, czyli wydalenie ze stanu duchownego. Jest to dla diakona kara mocno dotkliwa i w praktyce będziemy mieć z nią do czynienia np. w przypadku, kiedy diakon trwa w uporze w popełnianym przestępstwie popełniając je wielokrotnie pomimo świadomości, że popełnia przestępstwo.

Prawodawca kościelny otacza sakrament Eucharystii szczególną ochroną. Z konstrukcji przytoczonych norm odnoszących się do opisywanego przestępstwa wynika,

że prawodawcy kościelnemu zależy na tym, by sakrament Eucharystii był sprawowany wyłącznie przez osoby mające do tego władzę na podstawie przyjętych święceń prezbiteratu i biskupstwa. Jest to działanie prawodawcy, które należy ocenić pozytywnie.

3.2. Symulacja czynności liturgicznej Eucharystii

Zgodnie z kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w § 1-4 oraz w kan. 1384, symuluje udzielanie sakramentu, powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Prawodawca nie określa więc w sposób konkretny, co może grozić sprawcy za dokonanie opisywanego naruszenia. Nie przewiduje również odmiennego wymiaru kary dla duchownych.

Trzeba niemniej zauważyć, że przestępstwo symulowania czynności liturgicznej Eucharystii znalazło się w katalogu najcięższych przestępstw, których można dokonać przeciwko sakramentom. Prawodawca umieścił je w art. 3 § 1 nr 3 norm *de delictis reservatis*/2021. Jeżeli chodzi o symulację sprawowania sakramentów to oprócz wspomnianego symulowania czynności liturgicznej Eucharystii, prawodawca zdecydował się umieścić w katalogu najcięższych przestępstw przeciwko sakramentom jeszcze tylko przestępstwo symulacja udzielenia absolucji sakramentalnej[474]. Oznacza to w praktyce, że symulacje tych dwóch sakramentów są naruszeniami o szczególnej ciężkości a co za tym idzie, kara wymierzana za ich popełnienie powinna być odpowiednio dotkliwa dla sprawcy.

Norma kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 przewiduje ukaranie sprawcy sprawiedliwą karą. Jest to więc kara *ferendae sententiae* obowiązkowa i nieokreślona. Zgodnie z kan. 1349 znowelizowanego KPK/1983 w takim przypadku nie można wymierzać kar wiążących na stałe. Bazując zatem na przytoczonych normach można wymierzyć wyłącznie karę czasową.

Chociaż prawodawca kościelny nie przewiduje różnicowania kary za dokonanie opisywanego przestępstwa przez świeckiego i przez duchownego, to oczywistym jest, że symulujący kapłan dopuszcza się poważniejszego naruszenia, niż symulujący świecki. Wówczas osoba wymierzająca karę powinna wziąć to pod uwagę. Do tego dochodzi

[474] D. Borek, *Delicta…*, s. 81.

jeszcze kwestia diakona popełniającego opisywane przestępstwo. Niezależnie od tego czy jest to diakon permanentny czy diakon przygotowujący się do święceń prezbiteratu, wskazane byłoby przyjrzenie się jego postawie, jeżeli ustalono, że dopuścił się tego przestępstwa i oczywiście wymierzenie odpowiednio dotkliwej kary. Postulatem de lege ferenda dla prawodawcy kościelnego może być potrzeba wprowadzenia w wypadku symulacji skonkretyzowanych kar dla duchownych (osobno dla kapłanów i osobno dla diakonów), ponieważ symulacja czynności liturgicznej Eucharystii jest naruszeniem zbyt poważnym, by pozostać przy jej penalizowaniu jedynie na sprawiedliwej karze.

Ponadto, trzeba pamiętać, że prawodawca kościelny zarezerwował opisywane przestępstwo Dykasterii Nauki Wiary a co za tym idzie można za popełnienie go wymierzyć karę, o której stanowi art. 7 norm *de delictis reservatis*/2021, czyli sprawiedliwe kary stosownie do wagi przestępstwa, a jeżeli sprawca jest duchownym to również wydalenie ze stanu duchownego. Ta ostatnia kara jest oczywiście bardzo poważna, ale wydaje się adekwatna np. w sytuacji, w której sprawca popełnia opisywane przestępstwo w warunkach multirecydywy. Z tego też powodu ważne jest, by prawodawca zastanowił się nad bardziej konkretnym określeniem wymiaru kar i nad bardziej dotkliwym ich wymiarem w przepisach znowelizowanego KPK/1983.

3.3. Koncelebrowanie Ofiary Eucharystycznej z szafarzami wspólnot kościelnych, które nie posiadają sukcesji apostolskiej oraz nie uznają sakramentalności święceń prezbiteratu i biskupich

Prawodawca kościelny w treści kan. 1381 znowelizowanego KPK/1983 sformułował, że winny zakazanego uczestnictwa w rzeczach świętych powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Norma ta jest mało konkretna, ale może to być spowodowane tym, że dotyczy potencjalnie bardzo szerokiego stanu faktycznego. Ukarany za zakazane uczestnictwo w rzeczach świętych może w praktyce być każdy wierny, ale z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania istotne jest to, jaka kara może być wymierzona duchownemu.

Zasadniczo za dokonanie czynu, którego penalizacja wynika z kan. 1381 znowelizowanego KPK/1983 powinna być wyznaczona sprawiedliwa kara. Jest to kara *ferendae sententiae*, nieokreślona i nakazana[475]. Po zbadaniu okoliczności popełnienia

[475] P. Kaleta, *dz. cyt.*, s. 274.

opisywanego przestępstwa prowadzący postępowanie ma dowolność w wymierzeniu kary i może to robić w ramach zasad ogólnych dotyczących wymierzania kar w porządku kanonicznym.

Należy pamiętać, że osądzanie opisywanego przestępstwa zostało zastrzeżone Dykasterii Nauki Wiary. Oznacza to, że prawodawca kościelny postanowił zaliczyć to naruszenie do najcięższych przestępstw, jakie można popełnić przeciwko świętości sakramentów. Logicznie uzasadnionym wydaje się wobec tego, że sankcja za popełnione przestępstwo winna być dla sprawcy dotkliwa[476]. Należy tutaj wziąć pod uwagę możliwość wymierzenia kary z katalogu zawartego w art. 7 norm *de delictis reservatis*/2021. Przepis ten w odniesieniu do duchownego przewiduje nawet wydalenie ze stanu duchownego.

Konsekwencje opisywanego przestępstwa są widoczne nie tylko na płaszczyźnie karnej, ale także teleogalnej. Postępowanie kapłana, który dopuszcza się koncelebry Eucharystii w warunkach, w których nie powinien tego robić prowadzić może do dezorientacji wśród wiernych i do utożsamienia sakramentów sprawowanych w różnych wspólnotach chrześcijańskich. Z uwagi na potencjalne zagrożenie płynące z takiego postępowania katolickiego szafarza, prawodawca kościelny powinien zastanowić się nad zaostrzeniem kary za opisywane przestępstwo, w szczególności dla kapłanów.

3.4. Porzucenie albo w celu świętokradczym zabranie lub przetrzymanie postaci konsekrowanych

Prawodawca w treści kan. 1382 § 1 znowelizowanego KPK/1983 w określa kary z rozróżnieniem podmiotu, który dokonał przestępstwa. W myśl tej normy kto porzuca albo w celu świętokradczym zabiera lub przetrzymuje postacie konsekrowane, zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej; duchowny może być ponadto ukarany inną karą, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego.

Zasadniczo za dokonanie opisywanego czynu każda popełniająca go osoba zaciąga karę ekskomuniki *latae sententiae*, której konsekwencje zostały opisane w normie kan. 1331 § 1 znowelizowanego KPK/1983. Jest to kara przewidziana dla każdego, kto popełnia to przestępstwo, wobec czego należy rozumieć, że popełniający je

[476] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 394.

duchowny popada w ekskomunikę i dzieje się to z mocy samego prawa w momencie popełnienia przestępstwa. Jeżeli sprawca popełniłby wszystkie trzy formy przestępstwa, to jednak zaciąga tylko jedną karę ekskomuniki *latae sententiae*. Ponadto, duchowny który dopuszcza się opisywanego przestępstwa musi liczyć się z rozszerzonym katalogiem kar, które prawodawca dopuszcza wobec niego. Duchownemu, czyli diakonowi, prezbiterowi i biskupowi można na mocy przywołanego przepisu wymierzyć dodatkowo inną karę *ferendae sententiae*, przy czym możliwe jest również wymierzenie kary wydalenia ze stanu duchownego[477]. Prawodawca nie określił wprost, jakie kary *ferendae sententiae* mogą być zastosowane wobec duchownego, ale uznał to naruszenie za na tyle poważne, że dopuścił zastosowanie za jego popełnienie najpoważniejszej z kar. Prowadzący postępowanie może, wobec tego dobrać karę odpowiednią do ciężkości popełnionego przestępstwa w określonych okolicznościach.

Ponadto, osądzanie tego przestępstwa jest zastrzeżone dla Dykasterii Nauki Wiary na podstawie art. 3 § 1 nr 1 norm *de delictis reservatis*/2021. Oznacza to, że przy rozpatrywaniu sprawy duchownego Dykasteria na podstawie art. 7 norm *de delictis reservatis/*2021 może zastosować karę wydalenia ze stanu duchownego.

Opisywane przestępstwo jest bardzo poważnym naruszeniem i jeżeli dokona go duchowny, to wówczas nie ma wątpliwości, że wymierzając mu karę należy poważnie zastanowić się nad wysokim wymiarem kary. Dla duchownego Eucharystia stanowi płaszczyznę, w której występuje on choćby był uosobieniem Chrystusa. Sakrament ten łączy się z postaciami konsekrowanymi. Obowiązkiem duchownego jest zatem oddawanie im należnej czci. Jeżeli obowiązek ten jest nie dość że naruszony, to jeszcze duchowny dopuszcza się opisanych naruszeń i czyni to w celu świętokradczym, wówczas bez wątpienia należy wymierzyć mu karę dodatkową. Prawodawca kościelny podkreślił w dwóch normach odnoszących się do opisywanego przestępstwa, że duchownemu może być wymierzona kara wydalenia ze stanu duchownego i zważywszy na przedmiot opisywanego przestępstwa należy ten dopuszczalny wymiar kary ocenić pozytywnie.

[477] P. Kaleta, dz. cyt., s. 278.

3.5. Konsekracja w celu świętokradczym jednej postaci lub obydwu w czasie Eucharystycznej celebracji lub poza nią

Kan. 1382 § 2 znowelizowanego KPK/1983 przewiduje za opisywane przestępstwo sankcję stosowną do ciężkości popełnionego przestępstwa, przy czym prawodawca kościelny zastrzegł, że nie wyłącza z katalogu kar wydalenia ze stanu duchownego. W treści przywołanej normy wprawdzie odniesienie do sprawcy jest bardzo ogólne, ale materialnie to przestępstwo może popełnić jedynie prezbiter lub biskup, więc sankcja będzie dotyczyła kapłana.

PGD tak znowelizowało KPK/1983, że aktualnie mamy do czynienia z nieokreśloną karą obowiązkową *ferende sententiae*, którą należy wyznaczyć kapłanowi, jeżeli ten dokonał opisywanego naruszenia[478]. Wymierzający karę musi pamiętać o tym, by ukarać sprawcę stosownie do ciężkości przestępstwa, co prawodawca kościelny zawarł w treści normy kan. 1382 § znowelizowanego KPK/1983.

Opisywane przestępstwo zostało zastrzeżone do osądzania Dykasterii Nauki Wiary, co wynika z normy art. 3 § 2 norm *de delictis reservatis*/2021. Również w tych przepisach przewidziany jest katalog kar sprawiedliwych i stosownych do wagi przestępstwa i nie wyłącza się wydalenia ze stanu duchownego, co wynika z przepisu art. 7 norm *de delictis reservatis*/2021. Taki katalog kar oznacza, że opisywane przestępstwo jest traktowane przez prawodawcę kościelnego jako naprawdę ciężkie naruszenie.

Kapłan spełnia szczególną rolę i wykonuje bardzo szczególną posługę odprawiania Mszy świętej. Podczas jej sprawowania konsekruje on postacie eucharystyczne, ale ma też zdolność konsekrowania ich poza Mszą, co jest dla kapłana ogromnym wyróżnieniem. Z tego powodu można postawić postulat *de lege ferenda* dla prawodawcy, by ten zastanowił się nad wprowadzeniem karania za ten czyn z mocy samego prawa. Postępowanie w tym wypadku nie jest łatwe, ponieważ zależy od tego, czy kapłan ma zamiar dokonania konsekrowania w celu świętokradczym. Jeżeli kapłan się tego dopuszcza ma świadomość, że popełnia grzech, ale póki kara nie zostanie mu wymierzona, to on nie ponosi żadnych konsekwencji na płaszczyźnie karnej. Jest to zbyt poważna materia, by funkcjonowało to w opisany sposób.

[478] D. Borek, *Delicta…*, s. 96.

4. Konsekwencje przestępstw przeciwko świętości sakramentu pokuty

4.1. Rozgrzeszenie wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu

Według normy przepisu kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983 kapłan, który działa wbrew przepisowi kan. 977, zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej. W przepisie tym jest odesłanie do normy kan. 977 KPK/1983. Norma ta znajduje się w księdze IV KPK/1983, która nazywa się „Uświęcające zadanie Kościoła". Oznacza to, że jest to norma, która w swoim zakresie traktuje o sakramentach. Opisywane przestępstwo jest o tyle interesujące, że możemy mówić o jego konsekwencjach wynikających wprost z treści przepisów na dwóch płaszczyznach: sakramentalnej w zakresie sakramentu pokuty i pojednania w odniesieniu do penitenta oraz kanoniczno-karnej w odniesieniu do szafarza sprawowanego sakramentu.

Z normy kan. 977 KPK/1983 wynika, że rozgrzeszenie wspólnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu jest nieważne, poza niebezpieczeństwem śmierci. Oznacza to, że konsekwencją na płaszczyźnie sakramentalnej wynikającą z rozgrzeszenia wspólnika przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu jest nieważność sprawowanego sakramentu. Jest to sytuacja ekstraordynaryjna, ponieważ co do zasady mamy w tym wypadku do czynienia z szafarzem ważnie wyświęconym posiadającym upoważnienie do spowiadania a mimo to czynność ta obwarowana jest sankcją nieważności. Jest to jedyny przypadek, w którym rozgrzeszenie wspólnika w grzechu jest obwarowane sankcją nieważności[479]. Zasadniczo, wyjątek stanowi sytuacja niebezpieczeństwa śmierci penitenta.

Jeżeli chodzi o dyscyplinę karną, to ustawodawca za opisywane przestępstwo przewidział karę ekskomuniki *latae sententiae* dla kapłana, który je popełni. Skutki ekskomuniki zostały opisane wprost w normach kan. 1331 znowelizowanego KPK/1983. Dla kapłana objęcie ekskomuniką w praktyce oznacza, że nie może sprawować sakramentów ani urzędów, zadań, posług i funkcji, więc jest to kara dotkliwa. Z treści

[479] Jest to interesujące o tyle, że w karnym systemie kanonicznym istnieją bardzo poważne przestępstwa, np. zabójstwo, do którego może dojść przy współudziale innej osoby. Rozgrzeszenie takiego wspólnika w zabójstwie nie jest obwarowane sankcją nieważności.

kan. 1314 znowelizowanego KPK/1983 wynika, że kara z zasady jest *ferendae sententiae*, tak iż nie wiąże sprawcy, dopóki niezostanie wymierzona; jest zaś *latae sententiae*, jeżeli ustawa lub nakaz wyraźnie o tym stanowi, tak iż zaciąga się ją przez sam fakt popełnienia przestępstwa. W przypadku opisywanego przestępstwa ekskomunika zaciąga się na kapłana *latae sententiae* i jest to wprost zaznaczone w przepisie sankcjonującym opisywany czyn. Istotną cechą tej kary jest fakt, że ona zaciąga się automatycznie w momencie popełnienia przestępstwa[480]. Odpowiednie organy mogą karę jedynie deklarować w momencie, kiedy postępowanie dowodowe wykaże, że owo przestępstwo istotnie zostało popełnione.

Zaciąganie kary ekskomuniki mocą samego prawa jest okolicznością bardzo mocno oddziałującą na życie kapłana. Trzeba przyznać, że prawodawca kościelny sięga po ten instrument karny wyłącznie w sytuacjach bardzo ciężkiego przekroczenia norm. Należy, wobec tego uznać, że opisywane przestępstwo jest czynem o bardzo dużej ciężkości gatunkowej a kara, która za nie grozi wydaje się być adekwatna.

4.2. Usiłowanie rozgrzeszenia sakramentalnego lub zakazane słuchanie spowiedzi

Według kan. 1379 § 1 nr 2 znowelizowanego KPK/1983 zaciąga karę interdyktu *latae sententiae* lub, jeżeli jest duchownym, także suspensę ten, kto poza przypadkiem, o którym mowa w kan. 1384, nie mogąc ważnie dać rozgrzeszenia sakramentalnego, usiłuje go udzielić lub słucha sakramentalnej spowiedzi. Prawodawca kościelny, wprost w tekście normy oddziela od niej normę wyrażoną w kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983, czyli przestępstwo rozgrzeszenia wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Wprost, z treści normy można wyczytać, że przestępstwo zawarte w kan. 1384 znowelizowanego KPK/1983 jest obwarowane bardziej dotkliwą sankcją dla duchownego.

W przypadku opisywanego przestępstwa prawodawca co do zasady przewidział karę interdyktu *latae sententiae,* ale jeżeli sprawca jest duchownym, to także suspensę. Takie sformułowanie tego przepisu wskazuje wprost na surowsze karanie osób duchownych, których jednym z zadań zasadniczo jest sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania. W tym wypadku więc duchowny, czyli albo diakon albo prezbiter ważnie

[480] J. Syryjczyk, *Sankcje…*, s. 213-214.

wyświęcony nieposiadający uprawnienia do spowiadania popada i w karę interdyktu i w karę suspensy. Należy bowiem zwrócić uwagę na użyty przez prawodawcę spójnik „*etiam*" oznaczający „także"[481], wobec czego przedstawione w przytoczonym przepisie sankcje nie są alternatywą a występują dla duchownego łącznie[482]. Wobec duchownego jest wiec zastosowana kara surowsza aniżeli dla osoby świeckiej popełniającej opisywane przestępstwo.

Wątpliwości może budzić to, czy kara suspensy wobec duchownego zaciąga się mocą samego prawa, czy jednak należy ją wymierzyć. Przepis kan. 1379 § 1 znowelizowanego KPK/1983 stanowi bowiem, że zaciąga karę interdyktu *latae sententiae* lub jeżeli jest duchownym, także suspensę kto nie mogąc ważnie dać rozgrzeszenia sakramentalnego, usiłuje go udzielić lub słucha sakramentalnej spowiedzi. Z jednej strony, istnieje zasada, z której wynika, że jeżeli kara ma być zaciągnięta mocą samego prawa, to powinno być o tym napisane wprost a z drugiej strony trudno byłoby jednak celowościowo zinterpretować z przytoczonego przepisu, że interdykt wobec duchownego jest zaciągany *latae sententiae* a suspensę trzeba wymierzyć. Można, wobec tego, postawić postulat *de lege ferenda*, by prawodawca zastanowił się nad kosmetyczną językowo, ale rozwiewającą wątpliwości nowelizacją opisywanego przepisu polegającą na dookreśleniu, że kara suspensy jest w przypadku przestępstw uzurpacji kościelnej władzy do sprawowania sakramentu pokuty zaciągana *latae sententiae.*

4.3. Symulowanie rozgrzeszenia sakramentalnego

Przestępstwo symulacji sakramentów a w tym sakramentu pokuty i pojednania zostało penalizowane w kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983[483] oraz w przepisach art. 4 § 1 nr 3 norm *de delictis reservatis*/2021. W odniesieniu do kwestii wymierzenia kary za penalizowany w tych przepisach czyn prawodawca użył możliwie najbardziej lakonicznego zwrotu: powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Takie określenie z pewnością sprawia trudności praktyczne.

Warto zauważyć, że w odniesieniu do opisywanego przestępstwa prawodawca nie różnicuje *explicite* kar dla określonych podmiotów. Nie ma bowiem w przypadku

[481] P. Kaleta, dz. cyt., s. 260.

[482] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 373.

[483] Tamże, s. 384.

opisywanego przestępstwa wymogu zastosowania bardziej dotkliwej kary dla duchownego albo dla kapłana, czy dla biskupa. Jest li tylko szeroki kwantyfikator „kto" wskazujący w rozumowaniu przez pryzmat wykładni językowej na to, że każdy kto owo przestępstwo popełni winien być ukarany sprawiedliwą karą. Niemniej, należy zastanowić się w tym wypadku nad zastosowaniem wykładni teleologicznej, ponieważ istotnie absurdem byłoby, gdyby w przypadku przestępstwa symulowania sprawowania sakramentu pokuty i pojednania tak samo ostra kara została wymierzona doświadczonemu biskupowi, jak i alumnowi u początku formacji. Oba te przypadki są przestępstwem, niemniej należy pamiętać, że od biskupa wymaga się proporcjonalnie do tego, jaka władza została mu powierzona.

Prawodawca kościelny w normie kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 pisze li tylko o sprawiedliwej karze, ale w odniesieniu do symulowania wszystkich siedmiu sakramentów. *Prima facie* wydaje się to klarowne i w oderwaniu od całego systemu karnego kanonicznego takie jest. Niemniej, trzeba pamiętać o istnieniu norm *de delictis reservatis*/2021, z których wynika, że jednym z najcięższych przestępstw, które Dykasteria Nauki Wiary osądza jest symulowanie udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego, o którym mowa w kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 (art. 4 § 1 nr 3 norm *de delictis reservatis*/2021). Oznacza to, że prawodawca uznał, że opisywane przestępstwo jest jednym z najcięższych w całym kanonicznym systemie karnym i jego osądzanie polecił Dykasterii Nauki Wiary, ale jednocześnie na podstawie normy kodeksowej pozostawił w odniesieniu do tego przestępstwa jedynie kwantyfikator sprawiedliwej kary. Wydaje się, wobec tego, że uzasadnionym postulatem *de lege ferenda* dla prawodawcy kościelnego jest w tym wypadku propozycja wprowadzenia skonkretyzowanej normy odnoszącej się do wymiaru kary symulowania akurat tego sakramentu. Aktualnie występuje pewnego rodzaju dysproporcja, ponieważ przestępstwo, za popełnienie którego grozi „tylko" sprawiedliwa kara nie ma konotacji skojarzeniowej z najcięższymi przestępstwami przeciwko sakramentom a jednocześnie to przestępstwo jest wprost wskazane w normach *de delictis reservatis*/2021 jako właśnie tak (co w normach *de delictis reservatis*/2021 również miało miejsce). Przy refleksji nad wymiarem kary odnoszącym się do opisywanego przestępstwa należy pamiętać o art. 7 norm *de delictis reservatis*/2021, w myśl którego kto dopuszcza się przestępstw, o których mowa w art. 2-6, podlega, w stosownych przypadkach, oprócz kar przewidzianych za poszczególne przestępstwa w KPK/1983, jak również w niniejszych

normach, sprawiedliwej karze, stosownie do wagi przestępstwa; jeśli jest duchownym, może być również ukarany wydaleniem lub depozycją ze stanu duchownego. Możliwe jest wobec tego wymierzenie za popełnienie opisywanego przestępstwa kary wydalenia ze stanu duchownego.

W aktualnym stanie prawnym przestępstwo symulowania udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego osądza i karę wymierza Dykasteria Nauki Wiary, która robi to z pewnością również na podstawie własnego bogatego doświadczenia i z tego powodu wydaje się, że dbałość o ochronę świętości sakramentów jest realizowana na najwyższym poziomie. Niemniej, potrzebne wydaje się uregulowanie tej kwestii na tyle, by było klarownie wiadomo, jaka kara grozi za opisywaną symulację.

Warto zwrócić uwagę na to, że jest istotna różnica pomiędzy konsekwencjami karnymi, jakie znowelizowany KPK/1983 przewiduje w przypadku takich przestępstw jak rozgrzeszenie wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (które w myśl tego co się przewiduje w kan. 977 KPK/1983 jest tak naprawdę usiłowaniem), usiłowania udzielenia absolucji sakramentalnej lub zakazane słuchanie spowiedzi oraz symulowanie udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego. W pierwszym przypadku przewidziana jest kara ekskomuniki *latae sententiae* zastrzeżona dla Stolicy Apostolskiej, w drugim przypadku interdykt lub suspensa dla duchownego a w ostatnim jedynie sprawiedliwa kara. Pokazuje to, że według ustawodawcy kodeksowego mamy do czynienia z różnymi pod względem ciężaru naruszenia i reperkusji społecznych przestępstwami.

4.4. Nakłanianie podczas spowiedzi lub z okazji spowiedzi lub pod jej pozorem penitenta do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu

Z treści kan. 1385 znowelizowanego KPK/1983 wynika, że kapłan, który podczas spowiedzi lub z jej okazji lub pod jej pozorem nakłania penitenta do grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, powinien być, stosownie do ciężkości przestępstwa, ukarany suspensą, zakazami lub pozbawieniami, a w poważniejszych przypadkach wydalony ze stanu duchownego. Nie ma wątpliwości co do tego, kto w przedstawionej sytuacji może być karany. Odpowiedzialność za opisywane przestępstwo może popełnić kapłan, który jest lub miałby być szafarzem sakramentu pokuty i pojednania.

Kara za opisywane przestępstwo została przewidziana w sposób dość rozbudowany. W przepisie zostały przewidziane różne alternatywy a rodzaj wymierzonej w konkretnym przypadku kary prawodawca kościelny uzależnia od ciężkości popełnionego przestępstwa. Prawodawcy w tym wypadku chodzi zapewne o wzięcie pod uwagę przy osądzaniu konkretnego przypadku kwestii wywołanego skandalu, zgorszenia oraz wielkości zaistniałej szkody[484] czy krzywdy.

Wszystkie przewidziane w normie kan. 1385 znowelizowanego KPK/1983 kary muszą być nałożone *ferendae sententiae*, ponieważ z przepisu nie wynika literalnie, że mamy do czynienia z zaciągnięciem kary *latae sententiae*. Możliwe w tym wypadku do zastosowania kary to: suspensa, zakazy lub pozbawienia, wydalenie ze stanu duchownego. To ostatnie jest możliwe do zastosowania li tylko w poważniejszych przypadkach. Wydalenie ze stanu duchownego mogłoby zatem znaleźć zastosowanie w przypadku wielokrotnego popełnienia opisywanego przestępstwa popełnianego pomimo uprzednich upomnień i po zastosowaniu innych kar. Jeżeli chodzi o wymierzanie kary, to warto przytoczyć przepis kan. 1347 znowelizowanego KPK/1983, w myśl którego cenzury nie można ważnie wymierzyć bez wcześniejszego jednego przynajmniej upomnienia, by sprawca odstąpił od uporu, i bez dania mu odpowiedniego czasu na poprawę. Tę zasadę ogólną należałoby zastosować w przypadku nakładania kary suspensy. Kapłan musiałby być przynajmniej raz upomniany i jest to warunek do ważności suspensy. Pytanie, co w wyjątkowym przypadku sprawcy, który wielokrotnie popełnił przestępstwo wynikające z dyspozycji kan. 1385 znowelizowanego KPK/1983, przyznaje się do tego, są zeznania kilku jego ofiar a osoba prowadząca postępowanie nie widzi podstaw by wydalić go ze stanu duchownego i chce mu wymierzyć suspensę. Powstaje pytanie, jaki czas byłby odpowiedni na poprawę oraz czy danie takiego czasu w tym konkretnym przypadku służy ochronie świętości sakramentów i zbawieniu dusz. Prócz kary suspensy prawodawca przewiduje nałożenie kar ekspiacyjnych pod postacią zakazów lub pozbawień, które można wymierzyć na stałe bądź czasowo. Możliwe do zastosowania zakazy lub pozbawienia zostały określone w przepisach kan. 1336 § 3 (zakazy) i § 4 (pozbawienia) znowelizowanego KPK/1983. Prawodawca przewidział w przypadku opisywanego przestępstwa zakaz: przebywania w określonym miejscu lub na określonym terytorium; wykonywania, wszędzie albo w określonym miejscu lub na

[484] P. Kaleta, dz. cyt., s. 286.

określonym terytorium, albo poza nimi, wszystkich lub tylko niektórych urzędów, zadań, posług lub funkcji albo tylko niektórych działań związanych z urzędami lub zadaniami; podejmowania wszystkich lub tylko niektórych czynności władzy święceń; podejmowania wszystkich lub tylko niektórych czynności władzy rządzenia; wykonywania jakiegoś uprawnienia lub korzystania z przywileju albo używania insygniów lub tytułów; korzystania z czynnego lub biernego głosu w wyborach kanonicznych lub uczestniczenia z prawem głosu w kościelnych radach lub kolegiach; używania stroju duchownego lub zakonnego. Pozbawienie natomiast może dotyczyć: wszystkich lub tylko niektórych urzędów, zadań, posług albo funkcji, lub tylko niektórych działań związanych z urzędami albo zadaniami; upoważnienia do spowiadania lub upoważnienia do przepowiadania; delegowanej władzy rządzenia; uprawnienia lub przywileju albo insygniów lub tytułu; całości lub części wynagrodzenia kościelnego, stosownie do ustaleń konferencji biskupów, z zastrzeżeniem jednak przepisu kan. 1350 § 1. Adekwatnie do ciężkości popełnionego przestępstwa przytoczone kary mogą być stosowane w różnych wariantach (np. tylko niektóre zakazy i pozbawienia bez stosowania suspensy i wydalenia).

Dykasteria Nauki Wiary w przypadku tego przestępstwa również będzie de facto stosowała ten katalog kar w przypadku zastrzeżonego dla siebie przestępstwa popełnionego pod warunkiem, że grzech miał być popełniony z samym spowiednikiem. W przypadku przestępstw zastrzeżonych Dykasterii Nauki Wiary stosuje ona zasadniczo ten katalog kar, który został wymieniony w normach znowelizowanego KPK/1983, ale jeżeli sprawcą jest duchowny może również zastosować karę wydalenia ze stanu duchownego (art. 7 norm *de delictis reservatis*/2021). W opisywanym wypadku kara wydalenia ze stanu duchownego została i tak przewidziana w normach kodeksowych, co oznacza, że jest to jedno z najcięższych występujących w karnym systemie Kościoła łacińskiego przestępstw.

4.5. Naruszenie tajemnicy sakramentalnej

Z norm kan. 1386 § 1 znowelizowanego KPK/1983 wynika, że spowiednik, który narusza bezpośrednio sakramentalną tajemnicę spowiedzi, zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej; gdy zaś narusza ją tylko pośrednio, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa. Ponadto czyn ten jest zastrzeżony do osądzania Dykasterii Nauki Wiary w przepisie art. 4 § 1 nr 5 norm *de*

delictis reservatis/2021. Prawodawca zastosował więc w przedmiocie wymiaru kary zróżnicowanie dotyczące przedmiotu przestępstwa. Inna kara jest przewidziana dla tego, kto naruszył tajemnicę sakramentalną przy sakramencie pokuty i pojednania w sposób bezpośredni a inna dla tego, kto zrobił to w sposób pośredni.

W momencie dokonania naruszenia tajemnicy sakramentalnej w sposób bezpośredni sprawca zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*, której ściągnięcie zostało zarezerwowane dla Stolicy Apostolskiej. Kara ta zostaje zaciągnięta mocą samego prawa w momencie, kiedy dojdzie do popełnienia przestępstwa przez spowiednika. Jest to kara z jednej strony stosunkowo dotkliwa, ponieważ pozbawia kapłana wielu dóbr duchowych i doczesnych, o czym stanowi przepis kan. 1331 znowelizowanego KPK/1983, ale z uwagi na fakt, że przez jego dokonanie kapłan uderza w świętość sakramentu pokuty i pojednania, wydaje się ona adekwatna do dokonanego czynu. Jest to przestępstwo na tyle poważne, że jeżeli kapłan nie jest pewien czy go dokonał, winien zwrócić się z tą sytuacją do Penitencjarii Apostolskiej w celu rozwiania w tym przedmiocie wątpliwości, oczywiście zachowując anonimowość.

Warto podkreślić, że z uwagi na to, że opisywane przestępstwo zostało zastrzeżone do osądzania Dykasterii Nauki Wiary, to należy wobec niego stosować normy *de delictis reservatis/*2021 a z art. 7 tych norm wynika, że kto dopuszcza się przestępstw, o których mowa w art. 2-6 (a odniesienie do opisywanego przestępstwa zostało zawarte w art. 4), podlega, w stosownych przypadkach, oprócz kar przewidzianych za poszczególne przestępstwa w KPK/1983, jak również w normach *de delictis reservatis*/2021, sprawiedliwej karze, stosownie do wagi przestępstwa; jeśli jest duchownym, może być również ukarany wydaleniem lub depozycją ze stanu duchownego. Faktycznie wobec tego katalog kar możliwych do zastosowania rozszerza się w tym wypadku o wydalenie lub depozycję ze stanu duchownego.

Przepis kan. 1386 § 1 znowelizowanego KPK/1983 w części odnoszącej się do pośredniego naruszenia tajemnicy sakramentu pokuty i pojednania stanowi, że gdy ktoś narusza tę tajemnicę tylko pośrednio winien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa. Jest to potencjalnie dość szeroki katalog kar możliwych do zastosowania i de facto pozostawia się tę decyzję Dykasterii Nauki Wiary, która na podstawie art. 7 *de delictis reservatis*/2021 może zastosować sprawiedliwą karę stosowną do wagi przestępstwa. Za pośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi jest zatem przewidziana kara

ferendae sententiae (w odnieiseniu do pośredniego naruszenia przepis nie przewiduje kary *latae sententiae*), która nie została określona wprost, ale z uwagi na treść kan. 1386 § 2 znowelizowanego KPK/1983 wydaje się, że do tego potencjalnego katalogu kar należy również ekskomunika[485].

Podkreślić należy, że w przypadku przestępstwa zastrzeżonego do osądzania Dykasterii Nauki Wiary, co zawsze jest wyrażone wprost w przepisach, ordynariusz nie ma kompetencji do osądzania określonego przypadku. Wszelkie kwestie związane z popełnieniem przestępstwa rozpatruje Dykasteria Nauki Wiary a ordynariusz może jedynie przeprowadzić dochodzenie wstępne. Ewentualne inne działania ordynariusz podejmuje wyłącznie na zlecenie Dykasterii Nauki Wiary.

Naruszenie tajemnicy sakramentalnej jest bardzo poważnym przestępstwem uderzającym przede wszystkim w świętość sakramentu pokuty i pojednania, ale również w prywatność osoby penitenta. Dykasteria Nauki Wiary osądza to przestępstwo a Stolica Apostolska zastrzegła sobie zdejmowanie ekskomuniki, którą kapłan zaciąga mocą samego prawa w momencie popełnienia przestępstwa. Świadczy to o ciężkości przestępstwa i o tym, że prawodawca kościelny zadbał o to, by kara za to przestępstwo była potencjalnie odpowiednio dotkliwa dla sprawcy.

4.6. Rejestrowanie za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego albo ujawnianie złośliwie tego, co spowiednik lub penitent wypowiadają w sakramentalnej spowiedzi prawdziwiej lub fikcyjnej

Zgodnie z kan. 1386 § 3 znowelizowanego KPK/1983 ktokolwiek za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego rejestruje albo za pośrednictwem środków społecznego przekazu ujawnia złośliwie to, co spowiednik lub penitent wypowiadają w sakramentalnej spowiedzi, prawdziwej lub fikcyjnej, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego, jeżeli jest duchownym. Prawodawca nie określił wprost jaka kara grozi za opisane przestępstwo. Należy zauważyć, że jest to kara nieokreślone *ferendae sententiae* a jej wymiar musi być dostosowany do ciężkości dokonanego czynu w konkretnym przypadku[486].

[485] P. Kaleta, dz. cyt., s. 290.

[486] Tamże, s. 292.

Zgodnie z normą zawartą w kan. 1349 znowelizowanego KPK/1983 jeżeli kara jest nieoznaczona, a ustawa nie stanowi inaczej, przy oznaczaniu kar sędzia winien wybrać te, które są współmierne do wywołanego zgorszenia i wielkości szkody; nie powinien jednak wymierzać kar surowszych, chyba że ciężkość przypadku bezwzględnie tego wymaga; kar zaś wiążących na stałe nie może wymierzać. Prowadząca postępowanie Dykasteria Nauki Wiary, dla której osądzania to przestępstwo jest zarezerwowane (art. 4 § 1 nr 6 norm *de delictris reservatis*/2021) może więc wymierzyć karę adekwatną do ciężkości dokonanego czynu. W przypadku tego przestępstwa taki zabieg należy ocenić poczytywanie. Istnieją bowiem różne formy dokonania tego przestępstwa i różne podmioty mogą go dokonać. To elastyczne rozwiązanie prowadzi do realizowania ochrony świętości sakramentu pokuty i pojednania.

Prawodawca kościelny zdecydował się w penalizującym opisywane przestępstwo przepisie kan. 1386 § 3 znowelizowanego KPK/1983 zaznaczyć, że wobec duchownego przewidziana jest także kara wydalenia ze stanu duchownego. Należy zauważyć, że kara wydalenia ze stanu duchownego jest jedną z możliwych do wyboru, oczywiście w zależności od ciężkości przestępstwa, a nie ostatecznością. Innymi słowy, oznacza to, że w niektórych sytuacjach wymiar kary wydalenia ze stanu duchownego będzie obowiązkowy. Ustawodawca bowiem wyraźnie postanowił, że sprawca opisywanego przestępstwa powinien być ukarany. Jest to bardzo dotkliwa kara, ale umieszczenie jej akurat przy tym przestępstwie jest jak najbardziej adekwatne. Trudno wyobrazić sobie, że duchowny, który dopuszcza się czynu rejestrowania i/lub ujawniania za pomocą środków społecznego przekazu tego, co było mówione podczas spowiedzi innych osób (on był spowiednikiem) i robił to wielokrotnie i nie wykazywał perspektyw na poprawę był nadal członkiem stanu duchownego.

Prawodawca kościelny postanowił roztoczyć szeroką ochronę nad sakramentem pokuty i pojednania w zakresie karnym. Jest to jak najbardziej zrozumiałe z uwagi na to, że jest to sakrament dotyczący ludzkiego sumienia.

5. Konsekwencje przestępstw przeciwko sakramentowi namaszczenia chorych

5.1. Usiłowanie udzielenia sakramentu namaszczenia chorych przez diakona

Określonego wprost przestępstwa usiłowania udzielenia sakramentu namaszczenia chorych przez diakona nie można znaleźć w przepisach księgi VI znowelizowanego KPK/1983. Należy więc zastosować normę wynikającą z kan. 1389 znowelizowanego KPK/1983, w myśl której kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w kan. 1379-1388 znowelizowanego KPK/1983 bezprawnie sprawuje zadanie kapłańskie lub inną świętą posługę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą, nie wyłączając cenzury.

Prawodawca kościelny przewidział więc dla opisywanego naruszenia stosunkowo szeroki katalog kar. Kara ma być sprawiedliwa, czyli adekwatna do ciężkości popełnionego czynu a jej granicą są cenzury. Można, wobec tego wyznaczyć diakonowi, który usiłował udzielić sakramentu namaszczenia chorych karę ekskomuniki, interdyktu lub suspensy. Kara w przypadku przywołanego przepisu jest obligatoryjna do wyznaczenia[487]. Prawodawca nie posłużył się określeniem „można wymierzyć karę" (wówczas wymierzenie kary byłoby fakultatywne) a określeniem „powinien być ukarany sprawiedliwą karą, nie wyłączając cenzury".

W przypadku popełnienia opisywanego naruszenia szczególnie istotne jest to, by kara była rzeczywiście wymierzana i to w wymiarze o tyle dotkliwym, by mogła spełnić swoje funkcje. Jest to osobliwa sytuacja, w której należący do stanu duchowieństwa diakon uzurpuje sobie dokonywanie czynności, które są zastrzeżone do ważności dla prezbiterów i biskupów. Ponadto, jeżeli diakon będzie usiłował udzielić sakramentu namaszczenia chorych, to trzeba powiedzieć, że choćby diakon miał tego intencję i posłużył się przewidzianymi przez prawo materią i formą, to na płaszczyźnie sakramentalnej taki akt nie wywoła skutków, czyli będzie nieważny.

Konsekwencje popełnienia opisywanego przestępstwa są poważne. Skutkuje ono bowiem nieważnością sakramentu namaszczenia chorych; ponadto sprawca będący diakonem w momencie, kiedy postępowanie dowodowe wykaże popełnienie przez niego

[487] Tamże, s. 303.

tego naruszenia będzie musiał liczyć się z wymierzeniem mu dostosowanej do okoliczności sprawy kary.

5.2. Symulacja udzielenia sakramentu namaszczenia chorych

W odniesieniu do przestępstwa symulacji udzielania sakramentu namaszczenia chorych prawodawca nie określił wyczerpującego katalogu kar. Z normy kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983, który należy w tym przypadku stosować, wynika jedynie, że sprawca powinien być ukarany sprawiedliwą karą (*iusta poena*)[488].

Z uwagi na podmiot, który może dokonać opisywanego przestępstwa należy zastanowić się nad kwestią wymiaru kary w opisywanym przypadku. Wprawdzie, jak zostało już powyżej wspomniane ta szeroka norma kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 pozwala wnioskować, że zasadniczo przestępstwa symulowania udzielenia sakramentu może dokonać każdy, ale z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania należy zastanowić się nad kwestią kary wymierzanej wobec duchownego. W przypadku opisywanego przestępstwa, z uwagi na przedmiot opracowania należy skupić się na duchownym; nadmienić jednak trzeba, że w sposób ważny tego sakramentu może udzielić prezbiter i biskup. Jest oczywiście również możliwe, że symulacji dopuści się diakon i w przypadku diakona naruszenie takie będzie nosiło poza symulacją znamiona uzurpacji sobie władzy do wypełniania zadań przeznaczonych do wykonywania dla prezbitera i biskupa. Zgodnie z przepisem kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 kara ma nieokreślony charakter a jej wymierzenie jest obowiązkowe[489].

W opisywanym przypadku osoba wymierzająca karę musi skorzystać z katalogu kar sprawiedliwych. Konieczne jest w tym wypadku kierowanie się ogólnymi kryteriami wymierzania kar a w szczególności normą kan. 1349 znowelizowanego KPK/1983.

Ponadto, trzeba przypomnieć, że na płaszczyźnie sakramentalnej, szafarz, który nie ma wewnętrznej intencji sprawowania określonego aktu istotnie go nie sprawuje. Oznacza to, że takie symulowane udzielenie sakramentu namaszczenia chorych jest nieważne. Jest to bardzo poważna konsekwencja sakramentalna po stronie osoby chcącej przyjąć sakrament namaszczenia chorych. Sakrament ten łączy się ściśle z udzieleniem

[488] Tamże, s. 269.

[489] Tamże.

przyjmującemu absolucji sakramentalnej a ten przyjmujący może znajdować się na progu wieczności. Szczególnie istotne jest wobec tego, by szafarz ten sakrament sprawował w sposób ważny i jest to jego kapłański obowiązek. Ponadto, sprawa dowodowa wydaje się bardzo trudna, ponieważ zasadniczo o kwestii popełnienia tego przestępstwa rozstrzyga forum wewnętrzne sprawcy.

Prawodawca kościelny chroni świętość sakramentu namaszczenia chorych nie przez normy dotyczące jego sprawowania. Daje to pewnego rodzaju zapewnienie społeczne, że sakrament zostanie udzielony chociaż w sposób ważny. Z tego powodu, jeżeli prezbiter lub biskup symuluje jego udzielenie i nie ma w tym przedmiocie wątpliwości, to należałoby w tym wypadku rozważyć możliwie najbardziej surową dla niego karę.

6. Konsekwencje przestępstw przeciwko sakramentowi święceń

6.1. Usiłowanie udzielenia święceń kobiecie

Zarówno dyspozycja dotycząca zakresu samego czynu zabronionego, jak i kary za dokonanie go została zawarta w treści kan. 1379 § 3 znowelizowanego KPK/1983. Wydaje się, że umieszczenie niniejszej normy w przepisach znowelizowanego KPK/1983 jest szczególnie istotne, ponieważ wcześniej nie dało się tej normy odnaleźć w przepisach KPK/1983, chociaż przestępstwo usiłowania udzielenia sakramentu święceń kobiecie w systemie jurydycznym Kościoła katolickiego istniało[490]. Jak zostało już wspomniane w niniejszym opracowaniu, normy karne odnoszące się do penalizowania usiłowania udzielenia święceń kobiecie zostały wprowadzone Dekretem ogólnym Kongregacji Nauki Wiary z dnia 19 grudnia 2007 roku[491].

Od momentu jego wprowadzenia w 2007 roku przedmiotowy przepis karny nie podległ zasadniczym zmianom, jeżeli chodzi o sankcję, jaką przewidywał w nim

[490] J. T. Żurawski, *Duchowny jako podmiot przestępstw zarezerwowanych Kongregacji Nauki Wiary*, Poznań-Warszawa 2016, s. 76-77.

[491] Congregatio pro Doctrina Fidei, *Decretum generale de delicto attentatae sacrae ordinationis mulieris*, 19.12.2007, AAS 2008, nr 100, s. 403–404. Tekst polski: Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret ogólny w sprawie przestępstwa, jakim jest usiłowanie udzielenia święceń kapłańskich kobiecie*, 19.12.2007, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20071219_attentata-ord-donna_pl.html (dostęp: 14.10.2024).

prawodawca kościelny. We wspomnianym wyżej dekrecie norma stanowiła, że zarówno ten, kto usiłuje udzielić święceń kapłańskich kobiecie, jak też kobieta, która usiłuje je przyjąć, podlegają ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej. W bardzo podobnym brzmieniu odnośnie do sankcji, przepis ten został zawarty przez papieża Benedykta XVI normach *De delictis reservatis*, które zostały wydane najpierw w 2010 roku a później znowelizowane w 2021 roku[492]. Kwestie dotyczące sankcji wydają się klarowne. Trzeba niemniej wziąć pod uwagę, że w myśl treści kan. 1379 § 3 znowelizowanego KPK/1983 zarówno ten, kto usiłował udzielić święceń kobiecie, jak i kobieta, która usiłowała przyjąć święcenia, zaciągają karę ekskomuniki *latae sententiae* zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej; duchowny może ponadto być ukarany wydaleniem ze stanu duchownego.

Biorąc pod uwagę szeroki kwantyfikator „kto" należy stwierdzić, na podstawie zastosowania wykładni językowej, że przestępstwo może być popełnione przez każdego a nie li tylko przez duchownego. Mając na uwadze przedmiot niniejszego opracowania, wyeksponowana zostanie kwestia odpowiedzialności karnej duchownego. Prawodawca kościelny uznał (z pewnością na podstawie doświadczenia), że potrzebne stało się dodanie w przepisie dotyczącym opisywanego przestępstwa kary odnoszącej się wprost do osób duchownych. Ustawodawca wskazuje, że duchowny, oprócz tego, że zaciąga na siebie karę ekskomuniki *latae sententiae*, z której zwolnienie zostało zarezerwowane tylko dla Stolicy Apostolskiej[493], może być jeszcze ukarany wydaleniem ze stanu duchownego. Pokazuje to, jak poważne jest przestępstwo, którego może dopuścić się osoba duchowna. Po pierwsze, duchowny usiłujący wyświęcić kobietę jest dotknięty skutkami ekskomuniki już w momencie popełnienia przestępstwa w sposób automatyczny (*latae sententiae).* Po drugie, duchowny taki musi liczyć się z możliwością dodatkowej sankcji polegającej na wymierzeniu kary wydalenia ze stanu duchownego *ferenda sententiae*. Przestępstwo to stanowi, wobec tego, czyn wyjątkowo poważny, ponieważ stanowi naruszenie nauki Kościoła w odniesieniu do sakramentu święceń, którego dokonanie jest silnie penalizowane przez ustawodawcę kościelnego. Sprawca będący duchownym może zostać bowiem pozbawiony wszelkich dóbr, które łączą się ze stanem jego życia. W myśl kan. 1331 § 1 znowelizowanego KPK/1983

[492] K. Kiełpiński, dz. cyt., s. 88-89.

[493] W zakresie wewnętrznym kompetentna będzie Penitencjaria Apostolska a w zakresie zewnętrznym Dykasteria Nauki Wiary.

ekskomunikowanemu zakazuje się sprawowania i przyjmowania sakramentów, sprawowania sakramentaliów i pozostałych ceremonii kultu liturgicznego, jakiegokolwiek czynnego udziału w wymienionych celebracjach a także sprawowania kościelnych urzędów, zadań posług, funkcji oraz wykonywania funkcji rządzenia. Warto zauważyć, że skutki ekskomuniki są niepodzielne, co oznacza, że jeżeli ktoś dokonuje czynu, przy okazji którego ta kara się na niego zaciąga, to występują w rzeczywistości wszystkie, wymienione powyżej skutki wobec tej osoby; nie można uznać w określonym wypadku, że mają zastosowanie tylko wybrane konsekwencje tej kary (zasada niepodzielności)[494]. Nie może dziwić to, że konsekwencje dla sprawcy są tak zaostrzone, jeżeli weźmie się pod uwagę, że po pierwsze, przestępstwo dotyczy kwestii sakramentalnej (sakramentu święceń) a po drugie, że jego popełnienie w wymiarze społecznym prowadzi wśród wiernych do dezorientacji odnośnie do tak fundamentalnej kwestii, jak to, czy można udzielić sakramentu święceń kobiecie, czy nie. Zmianę prawa kanonicznego, która wprowadziła zaostrzenie sankcji wobec duchownych należy wobec powyższego ocenić pozytywnie.

Należy podkreślić, że oprócz kary ekskomuniki *latae setnentiae* w odniesieniu do duchownego przewidziana jest możliwość wymierzenia (*ferendae sententiae)* kary wydalenia ze stanu duchownego. Jak wynika z treści kan. 1379 § 3 znowelizowanego KPK/1983 wspomniana kara wydalenia ze stanu duchownego jest kara fakultatywną, w związku z czym na etapie jej wymierzani można uwzględnić tzw. sędziowskie prawo łaski wyrażone m. in. w kan. 1343 znowelizowanego KPK/1983. Należy jednak pamiętać o tym że omawiana forma przestępstwa należy do kategorii delicta graviora leżących w granicach kompetencji Dykasterii Nauki Wiary. Sposób procedowania w przypadku tego przestępstwa musi się odbyć zgodnie z tym, co się przewiduje w normach de delictis reservatis 2021.

Z treści przepisu wynika wprost, że również kobieta, która usiłowała przyjąć sakrament święceń podlega karze ekskomuniki *latae sententiae*, z której zwolnienie jest zarezerwowane dla Stolicy Apostolskiej a zatem zaciąga te same skutki, które są przewidziane dla duchownego. Należy ponadto zaznaczyć, że także i w tym przypadku mamy do czynienia z najcięższym przestępstwem zastrzeżonym dla Dykasterii Nauki Wiary. Zgodnie z tym, co zostało zawarte w niniejszym opracowaniu, kobieta, która

[494] J. Syryjczyk, *Sankcje…*, s. 213-214.

usiłowała przyjąć święcenia nie jest osobą duchowną, dlatego też w niniejszym opracowaniu zostanie pominięta pogłębiona refleksja na ten temat.

Niemniej, w wyniku głoszonych poglądów oraz działań podejmowanych przez ważnie wyświęconych duchownych, którzy dopuszczają się opisywanego przestępstwa, wierni mogą mieć uzasadnione wątpliwości co do tego, kto jest osobą duchowną. Pokazuje to, jak szeroko zakrojone mogą być społeczne konsekwencje popełnienia przestępstwa usiłowania udzielenia święceń kobiecie. Należy zauważyć, że wydarzenie takie, jak usiłowanie udzielenia święceń kobiecie w Kościele katolickim z pewnością może wzbudzić zainteresowanie wiernych. Może bowiem dojść do stanu rzeczy, w którym członkowie Kościoła katolickiego będą przekonani, że mogą od kobiety przyjmować sakramenty. Trzeba zatem określić wprost, że wszelkie akty sakramentalne, których dokonuje podmiot, który usiłował przyjąć święcenia jako kobieta są nieważne i nie wydaje się potrzebne podkreślanie tego odwołaniem do innych przepisów stanowiących o uzurpowaniu zadań kościelnych (jak było w przypadku norm stanowiących o opisywanym przestępstwie z 2007 i 2010 roku)[495]. Jest to kwestia bardzo doniosła z punktu widzenia duchowego dobra wiernych, którzy mogą być wprowadzeni w błąd.

6.2. Konsekrowanie na biskupa bez zlecenia papieskiego

Z treści kan. 1387 znowelizowanego KPK/1983 wynika, że obaj sprawcy opisywanego przestępstwa zaciągają na siebie karę ekskomuniki *latae sententiae* zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej. Trzeba przyznać, że wymiar kary jest poważny, ale zważając na ciężkość dokonanego czynu oraz osoby, które są w stanie dokonać wskazanego przestępstwa, właściwie nie można dziwić się temu, że kara wygląda właśnie w taki sposób. Z konsekwencjami karnymi wynikającymi z popełnionego czynu musi zatem liczyć się zarówno osoba udzielająca święceń biskupich bez zlecenia papieskiego, jak i ten, kto te święcenia przyjął.

Podkreślić trzeba, że osoba, która ważnie udziela święceń w stopniu biskupim sama jest biskupem, więc ma sukcesję apostolską[496]. Oznacza to, że udziela ona sakramentu, który ma źródło w tym, że sam Chrystus ustanowił swoich apostołów a następnie oni kolejno ustanawiali swoich uczniów a ci przez kolejne lata w kolejnych

[495] K. Kiełpiński, dz. cyt., s. 88-89

[496] Z. Janczewski, *Ważność*…, s. 115-118.

pokoleniach aż do czasów współczesnych ustanawiali i wyświęcali następnych uczniów zwanych biskupami. Obraz tego jak wygląda sukcesja apostolska z całą pewnością wpływa na uświadomienie, jak wielka łaska zostaje biskupom dana, ale również na to, jak wielka odpowiedzialność jest nakładana na osobę, która przyjmuje święcenia biskupie. Należy zatem podchodzić z ogromną dbałością do tego, kto jest na biskupa wyświęcany. Decyzja podjęta w tej sytuacji w sposób niefrasobliwy przez dokonanie konsekracji na kimś, co do kogo nie ma mandatu papieskiego niesie za sobą rozległe konsekwencje. Osoba wyświęcona w takich okolicznościach zostaje biskupem. Charakter sakramentalny tej czynności nie zostaje zatracony, więc wyświęcony w ten sposób biskup sam ma władzę wyświęcania kolejnych osób i nie ma tu znaczenia, że szafarz owego sakramentu dopuszcza się popełnienia grzechu śmiertelnego, zaciąga na siebie cenzurę lub nieprawidłowość, czy wprost popełnia przestępstwo schizmy[497] a także przestępstwo wyświęcenia na biskupa bez zlecenia papieskiego.

W myśl przepisu kan. 377 § 1 KPK/1983 papież mianuje biskupów w sposób nieskrępowany albo zatwierdza wybranych zgodnie z prawem. Zdarzają się jeszcze miejsca, w których na mocy zawartej ze Stolicą Apostolską umowy lub na podstawie zwyczaju dokonuje się wyboru biskupa, niemniej z przytoczonego powyżej kanonu wynika, że papież musi taką osobę zatwierdzić. Częstsza jest, jednakże sytuacja, w której to sam papież mianuje biskupów i to jak podkreślono w treści normy kan. 377 § 1 KPK/1983 w sposób nieskrępowany. Jest to co do zasady przyjęte powszechnie w Kościele działanie papieża, które było akceptowane przez wspólnotę Kościoła, trzeba niemniej zauważyć, że przez promulgację przepisów KPK/1917 ugruntowano niezależność Stolicy Apostolskiej w opisywanej kwestii[498]. Nominacja biskupia jest oczywiście poprzedzona postępowaniem informacyjnym dotyczącym kandydatów na biskupa, ale ostateczna decyzja odnośnie do tego, kto zostanie mianowany i wobec kogo zostanie wydane zlecenie papieskie należy do samego papieża. Naturalne jest, że trudno przewidzieć z najczęściej co najmniej kilkunastoletnim wyprzedzeniem czasowym, czy określona osoba wyświęcana na biskupa popełni w przyszłości to konkretne przestępstwo wyświęcenia kolejnej osoby na biskupa bez mandatu papieskiego. Niemniej, zauważyć trzeba, że istnieją normy traktujące o tym, jakimi cechami powinien wyróżniać się

[497] M. Pastuszko, *Sakrament święceń (kanony 1008…,* s. 104.

[498] J. Wroceński, *Nominacje biskupów w świetle prawa kanonicznego i praktyki dyplomatycznej*, w: *Prawo kanoniczne*, nr 40(1997)/1-2, Warszawa 1997, s. 81.

kandydat na biskupa. Należy w tym miejscu przytoczyć treść kan. 387 § 1 nr 1 KPK/1983, w myśl którego, gdy chodzi o zdatność kandydatów do biskupstwa, wymaga się od każdego m.in. odznaczania się niezachwianą wiarą, dobrymi obyczajami, pobożnością, gorliwością w trosce o dusze, mądrością, roztropnością i cnotami ludzkimi, jak również posiadania pozostałych przymiotów, które czynią go odpowiednim do wypełniania urzędu, o który chodzi. Treść przytoczonego kanonu wskazuje zatem na to, że wobec kandydata do biskupstwa są stawiane (było tak od początku istnienia Kościoła) wysokie wymagania moralne[499] a ich spełnienie powinno dawać gwarancję, że ów przyszły biskup w przyszłości nie stanie się szafarzem sakramentu święceń bez zlecenia papieskiego. Niestety, praktyka pokazuje, że pomimo istnienia przytoczonych wyżej norm, zdarza się, że osoby piastujące urząd biskupa decydują się na dokonanie przestępstwa wyświęcenia drugiej osoby na biskupa bez zlecenia papieskiego. Fakt ten jest potwierdzony przede wszystkim przez to, że przepis penalizujący ów czyn znalazł się w znowelizowanym KPK/1983. Z powodu tego, że wskazane wyżej wymagania łączą się z wysokimi oczekiwaniami społecznymi odnośnie do osoby biskupa, nie może dziwić stosunkowo wysoki wymiar kary za popełnienie przestępstwa wyświęcenia drugiej osoby na biskupa bez zlecenia papieskiego. Przykładem tego, jak wyglądają konsekwencje kanoniczne tego aktu może być wydarzenie z 1 lipca 2026 roku wyczerpujące znamiona przestępstw stypizowanych w znowelizowanym KPK/1983. Już następnego dnia po udzieleniu święceń bez zlecenia papieskiego, tj. 2 lipca 2026 roku, Dykasteria Nauki Wiary wydała oficjalny dekret, w którym stwierdzono, że zarówno biskupi konsekrujący, jak i nowo wyświęceni hierarchowie ściągnęli na siebie mocą samego prawa (*latae sententiae*) karę ekskomuniki za dokonanie sakry bez mandatu apostolskiego (kan. 1387 znowelizowanego KPK/1983) oraz za formalny akt schizmatycki (kan. 1364 § 1 znowelizowanego KPK/1983)[500]. W odpowiedzi na powyższe sankcje, Dom Generalny Bractwa w dniu 11 lipca 2026 roku złożył do Dykasterii rekurs administracyjny[501],

[499] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 378,* w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Księga II…,* s. 237-238.

[500] Dykasteria Nauki Wiary, *Dekret stwierdzający zaciągnięcie ekskomuniki latae sententiae przez szafarzy i biskupów Bractwa św. Piusa X z dnia 2 lipca 2026 r*., https://episkopat.pl/doc/249448.Ogloszono-ekskomunike-po-konsekracjach-biskupich-lefebrystow (dostęp: 27.07.2026 r.).

[501] Bractwo Kapłańskie św. Piusa X, *Komunikat Domu Generalnego dotyczący złożenia rekursu administracyjnego od dekretu Dykasterii Nauki Wiary z dnia 11 lipca 2026 r.,*

kwestionując zasadność rzymskiego dekretu i opierając swoją argumentację na rzekomym stanie wyższej konieczności oraz obowiązku ochrony katolickiej Tradycji. Fakt ten dowodzi, że sprawcy, pomimo formalnego zaciągnięcia najcięższych kar kościelnych, w sposób permanentny i z pełną intencją odrzucają zwierzchność rzymską w materii sukcesji apostolskiej, co w doktrynie prawa kanonicznego stanowi klasyczny przykład trwania w uporczywej schizmie.

Refleksję związaną z konsekwencjami popełnienia wspomnianego czynu należy poczynić pochylając się nad tym, co popełnienie tego czynu oznacza dla wspólnoty Kościoła łacińskiego. Przede wszystkim, święcenia stanowią sakrament, który jest udzielany i przyjmowany po to, by realizować powołanie do społecznej służby wspólnocie (obok sakramentu małżeństwa). Jest zatem kwestią bardzo istotną, by wszyscy wierni mieli świadomość, kto jest wyświęcony na biskupa w sposób ważny i godziwy. Święcenia biskupie udzielone kandydatowi na biskupa w sytuacji, gdy nie było zlecenia papieskiego są aktem ważnym, ale niegodziwym. Do spełnienia wymogu ważności sakramentu święceń (w każdym stopniu) niezbędna jest sukcesja apostolska[502] a nie zlecenie papieskie. Biskup jest szafarzem sakramentu święceń (również w stopniu sakry) a przepis kan. 1013 KPK/1983 nie ma charakteru ustawy unieważniającej. Jest tak, ponieważ w treści kan. 10 KPK/1983, który traktuje o ustawach unieważniających lub uniezdalniających można przeczytać, że jedynie te ustawy należy uznać za unieważniające albo uniezdalniające, które wyraźnie postanawiają, że czynność jest nieważna albo osoba niezdolna. W normie kan. 1013 KPK/1983 próżno szukać zapisu, w myśl którego święcenia episkopatu udzielone bez zlecenia papieskiego są aktem nieważnym. Potencjalna nieważność dokonanego aktu oznaczałaby, że nie wywiera on skutków prawnych[503]. Niemniej, w przypadku opisywanego czynu nie można mówić o akcie nieważnym, ponieważ żaden dotyczący tego czynu przepis KPK/1983 nie stanowi wprost o nieważności święceń biskupich udzielonych bez zlecenia papieskiego (istnieje opisany w niniejszym opracowaniu przepis penalizujący ten czyn, ale jego treść nie wskazuje na nieważność dokonanego aktu). Wyświęcenie w ten sposób na biskupa konkretnej osoby w sposób ważny, ale niegodziwy może powodować dezorientację

https://fsspx.news/en/news/general-house-communique-society-files-recourse-against-decree-2-july-2026-60112 (dostęp: 27.07.2026 r.).

[502] Z. Janczewski, *Ważność*…, s. 118.

[503] R. Sobański, *Komentarz do kan. 10,* w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Księga I Normy ogólne*, t. I/1, red. J. Krukowski, R. Sobański, Poznań 2003, s. 59-60.

wśród wiernych. Mamy tutaj do czynienia ze szczególną materią, bo sakramentalną i kategorycznie nie jest pożądana sytuacja, w której wierny nie ma pewności co do tego, który z biskupów został wyświęcony w sposób ważny i godziwy a który tylko w sposób ważny. Sytuacje popełnienia opisywanego przestępstwa prowadzą do powstawania wspólnot schizmatyckich, które pomimo tego, że nie utrzymują łączności ze Stolicą Apostolską (np. ze względu na to, że same odrzucają zwierzchnictwo papieża), mają za swojego duszpasterza osobę ważnie wyświęconą w Kościele katolickim. Tego rodzaju sytuacje mogą prowadzić do dezorientacji wśród wiernych na terenach, na których wiara katolicka dopiero zaczyna być szerzona. Wierni ci nie mają bowiem dość świadomości ani wiedzy ku temu, by zrozumieć, na czym polega różnica między wspólnotą katolicką a akatolicką i mogą w ten sposób znaleźć się poza ramami Kościoła katolickiego wtedy, kiedy chcieliby do niego należeć. Wówczas ich sytuacja jest wynikiem popełnienia przestępstwa oraz działania na osoby nieświadome na zasadzie duchowej manipulacji.

W literaturze opisuje się dokonanie opisywanego czynu jako coś, co wywołuje niepokój, skandal i poruszenie a także nazywa się to bardzo poważną raną Kościoła katolickiego, o skali o jakiej nie słyszano na przestrzeni ponad dwutysiącletniej historii wspólnoty Kościoła[504]. Tak mocne określenie odnoszące się do niniejszego czynu nie pozostawia złudzeń co do tego, że dokonanie go stanowi ciężkie przewinienie, które w swoich konsekwencjach dla wspólnoty Kościoła ma ogromne, niestety negatywne znaczenie. Wszystkie sytuacje, które wiążą się z popełnieniem przestępstwa schizmy są niebezpieczne dla wspólnoty Kościoła, ponieważ stanowią duchowe zagrożenie dla potencjalnie każdego wiernego, który znajdzie się pod wpływem osoby wyświęconej na biskupa bez zlecenia papieskiego.

6.3. Przyjęcie święceń biskupich bez zlecenia papieskiego

Jak zostało wskazane powyżej, czynami zabronionymi w systemie penalnym Kościoła katolickiego są zarówno wyświęcenie na biskupa bez zlecenia papieskiego, jak i przyjęcie święceń w stopniu episkopatu bez mandatu papieskiego. Wobec powyższego, należy się spodziewać, że za oba wskazane czyny przewidziana będzie w opisywanym systemie kara.

[504] B. F. Pighin, *Le ordinazioni*…, s. 401.

W myśl zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej, podkreślić należy, że sytuację karno-prawną osoby, która została wyświęcona na biskupa bez zlecenia papieskiego ocenia się niezależnie od oceny dokonanej wobec sprawcy tego samego przestępstwa, który wyświęcił określoną osobę na biskupa bez zlecenia papieskiego. Oznacza to, że odpowiedzialność karna sprawcy zawsze ma charakter osobisty[505]. Jeżeli odpowiedzialność ma charakter osobisty, to czymś oczywistym jest, że także konsekwencje popełnienia konkretnego czynu mają taki charakter i określa je się indywidualnie dla każdego z podmiotów, który brał udział w dokonaniu przestępstwa. Z treści kan. 1387 znowelizowanego KPK/1983 wynika, że ten, kto przyjmuje konsekrację od biskupa, który wyświęca bez mandatu papieskiego zaciąga ekskomunikę *latae sententiae* zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej. Kara dla obu podmiotów uczestniczących w niniejszym przestępstwie jest co do zasady identyczna a przepis przywołany powyżej został skonstruowany tak, że traktuje w tej samej jednostce redakcyjnej (w tym samym kanonie) o obu sprawcach (o wyświęcającym i wyświęcanym). Wskazuje się nawet w literaturze, że w przypadku przestępstwa wielopodmiotowego jakim jest sytuacja jednocześnie udzielenia i przyjęcia święceń w stopniu sakry bez zlecenia papieskiego, mamy do czynienia nie li tylko z samym współsprawstwem, ale z tzw. współsprawstwem właściwym, ponieważ ze względu na naturę czynu zabronionego, niezbędne jest działanie więcej niż jednej osoby, by doszło do popełnienia przestępstwa[506]. Pomimo tak ścisłego związku pomiędzy działaniem wyświęcającego a wyświęcanego, należy pamiętać o kwestii indywidualizacji odpowiedzialności karnej. To, jakie konsekwencje poniesie określona osoba biorąca udział w popełnieniu czynu zabronionego zależne jest oczywiście od stopnia jej poczytalności w momencie popełniania przestępstwa[507]. Może bowiem dojść do sytuacji, w której z powodu tego, że zachodzą okoliczności wyjmujące, łagodzące lub obciążające poczytalność (a co za tym idzie wpływające na kwestię odpowiedzialności), konsekwencje dla obu sprawców tego samego opisywanego przestępstwa nie będą takie same[508]. O okolicznościach łagodzących traktuje treść kan. 1324 znowelizowanego KPK/1983 i w perspektywie skutków niniejszego czynu, należy zwrócić szczególną

[505] B. F. Pighin, *Il nuovo…*, s. 180.

[506] Tamże.

[507] V. De Paolis, *De sanctionibus in Ecclesia. Adnotationes in Codicem: Liber VI*, Rzym 1986, s. 65.

[508] D. Borek, *Concursus…*, s. 234.

uwagę na przepis § 3 przywołanego przepisu, w myśl którego w okolicznościach, o których mowa w § 1 (w przepisie tym są wymienione sytuacje, w których zachodzą okoliczności łagodzące), sprawca nie jest związany karą *latae sententiae*, natomiast w celu osiągnięcia poprawy lub dla naprawy zgorszenia mogą mu zostać wymierzone kary łagodniejsze lub nałożone pokuty. Oznacza to w praktyce, że w przypadku, gdy zajdzie choćby jedna z enumeratywnie wyliczonych okoliczności łagodzących, wówczas sprawca czynu, za który wskazana jest w treści przepisu wprost kara ekskomuniki *latae sententiae*, nie popada w tę karę. Nie oznacza to, że osoba taka nie ponosi w ogóle odpowiedzialności karnej. Ona ją ponosi, ale z uwagi na zachodzące okoliczności łagodzące, kara ta nie jest na tyle surowa, że sprawca jest ekskomunikowany mocą samego prawa z powodu i w momencie dokonania takiego czynu. Trzeba przyznać, że jest to rozwiązanie logiczne, ponieważ od poczytalności sprawcy, od której zależy jego zdatność do poniesienia odpowiedzialności w określonym wypadku, zależy w jakim stopniu można mu przypisać winę. Nawet w przypadku czynu wielopodmiotowego, który jest opisywany nie jest niczym wyjątkowym to, że na kwestię odpowiedzialności każdego podmiotu spogląda się indywidualnie. Należy szczególnie w przypadku tego rodzaju czynów zabronionych zwracać uwagę na to, by w praktyce kwestia winy sprawcy była oceniana w sposób zindywidualizowany.

Pozostawanie wyświęconym bez zlecenia papieskiego pociąga za sobą szereg konsekwencji dla samego wyświęconego. W aktualnym stanie prawa i wiedzy nie ulega wątpliwości, że takie święcenia pozostają ważne, chociaż niegodziwe. Nie należy jednak wykluczać hipotezy, którą postawił Bruno Fabio Pinghin odnośnie do tego, by najwyższa władza kościelna zastanowiła się nad kwestią ustanowienia zlecenia papieskiego jako warunku koniecznego dla ważności sakramentu święceń[509]. Jest to teza, którą można traktować jako postulat *de lege ferenda dla* prawodawcy kościelnego, który dla wprowadzenia go lub odrzucenia musiałby podlegać głębokiej refleksji nie tylko kanonistów, ale też teologów oraz konsultacji teologów i kanonistów. Wskazany postulat zyskuje na sile w momencie, kiedy mamy do czynienia z popełnianiem przestępstwa przyjmowania święceń biskupich udzielanych bez zlecenia papieskiego w ostatnim czasie w Bractwie Kapłańskim św. Piusa X. Ma to znaczenie również teologalne z uwagi na potencjalny wpływ i działania, jakie może czynić osoba wyświęcona na biskupa w sposób ważny, ale bez zlecenia papieskiego i faktycznie pozostająca w schizmie.

[509] B. F. Pighin, *Diritto sacramentale*, Wenecja 2006, s. 188.

Ponadto, dostrzec trzeba również myśl podjętą przez wspomnianego powyżej autora, który pisze, że osoba wyświęcona na biskupa bez mandatu papieskiego nie staje się częścią kolegium biskupów, ponieważ wyświęcenie bez mandatu powoduje, że podmiot taki nie jest w komunii z Głową kolegium i jego członkami[510]. Z zapisu nr 22 LG wynika, że członkiem kolegium biskupiego zostaje się na mocy sakramentalnej konsekracji i hierarchicznej wspólnoty z Głową kolegium oraz jego członkami. Zapis ten wskazuje zatem, że członkostwo w kolegium biskupim wynika z dwóch czynników: przyjęcia w sposób ważny sakramentu święceń w stopniu episkopatu i utrzymania hierarchicznej wspólnoty z innymi członkami kolegium i Głową tego kolegium. Trudno mówić o utrzymaniu hierarchicznej wspólnoty w momencie, gdy mężczyzna zostaje wyświęcony bez zlecenia papieskiego. Takie zlecenie jest bowiem gwarancją utrzymania hierarchicznego porządku i hierarchicznej wspólnoty. Z powodu tego właśnie niedotrzymania jednego z dwóch elementów członkostwa w kolegium biskupim, osoba wyświęcona bez mandatu papieskiego nie może zostać uznana za jednego z uczestników wspomnianego kolegium. Tym samym, nie przysługują jej uprawnienia i przywileje wynikające z przynależności do kolegium biskupiego.

6.4. Wyświęcenie obcego podwładnego bez dymisoriów

Prawodawca kościelny stosując w zakresie karnego prawa kanonicznego zasadę indywidualizacji odpowiedzialności przewidział odmienną sankcję dla osoby popełniającej przestępstwo wyświęcenia obcego podwładnego bez dymiosriów i odmienną dla osoby, która ten sakrament przyjmuje. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność i karę przewidzianą w przepisach dla pierwszego z tych podmiotów, to z przepisu kan. 1388 § 1 znowelizowanego KPK/1983 wynika, że karą dla biskupa wyświęcającego obcego podwładnego bez dymisoriów jest roczny zakaz udzielania święceń. Dla wyświęcającego biskupa jest to czasowa kara ekspiacyjna latae sententiae,[511] co oznacza że zostaje ona zaciągnięta mocą samego prawa z uwagi na fakt dokonania i czynu zabronionego oraz zostaje zaciągnięta w momencie dokonania czynu zabronionego. Ustalenie tego momentu jest istotne dla praktyki z uwagi na to, że przewidziana przez przepisy kara ma charakter czasowy (zakaz udzielania święceń przez jeden rok).

[510] Tamże, s. 187-188.

[511] J. I. Arrieta, dz. cyt., s. 851.

Warto podkreślić, że można spotkać się z interpretacją, w myśl której wspomniany zakaz dotyczy dwóch stopni sakramentu święceń: diakonatu i prezbiteratu[512]. Jest to logiczne, ponieważ w normie kan. 1015 znowelizowanego KPK/1983 jest mowa li tylko o stopniu diakonatu i prezbiteratu. Niemniej, należy pamiętać o tym, że przepisy ustaw karnych, do których z całą pewnością należy norma kan. 1388 § 1 znowelizowanego KPK/1983 należy interpretować ściśle. Z normy tej wynika, że biskup, który wbrew przepisowi kan. 1015 wyświęcił obcego podwładnego bez zgodnych z prawem dymisoriów, podlega karze ekspiacyjnej latae sententiae na okres jednego roku[513]. Nie ma zatem w treści tej normy literalnie wyrażonego ograniczenia odnośnie do zakazu udzielania sakramentu święceń w określonym stopniu. Mogłoby się wydawać zatem, że ten zakaz dotyczy wszystkich trzech stopni sakramentu święceń: diakonatu, prezbiteratu, episkopatu[514]. Według niektórych autorów natomiast zakaz, o którym mowa dotyczy jedynie tego stopnia święceń, który został udzielony bez dymisoriów[515]. Taka interpretacja jest możliwa na podstawie wykładni tylko językowej. Niemniej, należy dokonać interpretacji według wykładni systemowej i zwrócić uwagę na to, że dla udzielenia święceń w stopniu sakry bez zlecenia papieskiego istnieje w systemie karnego prawa kanonicznego przepis sankcjonujący osobne przestępstwo. Konkluzja jest zatem taka, że czasowy zakaz dotyczy sakramentu święceń w stopniach diakonatu i prezbiteratu.

Kara wyrażona w normie kan. 1388 § 1 znowelizowanego KPK/1983 zasadniczo wydaje się być karą łagodną. W uporządkowanych realiach diecezjalnych oraz zakonnych święcenia zasadniczo odbywają się raz w roku w stopniu diakonatu i raz w roku w stopniu prezbiteratu, po zakończonym cyklu formacyjnym. Nie ma, wobec tego, w istocie żadnej poważnej uciążliwości dla biskupa, który w sposób przez siebie

[512] P. Kaleta, dz. cyt., s. 297-298. W przypadku zacytowanego opracowania należy zwrócić uwagę na błędne cytowanie w przypisie nr 575 sugerujące, że B. F. Pighin w opracowaniu Il nuovo sistema penale della Chiesa stawia tezę, że kara zakazu udzielania sakramentu święceń, o którym stanowi komentowany przepis dotyczyła dwóch stopni święceń, podczas gdy B. F. Pihgin we wspomnianym opracowaniu wskazuje wprost, że jego zdaniem kara ta dotyczy wszystkich trzech stopni święceń.

[513] Zgodnie z kan. 2373 KPK/1917 za tę formę przestępstwa, tj. nieprawnego udzielenia święceń, przewidziana była kara suspensy *latae sententiae* na rok licząc od udzielenia święceń. Pokazuje to, że ustawodawca z 1917 r. przewidywał surowsze konsekwencje za popełnienie opisywanego przestępstwa.

[514] B. F. Pighin, *Il nuovo…,* s. 430.

[515] A. Calabrese, dz. cyt., s. 314, R. Botta, dz cyt., s. 211.

zawiniony i świadomy (nie istnieją okoliczności wyłączające albo łagodzące) wyświęca obcego podwładnego bez dymisoriów. Ustawodawca kościelny winien potraktować jako postulat *de lege ferenda* głos, w myśl którego kara za popełnienie opisywanego przestępstwa powinna być zaostrzona. Argumentem podnoszonym w piśmiennictwie jest również kwestia tego, że kara dla biskupa wyświęcającego bez dymisoriów pozostaje nieproporcjonalnie lekka do kary, której podlega ten, kto święcenia od niego przyjmuje[516].

Należy zwrócić uwagę prawodawcy kościelnego na fakt, że z uwagi na pojawiające się w doktrynie kanonistycznej wątpliwości w odniesieniu do tego, których stopni święceń dotyczy roczny zakaz udzielania sakramentu święceń, należałoby zastanowić się nad kwestią wyrażenia tego wprost w normie traktującej o opisywanym przestępstwie. Takie działania pomogłoby uniknąć w przyszłości wątpliwości interpretacyjnych i winno być potraktowane jako postulat *de lege ferenda*.

Warto zauważyć, że istnieją konsekwencje popełnienia tego przestępstwa mające znaczenie dla całej wspólnoty kościelnej. Wierni, którzy podlegają pod władzę biskupa, który tego przestępstwa dokonał mogą być zdezorientowani na płaszczyźnie sakramentalnej a dalsze postępowanie takiego administrującego diecezją lub inną jednostką może być widziane jako niebudzące zaufania. Biskup powinien być bardzo ostrożny i skrupulatny w momencie, kiedy podejmuje decyzję o wyświęceniu obcego podwładnego.

6.5. Przyjęcie sakramentu święceń bez dymisoriów

Według normy przepisu kan. 1388 § 1 zdanie drugie znowelizowanego KPK/1983 ten kto przyjął święcenia bez wystawionych zgodnych z prawem dymisoriów jest suspendowany od przyjętego święcenia z mocy samego faktu. Oznacza to, że kara suspensy zaciąga się na takiego duchownego (diakona albo prezbitera) już przez sam fakt przyjęcia święceń. Duchowny zaciąga na siebie karę suspensy *ipso facto* w momencie, w którym święcenia zostają przez niego przyjęte.

Przepis odnoszący się do suspensy został zawarty zarówno w tekście KPK/1983, jak i znowelizowanego KPK/1983 w kan. 1333. W odniesieniu do sankcji przewidzianej za opisywane przestępstwo największe znaczenie ma przepis kan. 1333 § 1 nr 1 znowelizowanego KPK/1983, w myśl którego suspensa zakazuje wszystkich lub tylko

[516] B. F. Pighin, *Il nuovo…,* s. 430-431.

niektórych czynności władzy święceń. Należy to rozumieć w ten sposób, ponieważ z przepisu kan. 1388 § 1 znowelizowanego KPK/1983 literalnie wynika, że duchowny zaciąga suspensę od przyjętego święcenia. Dochodzi zatem do sytuacji, w której skutkiem popełnienia przestępstwa jest fakt, że duchowny zostaje w sposób ważny wyświęcony na diakona albo na prezbitera, ale w momencie przyjęcia tych święceń jest on suspendowany w zakresie swojej władzy wynikającej ze stopnia przyjętych święceń. Prawodawca kościelny nie określił w przepisie traktującym o przyjęciu święceń bez dymiosriów, na jaki czas jest owa suspensa nałożona na nowo wyświęconego. Wydaje się zatem, że może ona być w dowolnym czasie zdjęta z tego, kto ją na siebie zaciągnął przez jego ordynariusza w momencie, kiedy zostaną wyjaśnione okoliczości sprawy i kiedy wiadome będzie, że nie było przeszkód ku temu, by wystawić tej osobie dymisorie.

Kara suspensy była określona również w przepisach kan. 2278 § 1 KPK/1917 i wówczas oznaczała karę zabraniającą duchownym wykonywania czynności wynikających z przyznanych im urzędów lub beneficjów[517]. Suspensa jest karą poprawczą, która zasadniczo może dotyczyć wyłącznie osób duchownych[518]. Suspensę zastosowaną w przypadku opisywanego przestępstwa należy uznać za suspensę częściową[519], ponieważ *de facto* jest ona zakazem wykonywania wszystkich czynności, ale wynikających z władzy, którą niosły za sobą święcenia przyjęte w określonym stopniu. Modelowym odzwierciedleniem tej konstrukcji prawnej jest sytuacja, w której sprawca dopuszcza się deliktu na etapie przechodzenia do wyższego stopnia święceń. Przykładowo, jeśli wyświęcony wcześniej i działający godziwie diakon decyduje się na przyjęcie święceń prezbiteratu bez wymaganych prawem dymisoriów, sankcja z mocy

[517] J. Syryjczyk, *Sankcje…*, s. 226.

[518] Warto podkreślić, że na mocy nowelizacji zawartej w PGD zniknęło z treści kanonu traktującego o suspensie określenie wprost, że karze suspensy może podlegać wyłącznie osoba duchowna, niemniej doktryna utrzymuje ten pogląd. Zauważyć trzeba, że w myśl kan. 1333 znowelizowanego KPK/1983 kara suspensy odnosi się do czynności związanych ze święceniami albo urzędem w Kościele. Nie ulega wątpliwości, że kwestie dotyczące sakramentu święceń dotyczą jedynie duchownych; kwestia dotycząca urzędów pozostaje zaś dyskusyjna. Jest bowiem dopuszczalne, by świeccy sprawowali w Kościele katolickim urzędy, na sprawowanie których pozwala im prawo. Wobec tego, przy zastosowaniu wykładni językowej kan. 1333 znowelizowanego KPK/1983 można dojść do wniosku, że suspendowne mogą być również osoby świeckie sprawujące określone urzędy. Jest to dość istotna modyfikacja przepisu w zakresie katalogu kar w porównaniu z KPK/1983.

[519] J. Syryjczyk, *Sankcje…*, s. 228.

samego prawa zawiesza go wyłącznie w zakresie uprawnień, które wiązałyby się z przyjęciem sakramentu święceń. Duchowny ten nie może zatem sprawować Ofiary Eucharystycznej, udzielać sakramentu pokuty i pojednania ani dokonywać namaszczenia chorych, gdyż są to akty konstytutywne dla władzy kapłańskiej (*potestas ordinis* na poziomie prezbiteratu). Jednocześnie, z racji częściowego charakteru omawianej cenzury, nie traci on uprawnień wynikających z wcześniej posiadanego i prawnie niekwestionowanego stopnia diakonatu (wcześniej w sposób ważny i godziwy przyjął te święcenia). W konsekwencji może on nadal w pełni legalnie asystować przy zawieraniu małżeństw, uroczyście udzielać sakramentu chrztu świętego, głosić słowo Boże czy przewodniczyć obrzędom pogrzebowym.

Należy podkreślić, że w literaturze specjalistycznej[520] zasadniczo w przypadku opisywanego przestępstwa używa się określenia „wyświęcenie obcego podwładnego bez wymaganych prawem dymisoriów" albo podobnych określeń. Z terminologii tej błędnie jednak wynika, że norma kan. 1388 § 1 znowelizowanego KPK/1983 zawiera jedynie penalizację zachowania szafarza (biskupa) działającego bez dymisoriów. Nie bez znaczenia jest tutaj przecież położenie ważnie wyświęconego duchownego, który zaciąga na siebie karę suspensy. W konsekwencji postulatem *de lege ferenda* pod adresem prawodawcy kościelnego wydaje się konieczność przeredagowania normy kan. 1388 znowelizowanego KPK/1983 w taki sposób, aby przestępstwo polegające na przyjęciu sakramentu święceń bez wymaganych prawem dymisoriów zostało ujęte w całkowicie osobnej jednostce redakcyjnej (na przykład w autonomicznym paragrafie). Refleksja to, chociaż dotyczy kwestii nazewnictwa czynu zabronionego, to znalazła się w tym miejscu niniejszego opracowania ze względu na to, że kara, która została przewidziana dla duchownego wyświęconego bez dymisoriów jest stosunkowo dotkliwa, więc wskazany wyżej postulat dla prawodawcy kościelnego ma swoje źródło w kwestii konsekwencji za popełnienie tego przestępstwa.

6.6. Przystąpienie do sakramentu święceń przez duchownego związanego cenzurą lub nieprawidłowością

Z przepisu kan. 1388 § 2 znowelizowanego KPK/1983 wynika, że kto przystępuje do święceń związany cenzurą lub nieprawidłowością rozmyślnie zatajonymi, jest, oprócz

[520] Na przykład w pozycji B. F. Pighin Il nuovo sistema penale della Chiesa, która w sposób kompleksowy opisuje kanoniczny system karny w stanie po nowelizacji z 2021 r.

tego, co postanawia się w kan. 1044 § 2, 1º, z mocy samego faktu suspendowany od przyjętego święcenia. Są zatem dwa skutki wynikające z przywołanej normy. Po pierwsze skutkiem jest to, co wynika z przepisu kan. 1044 § 2 nr 1 znowelizowanego KPK/1983 a po drugie kara wyrażona przez prawodawcę kościelnego wprost w opisywanej normie karnej.

Według przepisu kan. 1044 § 2 nr 1 znowelizowanego KPK/1983 przeszkodzie niepozwalającej wykonywać święceń podlega ten, kto, będąc związany przeszkodą do przyjęcia święceń, nieprawnie je przyjął. Osoba, która w momencie[521] przyjmowania sakramentu święceń była związana przeszkodą i miała tego świadomość nie może po tych święceniach wykonywać władzy wynikającej z przyjętego stopnia święceń[522]. Warto sprecyzować, że ten zakaz wykonywania władzy święceń dotyczy li tylko stopnia święceń, który został przyjęty przy związaniu przeszkodą. Diakon, który w takich warunkach przyjął święcenia prezbiteratu może, wobec tego, dalej wykonywać (realizować wynikającą z przyjęcia święceń władzę) to, co wynikało dla niego z przyjętych święceń diakonatu (jeżeli przy przyjmowaniu święceń diakonatu nie był związany przeszkodą). Analogicznie sytuacja wygląda w przypadku prezbitera, który związany przeszkodą przyjmuje święcenia biskupie.

Z karnego punktu widzenia w odniesieniu do przestępstwa przyjęcia sakramentu święceń przez osobę związaną cenzurą lub nieprawidłowością prawodawca kościelny przewidział sankcję suspensy *latae sententiae* od przyjętego stopnia święcenia. Sprawca tego przestępstwa ma więc zakaz wykonywania władzy święceń zgodnie z przepisem kan. 1333 § 1 nr 1 znowelizowanego KPK/1983. Ustawodawca nie określa w tym przepisie precyzyjnie w jaki sposób suspensa ustaje, więc należy wnioskować, że zasadniczo wyświęcony może zwrócić się do własnego ordynariusz z wnioskiem o zdjęcie dyspensy a ordynariusz może to uczynić, ale wyłącznie w momencie, kiedy uzna, że przeszkody i nieprawidłowości, które występowały u wyświęconego w momencie przyjmowania sakramentu święceń już nie występują.

[521] P. Kaleta, dz. cyt. s. 300-301.

[522] M. Pastuszko, *Nieprawidłowości…*, s. 193.

6.7. Symulacja sakramentu święceń

Według normy kan. 1379 § 5 znowelizowanego KPK/1983 kto symuluje udzielenie sakramentu powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Przepis ten stosuje się do sakramentu święceń. Kara przewidziana w niniejszym przepisie ma charakter obligatoryjny i jest arbitralna (nie została określona wprost)[523]. Ratio legis takiego rozwiązania może wynikać z tego, że jest to przepis, który swoim zakresie odnosi się do symulacji nie li tylko sakramentu święceń, ale też innych sakramentów. Prawodawca kościelny dał więc osobie upoważnionej do wymierzenia kary pewnego rodzaju swobodę dostosowania wymiaru kary do konkretnej sytuacji. Warto jednak podkreślić, że wyraz „powinien" prowadzi do obligatoryjności kary. Jeżeli zatem zostanie dostatecznie udowodnione, że doszło do symulacji udzielenia sakramentu święceń, to właściwie istnieje obowiązek wymierzenia sprawiedliwej kary.

W kwestii ustalenia sprawiedliwej kary osoba ją wymierzająca winna skorzystać z regulacji zawartych w ogólnych normach księgi VI znowelizowanego KPK/1983 a w szczególności z przepisu jej kan. 1349 traktującym o kryteriach, które należy wziąć pod uwagę, jeśli kara nie jest oznaczona. W myśl kan. 1349 znowelizowanego KPK/1983 jeżeli kara jest nieoznaczona, a ustawa nie stanowi inaczej, przy oznaczaniu kar sędzia winien wybrać te, które są współmierne do wywołanego zgorszenia i wielkości szkody; nie powinien jednak wymierzać kar surowszych, chyba że ciężkość przypadku bezwzględnie tego wymaga; kar zaś wiążących na stałe nie może wymierzać. Dla praktyki wynika z tego przepisu, że kara ma być dostosowana do ciężkości popełnionego przestępstwa, do okoliczności czynu oraz do indywidualnych cech sprawcy[524].

Ustawodawca przejawia w takim sposobie oznaczenia kary zaufanie wobec postępowania sędziego w określonym wypadku. Trzeba jednak podkreślić, że przestępstwo symulacji udzielenia sakramentu święceń jest czynem bardzo poważnym i przedstawić jako postulat *de lege ferenda* dla prawodawcy kościelnego to, by określić osobno przestępstwo symulacji udzielenia sakramentu święceń. Zastrzeżenie, że sędzia

[523] J. Syryjczyk, *Kanoniczne...*, s. 108.

[524] J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1349*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Sankcje karne w Kościele*, t. IV/2, red. P. Kaleta, J. Krukowski, Poznań 2022, s. 158.

nie powinien wymierzać surowszych kar jest w tym wypadku traktowaniem sprawcy w sposób bardzo łagodny.

6.8. Udzielenie sakramentu święceń temu, któremu zakazane jest jego przyjęcie

Zgodnie z kan. 1379 § 4 znowelizowanego KPK/1983 kto z rozmysłem udziela sakramentu tym, którym zakazane jest jego przyjmowanie, powinien być ukarany suspensą, do której można dołączyć inne kary, o których mowa w kan. 1336 § 2-4. W kwestii dotyczącej kary opisywanego przestępstwa od strony podmiotowej zasadniczo karany będzie duchowny, ponieważ to on jest szafarzem sakramentu święceń.

Ponieważ prawodawca nie zastrzegł inaczej jest to kara *ferende sententiae*. Kwestia suspensy została przez prawodawcę opisana w normach kan. 1333 znowelizowanego KPK/1983. W przypadku przestępstwa udzielenia sakramentu temu, komu jest to zakazane prawodawca kościelny sformułował normę, w myśl której do wymierzonej suspensy w określonym dla każdego wypadku zakresie, orzekający karę może dołączyć też inne kary, o których stanowią wskazane wprost przepisy kan. 1336 § 2-4 znowelizowanego KPK/1983. W praktyce oznacza to, że do kary suspensy można dołączyć nakaz przebywania w określonym miejscu lub na określonym terytorium, nakaz zapłacenia grzywny, czyli kwoty pieniężnej na cele Kościoła, według stawek określonych przez konferencję biskupów, zakaz przebywania w określonym miejscu lub na określonym terytorium zakaz wykonywania, wszędzie albo w określonym miejscu lub na określonym terytorium, albo poza nimi, wszystkich lub tylko niektórych urzędów, zadań, posług lub funkcji albo tylko niektórych działań związanych z urzędami lub zadaniami, zakaz podejmowania wszystkich lub tylko niektórych czynności władzy święceń, zakaz podejmowania wszystkich lub tylko niektórych czynności władzy rządzenia, zakaz wykonywania jakiegoś uprawnienia lub korzystania z przywileju albo używania insygniów lub tytułów, zakaz korzystania z czynnego lub biernego głosu w wyborach kanonicznych lub uczestniczenia z prawem głosu w kościelnych radach lub kolegiach, zalaz używania stroju duchownego lub zakonnego pozbawienie wszystkich lub tylko niektórych urzędów, zadań, posług albo funkcji, lub tylko niektórych działań związanych z urzędami albo zadaniami pozbawienie upoważnienia do spowiadania lub upoważnienia do przepowiadania, pozbawienie delegowanej władzy rządzenia, pozbawienie uprawnienia lub przywileju albo insygniów lub tytułu, pozbawienie całości lub części wynagrodzenia kościelnego, stosownie do ustaleń konferencji biskupów, z zastrzeżeniem

jednak przepisu kan. 1350 § 1. Trzeba zauważyć, że przedstawiony katalog jest bardzo szeroki a niektóre z tych kar łączą się ściśle z tym, że sprawca jest duchownym (np. zakaz podejmowania czynności związanych z udzieloną mu władzą święceń). Prawodawca kościelny zdecydował się w niniejszym przepisie na dużą elastyczność co do kar z uwagi na to, że przepis penalizujący udzielenie sakramentu temu, komu zakazane jest jego przyjęcie i czynienie tego z rozmysłem jest poważnym przewinieniem dotyczącym bardzo istotnej materii. Sędzia ma więc dużą dowolność w zakresie wymierzania kary i od jego oceny zależy, czy poza wymierzeniem suspensy będzie korzystał z możliwości dodania jeszcze innej kary. Zastosowanie bowiem kar wymienionych w kan. 1336 § 2-4 znowelizowanego KPK/1983 nie jest obligatoryjne, co zostało wyrażone w słowach „można dołączyć inne kary".

Takie rozwiązanie zastosowane przez prawodawcę kościelnego, w którym sędzia badający sprawę ma wiele swobody w odniesieniu do kwestii zastosowania wymiaru kary należy ocenić pozytywnie. Płaszczyzna sakramentalna w Kościele katolickim jest bardzo szeroka i w przypadku opisywanego przestępstwa mogą wydarzyć się bardzo różnorodne przypadki. Możliwość stosowania zatem w tym wypadku różnorodnych kar wydaje się uzasadniona.

7. Przestępstwa przeciwko sakramentowi małżeństwa

7.1. Usiłowanie zawarcia małżeństwa przez duchownego

Zgodnie z normą kan. 1394 § 1 znowelizowanego KPK/1983 duchowny usiłujący zawrzeć małżeństwo, choćby tylko cywilne, zaciąga suspensę *latae sententiae*, z zachowaniem w mocy przepisów kan. 194 § 1, 3º i kan. 694 § 1, 2º KPK/1983; jeżeli po upomnieniu nie poprawia się lub nadal wywołuje zgorszenie, ma być karany stopniowo pozbawieniami lub także wydaleniem ze stanu duchownego. Przywołany przepis określa więc klarownie możliwe do wykorzystania kary w opisywanym przypadku.

Poza kwestią konsekwencji wynikających z konieczności poniesienie odpowiedzialności karnej, mamy również do czynienia ze skutkami na płaszczyźnie sakramentalnej. Zgodnie z normą kan. 1087 KPK/1983 nieważnie usiłują zawrzeć małżeństwo ci, którzy otrzymali święcenia. Ta sankcja nieważności sakramentu małżeństwa w opisywanym przypadku spowodowana jest przyjęciem uprzednio przez

duchownego sakramentu święceń w sposób ważny, w związku z czym duchowny zdążył zaciągnąć obowiązek przestrzegania celibatu[525].

Zgodnie z treścią kan. 1394 § 1 znowelizowanego KPK/1983 duchowny dokonujący opisywanego przestępstwa zaciąga karę ekskomuniki *latae sententiae.* Oznacza to, że kara zaciąga się mocą samego prawa w momencie popełnienia przez sprawcę przestępstwa. Na mocy kan. 194 § 1 nr 3 KPK/1983 dochodzi również do odwołania z mocy samego prawa duchownego z kościelnych pełnionych przez niego urzędów[526]. Przed deklarowaniem suspensy sprawca powinien być przez prowadzącego jego postępowanie chociaż jednokrotnie upomniany. Jeżeli po tym upomnieniu i zadeklarowaniu suspensy sprawca nie wykazuje poprawy, to prawodawca kościelny dopuszcza stosowanie wobec niego stopniowo innych kar ekspiacyjnych a granicę tych kar określa dopiero na wydaleniu ze stanu duchownego[527].

Kara wydalenia ze stanu duchownego jest najpoważniejszą z kar, którą można zastosować wobec duchownego, gdy ten dopuszcza się popełnienia przestępstwa. Opisywane przestępstwo jest naruszeniem bardzo poważnym i należy pozytywnie ocenić tak rozbudowany potencjalny katalog kar, który prawodawca kościelny dopuszcza do stosowania. Duchowny usiłujący zawrzeć małżeństwo występuje przeciwko świętości tego sakramentu. Kara zaciąga się mocą samego prawa, więc nie można tutaj mówić o zastosowaniu wyłącznie środków duszpasterskich zmierzających do poprawy duchownego. Duchowny postępujący w ten sposób zaciąga na siebie karę suspensy i jeżeli nie chce odstąpić np. od wspólnego życia z kobietą, z którą usiłował zawrzeć małżeństwo i nie deklaruje chęci powrotu do podejmowania obowiązków wynikających z przyjętych święceń, to jest oczywiste, że należy wobec niego zastosować karę wydalenia ze stanu duchownego.

Prawodawca kościelny daje wyraz dbałości o ochronę świętości sakramentów. Jak zostało zaprezentowane ochrona ta nie zamyka się tylko w przepisach karnych, które stanowią wprost o naruszeniach przeciwko sakramentom, ale może również łączyć się i przenikać z ochroną innych dóbr (np. wypełnianiem specjalnych obowiązków jak w tym

[525] W. Góralski, Komentarz do kan. 846, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Uświęcające zadanie Kościoła*, T. III/2, red. W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, J. Krzywda, P. Majer, B. Zubert, Poznań 2011, s. 287.

[526] P. Kaleta, dz. cyt., s. 316.

[527] Tamże.

wypadku). Prawodawca kościelny w opisywanym wypadku wprowadza obowiązek wyznaczania duchownemu kary i tę dyspozycję należy ocenić pozytywnie. Trzeba zauważyć, że jak już zostało zasygnalizowane, do popełnienia opisywanego przestępstwa konieczny jest społeczny wymiar usiłowania zawierania przez duchownego małżeństwa i trzeba zwrócić uwagę na to, że jest to sytuacja, w której prowadzący postępowanie będzie miał dostęp do materiału dowodowego leżącego nie tylko w zakresie forum wewnętrznego sprawcy, co znacznie ułatwia postępowanie w tym wypadku.

Podsumowanie

Przeprowadzona w niniejszej rozprawie analiza pozwala stwierdzić, że problematyka odpowiedzialności karnej duchownych za przestępstwa związane ze sprawowaniem sakramentów stanowi zagadnienie wielopłaszczyznowe, wymagające jednoczesnego uwzględnienia perspektywy prawnej, teologicznej i eklezjologicznej. Wynika to przede wszystkim ze szczególnej natury prawa kanonicznego, które pozostaje systemem normatywnym ściśle związanym z rzeczywistością Kościoła oraz z jego nauką. Prawidłowa interpretacja norm karnych dotyczących sakramentów nie może, wobec tego abstrahować od przepisów określających naturę i sposób sprawowania poszczególnych sakramentów, jak również od statusu osób, które zgodnie z prawem są uprawnione do ich sprawowania.

Podstawowym założeniem rozprawy było przyjęcie, że dla określenia zakresu odpowiedzialności duchownego konieczne jest wcześniejsze ustalenie jego statusu prawnego oraz zakresu kompetencji wynikających z przyjętych święceń i innych przepisów prawa kanonicznego. Przeprowadzona analiza potwierdza znaczenie tego założenia. Pojęcie „duchowny" nie może być bowiem utożsamiane wyłącznie z pojęciem „kapłan", podobnie jak nie każdy duchowny posiada identyczne kompetencje w odniesieniu do wszystkich sakramentów. Właściwe rozróżnienie pomiędzy poszczególnymi stopniami święceń oraz pomiędzy pojęciami duchownego, prezbitera, biskupa, diakona i szafarza ma bezpośrednie znaczenie dla ustalenia podmiotu czynu zabronionego.

Z punktu widzenia prawa karnego szczególnie istotne jest ustalenie, czy określony czyn może zostać przypisany danemu duchownemu z uwagi na jego status i zakres posiadanych kompetencji. W przypadku części analizowanych przestępstw ustawodawca kościelny posługuje się bowiem konstrukcjami, w których status sprawcy stanowi element określający zakres odpowiedzialności. W innych przypadkach znaczenie ma fakt, że sprawca występuje jako szafarz konkretnego sakramentu albo wykonuje czynność, do której nie posiada uprawnienia.

Analiza pierwszego rozdziału prowadzi ponadto do wniosku, że współczesnego miejsca duchowieństwa w Kościele katolickim nie można prawidłowo rozpatrywać bez

uwzględnienia przemian eklezjologicznych związanych z Soborem Watykańskim II. Powrót do koncepcji Kościoła jako Ludu Bożego oraz podkreślenie fundamentalnej równości wszystkich wiernych znalazły swoje odzwierciedlenie w prawodawstwie posoborowym. Jednocześnie zachowana została funkcjonalna różnorodność poszczególnych członków wspólnoty. Duchowieństwo posiada zatem szczególny status wynikający ze święceń i pełnionej posługi, jednak status ten należy rozumieć w perspektywie służby wobec wspólnoty Kościoła.

Takie ujęcie ma znaczenie dla rozumienia norm karnych. Sankcja przewidziana przez prawodawcę kościelnego nie jest bowiem wyłącznie reakcją na naruszenie przepisu. Jej funkcją jest również ochrona określonych dóbr kościelnych, a w przypadku analizowanej grupy przestępstw w szczególności ochrona świętości sakramentów oraz praw wiernych. Prawo karne pełni zatem funkcję ochronną wobec rzeczywistości, która z perspektywy Kościoła posiada szczególne znaczenie.

Przeprowadzona analiza poszczególnych przestępstw pozwala zauważyć, że prawodawca kościelny posługuje się zróżnicowanymi instrumentami ochrony sakramentów. Zakres penalizacji obejmuje zarówno działania polegające na podejmowaniu czynności sakramentalnych bez odpowiednich kompetencji, jak i zachowania polegające na symulowaniu sakramentu, przekraczaniu uprawnień, udzielaniu sakramentu osobie, której jego przyjęcie jest zakazane, czy też naruszaniu szczególnych dóbr związanych z jego sprawowaniem.

Istotnym wnioskiem płynącym z analizy przestępstw przeciwko sakramentowi Eucharystii jest szczególnie wysoki stopień ochrony czynności i przedmiotów związanych z Eucharystią. Prawodawca przewiduje odpowiedzialność między innymi za określone formy symulowania czynności liturgicznej, niedozwoloną koncelebrację, a także zachowania dotyczące postaci konsekrowanych i konsekracji dokonywanej w celu świętokradczym. Zestawienie tych regulacji pokazuje, że ochrona prawna nie ogranicza się do samego momentu celebracji Eucharystii, lecz obejmuje również zachowania odnoszące się do jej przedmiotu i skutków.

Szczególne miejsce w systemie ochrony sakramentów zajmuje również sakrament pokuty. Wynika to między innymi z ochrony tajemnicy sakramentalnej. Analiza przepisów dotyczących rozgrzeszenia, symulowania rozgrzeszenia, nakłaniania penitenta

do grzechu, naruszenia tajemnicy spowiedzi oraz rejestrowania lub ujawniania treści spowiedzi pozwala dostrzec, że prawodawca kościelny chroni nie tylko samą czynność sakramentalną, lecz również zaufanie stanowiące podstawę relacji pomiędzy penitentem a spowiednikiem. Szczególna ochrona tajemnicy sakramentalnej znajduje swoje uzasadnienie w charakterze samego sakramentu oraz w konieczności zapewnienia penitentowi bezpieczeństwa korzystania z sakramentu pokuty.

W przypadku sakramentu święceń szczególne znaczenie ma natomiast ochrona porządku hierarchicznego oraz prawnego ustroju Kościoła. Przestępstwa dotyczące udzielania lub przyjmowania święceń, w tym święceń biskupich bez zlecenia papieskiego, a także usiłowania udzielenia święceń kobiecie, pokazują, że prawodawca traktuje kompetencję do udzielania święceń oraz określony przez Kościół sposób ich sprawowania jako dobra wymagające szczególnej ochrony.

W toku analizy zauważalne jest również znaczenie przepisów pozakodeksowych oraz zmian legislacyjnych dotyczących najcięższych przestępstw. Przykładem może być rozwój regulacji odnoszących się do usiłowania udzielenia święceń kobiecie oraz jej umieszczenie w katalogu najcięższych przestępstw zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. Zmiana ta pokazuje, że system prawa karnego kanonicznego nie jest konstrukcją statyczną, lecz podlega zmianom wynikającym z doświadczeń wspólnoty Kościoła oraz potrzeby zapewnienia skuteczniejszej ochrony określonych dóbr.

Analiza poszczególnych przepisów pozwala również zauważyć, że odpowiedzialność karna duchownego nie zawsze jest konsekwencją samego faktu naruszenia normy regulującej sprawowanie sakramentu. Znaczenie mają także okoliczności konkretnego czynu, świadomość sprawcy, jego zamiar oraz zakres kompetencji. W niektórych przypadkach dla odpowiedzialności wymagane jest działanie umyślne lub świadome przekroczenie określonego zakazu. Prawidłowa ocena odpowiedzialności wymaga, wobec tego każdorazowo odniesienia do wszystkich znamion konkretnego przestępstwa.

W tym miejscu szczególnego znaczenia nabiera zastosowana w rozprawie metodologia. Analiza dogmatycznoprawna pozwoliła na odczytanie treści poszczególnych norm, ustalenie ich zakresu oraz wzajemnych relacji. Metoda egzegetyczna umożliwiła szczegółowe zbadanie użytych przez prawodawcę

sformułowań, natomiast wykładnia systemowa pozwoliła na osadzenie poszczególnych przepisów w ramach całego systemu prawa kanonicznego. Zastosowanie elementów metody historycznoprawnej pozwoliło natomiast uwzględnić rozwój regulacji oraz znaczenie przemian, które doprowadziły do obecnego kształtu prawa karnego Kościoła łacińskiego.

Nie bez znaczenia pozostawała również perspektywa teologiczna. W przypadku prawa kanonicznego nie można bowiem całkowicie oddzielić normy prawnej od rzeczywistości, którą reguluje. Dotyczy to w szczególności sakramentów, których znaczenie nie wyczerpuje się w wymiarze jurydycznym. Dlatego też dla prawidłowej interpretacji przepisów konieczne było wykorzystanie dorobku teologicznego oraz dokumentów Kościoła. Przyjęcie takiej perspektywy nie oznacza zastąpienia analizy prawnej analizą teologiczną, lecz jej uzupełnienie w zakresie koniecznym dla prawidłowego zrozumienia przedmiotu regulacji.

Przeprowadzone badania prowadzą również do wniosku, że ochrona sakramentów w prawie kanonicznym ma charakter szerszy niż sama regulacja zawarta w przepisach bezpośrednio poświęconych przestępstwom przeciwko sakramentom. Ochrona ta wynika także z innych norm regulujących obowiązki duchownych, kompetencje szafarzy, sposób sprawowania kultu oraz obowiązki związane z wykonywaniem posługi. Przepisy karne stanowią zatem jeden z elementów szerszego systemu ochrony świętości sakramentów. W niektórych przypadkach naruszenie norm dotyczących sprawowania sakramentu może prowadzić do odpowiedzialności karnej również na podstawie przepisów, które nie zostały umieszczone wyłącznie wśród norm dotyczących przestępstw przeciwko sakramentom.

Istotnym rezultatem przeprowadzonych badań jest również wskazanie, że odpowiedzialność duchownego może mieć konsekwencje wykraczające poza jego osobistą sytuację prawną. Czyn związany z niezgodnym z prawem sprawowaniem sakramentu może bowiem oddziaływać na wiernego, który uczestniczy w danej czynności, na innych członków wspólnoty oraz na sposób postrzegania funkcjonowania Kościoła. Z tego względu trzeci rozdział rozprawy został poświęcony konsekwencjom przestępstw nie tylko dla sprawcy, ale również dla wiernego i wspólnoty Kościoła katolickiego.

W konsekwencji można stwierdzić, że system prawa karnego Kościoła łacińskiego tworzy wielopoziomowy mechanizm ochrony sakramentów. Ochrona ta realizowana jest poprzez określenie kompetencji szafarzy, wskazanie warunków prawidłowego sprawowania sakramentów, ustanowienie zakazów dotyczących określonych zachowań oraz przewidywanie sankcji za ich naruszenie. Szczególna pozycja duchownego powoduje, że w odniesieniu do niego przepisy te mają dodatkowe znaczenie, ponieważ osoba duchowna posiada szczególne kompetencje i pozostaje zobowiązana do ich wykonywania zgodnie z prawem Kościoła.

Analiza obowiązujących regulacji prowadzi również do wniosku, że prawodawca kościelny dąży do zachowania równowagi pomiędzy ochroną sakramentów a zasadami odpowiedzialności karnej. Z jednej strony widoczna jest szczególna troska o ochronę dóbr sakramentalnych, z drugiej natomiast odpowiedzialność karna wymaga ustalenia konkretnych przesłanek przewidzianych przez normę. Nie jest zatem wystarczające samo moralne lub duszpasterskie negatywne postrzeganie zachowania. Konieczne jest wykazanie, że zachowanie sprawcy odpowiada znamionom konkretnego czynu zabronionego przewidzianego przez prawo kanoniczne.

Takie rozumienie prawa karnego pozostaje zgodne z systemowym charakterem Kodeksu prawa kanonicznego. Prawo karne nie może być bowiem interpretowane w oderwaniu od pozostałych ksiąg Kodeksu oraz od całokształtu norm regulujących życie wspólnoty Kościoła. W przypadku przestępstw związanych ze sprawowaniem sakramentów szczególnie wyraźnie ujawnia się konieczność łączenia przepisów Księgi IV, dotyczącej uświęcającego zadania Kościoła, z przepisami Księgi VI, regulującymi sankcje karne w Kościele.

Przeprowadzona analiza pozwala zatem uznać, że cel rozprawy, którym było kompleksowe przedstawienie duchownego jako sprawcy przestępstw związanych ze sprawowaniem sakramentów w obowiązującym prawie karnym Kościoła łacińskiego, został zrealizowany poprzez przedstawienie zarówno podstaw statusu prawnego duchownego, jak i szczegółowej analizy poszczególnych czynów zabronionych oraz konsekwencji ich popełnienia. Analiza ta pozwoliła zauważyć, że świętość sakramentów jest przedmiotem szczególnej troski wyrażonej przez prawodawcę kościelnego. Niemniej, istnieją płaszczyzny, w których zostały sformułowane postulaty *de lege ferenda*, których założeniem jest rozszerzenie ochrony świętości sakramentów w

dzisiejszym złożonym kontekście społeczno-kulturowym. Od promulgacji *motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela* z 2001 r. mija trzecia dekada a zatem czas na dokonanie kolejnej nowelizacji w zakresie karnej ochrony sakramentów, ze szczególnym uwzględnieniem stosowania sztucznej inteligencji, szeroko pojmowanych środków komunikacji na odległość i w ogólności nowych technologii.

Ostatecznie należy podkreślić, że szczególne znaczenie analizowanej problematyki wynika z połączenia dwóch płaszczyzn: ochrony sakramentów jako dóbr o szczególnym znaczeniu dla Kościoła oraz ochrony wiernych i porządku prawnego wspólnoty kościelnej. Duchowny jako szafarz sakramentów znajduje się w szczególnej pozycji, która wiąże się zarówno z określonymi uprawnieniami, jak i z odpowiedzialnością za ich prawidłowe wykonywanie. Prawo karne kanoniczne stanowi jeden z instrumentów realizacji tej odpowiedzialności.

W tym znaczeniu przepisy dotyczące przestępstw związanych ze sprawowaniem sakramentów należy postrzegać nie tylko jako zbiór norm sankcjonujących zachowania duchownych, ale jako element szerszego systemu ochrony sakramentalnego i wspólnotowego wymiaru życia Kościoła. Ich analiza pozwala dostrzec, że odpowiedzialność karna duchownego pozostaje funkcjonalnie związana z ochroną dobra wspólnego wspólnoty Kościoła, praw wiernych oraz właściwego sprawowania kultu. Tym samym prawo karne kanoniczne, poprzez określenie zachowań zabronionych i konsekwencji ich popełnienia, służy zachowaniu porządku, którego podstawowym celem pozostaje ochrona dóbr uznawanych przez Kościół za szczególnie istotne.

Bibliografia

Źródła

Benedykt XIV, *Konstytucja Apostolska Sacramentorum poenitentiae* z dnia 1 czerwca 1741 r., AAS 9(1917), s. 505-508,

Benedykt XVI, *List apostolski motu proprio Omnium in mentem z dnia 26 października 2009 r.*, AAS 102 (2010), s. 8–10.

Bractwo Kapłańskie św. Piusa X, *Komunikat Domu Generalnego dotyczący złożenia rekursu administracyjnego od dekretu Dykasterii Nauki Wiary z dnia 11 lipca 2026 r.,* https://fsspx.news/en/news/general-house-communique-society-files-recourse-against-decree-2-july-2026-60112 [dostęp: 27.07.2026r.].

Dicastero per i Testi Legislativi, *Le sanzioni penalli nella Chiesa. Sussidio applicativo del Libro VI del Codice di Diritto Canonico*, Watykan 2023.

Jan XXIII, *Przemówienie na otwarcie Soboru Watykańskiego II z dnia 11* października *1962r*., AAS 54 (1962), s. 785-895.

Jan Paweł II, *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów Ecclesiae de mysterio*, AAS 89(1997), s. 852-877.

Jan Paweł II, *List apostolski Dominicae Cenae*, AAS 1980, 72(1980), s. 113–148.

Jan Paweł II, *List apostolski Ecclesia Dei*, AAS 1988, 80(1988), s. 1495-1498.

Jan Paweł II, *List apostolski motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela*, AAS 93 (2001), s. 737–739.

Jan Paweł II, *List apostolski Mulieris dignitatem*, AAS 80 (1988), s. 1653–1729.

Jan Paweł II, *List apostolski Ordinatio sacerdotalis*, AAS 86 (1994), s. 545–548.

Congregatio pro Doctrina Fidei, *Decretum generale de delicto attentatae sacrae ordinationis mulieris*, AAS 100 (2008), s. 403.

Congregatio de Institutione Catholica, *Instructio circa criteria ad vocationes discernendas eorum qui inclinantur ad homosexualitatem, intuitu eorumdem admissionis ad Seminarium et ad Ordines Sacros* (4.11.2005), AAS 97 (2005), nr 12, s. 1007–1013.

Congregatio pro Doctrina Fidei, *Lettera a tutti i Presidenti delle Conferenze Episcopali sull'uso del pane con poca quantità di glutine e del mosto come materia*

eucharistica (19.06.1995), Prot. N. 89/78, „Notitiae", Rzym 1995, t. 31, nr 11, s. 608–610.

Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necon de gravioribus delictis*, AAS 102 (2010), s. 419–434.

Dykasteria Nauki Wiary, *Dekret stwierdzający zaciągnięcie ekskomuniki latae sententiae przez szafarzy i biskupów Bractwa św. Piusa X z dnia 2 lipca 2026 r*., https://episkopat.pl/doc/249448.Ogloszono-ekskomunike-po-konsekracjach-biskupich-lefebrystow [dostęp: 27.07.2026r.].

Kongregacja ds. Biskupów, *Deklaracja stwierdzająca zaciągnięcie ekskomuniki latae sententiae,* AAS 1988, 80(1988), s. 1244-1245.

Kongregacja ds. Biskupów, *Komunikat Stolicy Apostolskiej dotyczący Emmanuela Milingo*, AAS 2010, 102(2010), s. 57–58.

Kongregacja ds. Biskupów, *Upomnienie kanoniczne skierowane do arcybiskupa Marcelele Lefebvre'a,* AAS 1988, 80(1988), s. 1244.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Kapłan – pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, AAS 2002, 94(2002), s. 581-597.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Redemptionis Sacramentum (25 marca 2004)*, AAS 96 (2004), 549-601.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Ordinamento generale del Messale Romano*, prot. n. 288/03/L, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 19, Bolonia 2004.

Kongregacja Edukacji Katolickiej, Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wytyczne dotyczące formacji diakonów stałych. Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych*, Watykan 1998.

Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Nowe ogólne wprowadzenie do mszału rzymskiego*, Poznań 1986.

Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Monitum*, AAS 94 (2002), s. 582.

Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret dotyczący próby udzielenia święceń kapłańskich niektórym kobietom*, AAS 94 (2002), s. 585.

Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret odrzucający apelację pewnych ekskomunikowanych kobiet,* AAS 95 (2003), s. 271–273.

Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret ogólny dotyczący przestępstwa usiłowania udzielenia święceń kapłańskich kobiecie*, AAS 100 (2008), s. 403.

Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat zmiany formuły sakramentalnej chrztu*, AAS 112 (2020), s. 797–799.

Kongregacja Nauki Wiary, *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necon de gravioribus delictis*, tekst polski, dostęp elektroniczny: vatican.va [dostęp: 03.02.2024 r.].

Kongregacja Nauki Wiary, *Odpowiedź na wątpliwości dotyczące doktryny Listu apostolskiego Ordinatio sacerdotalis traditam (Responsum ad dubium circa doctrinam in Epist. Ap. „Ordinatio Sacerdotalis" traditam)*, AAS 87 (1995), s. 1114–1115.

Leon XIV, *List do Przełożonego Generalnego Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X ks. Davide Pagliaraniego* z dnia 29 czerwca 2026 r., vatican.va [dostęp: 27.07.2026 r.].

Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Ustaw, *Responsio ad propositum dubium* (4 czerwca 1999), AAS 91 (1999), s. 918.

Paweł VI, *List apostolski Ministeria quaedam*, AAS 1972, 64(1972), s. 529–534.

Paweł VI, *List apostolski motu proprio Sacrum diaconatus ordinem z dnia 18 czerwca 1967 r.*, AAS 59 (1967), s. 697-704.

Paweł VI, *List do Arcybiskupa Canterbury Doktora Donalda Coggana*, AAS 68 (1976), s. 599–600.

Paweł VI, *Przemówienie do członków Komisji studiującej zadania kobiet w społeczeństwie i w Kościele oraz do Członków Rady obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet*, AAS 67 (1975), s. 265–268.

Paweł VI, *Przemówienie inauguracyjne przed II sesją w dniu 29 września 1963 r.*, AAS 55 (1963), s. 841–859.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, Poznań 2003.

Pius XII, *Konstytucja apostolska Episcopalis consecrationis*, AAS 37 (1945), s. 131–132.

Pius XII, *Konstytucja apostolska Sacramentum ordinis*, AAS 40 (1948), s. 5–7.

Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, AAS 35 (1943), s.193-248.

Stolica Apostolska, *Oświadczenie w sprawie zapowiadanych święceń biskupich w Bractwie Kapłańskim św. Piusa X* z dnia 13 maja 2026 r., [on-line:] Vatican News, https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2026-05/kard-fernandez-do-bractwo-sw-piusa-x-swiecenie-nowych-biskupo.html (dostęp: 27.07.2026 r.)

Święta Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Inter insigniores*, AAS 69 (1977), s. 98–116.

Literatura

Astigueta D.G.*, Delitti contro l'Eucaristia: concelebrazione vietata e consacrazione a scopo sacrilego,* w: *I delitti contro il Sacramento dell'eucaristia riservati alla Congregazione per dla Dottrina della Fede*, red. A. D'Auria, C. Papale, Quaderni di Ius Missionale, Citta del Vaticano 2016, s. 37-67.

Bareła S., *Przebieg uchwalenia Konstytucji dogmatycznej o Kościele,* w: *Ateneum Kapłańskie*, t. 68, zeszyt 5-6, Włocławek 1965, s. 257-261.

Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, Opole 1958.

Beumer J., *Apologetik oder Dogmatik der Kirche?,* w*: Theologie und Glaube*, 31(1939), Paderborn 1939, s. 379-391.

Borek D., *Concursus in delicto. Formy zjawiskowe przestępstwa w kanonicznym prawie karnym (studium prawno-historyczne)*, Warszawa 2014.

Borek D., *Delicta reservata. Normy materialne w świetle aktualizacji motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela oraz Kodeksu prawa kanonicznego*, Warszawa 2025.

Borek D., *Ordynariusz a „Delicta graviora" zarezerwowane Kongregacji Doktryny Wiary*, Prawo kanoniczne, nr 47/3-4, Warszawa 2004, s. 97-146.

Borek D., *Przestępstwa przeciwko sakramentom w normach De delictis reservatis z 2010 roku*, w: *Prawo Kanoniczne*, t. 55, nr 4, Warszawa 2012, s. 111–158.

Borek D., *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary (normy materialne i proceduralne*), Tarnów 2019.

Borek D., *Sextum Decalogi praeceptum w kanonicznym prawie karnym aktualnie obowiązującym*, Tarnów 2015.

Botta R., *La norma penale nel diritto della Chiesa*, Bolonia 2001.

Burczak K., *Szczegółowe obowiązki kanoniczne proboszcza w zakresie nauczania, uświęcania i pasterzowania*, w: *Studia Prawnicze KUL*, nr 2 (66), Lublin 2016, s. 7-32.

Calabrese A., *Diritto penale canonico*, Watykan 1996.

Chiappetta L., *Prontuario di Diritto Canonico e Concordatario*, Rzym 1994.

Cieślak Z., Kowalik K. P., Kwiatkowski D., *Chrzest – nowe narodziny z wody i Ducha*, Poznań 2014.

Cito D., De Paolis V., *Le sanzioni nella Chiesa. Commento al Codice di Diritto Canonico. Libro VI*, Watykan 2000.

Cito D., *Delicta graviora contro la fede e sacramenti*, w: *Qustioni attuali di diritto penale canonico (Studi Giuridici 96)*, red. V. de Paolis, Città del Vaticano 2012, s. 31–54.

Cito D., *Il delitto di sollecitazione in confessione*, w: *I delitti contro il Sacramento della penitenza riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede*, red. C. Papale, Quaderni di Ius Missionale 7, Rzym 2016, s. 71–83.

Congar Y. M. J., *Pojęcie Kościoła według nauki św. Tomasza z Akwinu*, w: *Mistyczne Ciało Chrystusa. Traktat o Kościele*, Poznań 1962, s. 259-273.

Cross F. L., Livingstone E. A. (red.), *The Oxford Dictionary of the Christian Church*, 3rd ed. rev., Oxford 2005.

De Paolis, V., *De sanctionibus in Ecclesia. Adnotationes in Codicem: Liber VI*, Rzym 1986.

De Paolis V. (red.), *Questioni attuali di diritto penale canonico*, w: *Studi Giuridici 96*, Watykan 2012.

De Paolis V., Ghirlanda G. (red.), *Il Codice del Vaticano II. I sacramenti della Chiesa*, Bolonia 1989.

Dezzuto C., *Delicta reservata contro le fede e contro i sacramenti*, w*: Quaderni di Ius Missionale. I delitti reservati alla Congregazione per la Dottrina della fede*, red. A. D'Auria, C. Papale, Citta del Vaticano 2014, s. 47-78.

Dezzuto C., *Il delictum gravius di attentata ordinazione sacerdotale di una donna*, w: *Ius Missionale* 6 (2012), Watykan 2012, s. 243-268.

Dyduch J., *Diakonat stały w świetle dokumentów Stolicy Apostolskiej*, w: *Prawo kanoniczne,* nr 42/1-2, Warszawa 1999, s. 57-73.

Dzierżon G., *Uzupełnienie władzy w przypadku błędu powszechnego oraz wątpliwości pozytywnej i. prawdopodonej w prawie kościelnym*, Warszawa 2023.

Dzięgielewska A., *Przynależność do Kościoła według Lumen gentium i Dominus Iesus,* Białystok 2013.

Dziuk P., *Kryteria i normy dotyczące zdrowia ograniczające przyjęcie święceń w Kościele łacińskim*, Przemyśl 2021.

Frank E., *I Sacramenti dell'Iniziazione, della Penitenza e dell'Unzione degli infermi. Commento ai Canoni 834-1007 del Codice di Diritto Canonico*, Watykan 2012.

Gerosa L., *Prawo Kościoła*, Poznań 1999.

Ghirlanda G., *De Ecclesiae munere sanctificandi. De ordine*, Rzym 1983.

Góralski W., *Kodyfikacja prawa w Kościele łacińskim po Soborze Watykańskim II*, Płock 1983.

Góralski W., *Lud Boży. Kościelne prawo osobowe*, Częstochowa 2006.

Granat W., *Konstytucja dogmatyczna: "Lumen gentium" Soboru Watykańskiego II*, w: *Collectanea Theologica*, 36/1-4, Warszawa 1966, 47-73.

Greehy J. J., *Lud Boży*, w: *Kościół w obliczu reformy*, red. D. Flanagan, tłum. T. Mieszkowski, Warszawa 1969, s. 16–32.

Gręźlikowski J., *Odnowa prawa kanonicznego w perspektywie aggiornamento*, w: *Sobór Watykański II. Inspiracje i wpływ na Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, red. K. Burczak, Lublin 2006, s. 39–58.

Gryz K., *Personalistyczne ujęcie chrześcijańskiej nauki moralnej w magisterium Soboru Watykańskiego II*, w: *Teologia i moralność. Człowiek w jesieni życia*, t. XV, nr 2 (28) (2020) red. A. Pryba, Poznań 2020, s. 119-142.

Hemperek P., Góralski W., Przytuła F., Bakalarz J., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3, Lublin 1986.

Hemperek P., *Reforma święceń niższych i subdiakonatu*, w: *Prawo Kanoniczne,* t. 16, nr 3-4, Warszawa 1973, s. 209–228.

Hofmański P., *Standardy europejskie w zakresie indywidualizacji odpowiedzialności karnej*, w: Państwo i Prawo, Warszawa 2011, nr 5, s. 18–31.

Jakubiak T., *Prawo kanoniczne – skostniałe, zmieniane czy odnawiane?*, w: *Warszawskie Studia Teologiczne*, t. 30, nr 3-4, Warszawa 2017, s. 16–31.

Jakubiak T., *Problem ważności przyjęcia sakramentu święceń w prawie Kościoła katolickiego*, Płock 2018.

Jakubiak T., *Procedury do przyjęcia święceń diakonatu i prezbiteratu*, w: *Prawo Kanoniczne*, t. 56, nr 3, Warszawa 2013, s. 3–34.

Jakubiak T., *Warunki wymagane do ważności i godziwości chrztu ze strony przyjmującego sakrament według aktualnie obowiązującego prawa w Kościele rzymskokatolickim*, w: *Studia Redemptorystowskie*, nr 11, Kraków 2013, s. 382-399.

Janczewski Z., *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie udzielania posługi lektora i akolity świeckim mężczyznom z 2007 r. jako forma realizacji postanowień Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.*, w: *Prawo Kanoniczne*, t. 52, nr 1-2, Warszawa 2009, s. 139–153.

Janczewski Z., *Konieczność (necessitas) jako kategoria kanoniczna w prawie o sakramentach wtajemniczania chrześcijańskiego i uzdrowienia w Kodeksie z 1983 r.*, Prawo kanoniczne, nr 58/1, Warszawa 2015, s. 69-92.

Janczewski Z., *Recepcja Kodeksu prawa kanonicznego z 1983r. w zakresie prawa o sakramentach w prawodawstwie Konferencji Episkopatu Polski i II Polskiego Synodu Plenarnego (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, święcenia)*, w: *30 lat od promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Doświadczenia Kościoła katolickiego w Polsce*, red. A. Domaszk, Warszawa 2014, s. 97–114.

Janczewski Z., *„Sakrament kapłaństwa" czy „sakrament święceń" – kwestia jedynie terminologiczna? (Problem w ujęciu uchwał soborowych, kodeksów prawa kanonicznego i katechizmów rzymskich)*, w: *Kościół i prawo*, 11(24) 2022, nr 2, Lublin 2022 s. 63-77.

Janczewski Z., *Ustanawianie szafarzy sakramentów świętych w Kościele łacińskim i Kościołach wschodnich*, Warszawa 2004.

Janczewski Z., *Ważność sprawowania sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego uzdrowienia i święceń w porządku prawnym Kościoła katolickiego*, Warszawa 2011.

Jankowski A., *Myśl Boża o Kościele objawiona w Piśmie świętym*, w: *Ateneum Kapłańskie* 1963, t. 66, Włocławek, s. 1–18.

Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Sandomierz 2013.

Kakareko A., *Stany życia w Kościele, w: Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyn, Łomża*, nr 22, 2004, s. 281-239.

Kamiński K., *Nadużycie władzy duchownego w zakresie sprawowania sakramentu chrztu w obowiązującym prawie Kościoła łacińskiego*, Lublin 2023.

Kiełpiński K., *Przestępstwo usiłowania udzielenia święceń kobiecie w świetle odnowionych przepisów prawa kanonicznego*, w: *Studia iuridica Toruniensia*, t. XXXII, Toruń 2023, s. 79-99.

Kimes J. P., *The Simulated and the Attempted Celebration of the Eucharistic Sacrifice: SST Art. 3 §1, 2–3*, w: *I delitti contro il Sacramento dell'Eucaristia*

riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede, red. C. Paple, Quaderni di Ius Missionale, Citta del Vaticano 2017, s. 87-94.

Krukowski J., Kaleta P. (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. T. IV/2: Księga VI. Sankcje karne w Kościele*, Poznań 2022.

Krukowski J., Sobański R. (red.), *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. Księga I. Normy ogólne*, t. I/1, Poznań 2003.

Krukowski J. (red.), *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. T. 2, cz. 1: Księga II. Lud Boży*, Poznań 2005.

Krukowski J. (red.), *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. T. 3, cz. 2: Uświęcające zadanie Kościoła*, Poznań 2011.

Kubiś A., *Wprowadzenie do Lumen Gentium-Konstytucji dogmatyczniej o Kościele*, w: *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Kościele*, red. S. Grzybek, Kraków 1971, 7-44.

Kudasiewicz J., *Lud Boży,* w: *Ateneum Kapłańskie*, t. 68, zeszyt 5-6, Włocławek 1965, s. 274-289.

Lambert B., *Kościół jako Bosko-ludzkie środowisko życia*, w: *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*, red. B. Lambert, Warszawa 1968, s. 11–37.

Lara R. C., *Promulgazione e presentazione ufficiale del Codice di Diritto Canonico. Discorso del Pro-Presidente Mons,* Watykan 1983.

Maj Z., Nadzwyczajny szafarz chrztu, w: Warszawskie Studia Pastoralne UKSW, nr 1(34), Warszawa 2017, s. 9-24.

Majer P. (red.), *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2011.

Majer P. (red.), *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2023.

Montini G. P., *La tutela del sacramento della penitenza. I delitti nella celebrazione del sacramento (cann. 1378; 1387; 1388)*, w: *Le sanzioni nella Chiesa*, Quaderni della Mendola 5, Mediolan 1997, s. 213–234.

Nowakowski B., *Kapłaństwo kobiet – syntetyczna próba kanonicznej oceny przestępstw przeciwko Magisterium Kościoła,* w: *Prawo i Kościół,* T. IV, Poznań, 2012, s. 71-84.

Núñez G. C., *La competencia penal de la Congregación para la Doctrina de la fe: Comentario al m.p. „Sacramentorum Sanctitatis Tutela"*, w: *Ius Canonicum*, t. 43, nr 85 (53), Pamplona 2003, s. 351–388.

Papale C. (red.), *I delitti contro il Sacramento dell'Eucaristia riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede*, Quaderni di Ius Missionale, Watykan 2017.

Papale C., *I delitti contro la morale*, w: *Quaderni di Ius Missionale. I delitti riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede.*, red. A. D'Auria, C. Papale, Rzym 2014, s. 29–46.

Papale C., *Registrazione e divulgazione della confessione sacramentale*, w: *I delitti contro Sacramento della penitenza riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede*, red. C. Papale, Quaderni di Ius Missionale, Watykan 2012, s. 93–105.

Pastuszko M., *Biskup jako szafarz sakramentu bierzmowania*, w: *Prawo Kanoniczne*, t. 23, nr 1-2, Warszawa 1980, s. 163–184.

Pastuszko M., *Nieprawidłowości i przeszkody do święceń (kanony 1040-1049)*, w: *Prawo kanoniczne, nr 50/3-4*, Warszawa 2007, s. 117-227.

Pastuszko M., *Obrzędy i ceremonie sprawowania Eucharystii (kanony 923-930)*, Prawo kanoniczne, 36/1-2, Warszawa 1993, s. 69-130.

Pastuszko M., *Sakrament święceń (kanony 1008-1054)*, Kielce 2008.

Pastuszko M., *Szafarz sakramentu bierzmowania*, w: *Prawo Kanoniczne*, nr 33/1-2, Warszawa 1990, s.101-132.

Pastuszko M., *Szafarz święceń (kanony 1012-1023)*, w: *Prawo kanoniczne, nr 43/3-4*, Warszawa 2000 s. 117-251.

Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie.* T. II, Olsztyn 1986.

Pesch O. H., *Das Zweite Vatikanische Konzil 40 Jahre nach der Ankündigung – 34 Jahre Rezeption?*, w: *Herausforderung Aggiornamento. Zur Rezeption des Zweiten Vatikanischen Konzils*, red. A. Autiero, Altenberge 2000, s. 13–35.

Pierrard P., *Historia Kościoła katolickiego,* Warszawa 1984.

Pighin B. F., *Diritto penale canonico*, Wenecja 2008.

Pighin B. F., *Diritto sacramentale*, Wenecja 2006.

Pighin B. F., *I sacramenti: dottrina e disciplina canonica*, Wenecja 2020.

Pighin B. F., *Il nuovo sistema penale della Chiesa*, Wenecja 2021.

Pighin B. F., *Le ordinazioni episcopali senza mandato pontificio e le loro conseguenze canoniche*, w: *Ius Ecclesiae. Rivista internazionale di diritto canonico*, t. 24, nr 2, Rzym 2012, s. 401–420.

Pinto P. V. (red.), *Commento al Codice di Diritto Canonico*, Watykan 2001.

Piola A., *Donna e sacerdozio. Indagine storico-teologica degli aspetti antropologici dell'ordinazione delle donne*, Turyn 2005.

Pluta W., *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, w: *Ateneum Kapłańskie*, t. 68, zeszyt 5-6, Włocławek 1965, s. 316-331.

Podracka M. K. (red.), *Uniwersalny słownik polsko-włoski. Dizionario universale polacco-italiano*, Warszawa 2008.

Przybylski B. M., *Układ i język Konstytucji Dogmatycznej o Kościele*, w: *Ateneum Kapłańskie*, t. 68, zeszyt 5-6, Włocławek 1965, s. 261–269.

Ptak R., *Sakrament chrztu w służbie „communio ecclesiae". Teologiczne i prawne aspekty kanonów 849-878 KPK (1983)*, Sympozjum, nr 2(35), Kraków 2018, s. 163-182.

Redazione di Quaderni di diritto ecclesiale (red.), *Codice di Diritto Canonico Commentato*, Mediolan 2009.

Saj M. (red.), *Obowiązki i prawa duchownych w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Warszawa 2018.

Salaverri J., *Christus und das kirchliche Amt*, w: *Theologisches Jahrbuch 1965*, Bautzen 1965, S. 329-349.

Sander M., *Il delitto di attentata ordinazione sacra di una donna. La ratio legis teologica, l'evolizione storica della normativa e commento alla legge vigente*, Rzym 2013.

Schmaus M., *Katholische Dogmatik*, Muonachium 1958.

Schwendenwein H., *Der standige Diakon*, w: *Handbuch des Katholischen Kirchenrechts*, red. J. Listl, H. Müller, H. Schmitz, Regensburg 1983, s. 229–237.

Sitarz M. (red.), *Leksykon Prawa Kanonicznego*, Lublin 2019.

Sitarz M. (red.), *Słownik Prawa Kanonicznego*, Warszawa 2004.

Skowronek A., *Sakramenty w ogólności. Chrzest. Bierzmowanie*, t. 1, Włocławek 1995.

Sobański R., *Metodologia prawa kanonicznego*, Warszawa 2009.

Sobański R., *Prolegomena do metodologii prawa kościelnego*, w: *Czynić sprawiedliwość w miłości. Księga pamiątkowa od Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego dla Jego Eminencji Józefa Kardynała Glempa w dwudziestą*

rocznicę posługi prymasowskiej, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 131-151.

Sobański R., *Sakramentalne podstawy pozycji prawnej wiernych w Kościele*, w: *Prawo kanoniczne,* nr 13/1-2, Warszawa 1970, s. 143-158.

Stokłosa M., *Utrata stanu duchownego w aktualnym prawodawstwie Kościoła Łacińskiego*, Warszawa 2015.

Swieżawski S., *Dobro i tajemnica*, Warszawa 1995.

Syryjczyk J., *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003.

Syryjczyk J., *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego*, Prawo kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny, 44/1-2, Warszawa 2001, s. 111-124.

Syryjczyk J., *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2008.

Szafrański W., Święcenia w prawie kanonicznym, w: Prawo Kanoniczne, nr 2/3-4, Warszawa 1959, s. 233-299.

Trevisan G., *Il Sacramento della confermazione*, w: *Codice di Diritto Canonico Commentato, a cura Della Redazione di Quaderni di diritto ecclesiale*, Mediolan 2009, s. 744-753.

Trojanowski B., *Komentarz praktyczno-teologiczny do Kodeksu prawa kanonicznego. Księga IV – Uświęcające zadanie Kościoła. Kanony wprowadzające*, Wrocław 2022.

Valeske U., *Votum Ecclesiae*, Monachium 1962.

Vorgrimler H., *Nowy leksykon teologiczny. Wiara–objawienie–dogmat*, Warszawa 2005.

Urru A. G., Punire per salvare. Il sistema penale nella Chiesa, Rzym 2001.

Wierzbicki P, *Współpraca wiernych świeckich z duchownymi w Kościele partykularnym*, Lublin 2016.

Wojtyła K., *Idea ludu Bożego i świętość Kościoła a apostolstwo świeckich*, w: *Ateneum Kapłańskie*, t. 68, Włocławek 1965, s. 307–315.

Wroceński J., *Kościół partykularny w perspektywie pokodeksowej*, w: *30 lat od promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Doświadczenia Kościoła katolickiego w Polsce*, red. A. Domaszk, Warszawa 2014, s. 37–56.

Wroceński J., *Nominacje biskupów w świetle prawa kanonicznego i praktyki dyplomatycznej*, w: *Prawo kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny*, nr 40/1-2, Warszawa 1997, s. 71-101.

Wydawnictwo Naukowe PWN, *Kanonistyka*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, dostęp elektroniczny: Słownik PWN [dostęp: 27.09.2026 r.].

Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2016.

Zubert B., *Sakrament namaszczenia chorych. Próba wykładni obowiązujących przepisów kodeksowych*, w: Kościół i Prawo, t. 13, Lublin 1998, s. 231-259.

Żurawski J. T., *Duchowny jako podmiot przestępstw zarezerwowanych Kongregacji Nauki Wiary*, Poznań-Warszawa 2016.

Żurowski M., *Prawne aspekty konstytucji „Lumen Gentium"*, w: *Prawo Kanoniczne*, t. 10, nr 1-2, Warszawa 1967, s. 59–88.

Streszczenie

Przedmiotem rozprawy jest analiza problematyki odpowiedzialności karnej duchownych za przestępstwa związane ze sprawowaniem sakramentów w obowiązującym prawie karnym Kościoła łacińskiego. Podjęcie tego zagadnienia wynika z istotnego znaczenia sakramentów w życiu Kościoła katolickiego oraz ze szczególnej roli duchownego, który jako diakon, prezbiter lub biskup jest, w zależności od rodzaju sakramentu, jego szafarzem. Sprawowanie sakramentów podlega zarówno regulacjom określającym warunki ich ważności i godziwości, jak i normom prawa karnego kanonicznego, których celem jest ochrona sakramentów oraz prawidłowego funkcjonowania wspólnoty Kościoła.

W pierwszym rozdziale przedstawiono status duchownego w prawodawstwie kościelnym. Omówiono duchowieństwo jako jeden ze stanów życia w Kościele katolickim, a także znaczenie przemian eklezjologicznych związanych z Soborem Watykańskim II i odnową prawa kanonicznego. Szczególną uwagę poświęcono właściwemu rozumieniu pojęcia „duchowny" w przepisach Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku oraz rozróżnieniu terminów odnoszących się do duchowieństwa i posługi sakramentalnej. Wskazano również na znaczenie sakramentu święceń dla określenia kompetencji duchownego jako szafarza poszczególnych sakramentów. Uporządkowanie terminologiczne stanowi podstawę dalszej analizy odpowiedzialności karnej, ponieważ prawidłowe określenie podmiotu czynu zabronionego ma bezpośrednie znaczenie dla możliwości przypisania mu odpowiedzialności kanonicznej.

Drugi rozdział stanowi zasadniczą część rozprawy i obejmuje analizę poszczególnych przestępstw dokonywanych przez duchownych w związku ze sprawowaniem sakramentów. Analizie poddano przestępstwa przeciwko sakramentom chrztu, bierzmowania, Najświętszej Eucharystii, pokuty, namaszczenia chorych i święceń, a także przestępstwo usiłowania zawarcia małżeństwa przez duchownego. W odniesieniu do każdego z czynów przedstawiono jego podstawę prawną, przedmiot ochrony, podmiot mogący dopuścić się przestępstwa, znamiona czynu oraz jego relację do zasad dotyczących ważności i godziwości czynności sakramentalnej. Uwzględniono również problematykę usiłowania, symulacji sakramentu, przekroczenia kompetencji

przez szafarza, naruszenia właściwości miejscowej lub osobowej oraz czynów dotyczących szczególnie chronionej tajemnicy sakramentalnej.

Szczególne miejsce w rozprawie zajmuje analiza przestępstw przeciwko sakramentowi Eucharystii oraz sakramentowi pokuty. W odniesieniu do Eucharystii omówiono m.in. usiłowanie sprawowania czynności liturgicznej Ofiary eucharystycznej, jej symulowanie, niedozwoloną koncelebrację, a także czyny dotyczące postaci konsekrowanych i konsekracji dokonywanej w celu świętokradczym. W zakresie sakramentu pokuty analizie poddano m.in. rozgrzeszenie wspólnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, usiłowanie rozgrzeszenia lub zakazane słuchanie spowiedzi, symulowanie rozgrzeszenia, nakłanianie penitenta do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu, naruszenie tajemnicy sakramentalnej oraz rejestrowanie lub złośliwe ujawnianie treści spowiedzi.

Odrębną grupę stanowią przestępstwa przeciwko sakramentowi święceń. Przeanalizowano w szczególności usiłowanie udzielenia święceń kobiecie, konsekrację i przyjęcie święceń biskupich bez zlecenia papieskiego, wyświęcenie obcego podwładnego bez dymisoriów, przyjęcie święceń bez dymisoriów, przystąpienie do święceń przez duchownego związanego cenzurą lub nieprawidłowością, symulację sakramentu święceń oraz udzielenie święceń osobie, której ich przyjęcie jest zakazane. W tej części uwzględniono również ewolucję regulacji prawnych i znaczenie zmian wprowadzonych w związku z reformą prawa karnego Kościoła.

Trzeci rozdział poświęcono konsekwencjom popełnienia poszczególnych przestępstw. Analizie poddano następstwa czynów zabronionych zarówno dla duchownego będącego sprawcą, jak i dla wiernego oraz wspólnoty Kościoła katolickiego. W szczególności omówiono przewidziane przez prawodawcę kościelnego kary i inne środki reakcji karnej, a także konsekwencje wynikające z naruszenia norm dotyczących ważności i godziwości sprawowania sakramentów. Pozwala to na ukazanie odpowiedzialności karnej duchownego nie tylko jako następstwa naruszenia konkretnej normy prawnej, lecz także jako elementu ochrony sakramentów i dobra całej wspólnoty kościelnej.

Analiza przeprowadzona w rozprawie prowadzi do wniosku, że regulacje karne dotyczące sprawowania sakramentów tworzą istotny element systemu ochrony

sakramentów w Kościele łacińskim. Szczególne znaczenie ma właściwe określenie statusu duchownego, zakresu jego kompetencji oraz warunków, w jakich może on zgodnie z prawem sprawować określone czynności sakramentalne. Odpowiedzialność karna duchownego pozostaje przy tym ściśle związana z charakterem konkretnego sakramentu, rodzajem naruszenia oraz stopniem ochrony, jaki prawodawca kościelny przyznaje danemu dobru.

Rozprawa uwzględnia obowiązujący stan prawny, w szczególności regulacje Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku w brzmieniu uwzględniającym reformę prawa karnego dokonaną przez konstytucję apostolską *Pascite gregem Dei* oraz przepisy dotyczące najcięższych przestępstw zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. Przeprowadzona analiza pozwala przedstawić w sposób kompleksowy zakres odpowiedzialności karnej duchownych za naruszenia związane ze sprawowaniem sakramentów oraz wskazać znaczenie tych regulacji dla ochrony sakramentów, praw wiernych i prawidłowego funkcjonowania wspólnoty Kościoła katolickiego.

Summary

The subject of this dissertation is an analysis of the issue of clergy's criminal liability for crimes related to the administration of the sacraments under the current criminal law of the Latin Church. This topic is addressed due to the significant importance of the sacraments in the life of the Catholic Church and the special role of the clergyman, who, as a deacon, priest, or bishop, serves as the minister of the sacrament, depending on its type. The administration of the sacraments is subject both to regulations specifying the conditions for their validity and propriety, and to the norms of penal canon law, which aim to protect the sacraments and ensure the proper functioning of the Church community.

The first chapter presents the status of the clergy in ecclesiastical legislation. It discusses the clergy as one of the states of life in the Catholic Church, as well as the significance of ecclesiological changes associated with the Second Vatican Council and the renewal of canon law. Particular attention is devoted to the proper understanding of the term "clergyman" in the provisions of the 1983 Code of Canon Law and to the distinction between terms relating to the clergy and sacramental ministry. The significance of the sacrament of Holy Orders for determining a clergyman's competence as a minister of specific sacraments is also highlighted. This clarification of terminology forms the basis for a further analysis of criminal liability, since the correct identification of the perpetrator of a prohibited act is directly relevant to the possibility of attributing canonical liability to that person.

The second chapter constitutes the main body of the dissertation and includes an analysis of specific offenses committed by clergy in connection with the administration of the sacraments. The analysis covers offenses against the sacraments of Baptism, Confirmation, the Holy Eucharist, Penance, Anointing of the Sick, and Holy Orders, as well as the offense of a clergyman attempting to solemnize a marriage. For each of these acts, the paper presents its legal basis, the object of protection, the person capable of committing the offense, the elements of the offense, and its relationship to the principles governing the validity and propriety of sacramental acts. The discussion also addresses the issues of attempted sacramental acts, the simulation of a sacrament, an administrator exceeding their authority, violations of territorial or personal jurisdiction, and acts concerning the specially protected sacramental secret.

A special focus of the dissertation is the analysis of offenses against the sacrament of the Eucharist and the sacrament of Penance. With regard to the Eucharist, the discussion covers, among other things, the attempt to perform the liturgical act of the Eucharistic Sacrifice, its simulation, unauthorized concelebration, as well as acts concerning the consecrated species and consecration performed with sacrilegious intent. With regard to the sacrament of penance, the analysis covers, among other things, the absolution of an accomplice in a sin against the sixth commandment of the Decalogue, the attempt to grant absolution or the prohibited hearing of confession, the simulation of absolution, inducing a penitent to sin against the sixth commandment, the violation of the sacramental seal, and the recording or malicious disclosure of the content of confession.

Offenses against the sacrament of Holy Orders constitute a separate category. In particular, the following were analyzed: attempting to ordain a woman; the consecration and acceptance of episcopal ordination without papal authorization; the ordination of a foreign subordinate without a letter of dismissal; the acceptance of ordination without a letter of dismissal; a cleric subject to a censure or irregularity receiving Holy Orders, the simulation of the sacrament of Holy Orders, and the conferral of Holy Orders on a person prohibited from receiving them. This section also addresses the evolution of legal regulations and the significance of changes introduced in connection with the reform of the Church's criminal law.

The third chapter is devoted to the consequences of committing specific offenses. The analysis examines the consequences of prohibited acts both for the clergyman who commits them and for the faithful and the Catholic Church community. In particular, it discusses the penalties and other punitive measures prescribed by ecclesiastical law, as well as the consequences arising from violations of norms concerning the validity and propriety of the administration of the sacraments. This allows for an understanding of a clergyman's criminal liability not only as a consequence of violating a specific legal norm but also as an element of the protection of the sacraments and the good of the entire ecclesial community.

The analysis conducted in this dissertation leads to the conclusion that the penal regulations concerning the administration of the sacraments constitute an essential element of the system for the protection of the sacraments in the Latin Church. Of particular importance is the proper definition of a clergyman's status, the scope of his

authority, and the conditions under which he may lawfully perform specific sacramental acts. A clergyman's criminal liability remains closely linked to the nature of the specific sacrament, the type of violation, and the degree of protection that the ecclesiastical legislator grants to a given good.

This dissertation takes into account the current legal framework, in particular the provisions of the 1983 Code of Canon Law, as amended to reflect the reform of criminal law enacted by the Apostolic Constitution *Pascite gregem Dei*, as well as the provisions concerning the most serious crimes reserved to the Holy See. The analysis presented here provides a comprehensive overview of the scope of clergy's criminal liability for violations related to the administration of the sacraments and highlights the significance of these regulations for the protection of the sacraments, the rights of the faithful, and the proper functioning of the Catholic Church community.